

Paweł Mięgała

*Wybrane elementy patologii społecznej
w aspekcie ich uwarunkowań*

Józefów 2011

Recenzja:

prof. dr hab. Włodzimierz Goriszowski

Komitet wydawniczy:

Sylwia Ćmiel
Magdalena Sitek

Korekta:

Sławomir Koźlak

ISBN 978-83-62753-07-9

Copyright by Wydawnictwo WSGE
Józefów 2011

**Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej
im. Alcide De Gasperi
05-410 Józefów
ul. Sienkiewicza 2
tel./fax +48 022 789 19 03
www.wsge.edu.pl
wydawnictwo@wsge.edu.pl**

Druk, skład:
AR Jankowski.media.pl

Tematyczny zakres materiału zamieszczonego w skrypcie jest dostosowany do potrzeb studentów kierunków: pedagogiki i psychologii pierwszego i drugiego stopnia, zarówno studiów stacjonarnych, jak i niestacjonarnych. Materiał został podzielony na 3 części przedstawiając wpływ uwarunkowań środowiskowych (szkoły, domu rodzinnego i środowiska lokalnego) na powstawanie, utrwalenie i pogłębienie zachowań patologicznych. Skrypt skierowany jest także do wszystkich osób, które wiążą swą przyszłość z szeroko pojętą pracą pedagogiczną. Może się także okazać przydatny w pracy aktywnych zawodowo pedagogów, nauczycieli i wychowawców, dyrektorów instytucji różnych szczebli oświaty.

Spis treści

Wstęp	5
1. Wpływ środowiska rodzinnego na zachowania patologiczne	21
1.1 Przemoc fizyczna wobec dzieci	22
1.2 Społeczne przyczyny dzieciobójstwa	45
1.3 Przemoc wewnątrzrodzinna jako problem społeczny	67
2. Wpływ społeczności lokalnych na zachowania patologiczne	89
2.1 Społeczne problemy patologii wśród młodzieży dorastającej we współczesnej literaturze polskiej i zagranicznej	91
2.2 Prostytycja nieletnich jako jeden z przejawów patologii społecznej	103
2.3 Bezdomy i samotność człowieka	117
2.4 Zachowania przestępcze, aspołeczne i antyspołeczne jako przejaw niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży	127
2.5 Sekty	141
3. Wpływ środowiska szkolnego na zachowania patologiczne	165
3.1 Zaburzenia w zachowaniu uczniów klas gimnazjalnych i ich uwarunkowania	167
3.2 Szkoła a patologia społeczna	177
3.3 Wpływ nauczyciela – wychowawcy na powstawanie, narastanie i utrwalanie się zaburzeń w zachowaniu uczniów	193
3.4 Wpływ uwarunkowań biopsychicznych na zachowania dewiantne dzieci i młodzieży	207

Wstęp

Patologia, jako zjawisko, występuje w różnych grupach ludzkich i jest ściśle związana z rozwojem społeczeństw. Początkowo termin patologia (z gr. *pathos* - cierpienie, *logos* – nauka) był używany w medycynie, a dopiero w końcu XIX wieku zaczęto odnosić go do zjawisk społecznych. Wykorzystano wówczas ten termin do określania działań ludzkich przeciwstawnych ideałom stabilizacji, własności, oszczędności, solidarności rodzinnej i sąsiedzkiej. Od końca XIX wieku powstało wiele definicji patologii społecznej.

V. Kavolis określa ją: „...jako destruktywne i autodestruktywne zachowania ludzi, grup lub całych społeczeństw”¹. Autor nie ogranicza się tylko do tego określenia, „ale formułuje inne, w którym podkreśla, że przez patologię społeczną należy ...rozumieć ten rodzaj zachowania, ten typ instytucji, ten typ funkcjonowania jakiegoś systemu społecznego, który pozostaje w zasadniczej, nie dającej się pogodzić sprzeczności ze światopoglądowymi wartościami, które w danym społeczeństwie są akceptowane.”²

Odmiennie definiuje to pojęcie W. Okoń, stwierdzając, że jest to „... nauka o przyczynach, objawach i zwalczaniu takich chorób społecznych, jak przestępczość, pijaństwo, lekomania itd.”³

Natomiast A. Podgórecki uważa, że patologia społeczna to postawy i zachowania ludzi, które naruszają podstawowe normy etyczne oraz wyządzają mniej lub bardziej wymierne szkody społeczne⁴.

M. Jarosz uważa, że patologia społeczna jest zbiorem różnorodnych typów dewiacji społecznych.

Patologia społeczna według M. Lipki to „... określone postawy, zachowania i sytuacje życiowe młodzieży, które są szkodliwe dla historycznie uwarunkowanego postępu i powodują ujemne następstwa dla wszechstronnego rozwoju jednostki, grupy lub całego społeczeństwa, a polegają na niedostrzeganiu obowiązujących przepisów prawa, norm moralnych, obyczajowych i kulturowych oraz na odrzuceniu lub nieposzanowaniu wartości obiektywnie zgodnych z wartościami jednostki i ogółu obywateli na określonym etapie rozwoju”.

Z terminem patologia społeczna łączy się przestępczość. Często utożsamia się zakres tych pojęć. Uważna analiza prowadzi do odmiennych wniosków. Wyrażają się one w tym, że pomiędzy wymienionymi pojęciami zachodzi stosunek nadrzędności i podrzędności. Patologia społeczna w szerszym rozumieniu obejmuje pojęcie przestępczości mające węższy

1) Z. Ptaszyński, H. Wróblewska, *Patologia wśród dzieci i młodzieży*, Warszawa 1998.

2) K. Majewska-Brzyska, *Patologie społeczne w rodzinie a nieprzystosowanie społeczne ucznia*, „Nowa Szkoła” 1999 nr 10.

3) W. Okoń, *Słownik Pedagogiczny*, Warszawa 1990.

4) Tamże, s 10.

zakres znaczeniowy. Z tego wynika, że każde przestępstwo jest przejawem patologii społecznej, ale nie każdy przejaw patologii społecznej jest przestępstwem.

Zjawiska szeroko rozumianej patologii społecznej wyraźnie uwidaczniają się w końcu dwudziestego wieku i są charakterystyczne dla współczesnej dewiacji. Świadczy o tym między innymi świadomość, że żyjemy w coraz bardziej skomplikowanej i zdehumanizowanej rzeczywistości, w połączeniu ze stale wzrastającym tempem życia, co prowadzi w konsekwencji do poczucia osamotnienia i zagubienia. Skutkiem tego są powszechne zjawiska zaburzeń emocjonalnych, trudności w kontaktach interpersonalnych i świadomość wyobcowania ze środowiska społecznego. W wielu przypadkach niemożność odnalezienia się w złożonej rzeczywistości społecznej i stworzenia sobie pewnych stałych zasad postępowania doprowadza do utraty wiary w sens życia i poczucia egzystencjonalnej pustki.

Konsekwencją takiej sytuacji jest chęć oderwania się od świata, ucieczki od groźnej i niezrozumiałej rzeczywistości. Dotyka to często ludzi młodych. Ten stan potęguje kryzys wartości i sensu życia. Zakłada on przewartościowania aksjologiczne, zastępowanie jednych wartości przez inne, konkurencyjne. Równoznaczne jest to z zachowaniem stereotypów społecznych i pewnym swoistym wyjałowieniem duchowym, które jest udziałem młodego pokolenia, tworzącego własne ruchy społeczne.

Dużo światła wnosi w problem trudności wychowawczych aspekt etiologiczny⁵. Poważne i mające zasadnicze znaczenie w psychologii leczniczej dzieło Paula Moora „Psychologie” wyróżnia wielkie grupy jednostek tzw. trudnych do wychowania: neuropatów, psychopatów i socjopatów. Twierdzi, iż główne źródło trudności tkwi w upośledzeniu umysłowym i somatycznym. Płaszczyzna, na której analizuje wszystkie trudności, to kontrast zasadniczych właściwości definiujących normalny rozwój osobowości. Wyróżnia on: ubóstwo duchowe i witalność, zahamowanie i karność wewnętrzną, żądze i integrację wewnętrzną, chaotyczność moralną i pion etyczny, marzycielstwo i twórczy zapał.

Na podstawie przewagi jednego lub drugiego bieguna - stwierdza właściwą postawę moralną danej jednostki albo też atrofię (omdlenie) psychiczną.

Podobne ujęcie reprezentuje M. Prudhommeau⁶, który odróżnia dzieci anormalne od niedostosowanych i – kolejno analizuje czynniki, powodujące odchylenia od normy: choroby, wypadki, błędy wychowawcze, wpływy ujemne. Autor podkreśla istnienie związku pomiędzy zawodem uprawianym przez rodziców a trudnościami wychowawczymi. Wyróżnia też specyficzną grupę trudności wychowawczych wyrastających na tle długotrwałej nieobecności dziecka w szkole - zawinionej bądź usprawiedliwionej.

5) N. Han-Jlgiewicz, *Trudności wychowawcze i ich tło psychiczne*, Warszawa 1996.

6) Tamże, s. 16.

Wszechstronnie i wyczerpująco omawia stronę etiologiczno-środowiskową dzieło S. Batawii, w którym został uwydatniony organiczny niemal związek pomiędzy domem rodzinnym nieletnich przestępców, ich obliczem charakterologicznym a rodzajem popełnionego przestępstwa.

Aspekt etiologiczny wysuwa się również na plan pierwszy w pracy H. Spionek „Trudności wychowawcze; przestępczość nieletnich”⁷. Przeciwstawia ona prawidłowy rozwój osobowości - zakłóconemu i omawia różne czynniki, które powodują zaburzenia w poszczególnych etapach rozwoju. Daje przejrzysty obraz stopniowego przekształcania się trudności wychowawczych w przestępczości.

Decydującą rolę środowiska w etiologii zaburzeń w zachowaniu się młodej jednostki uznaje również J. Konopnicki, który ponadto słusznie podkreśla znaczenie zjawiska rozwojowości zaburzeń i wysuwa na tym tle trafne wnioski organizacyjne i pedagogiczne.

Liczne opracowania dotyczą środowiska rodzinnego, którego niedomagania stanowią zasadnicze źródło wykolejenia.

W opracowaniach w aspekcie etiologicznym szczególnie silny nacisk kładzie się na źródła natury somatycznej. Jeśli autorami są lekarze, to uwydatniają rolę chorób uwzględniając również urazy i skaleczenia sfery emocjonalnej. Niekiedy podkreśla się negatywne cechy i znaczenie wadliwego ustroju niektórych szkół oraz popełnianych na ich terenie błędów wychowawczych.

Swoistą wymowę mają artykuły i rozprawy traktujące o alkoholizmie i jego destrukcyjnych skutkach.

Przyczyny patologii tkwią zazwyczaj w wielu źródłach i obserwujemy w związku z tym etiologię skompleksowaną, kompleksową, wymagającą bardzo wnikliwej postawy wobec zjawisk niepożądanych oraz ścisłego współdziałania różnych specjalistów.

Spoleczne uwarunkowania niedostosowania społecznego

Liczne badania z terenu psychologii rozwojowej dostarczają niepodważalnych już dziś dowodów na znaczenie środowiska społecznego w wychowaniu⁸. Dlatego też przy rozważaniu zjawiska niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży problem ten wysuwa się na pierwszy plan. Liczne badania empiryczne wykazują również, że przyczyny trudności nieprzystosowawczych tkwią najczęściej w środowisku, które jest pod jakimś względem wypaczone - nie zaspakaja podstawowych potrzeb dziecka, stawia zbyt wysokie wymagania w stosunku do jego możliwości rozwojowych, dostarcza negatywnych wzorów postępowania.

7) H. Spionek, *Trudności wychowawcze i przestępczość nieletnich*, Wrocław 1998.

8) K. Pospiszyl, E. Żabczyńska, *Psychologia dziecka niedostosowanego społecznie*, Warszawa 1981.

Na rozwój psychiki dziecka wywierają swój wpływ zasadniczo trzy środowiska społeczne: środowisko rodzinne, szkolne i rówieśnicze.

Środowisko rodzinne jest pierwszym środowiskiem wychowawczym w życiu dziecka. Tu nawiązuje ono pierwsze kontakty z innymi ludźmi i zdobywa pierwsze doświadczenia z dziedziny współżycia społecznego. Stają się one podwaliną i zaczątkiem rozwoju społecznego małego człowieka, rzutując nieraz w decydujący sposób na całe jego przyszłe życie.

Fizjologia wyższych czynności nerwowych odkryła ciekawe prawo rządzące życiem odruchowym, które nazwano prawem pierwszych połączeń. Stwierdza ono, że każde pierwsze przeżycie staje się jakby przeżyciem modelowym dla dalszych, trwałym, nie do wymazania (Sujak 1972). Obserwujemy to w różnych dziedzinach życia, również w dziedzinie kontaktów międzyludzkich. Na przykładzie kształtowania się relacji uczuciowych o charakterze społecznym zależność dziecka od środowiska rodzinnego występuje specjalnie silnie i przekonująco.

Badania mające na celu dotarcie do genezy pewnych wypaczeń osobowości, odgrywających dużą rolę w życiu społecznym prowadzą do wniosku, że częstym źródłem tych wypaczeń są stosunki rodzinne.

Jednym z pierwszych, który zwrócił uwagę na znaczenie przeżyć wczesnego dzieciństwa dla rozwoju psychiki, był twórca szkoły psychoanalitycznej - Zygmunt Freud. Jego kontynuatorem był A. Adler, przedstawiciel nieco odmiennego kierunku, zwanego psychologią indywidualną. Zajmował się pozycją dziecka wśród rodzeństwa.

Jednym z przedstawicieli szkoły psychoanalitycznej był też uczony amerykański T. Alexander, który twierdził, że od wychowania i wpływów środowiskowych zależy to, by nie doprowadziły one do czynów przestępczych. J. Bowlby też podkreśla zależność pomyślnego rozwoju dziecka od uczuć, jakimi darzy je matka. Uważa, że skutkiem braku takiej miłości bywa infantylnizm psychiczny, niedojrzałość emocjonalna, a najważniejszym okresem, kiedy te cechy się kształtują, jest wczesne dzieciństwo - do 5. roku życia.

S. Gerstmann (1956) badał to zagadnienie na gruncie polskim i stwierdził, że wiele zaburzeń życia uczuciowego, występujących u dzieci i młodzieży, jest rezultatem niewłaściwego oddziaływania rodziców. Wśród czynników negatywnych wyróżnia się: niezgodne współżycie rodziców, brak wzajemnego szacunku, zbyt szybkie tempo życia rodzinnego, niewłaściwe metody wychowawcze.

S. i E. Glueck (1950) analizując wyniki badań 500 nieletnich przestępców, stwierdzili, że najbardziej negatywnymi czynnikami, występującymi w środowisku rodzinnym badanych były:

a) niewłaściwa postawa wychowawcza ojca (zbyttnia pobłażliwość lub rygoryzm),

- b) brak opieki i kontroli ze strony matki,
- c) wrogi lub obojętny stosunek uczuciowy jednego z rodziców do dziecka,
- d) brak harmonijnego współżycia rodzinnego.

Etiologia patologii jednostki

1. Środowisko rodzinne

Środowisko rodzinne zajmuje jedno z pierwszych miejsc jako czynnik prowadzący do antysocjalnych zachowań dzieci i młodzieży.

W świetle współczesnych badań stwierdza się, że rodzice często nie troszczą się o zaspakajanie i rozwijanie u dzieci potrzeb wyższego rzędu (potrzeb kulturalnych).

Rozważając powstawanie i rozwój zaburzeń w zachowaniu dzieci i zależność tych zaburzeń od czynników tkwiących w rodzinie, większość badaczy wysuwa na pierwszy plan zespół tych cech życia rodzinnego, które obejmuje się określeniem: więź emocjonalna dziecka z rodzicami. Bardzo ważne jest wzajemne przywiązanie członków rodziny przy równoczesnej zdolności do harmonijnego współżycia z innymi ludźmi spoza kręgu rodziny. Równowagę tę może zapewnić rodzina zapewniająca swym członkom poczucie bezpieczeństwa. Powszechnie bowiem uważa się, że główną przyczyną niedostosowania społecznego jest niezaspokajanie potrzeb (Reykowski 1964, Spionek 1973, Han-Hgiewicz 1961, Maruszewski, Tomaszewski, Reykowski 1966).

Według H. Spionek⁹ wyróżnia się następujące potrzeby psychiczne, które powinny być zaspokajane w środowisku rodzinnym:

- a) potrzeba pewności i poczucia bezpieczeństwa,
- b) potrzeba solidarności i łączności z bliskimi osobami,
- c) potrzeba miłości,
- d) potrzeba akceptacji i uznania.

Jeśli któraś z tych potrzeb psychicznych nie zostanie zaspokojona w środowisku rodzinnym, rozwój psychiczny dziecka nie będzie przebiegać prawidłowo.

Jak twierdzi Burlinghan Freud (1949), brak najbliższych osób nawet w sytuacji gwarantującej zewnętrzne bezpieczeństwo wywołuje u dzieci poczucie zagrożenia i postawę lękową.

Jak stwierdzają Strzembosz (1971), Żabczyńska (1974), przyczyną wykojenia się nieletnich jest rozbitcie emocjonalne w rodzinie, które doprowadza do zaburzeń na tle nerwowym i osobowości.

Wśród czynników wpływających na dezorganizację życia rodzinnego

9) H. Spionek, *Trudności wychowawcze i przestępczość nieletnich*, Wrocław 1998.

i w konsekwencji na zaburzenie rozwoju dzieci na jednym z pierwszych miejsc wymienia się nadużywanie alkoholu. Atmosfera środowiska alkoholowego jest wybitnie nerwicogenna, gdyż dzieci utrzymywane są w ciągłym lęku i napięciu. W licznych badaniach (Bandura, Walters 1968) wskazuje się, że ojcowie chłopców agresywnych przejawiali w stosunku do nich postawę surową, karzącą, odtrącającą i nie okazywali serdeczności i zainteresowania.

S. Gertsman (1956) analizując wpływ wadliwych oddziaływań środowiskowo-wychowawczych w rodzinie na powstawanie reakcji lękowych u dzieci, stwierdza:

1. Surowe oddziaływanie matki i ojca jest podstawowym bodźcem warunkującym powstawanie u badanych chronicznych stanów lękowych;
2. Nieopanowane, wybuchowe, gwałtowne zachowanie się ojca stanowi bardzo ważne źródło lęków;
3. Osoba ojca jest najsilniejszym bodźcem napiąć lękowych.

Należy zwrócić uwagę na postawę odrzucenia – rodzice nie mają wtedy czasu dla swego dziecka, nie interesując się jego problemami, nie udzielając rady ani zachęty. Nie dbają o zdrowie, ubiór, naukę swego dziecka. Porównują je z innymi na jego niekorzyść, krytykują jego postępowanie, wyśmiewają lub kpią z niego. Stosują system surowej kontroli, dotkliwe kary, z cielesnymi włączniami.

Czasem z postawą odrzucenia dziecka łączy się zaniedbywanie go wyrażające się brakiem zainteresowania do tego stopnia, że dziecko jest pozbawione zupełnie kontroli i pozostawione samo sobie. Ta z kolei nadmierna swoboda występująca łącznie z brakiem prawdziwej więzi emocjonalnej z rodziną powoduje, że dziecko zaczyna szukać sobie oparcia uczuciowego poza domem, poddając się przy tym niejednokrotnie wpływom zdemoralizowanych grup dziecięcych czy młodzieżowych, np. band chuligańskich.

W związku z identyfikacją (upodobnieniem swoich zachowań do osób bliskich) i internalizacją („uwewnętrznieniem”, czyli przyjęciem za swoje wymagań i potrzeb otoczenia) wysuwa się znaczenie negatywnych wzorców społecznych, jak alkoholizm i przestępczość występująca w rodzinie.

Środowisko rodzinne staje się źródłem i jednocześnie ofiarą przestępstwa¹⁰. Za każdą statystyczną liczbą kryją się dramatyczne przeżycia i osobiste tragedie. Próbę rozpoznania liczby i kategorii rodzin problemowych z dziećmi w wieku szkolnym podjęto w Pracowni Modernizacji Systemu Resocjalizacji CMPP-P¹¹. Uzyskane dane oświatowe w 70% szkół w Polsce wskazują (wg opinii nauczycieli) na kategorie cech rodzin dysfunkcyj-

10) K. Majewska-Brzyska, *Patologie społeczne w rodzinie a nieprzystosowanie społeczne ucznia*, „Nowa Szkoła” 1999 nr 10.

11) J. Taranowicz, *Integracja czy pomoc. Próba rozeznania sytuacji rodzin problemowych*, „Nowa Szkoła” 1998 nr 1.

nych, które zajmują następujące miejsca:

- niski status socjokulturowy,
- bezrobocie,
- niewydolność wychowawcza,
- brak opieki,
- przemoc fizyczna wobec dzieci,
- przestępczość ujawniona,
- choroba psychiczna rodzica,
- patologiczne sposoby zarobkowania,
- uzależnienie od środków toksycznych.

Analizując przez wiele lat na podstawie danych policyjnych podstawowe przyczyny przestępczości i demoralizacji dzieci i młodzieży ustalono, że w sytuacjach istnienia niekorzystnych wzorców w rodzinie, jakimi są zachowania patologiczne rodziców, takie jak: alkoholizm, narkomania, znęcanie się fizyczne i moralne oraz przestępczość, występuje skumulowanie następujących negatywnych czynników, rzutujących na rozwój społeczno-moralny dziecka:

- kryzys w rodzinie, zachwianie się stabilności i wartości moralnych,
- rozluźnienie więzi rodzinnych,
- niewydolność wychowawcza,
- niezaspokajanie podstawowych potrzeb dziecka,
- niewłaściwa sytuacja rodzinna (rodziny rozbite, rozwiedzione, zastępcze itp.),
- brak poczucia bezpieczeństwa, oparcia w najbliższych osobach,
- brak kontroli sposobu spędzania czasu przez dzieci (m. in. oglądanie filmów przepełnionych brutalnymi scenami),
- ubożenie rodziny.

U dzieci wychowujących się w niekorzystnych dla ich rozwoju warunkach istnieje zawsze większe prawdopodobieństwo wystąpienia zaburzeń psychofizycznych, zachowania i socjalizacji.

Wśród najczęściej spotykanych przejawów nieprzystosowania, mających bezpośredni wpływ na przestępczość nieletnich, były ucieczki z domu rodzicielskiego. Większość uciekinierów stanowili uczniowie szkół podstawowych, a jako powody swoich ucieczek wymieniali najczęściej: niechęć do przebywania w domu wiecznych konfliktów, awantur, alkoholizmu, bicia „za byle co”, w wielu przypadkach zachowania przestępcze członków rodziny. Dla tych dzieci, dla których dom był źródłem przykrości, rozczarowań, kształtującym stan napięcia i frustracji, ucieczki stały się źródłem nawiązania pierwszych kontaktów ze światem przestępczym, popełnienia pierwszych czynów karalnych, picia alkoholu. Wielu z nich poczuło smak środków odurzających, narkotyków.

Jednym ze znaczących czynników kryminogennych, patologizujących rodzinę, sprzyjających przestępczości i utrudniających resocjalizację, jest

alkoholizm. Dzieci i młodzież stykają się bardzo często z obyczajowością alkoholową we własnym domu rodzinnym. W nim mają często pierwsze lekcje picia alkoholu coraz młodsze dzieci.

Kolejnym czynnikiem kryminogennym jest prostytutka.

Z analizy przypadków dzieci i młodzieży zatrzymanych w policyjnych izbach dziecka wynika, że główną przyczyną podejmowania decyzji o uprawianiu nierządu przez dziewczęta stanowiły takie czynniki, jak: brak opieki i odpowiedniej kontroli ze strony rodziców, zagrożenie poczucia bezpieczeństwa i oparcia wśród najbliższych, alkoholizm w rodzinie, przestępcza działalność wśród członków rodziny, występujące formy agresji w domu rodzinnym, a także przyzwolenie na zachowania przestępcze dzieci i czerpanie korzyści z tych działań.

Finałnym objawem wieloletniego, często niedostrzegalnego krzywdzenia dzieci, m. in. wadliwego funkcjonowania rodziny, patologicznych zachowań w rodzinie, bywają zamachy samobójcze dzieci i młodzieży¹².

Przez „przemoc w rodzinie” rozumieć należy wszelkie formy działań lub zaniechań sprawcy wobec członków rodziny, które skutkują fizycznymi i psychicznymi zagrożeniami dla zdrowia i życia ofiary przemocy. W literaturze światowej wyróżnia się następujące formy krzywdzenia dzieci „child abuse”:

fizyczne – są to wszelkie formy nieprzypadkowych urazów powodowane u dzieci przez ich opiekunów (np. bicie dzieci, szarpanie, kopanie, przypalanie papierosem, skrajna forma – to zabicie dziecka itd.),

zaniedbania (emocjonalne i fizyczne) – czyli ignorowanie potrzeb dziecka w zakresie odżywiania, kształcenia, wychowania (np. brak codziennej, właściwej opieki ze strony rodziców lub opiekunów, nieudzielanie pomocy lekarskiej w przypadku choroby),

emocjonalne – czyli świadome niszczenie lub znaczące obniżanie możliwości rozwoju dziecka (np. ośmieszanie dziecka, nieokazywanie pozytywnych uczuć, nadmierny rygorizm, zastraszenie itp.),

seksualne – czyli angażowanie dzieci do aktywności seksualnej, której dzieci nie rozumieją i na którą świadomie nie są zdolne przyzwalać (np. wykorzystywanie dzieci w pornografii, czyny lubieżne wobec dziecka, gwałty itp.).

Najczęściej występującym skutkiem przemocy są obrażenia fizyczne, powodujące u dzieci urazy, kalectwo czy nawet pozbawienie życia. Poza konsekwencjami dla zdrowia fizycznego, maltretowane dzieci mają problemy natury psychologicznej. Czują się one mniej wartościowe, bezsilne, osamotnione, bywają depresyjne i lękliwe. Dorastają z silnym poczuciem wstydu i winy; często czują się odpowiedzialne za zachowania rodziców¹³.

12) J. Taranowicz, *Zagubieni w życiu i osamotnienie*, „Nowa Szkoła” 1995 nr 9.

13) A. Piekarska, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 2007.

Dzieci mogą cierpieć na nasilone zaburzenia psychosomatyczne, miewają koszmarne sny, często występuje u nich ból głowy, moczenie nocne i zaburzenia jedzenia, stają się rozdrażnione i zamknięte w sobie. Pierwszym sygnałem przemocy w rodzinie mogą być problemy wychowawcze, dziecko może mieć problemy z nauką, wagaruje, kłamie, nie radzi sobie w kontaktach z rówieśnikami, może sięgać po alkohol lub narkotyki.

Dla skuteczności przebiegu procesu identyfikacji i internalizacji bardzo ważna jest stałość i ciągłość działania tych samych wpływów. Zmiany środowisk wychowawczych przy przejmowaniu opieki niosą z sobą niebezpieczeństwo zmiany wpływów metod wychowawczych; stosunku do dziecka.

Może się często zdarzyć, że dziecko wracając do swych rodziców, okazuje się jeszcze „trudniejsze” niż było poprzednio.

2. Środowisko szkolne

Szkoła jest obok rodziny głównym czynnikiem kształtowania osobowości dziecka. Jest następną, po środowisku domowym, społecznością, z którą ono się styka i pierwszą, która zapoznaje je z pracą, z odpowiedzialnością, wprowadzając w rzeczowe stosunki między ludźmi. Szkoła ma za zadanie przygotować dziecko do tego, by stało się człowiekiem dorosłym, zdolnym do uczestniczenia w życiu grupy społecznej, do której należy, realizowania własnego wkładu w jej rozwój i przetwarzanie. Dlatego też sytuacja dziecka na terenie szkoły, jego powodzenia i niepowodzenia, jakie tam napotyka, podejmując różne zadania i wywiązując się z obowiązków szkolnych, jego pozycja w całej społeczności uczniowskiej i kontakty z rówieśnikami wywierają wpływ na proces uspołeczniania w danym okresie jego życia oraz w dużym stopniu rzutują na jego późniejszy start w świecie dorosłych.

Dzieci niewdrożone do samodzielności, wychowywane w domu w cieplarnianej atmosferze, dzieci o słabej strukturze nerwowej często nie umieją sprostać trudnościom, jakie muszą pokonać, rozpoczynając swój szkolny okres życia.

H. Spionek, twierdzi, że „... należy odróżnić od siebie trzy sprawy, które dość często bywają mieszane:

- szkołę, jako pierwotną przyczynę zaburzeń rozwoju,
- szkołę, jako teren, na którym ujawniają się istniejące już zaburzenia rozwoju,
- szkołę, jako jedno z ogniw w złożonym procesie patologizacji dziecka, jeśli staje się ona miejscem porażek oraz przeżywanych niepowodzeń”¹⁴.

Do pierwszej grupy czynników, które przyczyniają się do tego, że szkoła może stać się pierwotnym źródłem zaburzeń rozwoju, autorka zalicza

14) H. Spionek, *Zaburzenia rozwoju uczniów a niepowodzenia szkolne*, Warszawa 1973.

przede wszystkim:

- nieprawidłowe warunki życia szkolnego (przeludnienie klas, złe warunki lokalowe itp.),
- niedostosowany do możliwości dziecka system wymagań, nieprawidłowy sposób ich realizacji,
- niekorzystne dla procesu dydaktyczno – wychowawczego cechy nauczyciela-wychowawcy.

W sytuacjach zaś, gdy ujawniają się niekorzystne odchylenia od normy, które poprzednio nie były zauważone, to wtedy szkoła nie może uznać jako pierwotnego czynnika patogenne. Wtedy jednak, jeśli w odpowiedni sposób i odpowiednio szybko dzieci te nie otrzymają ze strony szkoły właściwej pomocy, wówczas szkoła staje się terenem, na którym te odchylenia nie tylko się ujawniają, ale i pogłębiają, a do zaburzeń już istniejących dochodzą nowe.

Przykładem takiego zjawiska może być fobia szkolna – traktowana jako nieprawidłowa forma reakcji dziecka na zmianę jego sytuacji życiowej, związana z okresem adaptacji do środowiska szkolnego. Głównie od atmosfery panującej w szkole, od sposobu traktowania dziecka zależy, czy będzie się ona utrwałać i pogłębiać – rzutując na dalsze funkcjonowanie dziecka jako ucznia, czy też będzie się zmniejszać, stopniowo zatracając swoje znaczenie.

Na trudności w adaptacji szkolnej natrafiają dzieci z różnymi odchyleniami od normy. Jeśli występują one w stopniu znacznym – dzieci takie trafiają do szkół specjalnych i tam, w dostosowanych dla siebie warunkach dydaktyczno-wychowawczych, kontynuują naukę. Natomiast dzieci, u których te zaburzenia występują w stopniu niewielkim, niekwalifikującym się do szkolnictwa specjalnego, pozostają w szkole podstawowej wśród dzieci zdrowych i razem z nimi tworzą jeden kolektyw klasowy.

Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja tych uczniów, którzy napotykają trudności z powodu obniżenia swych możliwości intelektualnych do dolnych granic normy lub pogranicza upośledzenia umysłowego. Te dzieci nie kwalifikując się do szkoły specjalnej, najczęściej nie potrafią o własnych siłach sprostać wymaganiom programowym. W podobnej sytuacji są również dzieci z tzw. fragmentarycznymi deficytami rozwojowymi. Te dwie grupy dzieci nie czynią zadawalających postępów w nauce, otrzymują oceny niedostateczne, a kumulujące się trudności powodują, że często nie dostają promocji do następnej klasy. Sytuacja ta stwarza szczególnie problemy przystosowawcze.

Nieotrzymanie promocji jest dotkliwym dowodem niepowodzeń już przeżytych, a nierzadko pierwszym ogniwem następnego ciągu trudności, nowych niepowodzeń i w konsekwencji-zaburzeń rozwojowych, aż do wykolejenia społecznego włącznie. Przeżyte niepowodzenia wpływają na

obniżenie samooceny, niewiarę we własne siły, na motywację do podejmowania dalszych wysiłków, i co za tym idzie – na rezygnację z jakichkolwiek osiągnięć na tym polu. Naruszeniu ulegają również stosunki rówieśnicze. Repetenci znajdują się nagle w zupełnie innym środowisku, muszą nawiązywać nowe kontakty koleżeńskie, gdyż najczęściej rezygnują z kontaktów z dziećmi, których kariera szkolna przebiega bez zaburzeń. Jak wykazują liczne badania, uczniowie drugorocznicy są często izolowani od swych kolegów, a ich kontakty społeczne ograniczają się do przyjaźni z innymi słabymi uczniami. Bardzo często zdarza się, że uczniowie drugorocznicy nie znajdują w ogóle w swej nowej klasie rówieśników, którzy chcieliby nawiązać z nimi bliższy kontakt. Szukają więc tych kontaktów poza zespołem klasowym, często poza szkołą. Dzieci te unikają miejsc, gdzie spotykają się z lekceważeniem i dezaprobatą swej osobowości. Zjawiają się pierwsze wagary szkolne. Zaspokojenia potrzeby uznania dziecko szuka w nowym terenie. Staje się nim najczęściej nieformalna grupa rówieśnicza, grupa wagarowiczów, mających ze sobą podobne przeżycia, przeżywających te same trudności i przejawiających podobne zaburzenia osobowości. W wyniku ich utrwalania się i pogłębiania rodzą się formy zachowania społecznie nieakceptowane. Niezaspokojone potrzeby kierują młodzież na szukanie satysfakcji na polach im dostępnych i nierzadko staje się nią działalność przestępcza.

Specjalną rolę ma do spełnienia szkoła w stosunku do dzieci pochodzących z rodzin nierealizujących prawidłowo swej funkcji opiekuńczo-wychowawczej. Te dzieci wymagają specjalnych form opieki, nierzadko pomocy w nauce ze względu na to, że na współpracę rodziców ze szkołą trudno w tych przypadkach liczyć. Bardzo często posiadają one różne zaburzenia rozwoju osobowości (najczęściej typu nerwicowego), które mogą ulec pogłębieniu, jeśli nie zapobiegnie się temu właściwym oddziaływaniem wychowawczym. To właśnie te dzieci bardzo często niestety powiększają grono repetentów i szybko wchodzą na drogę wykoślenia społecznego.

Liczne badania utwierdzają nas w przekonaniu, że szkoła ciągle nie radzi sobie z problemami zaburzeń emocjonalnych, nieprzystosowaniem społecznym, czynami nagannymi swoich uczniów¹⁵.

W kolejnych latach odnotowuje się wzrost zagrożeń i zachowań patologicznych wśród dzieci i młodzieży. Statystyki są przerażające. Według badań¹⁶ przeprowadzonych wśród dzieci i młodzieży w wieku 11-15 lat większość – 76% miała już za sobą doświadczenia związane ze spożywaniem napojów alkoholowych. Odsetek ten gwałtownie wzrastał wraz z wiekiem i wśród 15-latków

15) A. Fidelus, *Nauczyciel wobec patologii młodzieży*, „Nowa Szkoła” 2002 nr 8.

16) Informacje o wynikach kontroli zapobiegania w szkołach i placówkach opiekuńczo-wychowawczych zjawiskom patologii wśród dzieci i młodzieży, Departament Edukacji, Nauki i Kultury NIK, Warszawa 2009, s. 24.

podobne doświadczenia miało już 91% młodzieży. Problem spożywania napojów alkoholowych dotyczy zarówno terenów zurbanizowanych-77%, jak i wiejskich-73%. W stanie upojenia alkoholowego, co najmniej raz w życiu, było 29% młodzieży w wieku 11-15 lat. Odsetek młodzieży, która doświadczyła upojenia alkoholowego, wzrastał wraz z wiekiem i wśród piętnastolatków wynosił już 57% (chłopcy) i 41% (dziewczęta). W grupie osób w wieku 13-15 lat 21% spośród nich (23% chłopców i 20% dziewcząt) używało co najmniej jeden raz jakiegokolwiek substancji psychoaktywnej, a do najczęściej zażywanych należały przetwory konopi (marihuana lub haszysz) oraz leki uspokajające.

Zauważalne jest występowanie zjawiska nieprzystosowania społecznego łącznie z przekraczaniem norm prawnych i zagrożeniem przestępczością - w 2007 roku odnosiło się ok. 1,5% populacji dzieci i młodzieży, a w 2008 roku nastąpił wzrost liczby nieprzystosowanych o ponad 2,5%.

Tabela 1. Nieletni, wobec których orzeczono prawomocne środki wychowawcze w sądach powszechnych w związku z demoralizacją oraz rodzaje przejawów demoralizacji

Wyszczególnienie	2000 r.	2007 r.	2008 r. ^a
Liczba nieletnich	4.050	7.225	7.846
Liczba poszczególnych przejawów demoralizacji ^b			
Naruszenie zasad współżycia społecznego	169	- ^c	1.582
Popełnienie czynu zabronionego	2.301	3.392	4.371
Uchylenie się od obowiązku szkolnego albo kształcenia zawodowego	947	1.728	2.662
Używanie alkoholu (wódka, wino, piwo)	184	637	1.051
Używanie innych środków w celu osiągnięcia stanu odurzenia	67	192	391
Uprawianie nierządu, prostytutka	19	38	55
Włóczęgostwo i udział w grupach przestępczych	254	810	883
Inne przejawy demoralizacji	1.251	2.787 ^d	434

- a) okres od 1 stycznia do 31 sierpnia
- b) nieletni wykazywali różne przejawy demoralizacji, stąd liczba przypadków nie jest równa liczbie nieletnich
- c) brak informacji albo informacje niewiarygodne
- d) wraz z naruszeniem zasad współżycia społecznego

Tabela 2. Nieletni, wobec których prawomocnie orzeczono środki wychowawcze-poprawcze lub kary w sądach powszechnych w związku z czynami karalnymi oraz rodzaje przestępstw

Wyszczególnienie	2000 r.	2007 r.	2008 r. ^a
Liczba nieletnich	10.200	19.387	21.821
Liczba wybranych rodzajów przestępstw			
Przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu oraz w komunikacji	324	377	326
Przeciwko życiu i zdrowiu	419	2.897	2.596
Przeciwko wolności i obyczajowości	120	640	579
Przeciwko czci i nietykalności cielesnej	53	434	501
Przeciwko mieniu społecznemu	2.262	- ^b	2.983
Przeciwko mieniu prywatnemu	6.675	- ^b	13.577
Przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych	9	96	71
Przeciwko porządkowi społecznemu	139	97	127

- a) okres od 1 stycznia do 31 sierpnia
- b) brak informacji albo informacje niewiarygodne

Źródło: *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*. GUS, Warszawa 2009.

Na podstawie danych tab. 1 zauważamy, że wzrasta liczba nieletnich, wobec których sądy orzekają prawomocnie środki wychowawcze w związku z demoralizacją. Wzrasta także liczba nieletnich, wobec których sądy orzekają środki wychowawczo-poprawcze lub kary w związku z popełnieniem różnego rodzaju przestępstw, w tym głównie przeciwko życiu i zdrowiu oraz przeciwko mieniu prywatnemu i społecznemu.

Powszechnie przyjęte poglądy o znaczeniu przebiegu kariery szkolnej w procesie wykołajenia się dzieci i młodzieży wskazują jednoznacznie na szkołę jako na tę instytucję, która powinna zajmować się trudnymi sprawami wychowawczymi i koordynować działalność profilaktyczną podejmowaną w stosunku do tych, którzy są lub mogą być zagrożeni w swym społecznym rozwoju. Powinna być ona tą instytucją, której przede wszystkim powierza się obowiązek czuwania i szczególnego zajmowania się dziećmi moralnie zaniedbanymi. Należy stwierdzić, że wśród zadań stojących przed szkołą w tej dziedzinie wyróżnia się dwie grupy spraw, z których jedna dotyczy tych sytuacji, kiedy szkoła musi pełnić funkcję opiekuńczą niejako zastępczą czy wspierającą w stosunku do rodziny, a druga odnosi się do problemów procesu nauczania.

3. Grupy rówieśnicze

Rola grup rówieśniczych w procesie uspołeczniania dziecka, a zwłaszcza w powstawaniu zaburzeń tego procesu, uwidacznia się przede wszystkim w tych sytuacjach, w których wyraźnie słabnie więź dziecka z rodziną.¹⁷ Ma to miejsce przy odrzuceniu emocjonalnym dziecka, w rodzinach skłóconych wewnętrznie oraz tam gdzie występuje brak zainteresowania dzieckiem i zaniedbywaniem jego potrzeb, a również wtedy, gdy wobec nowych trudności życiowych, jakie dziecko spotyka na swej drodze, nie znajduje ono zrozumienia i pomocy w domu rodzinnym. Takie trudności, związane głównie z nauką, zjawiają się często na terenie szkoły.

Jeżeli w domu narastają konflikty między dzieckiem, a dorosłymi z jego otoczenia, a w szkole napotyka ono niepowodzenia, które narażają je na śmieszność, często lekceważenie i niechęć, zaczyna szukać akceptacji i zadośćuczynienia za dotychczasowe niepowodzenia życiowe w takim środowisku, w którym może liczyć na pomoc i pozytywną ocenę swego postępowania. Wtedy grupa rówieśnicza, pozbawiona kontroli ze strony dorosłych, stanowi wyjątkowo atrakcyjną wartość i staje się tym środowiskiem, z którym dziecko szuka kontaktu i gdzie najczęściej go znajduje.

Im dziecko gorzej czuje się w środowisku szkolnym i rodzinnym, im surowiej jest karane z powodu swoich niepowodzeń, a zarazem pozbawione miłości, opieki i kontroli, tym większe jest prawdopodobieństwo, że się wykołaji i zdemoralizuje.

17) H. Spionek, *Trudności wychowawcze i przestępczość nieletnich*, Wrocław 1998.

Lęk przed gniewem i karą rodziców jest najczęstszym motywem pierwszych ucieczek z domu. Podczas ucieczek dzieci na ogół dopuszczają się kradzieży i innych wykroczeń, a potem szukają schronienia w środowiskach przestępczych.

Dzieci działając w takich grupach, są bardzo zdecydowane i zachęcają się wzajemnie, dopingują i są zdolne do dokonania nawet bardzo szkodliwych czynów.

W chwili dokonania pierwszego przestępstwa grupa zaczyna przekształcać się w grupę „zadaniową”, często przestępczą.

A. Pawełczyńska analizując powstawanie grup przestępczych, wymienia pięć typowych sposobów zawierania znajomości między nieletnimi:

- 1) sąsiedztwo,
- 2) sąsiedztwo w połączeniu ze szkołą,
- 3) szkoła,
- 4) teren niekontrolowanej zabawy (przed kinem, park, wesołe miasteczko),
- 5) miejsce ucieczki.

Autorka stwierdza, że przestępstwo nieletnich w grupach jest zjawiskiem ściśle powiązanim z terenem, na którym dana grupa uformowała się. I tak:

- 1) sąsiedzkie grupy rówieśnicze stanowiły przede wszystkim grupy kradnące,
- 2) grupy z terenu niekontrolowanej zabawy-stawały się z reguły grupami chuligańskimi i chuligańsko-kradnącymi,
- 3) zaś grupy związane w czasie ucieczki już przez sam fakt oderwania się od materialnej bazy rodziny skazane były na dokonywanie kradzieży.

Zauważa się bardzo istotny związek pomiędzy wpływem grupy przestępczej na proces demoralizacji jej członków. Im dłużej nieletni przebywa w grupie-tym bardziej zmniejsza się szansa jego resocjalizacji. Systematycznie działająca grupa przestępcza pozostawia w psychice swych członków trwałe ślady; a nabyte umiejętności i przyzwyczajenia przestępcze stają się bardzo trudne do usunięcia.

Działalność przestępcza nieletnich w grupach powoduje szybkie pogłębianie się procesu demoralizacji, jest więc bardzo niebezpiecznym etapem procesu wykołajenia się nieletnich.

Patologiczne zaburzenia nerwicowe, lęki, urazy, niepowodzenia w szkole, zaburzenia zachowania, brak więzi emocjonalnej i zagospodarowania dziecku czasu, gniew, złość rodziców powodują oddalenie się od domu rodzinnego i poszukiwanie innych rozwiązań dla swoich problemów¹⁸. Ma to szczególne znacze-

18) A. Pawełczyńska, *Patologie społeczne w rodzinie a nieprzystosowanie społeczne ucznia*, „Nowa Szkoła” 1999 nr 10, s.33.

nie w okresie dorastania, kiedy występuje silna potrzeba kochania, serdeczności, subtelności. W przypadku rodziców karanych, poza silnym przeżyciem, dzieci mają ogromny problem z ukryciem tego faktu przed rówieśnikami czy nauczycielami w szkole, wstydząc się swej sytuacji, zaczynają unikać zabaw na podwórku, zajęć w szkole, stają się coraz bardziej osamotnione. Zaczynają tęsknić do innego życia. Zdarzają się przypadki, kiedy starają się przeciwdziałać degeneracji rodziny. Stałe konflikty rodzinne, bójki, awantury, niejednokrotnie wciąganie dzieci do zarabiania pieniędzy prowadzą do demoralizacji małoletnich. Domem staje się ulica, a oparciem- osoby lekceważące wszelkie normy moralne. Przebywając w takiej atmosferze rodzinnej, a także w środowisku przestępczym poza domem, dziecko od najwcześniejszych lat życia uczy się kłamstwa, oszustwa, kradzieży, lekceważenia zarówno dorosłych, jak i rówieśników.

W rodzinach tych nieletni przez wiele lat byli ofiarami własnych rodziców, starszego rodzeństwa czy znajomych rodziny, uczestniczących w spotkaniach lub libacjach alkoholowych¹⁹. Wielokrotnie bici, popychani, wykorzystywani psychicznie i fizycznie stają się często sprawcami podobnych form przemocy. Walcząc z przemocą dorosłych, doświadczając jej na sobie, sami stają się agresywni i arogancy.

Każda z patologii rodziny pociąga za sobą cierpienie nie tylko osoby dotkniętej patologią, ale i osób z jej otoczenia, w tym i jej najbliższych jakże bezradnych, bezbronnych dzieci.

Doświadczenia zdobyte w domu rodzinnym mają niejednokrotnie decydujący wpływ na całe przyszłe życie dziecka. Dla dzieci zdrowo funkcjonująca rodzina, w której żyją, wychowują się i dorastają, stanowi na ogół podstawę ich dorosłego życia i podstaw społecznych. Rodzina jest bardzo delikatną strukturą. Złe funkcjonowanie jednego z jej członków wpływa na złe funkcjonowanie pozostałych, szczególnie dotkliwie odczuwają to dzieci. Konsekwencją wychowania dziecka w takiej rodzinie są między innymi zaburzenia jego zachowania. Ze środowisk przestępczych, zdemoralizowanych, w których panują zwyczaje i normy postępowania odmienne niż w środowisku pozytywnym, wywodzą się często jednostki niedostosowane społecznie, również zdemoralizowane, afirmujące nielegalne, niemoralne, aspołeczne zasady postępowania, właściwe dla środowiska, w którym wyrastają.

Rozległość i różnorodność problemów rodzi potrzebę zorganizowania profesjonalnej, długotrwałej i wielokierunkowej pomocy dziecku i rodzinie. Zaburzona i dysfunkcyjna rodzina, która przestaje spełniać rolę bariery ochronnej dla wychowujących się w niej dzieci, jest jednym z najistotniejszych źródeł nieprawidłowej socjalizacji dziecka. Czas podjęcia odpowiednich działań interwencyjno-wychowawczych najczęściej w istotny sposób przesądza o ich skuteczności.

19) *Środowisko rodzinne w świetle badań kryminologicznych* [w:] J. Jasiński (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Ossolineum 1978.

Rozdział 1

Wpływ środowiska rodzinnego na zachowania patologiczne

Przemoc fizyczna wobec dzieci

Stosowanie przemocy wobec dzieci jest powszechne we wszystkich krajach, na każdym poziomie społecznym i w każdym kręgu kulturowym. Przemoc wobec dzieci może przybierać postać przemocy fizycznej, psychicznej, seksualnej oraz zaniedbania.

Dane na ten temat są niezwykle skąpe, ale w 2000 roku na świecie około 57 000 dzieci poniżej 15 r. ż. zostało zamordowanych. Bardzo małe dzieci są najbardziej narażone na ryzyko: zabójstwa wśród grupy wiekowej 0-4 r. ż. zdarzają się dwa razy częściej niż w grupie wiekowej 5-14 r. ż. Główną przyczyną tego typu śmierci dzieci są uszkodzenia głowy, następnie uszkodzenia brzucha i uduszenie. Rzetelne i dokładne dane na temat innych skutków przemocy wobec dzieci są bardzo nieliczne, ale badania prowadzone w wielu krajach sugerują, że dzieci poniżej 15 r. ż. są notorycznie ofiarami przemocy i zaniedbań¹.

Wśród czynników indywidualnych istotną rolę w procesie wiktymizacji odgrywają wiek i płeć. Generalnie małe dzieci są narażone na większe ryzyko przemocy fizycznej, a te wchodzące w okres adolescencji - przemocy seksualnej. Chłopcy częściej niż dziewczynki są ofiarami bicia i kar fizycznych, a dziewczynki częściej niż chłopcy są ofiarami przemocy seksualnej, zaniedbania i zmuszania do prostytucji. Pozostałe czynniki zwiększające wystąpienie aktu przemocy wobec dzieci to: posiadanie jednego rodzica, młody wiek rodziców, brak wsparcia i opieki ze strony dalszej rodziny, przegęszczenie w środowisku rodzinnym (np. wielodzietność), przemoc między rodzicami. Kobiety częściej używają psychicznej przemocy wobec dzieci niż mężczyźni. Przemoc fizyczna wobec dzieci stosowana przez mężczyzn częściej prowadzi do poważnych lub śmiertelnych konsekwencji. Mężczyźni są również częściej niż kobiety sprawcami przemocy seksualnej wobec dzieci. Czynnikiemami zwiększającymi prawdopodobieństwo zastosowania przemocy przez rodziców wobec dzieci są m. in. nierealistyczne oczekiwania, słabe mechanizmy kontroli własnych emocji przez dorosłych, wysoki poziom stresu i izolacja społeczna. Wiele badań sugeruje, że przemoc wobec dzieci jest związana z ubóstwem rodziny i brakiem społecznego „kapitału” - tzn. brakiem sieci społecznych, sąsiedzkich, które ochraniają dzieci.

Pojęcie *przemoc* nie jest łatwe do zdefiniowania ze względu na szeroki zakres znaczeniowy. Zjawisko to różnie jest nazywane: maltretowanie dzieci, złe traktowanie, krzywdzenie, nadużywanie dzieci. Generalnie przemoc wiąże się z naruszeniem norm różnego rodzaju. Najogólniej określana jest jako „intencjonalne użycie siły, które narusza normy moralne i wikła jednostkę lub grupę w niepożądane sytuacje, lub jako siła przeważająca jakąś siłę; przewaga wykorzystana do czynów bezprawnych dokonywanych na kimś.

1) World report on violence and health World Health Organization, Geneva 2002.

Z pojęciem przemocy wiążą się także inne pojęcia, takie jak maltretowanie, czy znęcanie się. **Maltretowanie** rozumiane jest jako każde, zamierzone lub niezamierzone, działanie osoby, społeczeństwa lub państwa, które ujemnie wpływa na zdrowie, rozwój fizyczny i psychospołeczny jednostki. Natomiast **znęcanie się** – to postępowanie określane potocznie jako okrucieństwo, dokonywane umyślnie i powodujące u ofiary nasilenie bólu fizycznego lub moralnego; popełniane jest z reguły wobec osób słabszych fizycznie, które nie mogą, czy też nie potrafią się bronić.

Irena Pospiszyl podaje definicję, według której terminem maltretowania dzieci określa się nieprzypadkowe akty skierowane przeciwko dziecku, w wyniku których doznaje ono krzywdy – zarówno czyny bezpośrednie, jak też zaniedbywanie ze strony rodziców (opiekunów) wykraczające poza społeczne standardy postępowania z dzieckiem².

Pierwotnie za przemoc uważano użycie siły. Obecnie przyjmuje się, iż **przemoc** to każdy zamach na swobody jednostki lub grupy, w wyniku którego inne osoby ponoszą uszczerbek na ciele lub w zakresie funkcji psychicznych. Przemoc może mieć charakter instrumentalny (środek do realizacji określonych celów) lub bezinteresowny (poszukiwanie zadowolenia w znęcaniu się nad innymi) oraz indywidualny lub zbiorowy.

Obok przemocy przestępczej szerzy się przemoc zwyczajna, codzienna: w domu, w szkole, w środowisku, pod różnymi postaciami: obelga, użycie siły fizycznej, samowolne zajęcie cudzego mienia itp.

Przemoc wobec dzieci występuje we wszystkich środowiskach, z którymi one się stykają: w rodzinie, szkole, przedszkolu, instytucjach opiekuńczo-wychowawczych, grupach rówieśniczych. Przemoc, jeżeli nie bezpośrednio, to pośrednio obecna jest w życiu dzieci. Widzą ją one w swoich domach podczas awantur, na ulicach podczas bójek, jest ona eksponowana przez mass media.

Przemoc fizyczna wobec dziecka obejmuje całą gamę form zachowania, które mogą występować w postaci czynnej lub biernej. Czynne formy przemocy fizycznej to przede wszystkim bicie, od klapsów, policzków począwszy, przez bicie pięścią, przedmiotem, bicie „na osłep”, kopanie, zmuszanie do uwłaczających posług, wreszcie zachowania o wyjątkowej brutalności, jak: oparzenia, zadawanie ran ciętych, szarpanych, duszenie, usiłowanie lub dokonanie zabójstwa.

Przemoc fizyczna bierna przejawia się przede wszystkim w postaci różnego rodzaju zakazów, na przykład: mówienia w określonym czasie, chodzenia, załatwiania potrzeb fizjologicznych, areszt domowy.

Należy także wspomnieć o dwóch niezwykle poważnych formach fizycznego krzywdzenia dzieci, tj. zmuszaniu ich do pracy ponad siły, a także handlu narządami dziecka.

2) I. Pospiszyl, *Maltretowane dzieci – zarys problemu*, „Problemy Rodziny” 1984, nr 3, s. 39.

1. Geneza zjawiska

Historia krzywdzenia dziecka jest bardzo długa. Dzieci prawie zawsze uważano za słabsze. Traktowane jak przedmioty, przez stulecia były zabijane, kaleczone, gwałcone, wykorzystywane. Uważano je za własność, której się nie szanuje, bo łatwo ją można mieć i łatwo stracić.

Jeszcze w IV wieku naszej ery rzymska „głowa rodziny” – ojciec, zwany *pater familias* miał prawo do decydowania o życiu i śmierci członków swojej rodziny. Mógł kazać dziecko zabić lub porzucić.

Tradycja niezaprzeczalnej władzy ojcowskiej jest obecna również w kolejnych wiekach. Dawni Fenicjanie i Kartagińczycy składali swym bóstwom ofiary z dzieci. W Sparcie dokonywano selekcji, skazując na śmierć dzieci słabe, kalekie, upośledzone. Prawa do życia dzieciom słabym odmawiali Platon i Arystoteles.

W Rzymie przysługujące ojcu prawo życia i śmierci zniesiono dopiero w roku 365 n.e. Nadal jednak mógł on porzucić dziecko słabowite i chore, sprzedać w niewolę lub oddać komuś. Dzieci winne były okazywać ojcu głęboki szacunek i całkowite uszanowanie jako osobie dla nich świętej. Upoważniało się mężów do wymierzania kary: dzieciom, młodszemu bratu, żonie. Każde uchybienie, każdy bunt, obelga, niedbałość miały być surowo karane albo przez samego rodziciela albo przez sprawiedliwość publiczną.

Nieposłuszne dzieci można było nie tylko karać chłostą lub innymi karami cielesnymi czy pozbawieniem majątku rodzinnego i wyrzuceniem z domu. Można było także oddać je do więzienia, by skłonić do uległości i poprawy zgodnie z rozumieniem treści tego słowa przez rodziców.

Zwód Praw Cesarstwa Rosyjskiego z 1832 r. stanowił w art. 177: „dzieci obowiązane są wykazywać względem rodziców szczerą i serdeczną poważanie, posłuszeństwo, uległość i miłość, oddawać im rzeczywiste usługi, mówić o nich z uszanowaniem, napomnienia zaś i karcenia rodzicielskie znosić cierpliwie i bez szemrania”. W art.165 czytamy: „rodzice mają prawo do krnąbrnych i nieposłusznych dzieci stosować w celach poprawy domowe środki karcenia”. Kodeks ten stwierdza również, że rodzice mają prawo oddać dzieci do zakładów wychowawczo-poprawczych, do więzienia a także wnosić przeciw nim skargi do sądu. Władza rodziców nad dziećmi była wszechobecna.

Podobne środki przewiduje Kodeks Napoleona z 1804 r. Stanowił on, że władzę nad dziećmi do czasu dojrzałości lub samouwolnienia sprawuje ojciec. A więc ojciec, który nie jest zadowolony z postępowania dziecka, może żądać jego zamknięcia³.

Pierwszym ruchem społecznym stworzonym dla ochrony praw jed-

3) M. Płatek, *Prawne korzenie przemocy wobec dziecka*, „Niebieska Linia” nr 6/ 17/ 2001.

nostki w rodzinie było Stowarzyszenie Zapobiegania Okrucieństwu wobec Dziecka (The Society for the Prevention of Cruelty to Children), założone w Nowym Jorku w 1871 r. Czynnikiem stymulującym rozwój tego ruchu był słynny przypadek 8-letniej Mary-ellen Wilson regularnie katowanej przez opiekunkę, wolontariuszkę kościelnej organizacji charytatywnej. 12 lat później, w roku 1883 Stowarzyszenie Ochrony Dzieci przed Okrucieństwem powstało w Anglii. W Polsce pierwsza większa organizacja pomocy dzieciom powstała w 1920 r., była to fundacja o nazwie Polski Komitet Pomocy Dzieciom, a w 1936 r. powstał w Warszawie Społeczny Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

Drugim źródłem informacji o złym traktowaniu dziecka w okresie przednaukowego zainteresowania zjawiskiem były doniesienia chirurgów i lekarzy domowych. Opisywali oni syndrom maltretowanego dziecka już w XVIII wieku. Nie brali oni jednak pod uwagę, że przypadki te są wynikiem złego traktowania w rodzinie. W roku 1860 Ambrose Tardien opublikował medyczno- sądowe studium o 32 dzieciach pobitych na śmierć⁴.

Z dniem 1 lipca 1979 r. w Szwecji zaczęło obowiązywać prawo zakazujące fizycznego karcenia dzieci. Był to pierwszy kraj, który wprowadził do swego kodeksu rodzinnego takie prawo. Stanowi ono, że: „dzieci mają prawo do opieki, bezpieczeństwa i dobrego, właściwego wychowania. Dzieci traktuje się z respektem należnym każdej jednostce. Zakazane jest stosowanie wobec dzieci kar cielesnych i innych poniżających metod (d 1, rozdz. 6). Kiedy w 1977r. wprowadzono w Szwecji zakaz bicia dzieci, 70 % ankietowanych obywateli wypowiedziało się przeciw takiej ustawie. 20 lat później w 1997 r. przeciwnych ustawie było już tylko 10%, a przekonanych do jej zalet 90 %. Liczby te wskazują jak bardzo zmienia się pod wpływem wprowadzonego prawa przeciętna mentalność. Jak dotychczas 8 państw europejskich wprowadziło ustawowo zakaz bicia dzieci. Są to: Szwecja, Austria, Dania, Norwegia, Finlandia, Cypr, Łotwa i Włochy. Jeśli ktoś bije swoje dziecko, odpowiada z kodeksu karnego za naruszenie nietykalności cielesnej lub obrazę⁵.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (26 IV 1997r.) stwierdza w art. 40:

„Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych”.

Natomiast w art. 72 czytamy:

„Rzeczypospolita zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją”⁶.

4) G. Zamborska, *Przemoc w środowisku rodzinnym*, Warszawa 2009.

5) M. Płatek, *Prawne korzenie przemocy wobec dziecka*, „Niebieska Linia” nr 6/ 17/ 2001.

6) Konstytucja RP 26. 04. 1997.

2. Skala problemu

Trudno jest uchwycić prawdziwe rozmiary przemocy w rodzinie, chociaż jest ona zjawiskiem powszechnym. Z badań wynika, że przemoc wewnątrzrodzinna jest najczęściej spotykaną formą agresji interpersonalnej.

Amerykański kryminolog Brandon stwierdza, że najbardziej niebezpiecznym miejscem na ziemi jest dom rodzinny po zmierzchu.

W Polsce skala przemocy fizycznej rodziców wobec dzieci nie jest dokładnie znana. Istniejące dane pochodzą z analizy statystyki dokumentacji policyjnych oraz akt sądowych. Jakkolwiek jednak by szacować wartość danych, ogranicza się ona wyłącznie do ujawnionych aktów przemocy, tych najbardziej drastycznych przypadków, gdyż te łżejsze są jakby niezauważane, najczęściej aprobowane przez normy społeczno- kulturowe. Przemoc w rodzinie jest nadal tematem tabu ze względu na specyficzną prywatność życia rodzinnego. Izolacja społeczna, słabe więzi rodzinne, brak empatii w społeczeństwie powodują utrwalenie zachowań agresywnych wobec dzieci, przez co wiele dramatów dziecięcych nie zostanie przerwanych. Myśląc o przemocy fizycznej wobec dzieci, wyobrażamy sobie najczęściej, że przemoc ta występuje tylko w rodzinach patologicznych, alkoholicznych, bezrobotnych lub niepełnych.

Jednak badania przedstawione przez Fundację „Dzieci Niczyje” przeprowadzone w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, szpitalach, szkołach, przedszkolach, przychodniach lekarskich z terenu Warszawy wskazują, że dzieci krzywdzone pochodzą ze wszystkich typów rodzin. Wśród badanych pedagogów szkolnych 57% twierdzi, że niektóre znane przez nich przypadki dzieci maltretowanych to dzieci wychowujące się w rodzinach patologicznych, ale jednocześnie ponad 50% pedagogów utrzymuje, że wśród fizycznie krzywdzonych uczniów są też dzieci z rodzin prawidłowych, z czego ponad 20% deklaruje, że są to dzieci inteligentów. Wśród wychowanków przedszkoli, wobec których rodzice stosowali przemoc fizyczną, 77% pochodzi z rodzin prawidłowych, w tym 44,4% z inteligenckich.⁷

Marysia, lat 7. Ojciec lekarz, matka nie pracuje. Rodzice od dawna uważali, że dziecko ma skłonność do leworęczności. Ojca, którego cechowały duży rygorizm i ambicje wychowawcze, fakt ten złościł. Przyłapanie córki po raz kolejny na pisanie lewą ręką zakończyło się tym, że ojciec przyłożył dłoń dziecka do rozgrzanego blatu kuchni, powodując rozległe oparzenia II i III stopnia(...)⁷.

Czyn ten spowodował ogromne cierpienia dziecka a także trwałe blizny nie tylko na ciele, ale także i na duszy. Czynu tego dokonał nie tylko

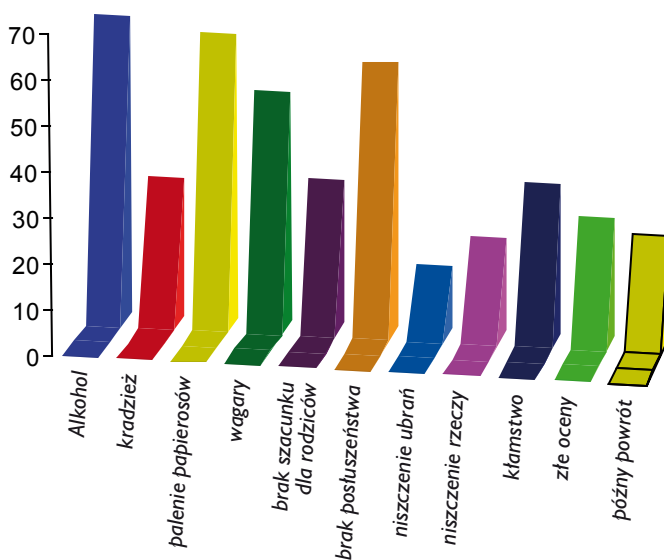
7) K. Majewska-Brzyska, *Patologie społeczne w rodzinie a nieprzystosowanie społeczne ucznia*, „Nowa Szkoła” 1999 nr 10.

ojciec, którego cechował rygoryzm, ale także lekarz, który jako specjalista w sprawach medycznych powinien znać etapy rozwoju dzieci i uwarunkowania związane z lewo lub praworęcznością.

W latach 2000-2008 prowadziłem badania na temat „Zaburzenia w zachowaniu uczniów 12-15 letnich i ich uwarunkowania”. Badana populacja młodzieży na próbie ogólnopolskiej rekrutowała się z 8 szkół podstawowych, dobranych losowo z różnych województw Polski. Generalna populacja ankietowanych wynosiła 726, natomiast w badaniach zasadniczo oparto się na 394 kwestionariuszach. Pytania zawarte w kwestionariuszu ankiety dotyczyły m.in. rodzaju i częstotliwości stosowania kar fizycznych i psychicznych w stosunku do respondentów. Z zebranego materiału badawczego otrzymano dane świadczące o tym, iż przemoc fizyczna stosowana była wobec 94% dzieci. Dotyczyła dzieci w każdym wieku, obojga płci. Częściej agresja skierowana była na chłopców niż na dziewczęta (56,7%). Chłopcy częściej niż dziewczynki sprawiają trudności wychowawcze, ich zachowanie częściej wyzwałało i potęgowało agresję rodziców. Nasilanie stresów związanych z dojrzewaniem emocjonalnym, społecznym, rozwijanie zainteresowań i aspiracji są najbardziej narażone na niszczące działanie przemocy fizycznej i emocjonalnej. Szczegółe oczekiwania wobec dzieci w tym wieku, tradycyjne wymagania (posłuszeństwo, pilność, grzeczność) powodują nasilenie kar w przypadku uchylania się od nich lub ich realizacji w stopniu niezadowolającym.

Wśród agresorów stosujących przemoc fizyczną wobec dzieci najliczniejszą grupę stanowią ojcowie (63%). W ok. 12% przypadków przemoc fizyczną stosowali partnerzy, którzy nie byli rodzicami dziecka (macocha, ojczym, konkubent). Przemoc fizyczna wobec dzieci dotyczy najczęściej rodzin pełnych (64 %). W rodzinach pełnych zrekonstruowanych (8%) osobami stosującymi przemoc wobec dzieci partnera była zawsze osoba z zewnątrz- macocha lub ojczym.

Przyczyny stosowania kar fizycznych i psychicznych



Do prawdziwych przyczyn przemocy i agresji w rodzinie trudno jest dotrzeć. Wymaga to długiej obserwacji rodziny i jej analizy psychologicznej. Najbardziej widocznym problemem jest alkoholizm ojca, matki lub obojga rodziców.

W Polsce żyje 0,5 miliona rodzin alkoholowych. Jest w nich ponad milion dzieci krzywdzonych przez rodziców, nie tylko tych, którzy piją, ale i tych, którzy znaleźli się w pułapce współzależnienia. Z ankiet przeprowadzonych wśród pacjentów placówek odwykowych wynika, że 40% z nich rani i krzywdzi swoje dzieci⁸.

Sytuacja dzieci, które są wychowywane przez rodzica nadużywającego alkoholu oraz stosującego przemoc fizyczną jest bardzo trudna. Najczęściej dzieci te nie mają oparcia w innych bliskich, narażone są na niebezpieczeństwo, bowiem nie są w stanie przewidzieć reakcji pijanego rodzica. Sytuacja ta powoduje u dzieci częste ucieczki z domu, ucieczkę w narkotyki, alkohol, myśli samobójcze oraz zaburzenia psychiczne.

Innym czynnikiem, który powoduje, że w rodzinie może pojawić się przemoc fizyczna wobec dzieci, jest choroba. U 5% ojców znęcających się nad dziećmi stwierdzono choroby psychiczne, udokumentowane opiniami lekarskimi. Szczególnie dramatyczne sytuacje zdarzają się, gdy dzieci są chore, niepełnosprawne. Poddawane są one cierpieniom ze strony

8) J. Mellibruda, *O zjawisku krzywdzenia dzieci w rodzinie*, „Niebieska Linia” nr 2/ 13/ 2001.

swoich bliskich, rodziców. Niesprzyjającym czynnikiem jest to, że dzieci niepełnosprawne mają ograniczoną możliwość poruszania się i kontaktowania z szerszym środowiskiem, rówieśnikami i tym samym mniejsze szanse na dotarcie do fachowej pomocy.

Sytuację dziecka przedstawiła obrazowo Mary Rose Mc Geady (1991)- prezes Międzynarodowej Organizacji Pomocy Osobom Bezdomnym, stwierdzając, że co 26 sekund dziecko ucieka z domu, co 47 sekund dziecko jest pobite lub zaniedbane. Badania wskazują na to, że przemoc wobec dzieci stosowana jest częściej przez matki. Jednak matki stosują znacznie łagodniejsze formy przemocy niż ojcowie. Ojcowie częściej przejawiają takie rodzaje przemocy wobec swoich dorastających dzieci, jak: znęcanie się psychiczne, wykorzystywanie seksualne, a także przemoc fizyczną wobec dziewcząt.

Przeprowadzone badania dostarczyły również informacji dotyczących trzech rodzajów agresywnych zachowań rodziców wobec dzieci: agresji siłowej, fizycznej i symbolicznej. Wyniki wskazują, że najczęściej występującymi przejawami agresji wobec dzieci są:

- klapsy, które stosuje 84,4% badanych rodziców,
- bicie ręką 61,8% badanych rodziców, przy czym badani stwierdzili, że czynią to rzadko, że dość często (21%), a 5% bardzo często,
- solidne lanie 43,5% badanych,
- do bicia pasem lub innymi przedmiotami przyznało się 40,6% respondentów,
- do zachowania o znacznej brutalności (bicie na oślepienie, bicie pięściami, kopanie, obezwładnienie) przyznało się kilkanaście procent.

Ze statystyk Policijnych wynika, że 63% dorosłych Polaków stosuje kary fizyczne wobec swoich dzieci do 17 r. ż. Co siódmy 14-latek przyznaje, że w wyniku przemocy ze strony rodziców doznał urazu. Blisko 28% polskich studentów przyznaje, że w ich domach przynajmniej kilkakrotnie dochodziło do przemocy fizycznej. 34% pacjentów leczenia odwykowego stwierdziło, że w okresie intensywnego picia używało przemocy wobec dzieci.

3. Uwarunkowania, przyczyny stosowania przemocy fizycznej wobec dzieci

Zbigniew Zawadzki w swoim artykule zatytułowanym „Społeczne i kulturowe uwarunkowania przemocy wobec dzieci i młodzieży”, zamieszczonym w trzecim numerze kwartalnika „Praca socjalna”, wyróżnia czynniki, które składają się na uwarunkowania społeczne i kulturowe przemocy.

Wśród uwarunkowań *społecznych* można wyróżnić następujące czynniki:

1. Przemoc określona jest warunkami społecznymi, jakie kształtowały ludzi. Ludzie stają się agresywni, jeśli sami wzrastali w warunkach niesprzyjających ich rozwojowi społecznemu, jeśli w dzieciństwie nie byli akceptowani przez rodziców, byli traktowani jako istoty niechciane, bite i poniewierane. W przyszłości takie osoby są skłonne szukać odwetu na innych – przemoc doświadczana w rodzinie staje się inspiracją do przemocy przejawianej w późniejszym życiu. W takim przypadku stosowanie przemocy może stać się sposobem na życie. Tak więc agresji człowiek może nauczyć się przez modelowanie. Agresywni rodzice – stosujący techniki wychowania oparte na przemocy, mają agresywnych rodziców i dzieci, które później upodabniają się do nich samych. W takim przypadku mówi się o wtórnie utrwalonej agresywnej motywacji – działa tu tzw. mechanizm błędnego koła;

2. Przemoc nasilana jest przez występowanie takich zjawisk patologicznych, jak: alkoholizm, narkomania, przestępczość. Mimo iż przemoc występuje we wszystkich klasach społecznych, to jej poziom wzrasta w rodzinach zdeintegrowanych i dysfunkcyjnych, a także w rodzinach dotkniętych bezrobociem i biedą;

3. Nasilenie przemocy wzrasta w miarę dorastania pod wpływem rozmaitych frustracji spowodowanych niepowodzeniami życiowymi i wynikającymi z tego obciążeniami psychicznymi. Osobnicy, którzy chcą osiągnąć rozmaite sukcesy w życiu, a równocześnie zauważają swoje mankamenty i nieudolność, odwołują się do przemocy wobec innych osób, a także dzieci, aby w ten sposób skompensować swoje niepowodzenia;

4. Przemoc może być formą wyżycia się, wyszumienia, demonstracji przewagi fizycznej wobec ofiary – chęcią utwierdzenia się w mniemaniu o swojej wyższości wobec słabszego, sposobem ukazania własnej wartości.

Natomiast wśród uwarunkowań *kulturowych* można wyróżnić następujące czynniki:

1. W krajach cywilizowanych panuje pluralizm kulturowy i towarzyszące mu otwarcie na świat, które z jednej strony daje możliwość uczestnictwa w różnorodnych rzeczywistościach kulturowych czy obyczajowych, ale z drugiej strony – przekazuje odmienne światy wartości. Na przykład

programy telewizyjne ukazują skrajną przemoc, nieporównywalną z życiem codziennym, wpływają na wzrost przemocy i przestępczości w społeczeństwie. Środki masowego przekazu ukazują „atrakcyjność” zachowań agresywnych i przemocy, wymuszając niejako ich występowanie;

2. Przemoc może wynikać ze źle realizowanych zadań różnych instytucji kulturowych. Na przykład szkoła, mając za zadanie wprowadzenie dziecka w świat kultury, często narzuca mu kulturę zunifikowaną. Uczniowie w szkole znajdują się pod stałym działaniem przemocy psychicznej, a niekiedy także fizycznej, której powodem jest wygoda nauczycieli i chęć utrzymania dyscypliny. Szkoła – cechując się brakiem wyboru i wynikającym z tego przymusem – może więc stać się instytucją patologiczną;

3. Przemoc może wynikać z zakorzenionych w społeczeństwie poglądów uznających stosowanie kar fizycznych za środki wychowawcze.

Badania B. Smolińskiej-Theiss – przeprowadzone w 15 rodzinach niewydolnych wychowawczo – wskazują na powszechność stosowania wobec dzieci przemocy. Badania te ujawniły, że wszyscy przedmiotowi rodzice stosowali wobec swoich dzieci przemoc fizyczną pod postacią kar cielesnych. Byli wśród nich zwolennicy „klapsa”, który jest, w ich opiniach, uzasadnionym i powszechnie stosowanym środkiem perswazji i użycia „pasa” – w przypadku większych przewinień. Biją zarówno ojcowie, jak i matki, wyrażając opinię, że nie można wychować dziecka bez bicia. Jeden z badanych rodziców nie dostrzegwał także w akcie karania krzywdy dziecka i nie wiązał go z przemocą.

1. W wielu rodzinach nadal utrzymuje się patriarchalny model. Na metodach wychowawczych stosowanych w takich rodzinach nadal ciąży tradycja „surowego ojca”. System patriarchalny – eksponując takie cnoty męskie, jak: kult siły, wojowniczość, surowość – przyznał mężczyźnie przywilej stosowania przemocy – o charakterze zarówno fizycznym, jak i psychicznym – wobec kobiet i dzieci.

2. Przemoc wobec dzieci może wynikać z deficytów sfery kulturowej. U ludzi charakteryzujących się ubóstwem wartości przemoc nie znajduje silnych moralnych kontrwzorców i może sama w sobie stać się wartością⁹.

Angielskie Naukowe Towarzystwo Ochrony Dzieci przed Okrucieństwem pogrupowało przyczyny przemocy wobec dzieci, wyróżniając trzy grupy czynników i okoliczności zwiększających prawdopodobieństwo ryzyka zwiększenia przemocy rodziców wobec dzieci. Są to: czynniki społeczne (odpowiedzialność za przemoc ponoszą warunki i napięcia społeczne), psychologiczne (odpowiedzialne za przemoc są aspekty psychologii sprawcy) i interaktywne (samo dziecko wywołuje przemoc).

9) Z. Zawadzki, *Spoleczne i kulturowe uwarunkowania przemocy wobec dzieci i mlodziezy*, „Praca socjalna” 2000, nr 3.

Okoliczności towarzyszące stosowaniu przemocy wobec dzieci:

✓ **Czynniki społeczne – środowisko społeczne:**

- brak uregulowanego życia domowego,
- złe warunki mieszkaniowe,
- duże rodziny,
- brak pomocy w wychowaniu dzieci,
- przemoc w małżeństwie,
- konflikt w rodzinie,
- brak wsparcia ze strony innych członków rodziny,
- izolacja,
- stres,
- bezrobocie,
- bieda,
- przeludnienie,
- dyskryminacja;

✓ **Czynniki psychologiczne – rodzice:**

- sami odrzuceni jako dzieci,
- ofiary przemocy w dzieciństwie,
- zaburzenia fizyczne,
- zaburzenia umysłowe (psychopatia, socjopatia, depresja),
- matka: wczesna ciąża, trudna ciąża, trudny poród, przedwczesny poród, słaba więź z noworodkiem,
- uzależnienie (narkotyki, alkohol),
- niezaspokojone potrzeby niezależności,
- młody wiek rodziców,
- brak dojrzałości,
- słaba tolerancja stresu,
- niska samoocena,
- samotna matka lub ojciec,
- poczucie urazu w stosunku do dziecka,
- wypaczona percepcja potrzeb dziecka,
- niezrozumienie potrzeb dziecka,
- nierealistyczne oczekiwania w stosunku do dziecka;

✓ **Czynniki interaktywne – dziecko:**

- uparte,
- kapryśne,
- natrętne,
- zbuntowane,
- będące kozłem ofiarnym,

- przygnębite,
- niekochające,
- trudne,
- wiecznie narzekające,
- niechciane,
- upośledzone,
- nadpobudliwe,
- trudne do uspokojenia,
- płaczliwe,
- brudzące się fekaliami.¹⁰

Bicie dzieci stanowi powszechnie akceptowaną metodę wychowawczą. Zakorzenione jest przekonanie, że karze się dziecko dla jego dobra. Już Pismo Święte, aby wychować syna na prawego człowieka, nakazuje ojcu stosować kary fizyczne.

*„Nie kocha syna, kto różgi żałuje,
kto kocha go – w porę go karci.”¹¹*

Księga Przysłów 13,24

*„Różga i karcenie udziela mądrości;
chłopiec pozostawiony sobie jest wstydem
dla matki.”¹²*

Księga Przysłów 29,15

*„Karc syna: kłopotów ci to zaoszczędzi
i pociechą twej duszy się stanie.”¹³*

Księga Przysłów 29,17

Przeświadczenie, że dzieci są własnością rodziców, sięga również czasów biblijnych. Przykładem tego może być Abraham, który zgadza się złożyć Bogu w ofierze swego syna.

Także dziś bicie dzieci usankcjonowane jest przez obyczaj i zarazem nie jest zakazane przez prawo. Konsekwencją bycia bitym w dzieciństwie jest wzrost prawdopodobieństwa, że będzie się biło własne dzieci, tworzy

10) J. Papież, A. Płukis (red.), *Przemoc dzieci i młodzieży w perspektywie polskiej transformacji ustrojowej*, Toruń 1998.

11) *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Biblia Tysiąclecia*, Poznań – Warszawa 1980, s. 720.

12) *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Biblia Tysiąclecia*, Poznań – Warszawa 1980, s. 731.

13) *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Biblia Tysiąclecia*, Poznań – Warszawa 1980, s. 731.

sie jakby łańcuch przemocy. W toku znęcania się nad dziećmi dochodzi do modelowania agresywnych zachowań – dziecko uczy się przez naśladownictwo, obserwując zachowania znaczących osób ze swego otoczenia. To, iż znęca się nad dzieckiem osoba bliska, kochana, może powodować głębokie niekorzystne zmiany w psychice owego dziecka. Przemoc staje się częścią doświadczenia intymnego związku i może odradzać się w każdej znaczącej relacji z innymi.

Bardzo istotnym czynnikiem sprzyjającym złemu traktowaniu dzieci są nierealistyczne oczekiwania co do ich możliwości, wynikające z niewiedzy o prawidłowościach rozwoju dziecka. Rodzice mogą być przekonani, że dziecko nie chce wykonać tego, czego wykonać nie może, uważają dziecko za złe lub głupie, niezdolni do spostrzeżenia, iż szereg jego zachowań wynika z ograniczeń związanych z wiekiem. Zdobywanie wiedzy na temat okresów rozwojowych dzieci, a także prawidłowości, które im towarzyszą, może korygować wyobrażenia o właściwym zachowaniu dziecka, uczyć radości i dumy z osiągnięć, wspomagać w przezwyciężaniu trudności związanych z wychowaniem dziecka wymagającego szczególnej troski.

Bardzo często do przemocy w rodzinie dochodzi w obliczu trudności, które przekraczają możliwości radzenia sobie rodziny. Według Anny Lipowskiej – Teutsch społeczny stres, jak np. bezrobocie, konieczność gwałtownej zmiany sposobów funkcjonowania, ubóstwo, kumulacja nierozwiązanych problemów życiowych mogą być czynnikiem aktywizującym przemoc fizyczną w rodzinie. Do takiego spiętrzenia nierozwiązanych trudności nie dochodzi, jeśli rodzina korzysta z oparcia w szerszym otoczeniu. Istnienie potencjalnego systemu oparcia jednak nie wystarcza¹⁴. Liczne badania dowodzą, że rodziny, w których dochodzi do maltretowania dzieci, nie umieją korzystać z dostępnych im systemów oparcia. Stwierdza się, że 81% rodzin, w których stosuje się przemoc, deklaruje, że woli sama rozwiązywać swoje problemy¹⁵.

14) A. Lipowska – Teutsch, *Rodzina a przemoc*, Warszawa 1998.

15) J. M. Henslin, *Marriage and Family in a Changing Society*, New York 1980, s. 367.

4. Skutki przemocy fizycznej wobec dzieci

W ciągu ostatnich lat przeprowadzono wiele badań empirycznych na temat osobowościowych, a także społecznych skutków przemocy w rodzinie. Ujawniły one w sposób niepodważalny niekorzystny wpływ przemocy na psychospołeczne funkcjonowanie jednostki. Dotyczy to zarówno ofiar, jak i jednostek wychowujących się w atmosferze przemocy¹⁶.

Przemoc fizyczna niesie za sobą nie tylko skutki psychospołeczne, ale także uwidacznia się ona w postaci śladów na ciele, takich jak:

- siniaki, ślady uderzeń (paskiem, kablem itp.) na twarzy, klatce piersiowej, plecach, pośladkach, nogach;
- ślady oparzeń (po papierosach, od pogrzebacza, żelazka);
- rany głowy i twarzy, w różnych fazach gojenia się;
- powtarzające się złamania, zwichnięcia;
- opuchlizny;
- lęk dziecka przed rozbieraniem się przed lekcją wychowania fizycznego;
- lęk przed dotknięciem, kulenie, uniki itp.¹⁷

Przemoc, jak każde znaczące doświadczenie, odciska swój ślad w psychospołecznym funkcjonowaniu dziecka, wpływając niekorzystnie na proces jego rozwoju. Wagę tego doświadczenia podkreśla fakt, iż jego sprawcami są najczęściej rodzice lub opiekunowie, a więc osoby w sposób naturalny predysponowane do zapewnienia dziecku poczucia bezpieczeństwa.

Henry Kempe i jego zespół wprowadzili pojęcie „syndrom dziecka maltretowanego” (the battered child syndrom) na oznaczenie szeregu następstw fizycznych i psychicznych, bezpośrednich i długotrwałych, powstałych w wyniku złego traktowania dziecka. Współczesne badania empiryczne wskazują, że krzywdzenie dziecka szczególnie negatywnie odbija się na jego rozwoju emocjonalnym. Bezpośrednią reakcją dziecka na zachowania krzywdzące jest: wzrost agresywności, niska samoocena, emocjonalna labilność, nieumiejętność wchodzenia w relacje interpersonalne, wrogość do otoczenia przy jednoczesnym silnym przywiązaniu do opiekunów.

Naturalnym odruchem człowieka w sytuacji zagrożenia jest strach. U dzieci maltretowanych osiąga on siłę najwyższą, a że ucieczka od strachu nie zawsze jest możliwa, po pewnym czasie pojawia się zobojętnienie na karę. Zachowanie dzieci poddanych takiemu doświadczeniu określa Engfer (1983) jako pseudodorosłe. Sen dzieci maltretowanych jest niespokojny, przerywany, płytki, czasami przypomina raczej drzemkę. Ponadto obserwuje się tłumienie żywych reakcji w sytuacjach emotogennych,

16) I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994, s.155.

17) A. Sobieraj, *Zachowanie niepożądane*, „Praca socjalna” 2000, nr 3, s.68.

szczególnie przy zadawaniu dziecku bólu (np. zastrzyk), tłumiony płacz i kurczowe trzymanie się rodzica albo przeciwnie- słabe reakcje niepokoju przy odłączeniu się od niego. Niektóre dzieci krzywdzone przejawiają postawę zdecydowanie wycofującą, są depresyjne, ze skłonnością do izolacji.

Badania Kindera wykazują, że największe różnice rozwojowe między dziećmi krzywdzonymi a wyrastającymi w prawidłowych środowiskach rodzinnych ujawniają się we wzroście agresywności oraz zaniżonej samoocenie.

Bandura i R. H. Walters zakładają, iż agresywność dzieci jest m.in. wynikiem procesu uczenia przez obserwowanie i naśladownictwo agresji w środowisku wychowawczym. Prawdopodobieństwo wyuczenia się agresywnych form zachowania zależy od kilku podstawowych warunków. Do najważniejszych z nich należą: częstość występowania agresji w otoczeniu, przejawianie agresji przez osoby znaczące (np. opiekuna), obserwowanie agresji nagradzanej (np. w postaci uzyskanej przewagi, zmuszenia jednostki do określonego zachowania), a także częstość dostarczania okazji do zachowania agresywnego. Agresywne otoczenie dziecka nie tylko dostarcza wzorów zachowania, ale także sposobów instrumentalnego wykorzystania agresji (Bandura 1973). Tak więc dziecko w wyniku agresji rodziców staje się być może bardziej posłuszne, ale jednocześnie zyskuje wiedzę o tym, jak wymuszać owe posłuszeństwo.

Weston podkreśla frustracyjny aspekt doświadczanej przemocy. Badacz ten zakłada, że mechanizm kształtowania agresywności dzieci bitych jest stosunkowo prosty. Dziecko wobec powtarzającej się napaści ze strony rodziców staje się niespokojne, pełne lęku, napięte, musi więc to napięcie jakoś zredukować. Zaczyna reagować nadpobudliwością, jest niesforne, niekonsekwentne, płacziwe. Zachowanie takie pogarsza tylko jego sytuację, gdyż stwarza kolejny powód do kary, przed czym dziecko znów się broni i czego się boi. W ten sposób tworzy się błędne koło.

U maltretowanych dzieci zaobserwowano ogromne psychiczne uzależnienie od rodziców- agresorów. W przypadku dzieci- ofiar owo uzależnienie się od rodziców określane jest jako całkowity brak dystansu wobec rodziców, jest połączone z odrzuceniem innych ważnych osób z otoczenia dziecka np. dziadków, nauczycieli. Dzieci bite są z reguły nieufne, wrogo nastawione do otoczenia, pełne negatywizmu, słabo reaktywne, często przyjmują postawę biernego oporu. Impulsywność, niezdecydowanie, zmienność nastrojów, wybuchowość często zniechęcają inne dzieci do podejmowania z nimi zabawy czy wchodzenie w bardziej przyjazne relacje.

Jednym ze skutków przemocy fizycznej wobec dzieci ze strony rodziców są ucieczki z domu. E. Zabczyńska przeprowadziła badania, z których wynika, że 70,6% badanych uciekało z domu z lęku przed karą. Podkreśla, że im młodszy jest wiek uciekiniera, tym większe prawdopodobieństwo, że dom przestał być dla dziecka bezpiecznym schronieniem,

że ucieczka jest czynem desperackim wywołanym bójką rodziców, lękiem przed karą fizyczną, odrzuceniem itp.

Częściej z domu uciekają maltretowane dziewczęta niż chłopcy, przy czym o ile dziewczęta uciekają z domu, o tyle chłopcy są z niego wypędzani.

R. J. Gelles (1988) analizując skutki fizycznego maltretowania dziecka oraz stosowania nazbyt surowych form przemocy, stwierdza, że przemoc uderza przede wszystkim w proces uspołecznienia dziecka. Wśród dzieci doświadczających przemocy występują następujące problemy socjalizacyjne:

- niekontrolowane wybuchy złości,
- powtarzanie klasy,
- nieposłuszeństwo i złe zachowanie w domu,
- trudność zdobycia przyjaciół,
- bójkę z innymi dziećmi,
- uszkodzenie i niszczenie własności,
- kradzieże,
- picie alkoholu,
- aresztowanie młodocianego.

Bardzo kontrowersyjne dane na temat skutków złego traktowania dziecka dotyczą ilorazu inteligencji. Wiele badań wykazuje, że dzieci krzywdzone mają niższy od przeciętnego iloraz inteligencji (Elmer, Gregg 1967; Martin 1972).

Engfer stwierdza, że pierwszą reakcją dziecka na przemoc jest poczucie odrzucenia, które następnie może się rozwinąć w kierunku zaburzeń neurotycznych lub psychopatycznych (Engfer 1981).

Amerykański psycholog Helfer (1987) formuje pewne wnioski dotyczące długotrwałych skutków przemocy wobec dziecka. Stwierdza, że w psychicznym wymiarze dałoby się wyodrębnić kilka cech osobowości rozwiniętych w następstwie doświadczania przemocy w dzieciństwie. Trwałym śladem wyrastania w „anormalnym świecie” jest nieumiejętność realizacji potrzeb w sposób społecznie akceptowany. Inną cechą jednostek wyrastających w takim środowisku jest odwrócenie roli i związanego z nią poczucia odpowiedzialności. Owo odwrócenie roli przejawia się w pseudodojrzałych zachowaniach w dzieciństwie i infantylizacji społecznej w wieku dojrzałym. Nadmierne poczucie odpowiedzialności w dzieciństwie może się utrwalić w sposób sztywny, dając w wieku dojrzałym efekt paradoksalny, to znaczy podobne oczekiwania w stosunku do własnych dzieci, co oczywiście świadczy o nieumiejętności podjęcia roli rodzicielskiej. Kolejną cechą opisywaną przez Helfera jest nieumiejętność dokonywania wyboru, podejmowania decyzji. Wynika to bądź z niekonsekwentnej edukacji społecznej np. dzieci zaniedbanych, bądź też z surowego treningu posłuszeństwa, wykonywania poleceń na komendę, ograniczania do mi-

nimum inicjatywy jednostki, a w efekcie nie dawania jej większych szans dokonywania wyboru. I wreszcie ostatnią cechą podkreślaną przez autora jest niska kontrola emocji, a dokładniej nieumiejętności oddzielenia sfery emocjonalnej od behawioralnej¹⁸.

Jeszcze innym skutkiem przemocy fizycznej wobec dzieci jest wprowadzony w 1979 r. „syndrom zaburzeń stresowych w następstwie traumy” (post-traumatic stress- disorder, PTSD). Istotnym elementem tych zaburzeń jest izolowanie przeżyć i wspomnień związanych z urazowym doświadczeniem. Człowiek nie jest w stanie uporać się z tym, co przeżył i co trwa w jakimś zakątku jego psychiki jak ładunek wybuchowy. W ten sposób dochodzi do utraty kontroli nad bardzo istotną częścią swojego wewnętrznego świata, człowiek jest dosłownie „podminowany”, tkwi w nim pole minowe, które przy nieostrożnym wkroczeniu na jego teren zagraża mu zniszczeniem. Urazowe doświadczenie im bardziej jest pozornie zneutralizowane poprzez zepchnięcie go poza obręb pamięci, tym bardziej wymyka się spod kontroli i może się pojawić pod postacią nieoczekiwanych wkrętów w tok codziennych myśli i działań, koszmarnych snów, irracjonalnych lęków i wybuchów gniewu. Wycofywania się ze wszystkich działań i doświadczeń, które niebezpiecznie zbliżają się do zawartych w nim wspomnień. Tendencja do izolowania, wycofywania się może sparaliżować aktywność i możliwość nawiązywania kontaktu na rozległych obszarach życia, utrudnić lub uniemożliwić związek uczuciowy z ludźmi. W obrębie zjawisk z różnymi formami przemocy w rodzinie znajdują się wyniki badań dotyczących dezorganizacji zachowania, myślenia i przeżywania pod wpływem stanu przewlekłego stresu, przekraczającego adaptacyjne możliwości jednostki (czego skrajnym przykładem jest „zespół wyczerpania walką”), w związku z kumulacją destrukcyjnych doświadczeń.

O skutkach przemocy wobec dzieci wspomina także teoria depresji jako wyuczonej bezradności Seligmana. Zrodzona z badań eksperymentalnych teoria ta dowodzi, że stałe porażki w próbach uniknięcia cierpienia są spostrzegane jako brak możliwości wpływu na bieg wydarzeń, z czego rodzi się bezradność. Owo poczucie bezradności obejmuje coraz szersze obszary zjawisk, prowadzi do apatii, smutku i zaprzestania prób szukania rozwiązań. Nie tylko wtedy, kiedy warunki nie pozwalają uniknąć cierpienia czy przetrwać trudności. Rozwinięcie się objawów głębokiej depresji jest możliwe, gdy porażki przypisywane są przyczynom wewnętrznym, stałym i globalnym, tzn. gdy ktoś myśli: to ja jestem do niczego, to moja wina. Wyuczona bezradność może być ważną przyczyną załamania, brakiem chęci pomocy i przyjęcia losu ofiary przemocy, bo przecież „nic mi się nie udaje, jestem do niczego, to wszystko moja wina i nic lepszego w życiu mnie nie spotka, na nic lepszego nie zasługuję”¹⁹.

18) I. Pospizyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994, s. 155- 170.

19) A. Lipowska-Teutsch, *Rodzina a przemoc*, Warszawa 1998.

5. Pomoc i profilaktyka

Przemoc fizyczna wobec dzieci jest zjawiskiem powszechnym a razem ukrywanym, dramatem rozgrywającym się w czterech ścianach. Powstaje wiele form przeciwdziałania przemocy. Poniżej przedstawimy niektóre z nich.

Przemoc w rodzinie – zwana także przemocą domową – chociaż istnieje tak długo, jak sama rodzina, w Polsce stała się problemem społecznym, o którym zaczęto mówić publicznie dopiero w latach 90. Wówczas to zaczęły pojawiać się publikacje na ten temat, podjęto badania naukowe i statystyczne w celu zbadania skali zjawiska oraz zaczęły powstawać pierwsze miejsca udzielania pomocy ofiarom przemocy domowej. Ogólnopolski Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie został zainicjowany przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w 1994 roku i dopiero od tej pory możemy mówić, że do rozwiązywania problemów przemocy włączyło się państwo.

Celem programu jest:

- zmiana stanu świadomości społecznej wobec zjawiska przemocy w rodzinie i środowisku społecznym,
- budowanie spójnego systemu pomocy ofiarom,
- szkolenie osób zajmujących się pomaganiem,
- tworzenie lokalnych programów przeciwdziałania przemocy w rodzinie i środowisku społecznym,
- opracowywanie bazy danych o istniejących placówkach i osobach zajmujących się pomaganiem,
- przygotowanie materiałów informacyjno-edukacyjnych,
- prowadzenie edukacji publicznej na temat przemocy w rodzinie i środowisku wobec dzieci oraz młodzieży i sposobach jej przeciwdziałania.

Najłatwiej dostępną formą pierwszej pomocy są telefony zaufania. Ta forma ze względu na niewielkie koszty jest dosyć dobrze rozpowszechniona również w Polsce. W instytucjach telefonu zaufania czynnych całą dobę, przez 7 dni w tygodniu zatrudniani są wykwalifikowani pracownicy socjalni, psychologowie, a także, w wyznaczonych porach, prawnicy, lekarze, pedagodzy, kuratorzy, doradcy rodzinni. Zadaniem telefonu zaufania jest dostarczenie osobie zainteresowanej informacji o tym, gdzie i jakiego rodzaju pomoc może uzyskać. Często sprowadza się to do poinstruowania ofiary, jakiej formy pomocy potrzebuje. Następuje skierowanie jej do odpowiedniej placówki, podanie nazwy instytucji, nazwiska specjalisty i numery telefonów, pod którymi może się zwrócić o pomoc.

Pierwszej pomocy udzielają również pogotowia rodzinne, centra kryzysowe oraz agencje pomocy rodzinie. Ich działalność daleko wykra-

cza poza zakres możliwości telefonu zaufania, obejmuje dwa obszary: udzielenie pierwszej pomocy w okresie ostrego kryzysu i zapobieganie powtarzającym się przypadkom krzywdzenia członków rodziny. W tym celu prowadzone są programy terapeutyczne, odbywa się kształcenie członków rodzin w zakresie różnych sprawności, a także organizuje się i rozwija programy świadczeń socjalnych. Ośrodki te dysponują zwykle większym zapleczem technicznym, mają wykwalifikowanych specjalistów i mogą pełnić także rolę punktów diagnostyczno-konsultacyjnych. Pomoc nie ogranicza się do korzystania z własnych możliwości. Jeżeli zajdzie potrzeba, jednostka lub rodzina może zostać zachęcona do skorzystania z innej formy pomocy. Ponadto zwraca się uwagę, aby ośrodki takie powstawały w miejscach łatwo dostępnych, tak by jednostka czy rodzina miały do nich dostęp niejako naturalny²⁰.

Niesienie pomocy osobom uwikłanym w przemoc wymaga wiedzy z wielu dziedzin – prawa, pomocy społecznej, psychologii – i umiejętności współpracy z przedstawicielami różnych służb i instytucji, jak choćby z policjantami, pracownikami pomocy społecznej, sądownictwa, oświaty czy służby zdrowia.

Najnowszą ofertą szkoleniową Instytutu Psychologii Zdrowia i Trzeźwości jest Studium Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Celem zajęć Studium – wykładów, seminariów, filmów, ćwiczeń, warsztatów – jest:

1. Zwiększenie wiedzy o przemocy w rodzinie:
 - sytuacji i potrzebach ofiary,
 - psychologii ofiar i sprawców,
 - relacjach pomiędzy nimi,
 - czynnikach utrwalających przemoc i pozwalających wyzwolić się z niej,
 - przemocy psychicznej, fizycznej i seksualnej,
 - zespole stresu pourazowego (PTSD),
 - utrwalonej krzywdzie ofiar,
 - przemocy domowej wobec dzieci,
 - roli alkoholu w przemocy rodzinnej;
2. Analiza błędów popełnianych przez osoby udzielające pomocy wpływających z:
 - własnych doświadczeń z przemocą (w roli świadka, ofiary i sprawcy),
 - mitów, stereotypów i nastawień wobec przemocy;
3. Wskazanie dostępnych metod pracy w zakresie:
 - doraźnej pomocy i interwencji,
 - wsparcia i doradzania,
 - pomocy psychologicznej;

20) D. Bartyzel, *Rodzina z problemem alkoholowym*, Warszawa 2009.

4. Rozwijanie zdolności osób pomagających do:
 - wyrażania swego zrozumienia i udzielania wsparcia,
 - doradztwa w poszukiwaniu zmiany sytuacji,
 - współpracy z innymi osobami, służbami i instytucjami;
5. Wypracowanie procedur szkoleniowych do prowadzenia:
 - kampanii edukacyjnych,
 - mikroedukacji,
 - szkoleń dla przedstawicieli grup zawodowych zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie.²¹

21) W. Paszkiewicz, *Nowa szkoła pomagania*, „Świat Problemów” 1996, Nr 5 (40) s. 18.

*Spoleczne przyczyny
dzieciobójstwa*

Kobieta będąc w ciąży, ma do dziecka największe prawo. Bicie małego jak pestka brzoskwini serca jest echem jej tętna. Jej oddech daje dziecku tlen. Wspólna krew przebiega w nim i w matce, a żadna czerwona kropla krwi nie wie jeszcze czy pozostanie w niej czy w nim, czy wylana będzie i umrze jako danina, którą pobiera tajemnica poczęcia i porodu. Kęs chleba, który żuje matka, to dla dziecka materiał do budowy nóg, na których będzie biegać, skóry, która będzie je okrywać, oczu, którymi będzie patrzeć, mózgu, w którym zapłonie myśl, rąk, które wyciągnie, uśmiechu, z którym zawoła: „mamo”¹.

Przyjście na świat małego dziecka to wielkie przeżycie dla rodziny. Dla jednych jest to wielka radość, dla innych stres i zaniepokojenie. Dziecko to wartość szczególna, sama w sobie, autonomiczna, najpiękniejsza i najważniejsza istota dla rodziców. Dziecko powinno być nadzieją każdej rodziny, każdej matki i każdego ojca, a tymczasem zdarza się, że dziecko nie zawsze jest kochane i chciane, co w konsekwencji może prowadzić do strasznych zbrodni.

Przestępstwo dzieciobójstwa jest czynem szczególnym, budzącym wiele kontrowersji prawnych, socjologicznych, medycznych i psychiatrycznych. Stosunek prawa i etyki do tego typu przestępstw przechodził na przestrzeni dziejów ewolucję. Regulacje odpowiedzialności karnej w systemach prawnych różnych krajów świata i w różnych okresach ich rozwoju wskazują, że na legislacyjne rozwiązanie problemu dzieciobójstwa wpływają zwyczaje i poglądy społeczeństw uzasadnione kulturą, jak i szeregiem zjawisk społecznych i ekonomicznych².

Istotę przestępstwa zwanego dzieciobójstwem najściślej określa prawo. Dzieciobójstwo jest to przestępstwo, polegające na tym, że matka zabija umyślnie swoje dziecko przy porodzie. Kodeks karny stawia warunki, które muszą zaistnieć, aby przestępstwo mogło być kwalifikowane jako dzieciobójstwo:

- a) podmiotem dzieciobójstwa może być tylko matka,
- b) przedmiotem tego przestępstwa może być tylko noworodek,
- c) zabicie musi nastąpić przy akcie porodu i musi opierać się na zamiarze wywołania śmierci noworodka.

Pierwszym podstawowym kryterium dzieciobójstwa jest okoliczność, że jest ono przestępstwem indywidualnym, to znaczy, że może się go dopuścić tylko matka w stosunku do urodzonego przez siebie dziecka. Ktokolwiek inny stałby się sprawcą śmierci noworodka, odpowiadałby za zwykłe zabójstwo, a nie za uprzywilejowane zabójstwo, jakim jest dzieciobójstwo w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Przez matkę należy rozumieć każdą kobietę rodzącą, niezależnie od

1) J. Korczak, *Jak kochać dziecko?*, Warszawa 1998, s.8.

2) M. Kowalczyk-Jamnicka, *Przestępstwo dzieciobójstwa* (niektóre aspekty etiologiczne), „Problemy Rodziny” 2000, s. 47.

tego, czy została ona matką dziecka ślubnego, czy nieślubnego, w szczególności także i taką, która, będąc zaślubioną, rodzi dziecko niepochodzące z tego związku małżeńskiego. Ustawodawstwa pozytywne rozstrzygają to zagadnienie niejednolicie. Mianowicie niektóre z nich uważają za podmiot dzieciobójstwa matkę w powyższym znaczeniu, według zaś innych, podmiotem tego przestępstwa może być jedynie kobieta rodząca dziecko nieślubne. Rozstrzygnięcie pytania, który z tych punktów widzenia jest trafniejszy, zależy od tego, co dana ustawa uważa za powód usprawiedliwiający łagodniejsze traktowanie dzieciobójstwa w porównaniu do zwykłego zabójstwa. W szczególności, czy powodem tym jest stan podniecenia matki, wywołany procesem porodowym, czy też nastrój psychiczny, polegający na obawie przed wykryciem porodu i pozostająca z tym w związku chęć ratowania opinii. Trzeba podkreślić, że rozróżnianie dzieci na ślubne i nieślubne nie powinno mieć miejsca na terenie prawa karnego, dla którego jedynym punktem wyjścia w wypadku zabójstwa powinna być ochrona życia ludzkiego, jako jednego z indywidualnych dóbr jednostki.

Zasada, że tylko matka może być podmiotem dzieciobójstwa, nie jest bezwzględna. Na terenie niektórych ustaw karnych została ona przełamana w tym kierunku, że także inne osoby mogą być sprawcami tego przestępstwa. Stanowisko tych ustaw pozostaje w ścisłym związku z okolicznością, że przyczyną mniejszej karygodności dzieciobójstwa jest chęć ratowania dobrego imienia kobiety rodzącej.

Drugim zasadniczym elementem składowym dzieciobójstwa jest jego przedmiot. Może nim być jedynie noworodek, to jest dziecko, które dopiero co się urodziło. W związku z ustaleniem pojęcia noworodka pozostaje ściśle rozgraniczenie dzieciobójstwa od spędzenia płodu, z drugiej zaś strony dzieciobójstwa od zwykłego zabójstwa.

Dziecko jest narodzone dopiero w tej chwili, kiedy żywe zostało odłączone od łona matki, a zatem dopiero z tą chwilą przestaje być płodem. Pod tym względem istnieją dwa kryteria, decydujące o zdolności prowadzenia samoistnego bytu przez noworodka. Jedno z nich to fizyczny punkt widzenia, kładący nacisk na przestrzenny stosunek ciała noworodka do matki. Typowym wyrazem tego poglądu jest projekt angielskiego kodeksu karnego z roku 1879, który uważa, że „dziecko otrzymuje istnienie człowiecze z chwilą, kiedy żywe wyszło całkowicie z łona matki, bez względu na to czy oddychało, czy osiągnęło niezależny obieg krwi oraz czy pępowina została przerwana”. Stojący zasadniczo na tym samym stanowisku uczoney niemiecki Binding uważa za dostateczne nawet częściowe wyjście noworodka z łona matki, w taki jednak sposób, aby cios śmiertelny mógł być zadany z zewnątrz. W przeciwnym razie byłoby to spędzenie płodu. Drugie założenie to fizjologiczny punkt widzenia. Według tego poglądu płód staje się samodzielną istotą ludzką z chwilą, kiedy ustaje oddychanie

za pośrednictwem organizmu matki, a rozpoczyna się własne oddychanie dziecka przy pomocy płuc. Ponieważ początkowi samodzielnego oddychania towarzyszy z reguły krzyk, wywołany przez nagłe wejście powietrza do płuc, przeto ten krzyk bywa brany za oznakę zewnętrzną ukończonego urodzenia. Jest jednak rzeczą możliwą oddychanie bez krzyku; wówczas drogą sekcji da się sprawdzić, czy powietrze dostało się do płuc noworodka, oddychanie bowiem zmienia wygląd płuc. Ponieważ oddychanie jest jednym z podstawowych objawów warunków życia, słusznie można je uważać za cechę odróżniającą noworodka od nieurodzonego płodu. Trafniejszym wydaje się kryterium fizyczne, gdyż okoliczność, czy dziecko krzyknęło, jest nieistotna; matka mogła bowiem zabić je w chwili, kiedy wyszło już zupełnie z jej łona, a jeszcze przed krzyknięciem. Ponadto pogląd fizjologiczny, stojąc na stanowisku, że oddychanie jest warunkiem życia noworodka, prowadziłby do wniosku, iż dziecko ma nie tylko urodzić się żywe, lecz ma ono być również zdolne do dalszego życia. Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia dla istoty dzieciobójstwa. Przedmiotem tego przestępstwa, podobnie jak przedmiotem zabójstwa w ogóle, jest człowiek żywy, ale niekoniecznie mający warunki do dalszego życia. Nasuwają się jednak pewne zastrzeżenia co do stanowiska Bindinga. Mianowicie trudno zgodzić się na jego twierdzenie, jakoby nawet częściowe wyjście noworodka z łona matki wystarczyło do uzasadnienia, że dziecko urodziło się żywe. Może się bowiem zdarzyć, że dziecko wychodzi z łona matki nie głową, jak to się dzieje normalnie, lecz inną częścią ciała. Na stanowisku zbliżonym do poglądu Bindinga co do pojęcia noworodka stoi polski Sąd Najwyższy, twierdząc, że człowiek jest istotą ludzką, wiodącą byt samoistny poza łonem matki. Ten byt samoistny w rozumieniu prawa karnego rozpoczyna się, według artykułu 461 Kodeksu Karnego rosyjskiego – nie dopiero z chwilą zupełnego odłączenia noworodka od łona matki, lecz z chwilą uzyskania zdolności do samoistnego życia poza jej łonem. Z tego ustalenia pojęcia noworodka wynika, że różnica między dzieciobójstwem a spędzeniem płodu polega na tym, że przedmiotem dzieciobójstwa jest żywe dziecko, które przestało już tkwić jakąkolwiek częścią swego ciała w łonie matki, zaś przedmiotem spędzenia płodu jest część organizmu matki, zwana płodem, który nie stał się jeszcze żywym dzieckiem, to znaczy nie został jeszcze całkowicie odłączony od łona matki.

Druga różnica, tj. zagadnienie, kiedy zabicie dziecka przez matkę nie będzie już dzieciobójstwem, lecz zwykłym zabójstwem, jest dość trudne do schematycznego ustalenia i ustawodawstwa karne radzą sobie, co do tego w różny sposób. Ogólnie należy rozwiązać tę kwestię tak, iż zabicie dziecka już urodzonego wprowadzie, ale przed całkowitym ukończeniem aktu porodu, jest dzieciobójstwem, natomiast zabicie dziecka po ustaniu tego aktu jest zwyczajnym zabójstwem. Ponieważ zasadniczą okoliczno-

ścią, wpływającą na uprzywilejowanie dzieciobójstwa w porównaniu ze zwykłym zabójstwem, jest stan psychiczny kobiety wywołany porodem, przeto probierzem ustalenia czasu trwania aktu porodu może być jego proces fizjologiczny. Proces ten nie kończy się z chwilą wyjścia noworodka z łona matki, gdyż istnieją jeszcze dalsze objawy porodowe, np. wyjście łożyska oraz wiążące się ewentualnie z tym patologiczne komplikacje, które również mogą być uważane za zdarzenia wchodzące w obręb aktu porodu. Dopiero wówczas, kiedy te objawy fizjologiczne oraz towarzyszący im nastrój psychiczny kobiety rodzącej ustają i kiedy matka wraca do normalnego stanu swojej psychiki, odpadają okoliczności zmniejszające winę. Zabicie przez matkę dziecka wychodzi poza granice zabicia dokonanego „przy porodzie” i z tą chwilą staje się zwykłym zabójstwem.

Trzecią wreszcie cechą charakterystyczną dzieciobójstwa jest umyślne zabicie dziecka przy porodzie. Zamiar popełnienia tego przestępstwa należy rozważać według zasad przestępstwa umyślnego. Kobieta, która ma urodzić dziecko, może już podczas ciąży i to nawet w początkowym jej miesiącu myśleć o tym, jakby pozbawić życia przyszłego noworodka. Nieumyślne pozbawienie życia noworodka nie jest dzieciobójstwem w technicznym tego słowa znaczeniu, lecz zwykłym nieumyślnym zabójstwem.

Zamiar zabicia noworodka może matka zrealizować bądź w formie pozytywnego działania – dzieciobójstwo pozytywne, bądź w formie zaniechania spełnienia w stosunku do noworodka pewnej czynności, koniecznej przy porodzie – dzieciobójstwo negatywne. Na równi bowiem z uderzeniem, uduszeniem czy inną formą pozytywnego działania stoi np. celowe nieprzecięcie pępowiny, dopuszczenie do skrwawienia się dziecka czy też zaniechanie udzielenia mu jakiegokolwiek innej koniecznej przy porodzie pomocy. Różnica między dzieciobójstwem pozytywnym a negatywnym polega na tym, że w pierwszym wypadku matka powoduje śmierć noworodka swoim czynem, zaś w drugim wypadku ona tej śmierci nie powoduje, lecz umyślnie nie przeszkadza jej nastąpieniu³.

Z prawniczego punktu widzenia odróżniamy jeszcze dwie postacie dzieciobójstwa, a mianowicie dzieciobójstwo bierne, polegające na zaniechaniu niezbędnej pomocy noworodkowi oraz dzieciobójstwo czynne, które jest następstwem karygodnego czynu dokonanego na własnym dziecku.

W zasadzie do obowiązków kobiety rodzącej należy udzielenie podstawowej pomocy noworodkowi. Sprowadza się to do odcięcia i podwiązania pępowiny, umycia ciała i owinięcia dziecka w celu ochrony przed zimmem. Niewykonanie tych czynności może być traktowane jako dzieciobójstwo bierne.

W przypadkach dzieciobójstwa czynnego spotykamy się najczęściej z następującymi przyczynami zgonu:

3) Z. Papierkowski, *Dzieciobójstwo w świetle prawa karnego*, Lublin 1947, s. 9 - 12.

- Uduszenie przez zatkanie otworów oddechowych może nastąpić przez bezpośrednie przyłożenie ręki matki lub też jakiegoś miękkiego przedmiotu (pielucha, poduszka). Ślady działania ręki mogą przybierać postać podbiegnięć krwawych oraz otarć naskórka czasami o charakterystycznym łukowatym kształcie (od paznokci). Przy zatkaniu otworów oddechowych miękkim przedmiotem przeważnie na twarzy noworodka nie znajdujemy śladów działania urazu mechanicznego. Za takim mechanizmem śmierci przemawia obecność ognisk ostrej rozedmy płuc, przewanie narządów wewnętrznych.

- Uduszenie przez zatkanie górnych dróg oddechowych jest następstwem wprowadzenia palca lub jakiegoś przedmiotu w postaci knebla do jamy ustnej, gardłowej czy nawet do krtani. W tych warunkach z reguły powstają bardziej lub mniej charakterystyczne otarcia i podbiegnięcia krwawe błony śluzowej jamy ustnej i nosowo-gardłowej, zwłaszcza łuków podniebiennych.

- Zadławienie noworodka pozostawia na jego bocznych powierzchniach szyi i na karku ślady ucisku palców w postaci podbiegnięć krwawych oraz łukowatych otarć naskórka. Te ostatnie powstają wskutek ucisku paznokci i charakteryzują się tym, że wypukłościami skierowane są ku górze i do tyłu. Ślady zadławienia mogą być podobne do obrażeń w toku samopomocy przy porodzie.

- Powieszenie noworodka zdarza się wyjątkowo rzadko, nieco częściej obserwujemy przypadki zadziergnięcia za pomocą pętli z różnych materiałów, nawet pępowiny. Rozpoznanie opiera się na charakterystycznej okrężnej bruździe na szyi i współistniejących innych obrażeniach szyi. Zadziergnięcie pępowiną może w wyjątkowych przypadkach nastąpić samoistnie w czasie porodu. Podstawą do różnicowania jest ustalenie, czy dziecko urodziło się żywe i jak długo żyło po porodzie oraz czy w drogach oddechowych obecne są elementy wód płodowych.

- Utonięcie noworodka zdarzyć się może wskutek karygodnego działania matki lub w następstwie przypadkowego wpadnięcia dziecka do wody lub do treści kloaczonej podczas tzw. porodu ulicznego w ubikacji. Rozpoznanie utonięcia należy opierać na okolicznościach, w których znaleziono zwłoki, cechach przebywania zwłok w wodzie oraz na stwierdzeniu w pęcherzykach płucnych ewentualnych elementów morfotycznych zawartych w cieczy, do której wrzucono noworodka.

- Obrażenia od urazów mechanicznych są zazwyczaj następstwem działania narzędzia tępego, godzącego w główkę noworodka, ewentualnie są następstwem uderzenia głową noworodka w jakiś twardy przedmiot lub podłogę. W konsekwencji dochodzi do wielokrotnego złamania kości czaszki i do uszkodzenia mózgowia. Celowe karygodne działania matki charakteryzują się w tych przypadkach mnogością obrażeń. Przy

porodach ulicznych, gdy główka dziecka uderza o twarde podłoże, stwierdza się zwykle pojedyncze linie złamania kości czaszki.

- Spośród różnych obrażeń można się również spotkać ze śmiertelnymi ranami ciętymi lub kłutymi, przeważnie wielokrotnymi i umiejscowionymi głównie w obrębie klatki piersiowej i brzucha.

- Choroba głodowa, czyli karygodne działanie, mające na celu doprowadzenie do zgonu przez ograniczenie pokarmów u małych dzieci. Morfologicznie choroba głodowa cechuje się zespołem zmian zanikowych i zwyrodnieniowych narządów wewnętrznych oraz znacznym spadkiem ogólnego ciężaru ciała. Ujawnia się ona w dwóch zasadniczych przypadkach: „suchej” lub „obrzękowej”, często prowadzi do śmierci z wyniszczenia⁴.

- Aborcja. Wśród wszystkich przestępstw przeciw życiu dzieci, jakie człowiek może popełnić, przerywanie ciąży ma cechy, które czynią z niego występek szczególnie poważny i godny potępienia. Tym, kto zostaje zabity, jest istota ludzka u progu życia, a więc istota najbardziej niewinna, jaką w ogóle można sobie wyobrazić: nie sposób uznać jej za napastnika. Jest ona słaba i bezbronna do tego stopnia, że jest pozbawiona nawet tej znikomej obrony, jaką stanowi dla nowo narodzonego dziecka jego błagalne kwilenie i płacz. Jest całkowicie powierzona trosce i opiece tej, która nosi ją w łonie. Ale czasem to właśnie ona, matka, podejmuje decyzję i domaga się zabójstwa tej istoty, a nawet sama je powoduje⁵.

W przypadkach podejrzanych o dzieciobójstwo pierwszym zadaniem władz dochodzeniowych jest ustalenie, kto jest matką dziecka. Czynność ta może napotkać poważne trudności zwłaszcza wtedy, gdy minął dłuższy okres pomiędzy porodem a znalezieniem zwłok dziecka lub gdy zwłoki zostały znalezione w miejscu odległym od zamieszkania sprawczyni dzieciobójstwa.

W sytuacji znalezienia podejrzanej o dzieciobójstwo, lekarzowi sądowemu zaleca się badanie w celu ustalenia czy kobieta:

a) przeżyła ciążę i rodziła,

b) jak długi okres minął pomiędzy ewentualnym porodem a dniem badania lekarskiego. Po upływie kilku miesięcy lekarz nie jest w stanie nawet w przybliżeniu określić daty porodu, może więc co najwyżej stwierdzić fakt przebytej ciąży i porodu.

W wypadku konieczności rozstrzygnięcia problemu macierzyństwa w stosunku do zabitego dziecka ważne znaczenie mają badania cech grupowych krwi noworodka i domniemanej matki. Badania te mogą pozwolić w niektórych przypadkach na bezsporne wykluczenie macierzyństwa, a co za tym idzie uwolnić kobietę od podejrzeń. Z tego powodu obowiązkiem

4) A. Jakliński, J.S. Kobiela, *Medycyna sądowa – podręcznik dla studentów medycyny*, Warszawa 1979, s.198 - 202.

5) Internet: www.archidiecezja.lodz.pl.

obducenta jest pobranie próbki krwi zmarłego noworodka i przesłanie jej do odpowiedniej pracowni serologicznej⁶.

Prawdopodobnie żadna z okoliczności dotyczących dzieciobójstwa nie przedstawia na tyle pozytywnych przepisów ustawowych tak rozmaicie, jak kwestia wymiaru kary za to przestępstwo. Jeśli chodzi o środki karne, spotykamy się zasadniczo z dwoma ich typami. Mianowicie francuski kodeks karny przewiduje przymusowe roboty dożywotnie, bądź na określony czas. Drugi typ to kara pozbawienia wolności występująca bądź w czystej formie, bądź w połączeniu z innym środkiem karnym. W tej przeważającej większości ustawodawstw, które przewidują karę pozbawienia wolności, trzeba odróżnić z jednej strony czas jej trwania, który ogólnie biorąc zaczyna się od roku (kodeks karny rosyjski), a dochodzi aż do dożywotniego więzienia (ustawa karna austriacka), z drugiej strony rodzaje tego środka karnego, mianowicie różne typy więzienia. Zgodnie z polskim Kodeksem Karnym za dzieciobójstwo matce grozi kara więzienia od 3 miesięcy do 5 lat⁷.

Ustawa Antyaborcyjna przewiduje następujące sankcje karne. Otóż, kto za zgodą kobiety przerywa jej ciążę z naruszeniem przepisów, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech. Tej samej karze podlega ten, kto udziela kobiecie ciężarnej pomocy w przerywaniu ciąży z naruszeniem przepisów ustawy lub ją do tego nakłania. Jeżeli następstwem tych czynów jest śmierć kobiety ciężarnej, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 1 roku do 10 lat. Kto stosując przemoc wobec kobiety ciężarnej lub w inny sposób, bez jej zgody przerywa ciążę, doprowadzając bezprawną groźbą lub podstępem do spędzenia płodu, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Kto dopuszcza się tego czynu, gdy płód osiągnął zdolność do samodzielnego życia poza organizmem kobiety ciężarnej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat⁸.

Można by zapytać, dlaczego właściwie tak samo pojęta istota dzieciobójstwa spotyka się z tak różnorodną sankcją karną? Niechaj jako odpowiedź posłuży okoliczność, że nie wszystkie ustawodawstwa trzymają się tej samej wytycznej co do karalności pewnych zjawisk przestępczych. Pozostaje to w związku ze swoistymi zwyczajami i poglądami społecznymi, które kształtują się różnie, zależnie od stopnia kultury oraz wielu innych czynników społecznych. Podobnie i w obrębie grupy takich dóbr, jak życie i zdrowie ludzkie niejednakowe panują wśród ustawodawców zapatrywania co do ochrony. Dlatego też jedni cenią bardzo wysoko życie noworodka, znajdującego się w stanie bezbronności i specyficznej sytuacji wymagającej pomocy, przewidują wysokie kary na wypadek zabicia go. Inni znowu, wychodząc z założenia, że dziecko dopiero co narodzone

6) A. Jakliński, J.S. Kobiela, *Medycyna sądowa - podręcznik dla studentów medycyny*, Warszawa 1979, s.188.

7) Z. Papierkowski, *Dzieciobójstwo w świetle prawa karnego*, Lublin 1947, s.45-46

8) Internet: www.google.pl, Hasło: aborcja; Wanda Nowicka, Monika Tajak: *Ustawa antyaborcyjna w Polsce*.

nie przedstawia dla społeczeństwa takiego interesu, jak życie i zdrowie człowieka dorosłego, zadawalają się karami stosunkowo niezbyt wysokimi, jak np. jednoroczne pozbawienia wolności.

W kategorii przestępstw dzieciobójstwo należy do czynów, których rzeczywiste rozmiary trudne są do ustalenia. Wynika to z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze- o popełnieniu tego czynu organy ścigania informowane są stosunkowo rzadko, po drugie- nie zawsze udaje się ustalić dowody winy, co w efekcie prowadzić może do umorzenia postępowania. Informacje statystyczne wskazują, że od 1996 roku istnieje tendencja spadkowa przestępstw przeciw życiu dzieci, bowiem w 1996 roku osądzono 44 przestępców, natomiast w 2002 znacznie mniej, bo 28 dzieciobójców. Jedynie w roku 2000 liczba tych okrutnych czynów drastycznie wzrosła i osądzono 47 osób za zabójstwo dzieci⁹.

Statystyki policyjne nie wskazują dużego wzrostu dzieciobójstwa od czasu wprowadzenia ustawy antyaborcyjnej. Daje się natomiast zaobserwować cieszące nas zjawisko zwiększającej się liczby dzieci pozostawianych przez matki w szpitalu, bowiem postępowanie takie zmniejsza możliwość pozbycia się dziecka przez zabójstwo. W 1998 roku matki pozostawiły w szpitalach 594 dzieci, natomiast w następnym roku liczba dzieci wzrosła w stosunku do poprzedniego. Podważa to rozpowszechniony ostatnio wizerunek kobiet jako osób nieodpowiedzialnych, bowiem dla kobiety niemogącej wychować własnego dziecka, pozostawienie go w szpitalu jest często wyjściem najmniej dramatycznym i świadczącym o dużym poczuciu odpowiedzialności.

Podobnie kształtują się statystyki, jeśli chodzi o aborcję, jednak jeszcze raz należy podkreślić, że to nie są dokładne dane. Znana jest wyłącznie liczba zabiegów wykonywanych w szpitalach. Jednak powszechnie wiadomo, że większość aborcji wykonywanych jest w gabinetach prywatnych. Niska liczba zabiegów podana w oficjalnych statystykach wskazuje wyłącznie na to, że legalna aborcja jest coraz trudniej dostępna w szpitalach publicznych i pozwala przypuszczać, że rozmiar podziemia aborcyjnego jest bardzo duży.

Dane wskazują, iż od 1994 roku po wprowadzeniu ustawy antyaborcyjnej liczba oficjalnych aborcji drastycznie zmalała. Uzyskanie możliwości przeprowadzenia legalnej aborcji w szpitalu stało się obecnie praktycznie niemożliwe. Liczba oficjalnych aborcji z powodów zdrowotnych w 1999 roku wynosiła 94 zabiegi. Wskazuje to na ogromne trudności kobiet w wyegzekwowaniu przerwania ciąży z tego powodu. Tymczasem na pewno nie nastąpiła radykalna poprawa zdrowia kobiet w Polsce. Podobnie jest jeśli chodzi o przerywanie ciąży z powodów ciężkich warunków życiowych lub trudnej sytuacji osobistej kobiety ciężarnej. Oficjalnie liczba tych za-

9) M. Pawlus, *Encyklopedia- rodzice i dzieci*, Bielsko-Biała 2002, s.1036.

biegów zmniejszyła się, ale względy społeczne nie wskazują, by rzeczywiście sytuacja taka miała miejsce.

Podczas ustaleń badawczych dzieciobójstwa wyłaniają się pewne powiązania popełnianych przestępstw z naturą społeczną, ekonomiczną i psychologiczno-emocjonalną zbrodniarek.

Zbiorowość dzieciobójczyń charakteryzuje dość znaczna rozpiętość wieku. Dominują kobiety młode i bardzo młode między 17. a 24. rokiem życia. Stoją one u progu dorosłości, często są pozbawione wsparcia bliskich i nie potrafią znaleźć racjonalnego rozwiązania sytuacji, w której się znalazły. Dość liczna jest również kategoria kobiet dojrzałych, najczęściej już ustabilizowanych życiowo w wieku 33-40 lat, dominują tutaj mężatki.

W zdecydowanej większości dzieciobójczynie to mieszkanki wsi, co może sugerować ich trudniejszą sytuację materialną, ograniczony dostęp do instytucji świadczących pomoc oraz większy nacisk społeczny stymulujący do podjęcia działań, które chroniłyby przed dezaprobatą i potępieniem moralnym. Dzieciobójczynie charakteryzuje niski poziom wykształcenia. Ponad połowa badanej zbiorowości zakończyła edukację w szkole podstawowej. Nieliczne ukończyły szkołę podstawową - ponad 19 % lub średnią - ponad 11%. Dla większości z nich zabójstwo dziecka jest pierwszym popełnionym czynem. Z analiz akt sądowych wynika, że dzieciobójczynie zasadniczo działają same.

Badania wskazują również, że na akt dzieciobójstwa wpływają sytuacje w rodzinach generacyjnych i prokreacyjnych, sytuacje szkolno-zawodowe oraz aspekty emocjonalno-osobowościowe. Analizy jednak wskazują, że zdecydowana większość dzieciobójczyń wychowywała się w rodzinach naturalnych, strukturalnie prawidłowych. Stosunkowo duży odsetek stanowią sieroty naturalne. Kobiety pochodzą najczęściej z rodzin, w których wartości wychowawcze można określić jako negatywne. Występują w nich najczęściej zjawiska patologiczne (alkoholizm, kradzieże, prostytutcja), złe życie rodziców, zaniedbywanie domu i rodziny oraz złe warunki materialne. Stan taki w 70 % przyczynia się do kształtowania negatywnych wzorów macierzyństwa, opiekuńczości i nieprawidłowych postaw rodzicielskich, co najczęściej prowadzi do dzieciobójstwa.

Statystyki wskazują także, że większość dzieciobójczyń uwikłana jest w sytuacje i związki ograniczające możliwości ich niezależności. Uzależnienie głównie materialne, ale i też społeczne, od rodziny lub współmałżonka sprawia, że stosunek do dziecka kształtuje się pod wpływem innych osób. Dość często wyzwala to reakcje negatywne, ale najczęściej kobiety spotykają się z obojętnością i brakiem zainteresowania ich sytuacją.

Tymczasem zdarza się również, że przestępczyni obawiają się odrzucenia i izolacji w środowisku rodzinnym lub pogardliwego stosunku społeczności lokalnej. Jedna czwarta dokonuje jednak tego desperackie-

go czynu, uświadamiając sobie, że nie będzie w stanie zapewnić dziecku godziwych warunków rozwoju. Jedynie około 13 % przestępczyń koncentruje się wyłącznie na sobie, zakładając, że urodzenie dziecka przekreśli ich szanse i perspektywy życiowe. Ogólna sytuacja życiowa sprawczyń pośrednio wiązać się może również z ich stanem zdrowia, a zwłaszcza z występowaniem odchyłeń od normy intelektualnej bądź psychicznej. Z ustaleń poczynionych w oparciu o orzeczenia psychiatryczne wynika, że jedynie 30% dzieciobójczyń nie odbiegało od normy intelektualnej. Jednakże w 11% przypadków stwierdzono zaburzenia przytomności wywołane bezpośrednio przebiegiem porodu.

Ujawnione zaburzenia emocjonalne i psychiczne wskazują jednoznacznie, że zdecydowana większość przestępczyń w chwili dokonania czynu nie zdaje sobie sprawy ze skutków swego działania¹⁰.

Przerywanie ciąży zostało zalegalizowane w Polsce w 1956 roku. W okresie od 1956 do początku lat 90. zabiegi przerywania ciąży były ogólnie dostępne zarówno ze względów medycznych, jak i społecznych. Dokonywane były one nieodpłatnie w szpitalach rejonowych na oddziałach ginekologicznych oraz odpłatnie w gabinetach prywatnych. Na początku lat 90. środowiska związane z Kościołem Katolickim zainicjowały kampanię przeciwko legalnej aborcji. Ponadto w 1992 r. samorząd lekarski, mimo dużego oporu ze strony wielu lekarzy, również opowiedział się przeciwko dostępności aborcji, uchwalając na Krajowym Zjeździe Lekarzy w 1991 roku Kodeks Etyki Lekarskiej, zgodnie z którym aborcja z przyczyn społecznych i z powodu gwałtu została uznana za niedopuszczalną, zaś przerywanie ciąży ze względów medycznych zostało poważnie ograniczone. Wskutek rozmaitych działań restrykcyjnych aborcja stawała się coraz trudniej dostępna w szpitalach publicznych oraz coraz droższa w gabinetach prywatnych. Po ponad trzech latach dyskusji i kilku projektach Sejm ostatecznie uchwalił ustawę o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, zwaną powszechnie ustawą antyaborcyjną. Sytuacja prawna dotycząca aborcji zmieniała się jeszcze dwukrotnie. W 1996 roku Sejm złagodził ustawę, zezwalając na aborcję z przyczyn społecznych. Jednak w 1997 r. wskutek decyzji Trybunału Konstytucyjnego Sejm ponownie zaostrzył ustawę, wycofując dopuszczalność przerywania ciąży z przyczyn społecznych. Ten stan prawny trwa do dziś.

Od 1997 r. polskie prawo dopuszcza możliwość przerywania ciąży w trzech wypadkach:

1) jeśli ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety, stwierdzone przez lekarza innego niż ten, który dokonuje przerywania ciąży. Przerwanie ciąży dokonuje lekarz w szpitalu;

10) M. Kowalczyk-Janicka, *Przestępstwo dzieciobójstwa*, „Problemy rodziny” 2000, nr 5, s.49- 51.

2) jeśli badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu (stwierdzone przez lekarza innego niż ten, który dokonuje przerwania ciąży). Przerwanie ciąży dokonuje lekarz w szpitalu;

3) jeśli zachodzi potwierdzone przez prokuratora podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego. Przerwanie ciąży jest w takiej sytuacji dopuszczalne, jeśli od początku ciąży upłynęło nie więcej niż 12 tygodni. Zaistnienie okoliczności uprawniających do przerwania ciąży stwierdza prokurator. Przerwanie ciąży może być w takim wypadku wykonane również w gabinecie prywatnym.

Ustawa antyaborcyjna nie zlikwidowała i prawdopodobnie nie zmniejszyła zjawiska sztucznego przerywania ciąży. Aborcje wykonywane nielegalnie są zjawiskiem powszechnym. Wykonywane są przez lekarzy i są kosztowne, w związku z tym wiele kobiet udaje się za granicę, gdyż tam tego rodzaju zabiegi są znacznie tańsze. Realizacja ustawy antyaborcyjnej nie wyeliminowała aborcji z przyczyn społecznych, doprowadziła natomiast do bardzo poważnego ograniczenia dostępności przerywania ciąży zgodnego z prawem. W szpitalach publicznych prawie w ogóle nie wykonuje się zabiegów przerywania ciąży. Dlatego część klientek tzw. podziemia aborcyjnego stanowią kobiety mające prawo do legalnej aborcji, które z rozmaitych względów nie mogły go wyegzekwować. Z wieloletnich doświadczeń wynika, że ustawa antyaborcyjna przyczyniła się do wielu ludzkich dramatów, spowodowała rozmaite problemy zarówno zdrowotne, jak i życiowe setek tysięcy kobiet¹¹.

Często podchodzi się do problemu przerywania ciąży tak, jakby to była tylko kwestia praw płodu lub tylko kwestia praw kobiet. Odmowa bezpiecznego i dozwolonego prawnie przerywania ciąży narusza prawa kobiety do życia, wolności i integralności fizycznej. Dlatego też ten problem wzbudza wiele dyskusji zarówno wśród jego przeciwników, jak i zwolenników.

Czy więc kobieta ma prawo do przerywania niechcianej ciąży, czy może państwo powinno decydować o jej życiu i przyszłości?

Niektórzy próbują usprawiedliwić przerywanie ciąży, uważając, że owoc poczęcia przed upływem pewnej liczby dni nie może być uważany za osobowe życie ludzkie. W rzeczywistości od chwili zapłodnienia komórki jajowej rozpoczyna się życie, które nie jest życiem ojca ani matki, ale nowej ludzkiej istoty, która rozwija się samoistnie. Nie stanie się nigdy człowiekiem, jeżeli nie jest nim od tego momentu. Tę oczywistą prawdę, zawsze uznawaną, nowoczesna genetyka potwierdza cennymi dowodami. Ukazała ona, że od pierwszej chwili istnieje dokładny program tego, kim będzie ta żywa istota:

11) Internet: www.google.pl, Hasło: aborcja. Wanda Nowicka, Monika Tajak: *Ustawa antyaborcyjna w Polsce*.

człowiekiem, tym konkretnym człowiekiem, którego cechy szczególne są w pełni określone. Od zapłodnienia rozpoczynają się dzieje życia człowieka, choć potrzeba czasu, aby każda z jego wielkich potencjalnych zdolności w pełni się ukształtowała i mogła być wykorzystana.

Kościół zawsze nauczał i nadal naucza, że owoc ludzkiej prokreacji od pierwszego momentu swojego istnienia ma prawo do bezwarunkowego szacunku, jaki moralnie należy się ludzkiej istocie w jej integralności oraz jedności cielesnej i duchowej. Istota ludzka powinna być szanowana i traktowana jako osoba od momentu swego poczęcia i dlatego od tego samego momentu należy jej przyznać prawa osoby, wśród których przede wszystkim nienaruszalne prawo każdej niewinnej istoty ludzkiej do życia. Tradycja chrześcijańska-jak ukazuje wyraźnie deklaracja opublikowana w tej sprawie przez Kongregację Nauki Wiary- od początku aż do naszych czasów jest jasna i jednomyślna, określając przerywanie ciąży jako szczególnie poważny nieład moralny¹².

W związku z tym aborcja w większości przypadków jest zła, ponieważ zabija się przy tym ludzi. Przeciwnicy aborcji twierdzą, że prawa matki nie mogą mieć pierwszeństwa przed prawem do życia innej osoby, gdyż płód czy embriion jest osobą i ma wole życia, tak jak każda inna żywa istota. Ponadto przeciwnicy przerywania ciąży dysponują bogatą argumentacją demograficzną przemawiającą za tym, że rodzi się coraz mniej dzieci i obserwuje się w Polsce spadkową tendencję przyrostu naturalnego.

Ocena moralna przerywania ciąży dotyczy także nowych form zabiegów dokonywanych na embriionach ludzkich, które chociaż zmierzają do celów z natury swojej godziwych, prowadzą nieuchronnie do zabicia embriionów. Odnosi się to do eksperymentów na embriionach, coraz powszechniej dokonywanych w ramach badań biomedycznych i dopuszczalnych przez prawo niektórych państw, choć należy uznać za dopuszczalne zabiegi dokonywane na embriionie ludzkim, pod warunkiem, że uszanują życie i integralność embriionu, nie narażając go na ryzyko nieproporcjonalnie wielkie i są podejmowane w celu leczenia, poprawy jego stanu zdrowia lub dla ratowania zagrożonego życia. Trzeba zarazem stwierdzić, że wykorzystywanie embriionów i płodów ludzkich jako przedmiotu eksperymentu jest przestępstwem przeciw ich godności. Przecież one mają prawo do takiego samego szacunku jak dziecko już narodzone i jak każdy człowiek. Na takie samo potępienie moralne zasługuje praktyka wykorzystywania embriionów i płodów ludzkich jeszcze żywych- czasem „wyprodukowanych” specjalnie w tym celu w drodze zapłodnienia w próbówce. Traktuje się je jako „materiał biologiczny” do wykorzystania, jako źródło organów albo tkanek do przeszczepów, służących leczeniu niektórych chorób. W rzeczywistości zabójstwo niewinnych istot ludzkich, nawet gdy

12) Internet: www.archidiecezja.lodz.pl.

przynosi korzyść innym, jest aktem absolutnie niedopuszczalnym¹³.

Każdy, kto oglądał film pt. „Niemy krzyk”, na pewno przyłączy się do poglądów przeciwników aborcji. Film ten przedstawia cierpienia dziecka podczas zabiegu aborcji. Choć jest jeszcze nierozwinięte w pełni, to już odczuwa strach i ból.

Nasilona wyraźnie w naszym stuleciu sekularyzacja spowodowała rozszepienie opinii dotyczących aborcji. Zaczęto przechodzić od zdecydowanego potępienia wszelkiego przerywania ciąży, poprzez jego dopuszczanie w niektórych sytuacjach, aż do całkowitego usprawiedliwiania tego zabiegu w dramatycznych sytuacjach konfliktu wartości. obrońcy aborcji przypominają prawdę, że tylko dziecko „chciane” przez rodziców powinno być urodzone¹⁴.

To prawda, że często przerywanie ciąży jest dla matki przeżyciem dramatycznym i bolesnym, ponieważ decyzja o pozbyciu się owocu poczęcia nie zostaje podjęta z racji czysto egoistycznych i dla wygody, ale w celu ratowania pewnych ważnych dóbr, takich jak własne zdrowie albo godziwy poziom życia innych członków rodziny. Czasem zachodzi obawa, że poczęte dziecko będzie musiało żyć w tak złych warunkach, iż lepiej się stanie, jeśli się nie narodzi.

Sam Św. Augustyn mówił, że „nie jest dzieciobójczynią ta, która sprowadza poronienie, zanim dusza wstąpi w ciało”. Płód bowiem nie może być uważany za samodzielny organizm, ale za część matki i że siłą rzeczy ona nim rozporządza. Nie może być tu mowy o zabójstwie. Płód nie jest, przynajmniej w pierwszych miesiącach, samoistnym życiem.

Co jest więc lepsze? Czy rodzina licząca np. siedmioro dzieci, chowanych w głodzie i zaduchu, z których kilkoro umrze, a reszta będzie nędzna i chorowita? Czy ograniczona liczba urodzeń i zdrowe wychowanie dzieci, które przyjdą na świat? Po co więc rodzić jedynie dla śmierci!? Wszak z punktu widzenia populacji nie liczy się ilość dzieci urodzonych, ale ilość zdrowo odchowanych.

Liczne argumenty przemawiają za tym, aby zostawić sprawę usunięcia dziecka matkom, licząc na ich instynkt macierzyński. Ponieważ mało która matka przerwie ciążę bez ważnych pobudek¹⁵.

Dokonując analizy literatury przedmiotu, można stwierdzić, iż istnieje wiele przyczyn dzieciobójstwa, jednakże jednym z głównych powodów, dla którego matka zabija noworodka, jest jej nastrój psychiczny wywołany fizjologicznym procesem aktu porodowego. Jest to stan zwichnięcia równowagi duchowej, spowodowany szczególnie dotkliwymi bólami porodowymi, prowadzący nawet do zmniejszonej poczytalności kobiety rodzącej¹⁶.

13) Internet: www.archidjeceza.lodz.pl.

14) R. Tomczyk, *Prawo narodzin, życia i śmierci*, Lublin 1984, s. 84.

15) T. Żeleński-Boy, *Piekło kobiet*, Warszawa 1960, s.75-78.

16) Z. Papierkowski, *Dzieciobójstwo w świetle prawa karnego*, Lublin 1947, s. 23.

Amerykański kryminolog M.E. Wolfgang wyjaśnia, że często akt dzieciobójstwa ma charakter „intymny”. Autor dochodzi do wniosku, że dzieciobójstwo jest popełnione przez kobietę najczęściej w następstwie częstego znęcania się nad nią, wielokrotnego doświadczania ciężkich urazów fizycznych, seksualnego gwałtu, przeżytych prób zabójstwa¹⁷.

Przyczyny, dla których matki zabijają swoje dzieci, są bardzo różne i złożone. Powodem tego, że w kobiecie ulega zaburzeniu bądź zaniknięciu naturalny instynkt macierzyński, może być upośledzenie umysłowe lub inne choroby psychiczne. Czasami dzieciobójczyni ma inne plany życiowe, np. karierę zawodową i w związku z tym dalszy rozwój. Dziecko byłoby dla niej tylko niepotrzebnym ciężarem, dlatego pozbywa się go. Bywa też tak, że rodzina jest wielodzietna i małżeństwo obawia się, że nie będzie w stanie utrzymać i wychować kolejnego dziecka, co w konsekwencji prowadzi do usunięcia ciąży. Często na aborcję decydują się kobiety starsze, które ze względu na swój wiek nie planowały dziecka. Głównym powodem ich decyzji jest obawa przed tym, że dziecko urodzi się z wadami genetycznymi lub chorobami, co w ich wieku jest bardziej prawdopodobne.

Trzeba podkreślić, że dzieciobójstwa dokonują często kobiety, które w wyniku gwałtu zaszły w ciążę. Ich psychika jest tak zwichnięta, że nie są sobie w stanie wyobrazić, że miałyby wychowywać dziecko, które zostało poczęte w taki sposób. Matka boi się, że nie będzie mogła zaakceptować tego dziecka, a co gorsze, że go znienawidzi, bo będzie jej przypominało o bolesnych chwilach, jakie przeżyła. Powodem zabijania płodu czy dziecka przez nieletnie dziewczyny lub panny jest obawa, że najbliższe środowisko nie zaakceptuje tego dziecka, ale także wstyd przed ludźmi. Taka kobieta boi się, że społeczność lokalna będzie miała do niej pogardliwy stosunek. Każdy boi się odrzucenia przez innych i w tym przypadku właśnie to jest źródłem dzieciobójstwa. Decyzja o usunięciu dziecka może być także podyktowana trudnymi warunkami materialnymi, w jakich znajduje się rodzina czy kobieta samotna.

Często matki dopuszczają się morderstwa na swoich dzieciach, ponieważ są one owocem związków pozamałżeńskich, kazirodczych lub skutkiem prostytucji. Czasem w takich przypadkach występują także poboczne powody, takie jak alkoholizm czy narkomania matki lub środowiska, w którym przebywa. Dziecko w takim wypadku nie przedstawia dla matki takiej wartości, jaką dla niej powinno być i dlatego decyzja o zabiciu dziecka nie sprawia jej szczególnej trudności. Zdarza się, że powodem sztucznego poronienia jest poważna wada genetyczna, jaką wykryto u płodu. Również dziecko, które już urodziło się zdeformowane i chore, jest zabijane przez swoją matkę, ponieważ ona się go wstydzi i nie zamierza wychowywać „odmieńca”.

17) I. Pospieszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1998, s. 90-91.

Można spotkać się też z takimi przypadkami, że mimo iż matki kochają swoje jeszcze nienarodzone dzieci i chcą je urodzić, muszą zdecydować się na usunięcie ciąży, ponieważ płód zagraża w dużym stopniu ich zdrowiu i życiu. W skutek tak drastycznej decyzji mogą wystąpić u kobiet depresje i zachwiania równowagi psychicznej.

Jak wynika z powyższych rozważań, przyczyn, dla których matki uciekają się do tak drastycznych zbrodni, jest bardzo wiele. Większość z nich jest ze sobą ściśle powiązana, co decyduje o złożoności problemu, na który mogą się składać oprócz wyżej wymienionych m.in.: wartości kulturowe, pobudki religijne czy wartości moralne, w zależności od kraju i społeczności, w jakich żyje kobieta.

Na przykład kobiety z Nowej Gwinei praktykują aborcję w takim stopniu, że tempo wzrostu ludności jest bardzo powolne i w pewnych miejscach brakuje kobiet. Na niemieckiej Melanezji zwyczaj spędzania płodu jest powszechnie stosowany, widzi się też niewielu mieszkańców, chociaż wielu Europejczyków żyje z miejscowymi kobietami. Kobiety nie chcą mieć kłopotu z wychowaniem dziecka, pragną wyglądać młodo, boją się, że jej mąż może kwestionować termin porodu albo chcą zrobić mu na złość. Wśród Dajaków uciekają się do sztucznego poronienia nawet kobiety zamężne, stosując szkodliwe środki. Jest to dla nich rzecz oczywista. Natomiast kobiety ze środkowego Celebestu nie rodzą dzieci. Stosują aborcję z obawy przed pęknięciem krocza, „rzeczy, którą uważają za największą hańbę dla kobiety”.

Jeśli zaś niezamężna kobieta Orang Diakun na Półwyspie Malajskim dopuści się sztucznego poronienia, traci wszelką reputację w plemienu, kobiety nią gardzą, żaden mężczyzna się z nią nie ożeni, może też zostać poniżona przez karę nałożoną przez rodziców. Zamężne kobiety uciekają się czasami do aborcji, by uniknąć ciężaru wychowania dzieci, jeśli jednak wyjdzie to na jaw, mogą zostać pobite, a nawet zabite przez swoich mężów.

Natomiast kobiety zamieszkałe na Nowych Hebrydach praktykują spędzanie płodu z pobudek egoistycznych, często wywołując poronienie wspinaniem się na drzewo oraz dźwiganiem ciężarów. Spędzanie płodu jest tam bardzo powszechne. Jeśli zaś urodzi się dziecko zniekształcone, matka i dziecko zostają zabijane.

Kobiety Gwajkuru do trzydziestego roku życia stosują aborcję, by uwolnić się od trudów ciąży i kłopotów z wychowaniem dzieci. Plemię przebywa znaczną część czasu na końskim grzbiecie i przy takim trybie życia kobiety nie chcą obarczać się większymi trudnościami, jak też nie chcą być zostawione przez swoich mężów w tyle. Indianie z Wielkich Równin Ameryki Północnej skłonieni byli do podobnych ograniczeń. Od dawna było zwyczajem, że kobieta nie powinna mieć drugiego dziecka, dopóki pierwsze nie ukończy dziesięciu lat¹⁸.

18) W. Sumner, *Naturalne sposoby postępowania w gromadzie*, Warszawa 1995, s.282.

Już starożytni Egipcjanie sprzeciwiali się dzieciobójstwu. Grecy traktowali je jako konieczny, zwyczajny i właściwy sposób radzenia sobie z problemem, którego nie sposób uniknąć. Nie chciano od tego odstąpić. Rzymianie nie mieli żadnej polityki ludnościowej, dlatego dzieciobójstwo było potępiane przez prawników i moralistów. Jednak mamy wyraźne dowody świadczące o istnieniu w obyczajach tendencji do zabijania dzieci. W Rzymie porzucano je albo z powodu ubóstwa albo ze zbytku i wygody, egoizmu i nierządu. Platon z kolei za właściwe uważał, że mężczyźni powyżej lat pięćdziesięciu pięciu a kobiety powyżej czterdziestu lat nie powinny płodzić obywateli, ewentualnie potomstwo takich osób winno być usuwane, zarówno przez aborcję, jak i dzieciobójstwo¹⁹. Arystoteles także uważał, że ułomne dzieci powinny zostać zabite, a liczba dzieci w rodzinie powinna być ograniczana. Jeśli rodzice przekroczą tę przepisaną liczbę, należy zastosować aborcję²⁰.

W prawie narodów germańskich matka mogła zdecydować o tym, czy będzie nosić dziecko. Wywołanie u niej sztucznego poronienia przez inną kobietę uważano za przestępstwo, lecz nie było przestępstwem, jeśli ciążna sama je spowodowała.

W starym prawie germańskim dzieciobójstwo traktowano jako zabójstwo krewnego. Na winną temu matkę narzucano wór i grzebano ją żywą, prawo przewidywało też, z właściwą tym czasom nieludzkością, by w worze obok niej umieścić: psa, kota, koguta i żmiję. W starożytnej Arabii ojciec mógł zabić swoje nowonarodzone córki, żywcem je zakopując. Przyczyną tego starego zwyczaju był niepokój o środki utrzymania dziecka i wstyd z zostania ojcem córki. Zabijanie dzieci z obawy przed głodem jest przez Koran zabronione. We współczesnych krajach dzieciobójstwo występuje powszechnie lub rzadko w zależności od związanych z tym sankcji prawnych lub obyczajowych wobec niezamężnych matek. W szesnastym wieku w Hiszpanii rodzenie się dzieci z nieprawego łoża był czymś bardzo powszechnym. Dzieciobójstwo jednak było rzadkim zjawiskiem, zastąpiło je podrzucanie niemowląt. Podrzutki stawały się najczęściej włóczęgami.

Aborcja w Chinach ma także długą historię. W latach 1958-1962 Chiny przyjęły politykę jednego dziecka w rodzinie. Aby skłonić rodziny do posiadania jednego dziecka, stosuje się zachętę finansową i obowiązkową aborcję. Polityka ta jest bardzo niekorzystna dla małżeństw, które ma tylko dziewczynkę. Zgodnie z tradycyjnymi poglądami, tragedią jest nie mieć syna, gdyż nie ma komu przekazać rodowego nazwiska, nie ma też kto „podtrzymywać palącego się kadzidła w kapliczce przodków” lub troszczyć się o starych rodziców w chorobie czy zmartwieniu. Na skutek zakazu państwa posiadania więcej niż jednego dziecka, rodzice, którym

19) Platon, *Państwo z dodaniem siedmiu ksiąg Praw*, T.1, Warszawa 1958, V, 9.

20) Arystoteles, *Polityka*, Warszawa 1964, VII, 16.

rodzi się córka, coraz częściej uciekają się do topienia lub porzucenia dziecka, by w ten sposób móc próbować i mieć nadzieję na syna²¹.

Oprócz licznych przykładów spędzania płodu na przestrzeni dziejów na uwagę zasługuje fakt, iż w czasach dzisiejszych np. Aborygeni powszechnie praktykują dzieciobójstwo. Kobieta nie może dźwigać dwójki dzieci na raz. Z tego powodu jeśli ma jedno nie umiejące jeszcze chodzić i urodzi następne, noworodek jest zabijany. Pozbywano się również jednego albo obydwójga bliźniąt, dzieci chorych i ułomnych, ponieważ wymagały one szczególnej opieki ze strony matki. Pierworodne także zabija się, sądząc, że jest ono niedojrzałe i niewarte wychowania. Bardzo często zostaje ono zjedzone przez matkę, by ta mogła odzyskać siły, które mu oddała. Jeśli jest już starsze dziecko, to i ono je zabitego noworodka, wierzy się bowiem, że może mu to zapewnić siłę. Bardzo rzadko pozwala się rosnąć więcej niż czworgu dzieciom jednej kobiety. Jednakże należy nadmienić, że skoro dzieciom oszczędzono już życie, obdarza się je wielkim uczuciem. Zdarza się również, że zabija się dzieci, by nie zabrakło zapasów lub gdy wszystkie dzieci są jednej płci.

Na obszarach całej Polinezji dzieciobójstwo było szeroko rozpowszechnione jako środek doboru społecznego. Wszyscy mieszanej krwi i nie z jednej kasty byli zabijani. Na Madagaskarze zabijane są wszystkie dzieci urodzone w dni nieuważane za szczęśliwe.

Indianki z Arizony uciekają się do dzieciobójstwa, dlatego że w przypadku śmierci męża będą cierpieć biedę i same będą musiały wychowywać posiadane dzieci. Bondei z Afryki Zachodniej duszą niemowlę, jeśli jeden z rozlicznych omenów i znaków, które obserwują jest niepomyślny. Niemowlę zostaje zabite także wówczas, gdy najpierw zaczynają mu rosnąć górne zęby, gdyż uważa się, że wyrośnie na ojcobójcę. Do niedawna w niektórych okolicach Ahanty było zwyczajem, by dziesiąte dziecko z tej samej matki żywcem pogrzebać²².

Antropolodzy, Kim Hill i Hillard Caplan zaobserwowali, że w Paragwaju zabija się noworodki z powodu choroby, deformacji, zbyt małego odstępu czasu między porodami lub niewłaściwej płci dziecka. Część jest zabijana, ponieważ ich ojcowie albo zmarli, albo rozwiedli się z matkami. Ginie piętnastokrotnie więcej dzieci poniżej piętnastego roku życia, których ojcowie zmarli, niż tych, których ojcowie nadal żyją. Ache wyjaśnia, że skoro ojciec nie może już polować i pomagać wyżywić gromady, jego dzieci będą głodować, a zarazem pozbawią jedzenia pozostałe dzieci²³.

Do czynów dzieciobójczych dochodzi często, gdy płeć noworodka nie zgadza się z oczekiwaniami rodziców. Eskimoscy ojcowie porzucają w śniegu jedną na pięć nowo narodzonych dziewczynek, żeby ich matki mogły

21) Laurence H. Tribe, *Aborcja-konfrontacja postaw*, Poznań 1994, s.78-79.

22) W. Sumer, *Naturalne sposoby postępowania w gromadzie*, Warszawa 1995, s. 284.

23) M. P Ghliglieri, *Zabijane dzieci*, „Rzeczpospolita” 2001 nr 41, s. D 4.

szybciej urodzić synów. To bezduszne równanie, chociaż potworne, jest zrozumiałe a być może nieuniknione. Mniej zrozumiałe jest dzieciobójstwo w społecznościach nienękanym wyższą śmiertelnością mężczyzn, w których zabija się dziewczynki tylko dlatego, iż kultura wyżej ceni synów. W Birnie, Indiach, Bangladeszu, Jordanii i Tajlandii dziewczynki poniżej czwartego roku życia w tajemniczy sposób umierają częściej niż chłopcy.

Aby nie dochodziło do takich tragedii, należy położyć nacisk na walkę z przestępstwami przeciw życiu i zdrowiu. Istotnym elementem w zapobieganiu dzieciobójstwa jest podnoszenie poziomu kultury życia seksualnego, rozpowszechnianie metod zapobiegania niepożądanym ciąży oraz przygotowanie młodzieży do życia w małżeństwie i rodzinie. Zalecane jest także propagowanie możliwości opieki państwa nad kobietą ciężarną i jej dzieckiem oraz przestrzeganie praw, jakie jej przysługują.

Podstawowe prawa dziecka koncentrują się na jego osobie oraz potrzebach i mają wspólne pochodzenie oraz jeden cel główny-prawo do życia każdego dziecka bez względu na rasę, pochodzenie, przynależność narodową, wyznanie, urodzenie czy majątek. Prawo do życia jest naturalnym następstwem urodzenia się dziecka. Przez sam fakt urodzenia dziecko staje się obywatelem uprawnionym do życia, któremu rodzice, państwo i społeczeństwo zobowiązali się zapewnić odpowiednie warunki rozwoju i przygotowanie się do życia społecznego. To prawo nie zawsze jest przestrzegane przez rodziców, którzy zabijają własne dzieci. Być może ludzie ci nie zastanawiają się, jaką wartość ma ludzkie życie. Nikt bowiem, nawet jeśli dał życie, nie ma prawa go odebrać.

Załącznik nr 1

STATYSTYKA - DZIECIOBÓJSTWO I PORZUCENIE²⁴

Art. 149. Matka, która zabija dziecko w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Art. 210 par.1. Kto wbrew obowiązкови troszczenia się o małoletniego poniżej lat 15 albo o osobę nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny osobę tę porzuca, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

par.2. Jeżeli następstwem czynu jest śmierć osoby określonej w par.1., sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Przestępstwa stwierdzone

Dzieciobójstwo. Porzucenie i porzucenie ze skutkiem śmiertelnym.

Kodyfikacja karna została podana według kodeksu karnego obowiązującego od 1 IX 1998.

ROK	DZIECIOBÓJSTWO art. 149 kk	PORZUCENIE art. 210 par. 1 kk	PORZUCENIE ZE SKUTKIEM ŚMIERTELNYM art. 210 par. 2 kk
1997	50	20	2
1998	53	36	1
1999	59	28	0
2000	56	38	0
2001	52	53	3
2002	42	55	4
2003	44	54	2
2004	43	77	3
2005	38	63	4
2006	31	46	1
2007	47	71	0
2008	26	76	0
2009	28	63	3

24) Wydział Prasowy Komendy Głównej Policji

*Przemoc wewnątrzrodzinna
jako problem społeczny*

Rodzina jest podstawową komórką życia społecznego, ale przede wszystkim jedną z głównych instytucji wychowawczych. To od niej w dużym stopniu zależy kształt przyszłego społeczeństwa. Jej struktura w ostatnim czasie uległa znacznym przeobrażeniom. Dziś odchodzi się od modelu wielopokoleniowego i wielodzietnego na rzecz tzw. modelu „dwa plus jeden”.

Na kształtowanie się przeobrażeń w rodzinie ma wpływ wiele czynników. Są to między innymi: rozwój techniki, tworzenie się coraz bardziej skomplikowanej struktury społeczno-ekonomicznej. Powyższe elementy kształtują między innymi funkcje uspołeczniania młodego pokolenia i jego prosperowania w społeczeństwie. To w tym środowisku kształtują się podstawy światopoglądu, pojęć etyczno-moralnych. Jednym z ważniejszych zadań rodziny jest ochrona młodego pokolenia przed brutalnym zetknięciem się ze światem. Często jednak dom rodzinny nie jest ostoją bezpieczeństwa, a wręcz przeciwnie. Ta grupa społeczna spełnia również inne funkcje, jak: funkcja ekonomiczna, prokreacyjna, kulturowa i inne.

Współczesną rodzinę nęka wiele problemów. Wśród takich, jak bezrobocie, bezdomność, przestępczość nieletnich, narkomania, alkoholizm znajduje się właśnie przemoc. Jest ona wyrażana nie tylko przez bicie czy szarpanie, ale to również zachowanie, które ma doprowadzić do podporządkowania, zniewolenia partnera. Przybiera ona postać przemocy werbalnej, emocjonalnej, seksualnej, fizycznej bądź też wykorzystywania dzieci do rozgrywek między partnerami czy korzystania z tzw. „męskich przywilejów”. O negatywnych skutkach przemocy, jakie ponoszą członkowie rodziny, nie trzeba nikogo przekonywać. Mają one także wymiar społeczny. W pewnym stopniu zjawisko przemocy wpływa na funkcjonowanie społeczności lokalnej, różnych instytucji. Ma ono swoje przełożenie w systemie prawnym. Należy także podkreślić, że osoby borykające się z tym problemem nie są często w stanie poradzić sobie bez kompetentnej pomocy. W tym celu powoływane są liczne instytucje, stowarzyszenia, placówki pomocy społecznej. Pomocy udzielają również służba zdrowia czy organizacje pozarządowe poprzez telefony zaufania, punkty informacyjno-konsultacyjne, świetlice dla dzieci. Innym dowodem na to, że jest to problem społeczny, jest to fakt, że pogłębianie tego zjawiska wiąże się z pewnymi procesami społecznymi, jak uczenie się wzorów agresywnego zachowania czy niewielkie represje ze strony społeczeństwa.

Najczęściej ofiarami przemocy są kobiety i dzieci. Szczególnie duże straty ponoszą dzieci, na które ukierunkowana jest przemoc. W znacznym stopniu ulega zachwianiu ich rozwój, często mają one problemy w późniejszym życiu dorosłym. Dlatego bardzo ważne jest wykrywanie przypadków przemocy wobec dzieci szczególnie tej o charakterze nadużyć seksualnych oraz podjęcie odpowiednich działań w celu kompensacji braków i doprowadzenia sytuacji do normy.

Kobieta jako ofiara przemocy

Wiele badań wskazuje, że ofiarami przemocy częściej są kobiety; one natomiast stosują ją dopiero w formie samoobrony. Godny zauważenia jest również fakt, że zespół maltretowania został zaobserwowany wyłącznie u kobiet. Warto bliżej przyjrzeć się powodom wystąpienia przemocy wobec kobiet. Jakie motywy kierują sprawcami? Badacze często wskazują na podłoże kulturowo-społeczne. Jego głównym motywem jest dominująca rola mężczyzny nad kobietą i aby ją osiągnąć, uciekają się do przemocy. Władza ma gwarantować osiągnięcie osobistych, egoistycznych korzyści. Inne przyczyny to świadomość o niewielkich konsekwencjach społecznych, a przecież przemoc to bardzo efektywna forma kontroli. Często w ich przekonaniu małżonka nie ma prawa do suwerennego zachowania¹. Oprócz teorii dotyczących sprawcy pojawiają się również takie, w których uwagę przywiązuje się do kobiety jako tej, która poszukuje takich doznań. Wśród autorów, którzy preferują ten punkt myślenia, są między innymi Helena Deutsch czy Erin Pizzey. W ich przeświadczeniu dominuje myśl o autodestrukcyjnym stylu życia przejawiającym się w różnych uzależnieniach, zaburzeniach zachowań, poszukiwaniu stymulacji o podwyższonym ryzyku. Inna koncepcja tego typu przedstawia kobietę poszukującą w przemocy stymulacji. Nieustanny chaos i dramat powodują, że utrzymuje się u niej podwyższony poziom adrenaliny. Są to jednak teorie przestarzałe – dowiedziono, że pojawiające się problemy emocjonalno-społeczne nie są przyczyną a skutkiem przemocy².

Niezależnie od powyższych teorii występowania tego zjawiska faktem jest, że ten problem istnieje i zatacza coraz szersze kręgi, formy jego występowania przybierają różne kształty, od określeń ujmujących godności człowieka, poprzez różne formy upokorzeń emocjonalnych, skończywszy na formie fizycznej. Wielu autorów wymienia następujący podział:

Przemoc werbalna

Jest ona chyba najczęściej wymienianą formą, wręcz podawana jest jako cecha charakterystyczna. Padają wówczas słowa, które mają sprawić, że kobieta straci całą pewność siebie, stanie się uległa i łatwiej będzie nią kierować. Często słyszą one od swych mężów, że są nic niewarte, niezaradne, głupie i z całą pewnością nie poradzą sobie bez swych mężów.

Przemoc emocjonalna

Przejawia się ona w różnoraki sposób. Może to być ciągłe używanie

1) P. R. Salber, M. D. E. Taliaferro, *O przemocy domowej*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1998, s. 53.

2) A. Lipowska-Teutsch, *Wychować, Wyzwolić*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1998, s. 17.

formy powyżej opisanej lub zmuszanie kobiety do brania udziału w czynnościach upokarzających ją lub będących w sprzeczności z wyznawanymi przez nią zasadami. Zalicza się tu np. zmuszanie partnerki do tego, aby przyglądała się, jak małżonek współżyje z inną kobietą bądź zmuszanie do kradzieży czy kłamstwa.

Izolacja

Jest to dość często spotykana forma. Ofiary są w ten sposób izolowane od osób bliskich, a nawet świata zewnętrznego. Znane są przypadki, że mąż posuwał się do takich czynów, jak wrywanie gniazdek telefonicznych, niszczenie telewizora czy odbiornika radiowego, a nawet zamykanie kobiety w szafie na czas przebywania partnera poza domem. Wszelkie kontakty z przyjaciółkami kończone są krytyką tych osób, a niejednokrotnie oskarżeniami o zdradę. Dlatego często kobiety te same wybierają samotność, aby nie prowokować wybuchów gniewu i nie dawać możliwości szantażu.

Wykorzystywanie dzieci

Zjawiskiem równie często pojawiającym się w rodzinach patologicznych jest przemoc oparta na więzi emocjonalnej matki i dziecka. Mężczyzna chcąc zadać kobiecie cierpienie, grozi, że odbierze jej dzieci bądź zmusza je do zadawania matce bólu. Zdarzają się przypadki, że ojciec wykorzystuje potomstwo do szpiegowania partnerki.

Przemoc ekonomiczna

Kobiety nękanie przez partnerów oddają swoją pensję, spodziewając się, że to jest jedyny sposób na uchronienie się przed przemocą i w ten sposób jeszcze bardziej uzależniają się od swych partnerów. Czasami nawet samo podejmowanie pracy doprowadza do przejawów agresji.

Przemoc seksualna

Przejawia się ona w różny sposób od zmuszania do stosunku za pomocą gróźb aż do gwałtu włęcznie. Znane są przypadki zmuszania kobiet do współżycia z innymi mężczyznami na oczach męża, narażanie jej na niechcianą ciążę itp. Sprawca ma wówczas poczucie władzy nad ofiarą w każdym względzie.

Przemoc fizyczna

Jest ona zadawaniem cierpienia przez np. bicie, szarpanie, popychanie, kopanie, ale też pozbawianie wolności, używanie broni palnej czy noża.

Zastraszanie, groźby

Zdarza się, że wystarczy zagrozić użyciem siły i już uzyskany jest za-

mierzony efekt, szczególnie gdy sprawca już posuwał się do tego lub ofiara w przeszłości doznała takiego cierpienia.

Warto jednak podkreślić, że zwykle te formy przemocy nie występują samodzielnie. Zwykle pojawiają się jednocześnie w danej rodzinie.

Do tej pory zapoznaliśmy się z różnymi koncepcjami na temat pojawiania się przemocy w rodzinie, a także jej formami. Jednak nadal nie wiemy, jak wpływa ona na ofiary, jakie wywołuje u niej reakcje i trwałe zmiany, w jaki sposób kobiety radzą sobie w tych sytuacjach, dlaczego nie szukają pomocy? Są to tematy bardzo istotne, którym należy poświęcić sporo uwagi³.

Bicie, odcinanie od świata zewnętrznego, gwałt powodują u kobiety wystąpienie tzw. stresu pourazowego, czyli ostrej reakcji na zaistniałą sytuację. Pierwsza faza może trwać do dwóch tygodni. Daje się zaobserwować w postaci obrażeń fizycznych, napięć (zmęczenie, bóle, występowanie koszmarów, nadwrażliwości), zaburzeń łaknienia, ale też problemów emocjonalnych, jak np. lęki. Często ofiary uruchamiają mechanizm zaprzeczania; próbują żyć jakby nic się nie stało, usiłując zapomnieć, zachowują pozorny spokój. Niektóre z nich wmawiają sobie, że to jest ich wina lub reagują gniewem skierowanym na otoczenie i siebie.

Można sobie wyobrazić, jak wiele cierpienia przynosi stałe powtarzanie się takich sytuacji. Jak więc radzą sobie kobiety, które w takich związkach przeżywają niejednokrotnie wiele długich lat, a czasem nawet całe życie? Znany jest przypadek 86-letniej pacjentki, która zmarła po niedługim pobycie w szpitalu. Sekcja wykazała obrażenia stare, jak i nowe, wskazujące na stosowanie przemocy przez jej męża.

Odpowiadając na powyższe pytanie - można wyróżnić kilka faz, które przechodzi ofiara. W pierwszej – następuje dezorientacja, lęk, uczucie bezradności; w drugiej – pogłębiają się objawy z pierwszej, narasta poczucie beznadziei, stosowana jest metoda prób i błędów; w fazie trzeciej, kiedy pojawiają się jakieś nowe możliwości, następuje mobilizacja, można powiedzieć, że jest to próba ostatniej szansy i kiedy ona zawodzi, następuje rezygnacja, załamanie psychiczne.

Życie w warunkach takiego obciążenia psychicznego przynosi ogromne zmiany w psychice ofiary. Oprócz wcześniej wspomnianego zespołu stresu pourazowego obserwuje się występowanie tzw. syndromu kobiety bitej, która charakteryzuje się niską samooceną, poczuciem winy, depresją, podejrzliwością, nieufnością oraz wyuczoną bezradnością. Mogą również wystąpić trudności w nawiązywaniu trwałych więzi emocjonalnych czy nasilenie mechanizmów obronnych. Kobieta po przeżyciach traumatycznych boryka się z zaburzeniami postrzegania świata, siebie samej, niepewnością, poczuciem braku kontroli nad swoim życiem. Doprowadza to

3) P. R. Salber, M. D. i E. Taliaferro, *O przemocy domowej*, Warszawa 1998, s. 56-62.

do podejmowania prób samobójczych. U kobiet maltretowanych obserwuje się chroniczne zmęczenie, schorzenia psychosomatyczne, które lezone lekami uspakajającymi powodują dodatkowo uzależnienie. Cechą charakterystyczną dla ofiar przemocy jest pomniejszanie swoich potrzeb, brak umiejętności przeciwstawienia się oprawcy. Jest to jeden z podstawowych powodów, dla których ofiary nie szukają pomocy. Obawiają się zemsty ze strony partnerów, którzy niejednokrotnie grożą śmiercią swoim partnerkom bądź ich dzieciom. Zdarza się, że po prostu nie zgłaszają tego z powodu wstydu, poczucia winy, a nawet przekonania o zasłużeniu na taki los. Kobiety często łudzą się, że ich partner się zmieni lub żyją w przekonaniu, że w każdym związku dochodzi do podobnych sytuacji albo po prostu nie wierzą w skuteczną pomoc z zewnątrz.

Aby poprawić istniejącą sytuację, konieczna jest zmiana mentalności i uppełnomocnienie kobiet. Niezbędne jest obalenie mitów, że kobieta sama poszukuje takich doznań oraz nietraktowanie tego problemu jako sprawy osobistej, ponadto uświadomienie, że możliwe jest uzyskanie pomocy. Powinna ona jednak być prowadzona w taki sposób, aby pokrzywdzona nie przeżywała dodatkowych upokorzeń i stresów⁴.

Dziecko jako ofiara przemocy i jego funkcjonowanie w dorosłym życiu

Dziecko często bywa ofiarą przemocy w rodzinie. Jest ono osobą całkowicie uzależnioną od rodziców, zarówno w sensie materialnym, jak i emocjonalnym. W obliczu spotykającej je krzywdy ze strony najbliższych czuje się bezradne i biernie podlega sytuacji. Często bywa tak, iż do końca nie zdaje sobie sprawy z tego, że jest krzywdzone, że rodzice w pewnych sytuacjach nadużywają swej władzy.

Kevin Browne i Martin Herbert wyróżniają dwa rodzaje przemocy wobec dziecka: aktywne nadużycia i bierne zaniedbanie. Wśród nich są obecne trzy formy przemocy: psychiczna, fizyczna i seksualna.

Wymienione formy złego traktowania w zasadzie nie występują oddzielnie. Z każdą z nich wiąże się psychiczne cierpienie, czyli poczucie odrzucenia, brak poczucia bezpieczeństwa, miłości, przynależności. Natomiast z przemocą seksualną wiąże się również przemoc fizyczna⁵.

Doświadczenie przemocy ze strony rodziny nie tylko jest częstsze niż ze strony osób z innych grup społecznych, ale również wywołuje bardziej negatywne skutki.

4) A. Lipowska-Teutsch, *Wychować, wyleczyć, wyzwolić*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1998, s. 44-53.

5) J. Mazur, *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Warszawa 2002, s. 37

Przemoc psychiczna

Zjawisko przemocy psychicznej jest najbardziej nieuchwytną formą maltretowania, ze względu na brak możliwości zmierzenia wielkości krzywdy i wielkości skutków, jakie wywołuje tego rodzaju przemoc. Ta sama reakcja, czynność czy stwierdzenie u jednych osób w określonej sytuacji może wywołać poczucie krzywdy, u innych zaś może to nie wywołać większych emocji. Przemoc psychiczna powoduje trwały uraz, który może być niedostrzegalny przez obserwatora z zewnątrz. Psychiczne znęcanie to następujące formy zachowań:

- izolacja,
- ograniczanie snu i pożywienia,
- narzucanie własnych sądów,
- degradacja werbalna (wyzywanie, poniżanie, upokarzanie),
- hipnoza,
- narkotyzowanie,
- groźba zabójstwa.

Przypadki psychicznego znęcania się ujawniane są najczęściej w sytuacji przemocy fizycznej, chociaż niekoniecznie. Zachowania jej towarzyszące to wyzywanie, wyszydzanie, oczernianie.

Sytuacje, w których występuje tylko przemoc psychiczna, są z pozoru nieszkodliwe, ale w rzeczywistości mogą doprowadzić do trwałych zmian w psychice, do zaburzenia relacji z rodziną, a także z innymi ludźmi. Dowodem na to są przykłady takich doświadczeń, które podam poniżej:

1) Przykład chłopca, który był zmuszany przez ojca do pisania dodatkowych wypracowań na dany temat. Kiedy uporał się z zadaniem, otrzymywał nowe, np. stworzenie słowniczka wyrazów bliskoznacznych związanych z tematem wypracowania. Na tych zajęciach schodziło mu 6-8 godzin dziennie, nie licząc obowiązków szkolnych. Dziecko to w rezultacie straciło spontaniczność, utraciło apetyt, zaczęło się moczyć, a postępy w nauce gwałtownie spadły. Na koniec trafił on do sanatorium neuropsychiatrycznego, gdzie leczył się z nerwicy, do której doprowadziły go „chore” ambicje ojca.

Powyższy przykład obrazuje, że nawet to, co jest dobre, a więc wdrażanie dziecka do systematycznej nauki – gdy będzie występowało w nadmiarze – może przynieść odwrotny skutek do zamierzonego, jak to było w przypadku tego dziecka. Być może ojciec miał dobre zamiary i nie wiedział, że ograniczając naturalne potrzeby – jak zabawy, ruch – robi mu krzywdę.

2) Kolejny przykład dotyczy psychicznego wyniszczania dziewczynki, która dopiero jako dojrzała kobieta potrafiła opowiedzieć o swoich doświadczeniach z dzieciństwa. Przedstawiła je w następujący sposób:

„Z jakiegoś powodu ojciec stwierdził... Boże, to tak trudno... stwier-

dził, że ja... brzydko pachnę. Nigdy nie przestał. Inni mówili mi, jaka jesteś ładna, ale on umiał tylko mówić, że... (...). Mówił >> twoje piersi brzydko pachną ... twój tyłek śmierdzi. Gdyby ludzie wiedzieli, jak brudne i cuchnące jest twoje ciało, czuliby wstręt >>. Bóg jeden widzi, że brałam prysznic trzy razy dziennie. Cały czas zmieniałam ubrania. Zużywałam tony dezodorantów i perfum. Jednym z jego ulubionych powiedzonek było >> Gdyby ktoś wyrzucił cię na drugą stronę poczułby odór wychodzący z każdego poru twojego ciała. Pamiętaj to mówi ci szanowany lekarz >>. Matka nigdy słowem na to nie zareagowała. Nigdy nawet nie powiedziała mi, że to nieprawda. Ciągłe zastanawiałam się, jak mogę być lepsza ... jak mogę powstrzymać go od mówienia mi, że jestem wstrętna i cuchnąca” (1992, s. 80).

Powyższe przykłady ilustrują, że nie jest łatwo bronić się dziecku przed sytuacją, w której zarzuca się mu zachowanie niezgodne ze społecznymi oczekiwaniami. Dziecko, które jest obarczone poczuciem winy za zaistniałą sytuację, nie zdaje sobie sprawy, że jest krzywdzone, czuje się winne i wobec tego nie ma szans na obronę. Z tego punktu widzenia nieco mniej niebezpieczne są zachowania o charakterze bardziej ekspresyjnym, nacechowane otwartą agresją⁶.

Przemoc fizyczna

Doświadczenie przemocy fizycznej nie jest zjawiskiem sporadycznym. Średnia liczba tego typu aktów stosowanych wobec dziecka w ciągu roku jest następująca:

4,5 raza- bicie przedmiotem; 5,9- pobicie (porządne lanie); 6,6- szarpnięcie, poszturchiwanie; 8,9-rzucanie przedmiotem; 8,9- kopanie, popychanie.

Częstsze stosowanie kar fizycznych i zaniedbanie dziecka występuje w rodzinach o niskim statusie społecznym, natomiast w rodzinach o wyższym statusie bardziej powszechne są kary psychiczne.

Przemoc wobec dziecka częściej stosowana jest przez matki, przy czym różni się ona stopniem surowości w porównaniu ze strategią postępowania ojca (matki częściej stosują klapsy, ojcowie – bicie pasem). Badania Gellesa wykazały, że rodzic, który dominuje, jest bardziej skłonny do stosowania przemocy wobec dziecka. Natomiast w rodzinach, gdzie pozycje rodziców są wyrównane przemoc występuje najrzadziej.

Dzieci są bite w każdym okresie: od niemowlęstwa począwszy, aż do uzyskania pełnej samodzielności. Najbardziej narażone na agresję są dzieci do 4 roku życia. Przyczynami tego stanu są: brak samodzielności, brak sprawności fizycznej, poziom rozwoju umysłowego, które czynią

6) I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994, s. 104-108.

dzieci niezdolne nie tylko do obrony, ale i do uniknięcia zagrożenia, przy jednoczesnej zdolności do prowokowania sytuacji trudnych. Starsze dzieci w wieku 5-6 lat są bite w 82%, w wieku 10-14 lat przemocy doświadcza 66% dzieci. Wskaźnik ten spada w okresie dorastania i młodości. Młódzież w wieku 15-17 lat narażona jest na przemoc w 34%, w wieku studenckim 8%. Karanie fizyczne ma miejsce w każdym wieku, ale jego rozmiary kształtują się zależnie od płci. Chłopcy są bici najczęściej w wieku 3-5 lat, natomiast dziewczęta w wieku 12-14 lat. Stosowanie przemocy fizycznej wobec dziewcząt w wieku dojrzewania może być spowodowane chęcią kontrolowania młodej dziewczyny, ze względu na rosnącą aktywność seksualną. Natomiast rzadkość stosowania przemocy wobec chłopców w tym samym wieku wiąże się ze wzrastającą siłą fizyczną chłopców.

Częstotliwość przemocy większa jest w rodzinach wielodzietnych; tam gdzie jest 5-7 dzieci. Przy większej liczbie potomstwa spada.

Najczęstszymi sprawcami przemocy są rodzice biologiczni, a nie jak się sądzi przybrani rodzice, czyli macochy bądź ojczymowie⁷.

Przemoc fizyczna występuje w postaci różnych form zachowania, które mogą występować w postaci:

- 1) czynnej,
- 2) biernej.

Ad. 1) Zalicza się tu bicie: klapsy, policzki, bicie pięścią, przedmiotem, bicie „na osłep”. Inne to kopanie, zmuszanie do uwłaczających posług oraz te o wyjątkowej brutalności: oparzenia, zadawanie ran ciętych, szarpanych, duszenie, usiłowanie lub dokonanie zabójstwa.

Ad.2) Przemoc fizyczna bierna przejawia się najczęściej w postaci różnego rodzaju zakazów: np. mówienia w danym czasie, chodzenia, załatwiania potrzeb fizjologicznych itp.

Jednym z przykładów stosowania przemocy fizycznej może być przypadek 7-letniej Marysi. Ojciec lekarz, matka nie pracuje. Rodzice od dawna zauważyli, że dziecko ma skłonność do leworęczności. W czasie posiłków trzyma sztućce w lewej ręce, najczęściej wyciąga lewą rękę po przedmioty (...). Ojca, którego cechował duży rygorizm i ambicje wychowawcze, fakt ten złościł. Marysia często dostawała po rękach. Uciekano się też do innych sposobów, np. bandażowania lewej ręki lub przywiązania jej do paska. Ponieważ ojca często nie było w domu, opiekę nad córką sprawowała matka. W czasie jego nieobecności starała się być liberalna wobec dziecka. W obecności męża jednak biernie stosowała się do jego poleceń. W czasie nauki pisania leworęczność dziewczynki stała się jeszcze bardziej widoczna, jednak ze względu na surowość ojca Marysia starała się posługiwać prawą ręką (...). Niewielkie postępy stały się źródłem dodatkowego niezadowolenia, więc zarządził dodatkowe ćwiczenia,

7) A. Nawrocka, *Przemoc w środowisku rodzinnym*, Kraków 2010, s. 36-38.

zmuszając dziewczynkę do wielogodzinnego siedzenia przy biurku (...). Przyłapanie córki na pisaniu lewą ręką zakończyło się tym, że ojciec przyłożył dłoń dziecka do rozgrzanego blatu kuchni, powodując oparzenia drugiego i trzeciego stopnia.

Pomimo różnorodności form stosowania przemocy fizycznej najczęściej występują zachowania o mniejszej szkodliwości, które pomimo że są uważane za niezbędne w wychowaniu, mogą wywołać także negatywne skutki. Zaliczamy do nich: klapsy, które stosuje 87,1% rodziców w Polsce, bicie ręką –66,8%, bicie pasem, kablem lub innym przedmiotem- 40,7%, szarpanie, potracanie, ciągnięcie za ucho – ok. 30%, policzkowanie-14%.

Surowe metody karania, takie jak np. bicie pasem, stosuje ponad 40% rodziców. Bardziej drastyczne przypadki przemocy fizycznej są rejestrowane przez przychodnie, szpitale czy policję. Przypadki, z którymi najczęściej spotyka się policja, to: areszt domowy stosowany wobec nieletniego, zmuszanie do uwłaczających posług, poważne uszkodzenia ciała, sprowadzanie do domów alkoholików, prostytutek, zmuszanie do współżycia seksualnego w obecności dzieci, demolowanie lub wynoszenie z domów sprzętów.

Przemoc fizyczna jest dla wielu rodziców niezbędnym elementem wychowawczym. Za stosowaniem takich metod wychowawczych częściej opowiadają się kobiety, co dowodzi, że kobiety wykazują większy stopień agresywności wobec dzieci. Jednak dla większości rodziców – jak wykazały badania P. D. C. OO. ntz i J. A. Martir – stosowanie kar fizycznych nie jest zjawiskiem przyjemnym. Zarówno matki, jak i ojcowie odczuwają poczucie winy z powodu stosowania przemocy, ale nie czują się odpowiedzialni za zaistniałą sytuację.

Oprócz wyżej wspomnianych istnieją również inne formy krzywdzenia dziecka. Pierwsza to zmuszanie dziecka do pracy ponad siły. Problem ten ze względu na ubożenie społeczeństwa może narastać w naszym kraju, choć największe nasilenie tego zjawiska obserwuje się w Indiach, Pakistanie, Chinach i krajach Ameryki Południowej. Dzieci w wieku 7-14 lat zatrudniane są w fabrykach papierosów, ołówków, w kopalniach odkrywkowych, nie licząc pracy w domu.

Drugi problem to handel narządami dzieci. Problem ten dotyczy głównie dzieci bezdomnych. W przypadkach zgonów tych dzieci coraz częściej rejestruje się ubytki narządów wewnętrznych, będących bezpośrednią przyczyną śmierci⁸.

Wykorzystywanie seksualne dzieci

Prawną ochroną dziecka chroniącą je przed seksualnym wykorzystywaniem są Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Międzynarodowa

8) I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994, s. 94-99.

rodowa Konwencja Praw Dziecka, także kodeksy karne poszczególnych krajów. Polska ratyfikowała wspomniane konwencje odpowiednio w latach 1993 i 1991. Podstawowym aktem chroniącym dziecko jest art. 176 kk., który brzmi: „kto dopuszcza się czynu lubieżnego względem osoby poniżej 15 lat, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat dziesięciu”.

Wykorzystanie seksualne jest to „wciągnięcie zależnego, niedojrzałego rozwojowo i niezdolnego do wyrażenia pełnej zgody dziecka albo osoby w okresie dorastania w seksualną aktywność”. Ma ono miejsce niezależnie od zaangażowania ofiary.

Badacze wyróżniają sześć typów przemocy seksualnej wobec dzieci:

- 1) bez kontaktu fizycznego: rozmowy o treści seksualnej kierowane do dziecka, ekspozycja anatomii i czynności seksualnych (np. masturbacja w obecności dziecka),
- 2) kontakty seksualne polegające na pobudzaniu intymnej części ciała,
- 3) stosunki oralno-genitalne,
- 4) penetracja seksualna,
- 5) stosunki udowe,
- 6) seksualne wykorzystanie dzieci, powiązane z różnymi formami przemocy.⁹

Charakterystyczne dla tego rodzaju przemocy jest ukrywanie tego faktu przez dzieci. Większość z nich nie zwierzała się z tego doświadczenia nikomu lub uczyniła to dopiero po latach. Przyczynami tego stanu, jak podaje J. Pospiszyl, jest kilka czynników. Po pierwsze dziecko ma poczucie odrębności swoich doświadczeń, czuje się gorsze, wstydzi się, a także boi się odrzucenia ze strony najbliższych. Często bywa tak, iż jest zmuszane do milczenia poprzez przekupstwa lub szantaż, bywa również, iż jest ono zastraszone, np. odesłaniem do domu dziecka lub rozpadem rodziny z jego powodu. W ten sposób dziecko obarczane poczuciem winy czuje się bezradne i zależne od dorosłych. Poza tym dziecko nie zawsze jest świadome, że podejmowane kontakty seksualne wykraczają poza dopuszczalne społeczne formy ekspresji miłości w rodzinie. Sytuacja taka jest bardziej możliwa, gdy dziecko jest małe. Nie zdaje sobie sprawy z tego, że tego rodzaju zachowanie jest złe. Połowa sprawców wykorzystania to dla dziecka autorytety, dlatego nie muszą stosować przymusu, aby osiągnąć swój cel. Dziecko ufa takiej osobie, więc zachowa się zawsze zgodnie z jej życzeniem.

Na przemoc seksualną najbardziej narażone są dziewczynki. Okresem najwyższego ryzyka doznania tego rodzaju przemocy jest wiek między 10. a 12. rokiem życia zarówno dla dziewcząt, jak i chłopców. Kolejnym takim okresem jest wiek do 7 roku życia. Sprawcami wykorzystania seksualnego – jak wskazują badania D. Finkelhora – są przede wszystkim mężczyźni, którzy stosują przemoc zarówno w stosunku do dziewcząt (98%), jak i

9) J. Mazur, *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Warszawa 2002, s. 49.

chłopców (83%). Mężczyźni ci znajdują się zwykle w wieku do 25 roku życia, a oskarżeni o pedofilię mają zazwyczaj wykształcenie podstawowe lub zawodowe.

Biorąc pod uwagę tylko czyny kazirodcze, najczęściej sprawcami są ojcowie (75%), rzadko tego czynu dopuszczają się kobiety.

Najczęstszymi przyczynami wykorzystania seksualnego dzieci są: nieudane życie seksualne małżonków, nieszczęśliwe życie rodzinne oraz nieobecność żony w życiu rodzinnym. Najbardziej narażone na tego rodzaju przemoc są dzieci odrzucone, nie mające dobrego kontaktu z matką oraz te pozbawione jej obecności (gdy matka pracuje lub jest chora psychicznie), a także dzieci adoptowane, wychowywane w rodzinach zastępczych. Osamotnione dziecko próbuje zatem znaleźć sobie osobę, której mogłoby zaufać, szuka kontaktu, bliskości z inną osobą, dlatego zaakceptuje ono taką formę bycia razem, jaka zostanie mu zaproponowana.

Ofiary wykorzystywania seksualnego wg Wiessa dzielą się na ofiary przypadkowe, gdzie przykre doświadczenie ma charakter epizodyczny, jednorazowy i dotyczy sprawców spoza najbliższego kręgu rodzinnego oraz ofiary uczestniczące, które doświadczają wykorzystania wielokrotnie, co bywa utrzymywane w tajemnicy czasem przez wiele lat.

Fattach natomiast wymienił dodatkowe typy ofiar. Wśród nich są ofiary ukryte, czyli te, które mają specyficzne predyspozycje charakterologiczne, np. osoby o większej skłonności do wchodzenia w sytuacje ryzykowne, jednostki odsunięte od otoczenia lub uległe; ofiary fałszywe to te, które wymyślają czyn przestępczy.

Motywy działania przestępcy mogą być różne. W związku z tym wyróżnia się przestępców fiksacyjnych, którzy są typowymi pedofilami. Mają oni trudności z samookreśleniem, najczęściej utożsamiają się z dziećmi, dzieci są dla nich atrakcyjne seksualnie, niezależnie od czynników sytuacyjnych. Natomiast druga grupa sprawców przemocy seksualnej określana jest mianem regresyjnych. Wykazują oni zainteresowanie seksualne dziećmi w sytuacjach kryzysowych, pod wpływem silnego stresu.

Problem wykorzystania seksualnego może dotyczyć nie tylko rodzin patologicznych, ale również tzw. normalnych czyli nie wykazujących innych form nieprzystosowania społecznego¹⁰.

Skutki przemocy wobec dzieci i jej wpływ na funkcjonowanie ofiary w życiu dorosłym

Każdy rodzaj przemocy, a nawet zaniedbanie w stosunku do dziecka wpływa znacząco na proces jego rozwoju. Szczególne piętno zaznacza w sferze emocjonalnej.

10) I. Pospizyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994, s. 38-63.

Bezpośrednim skutkiem przemocy są: wzrost agresywności, niska samoocena, emocjonalna labilność, nieumiejętność wchodzenia w relacje interpersonalne, wrogość do otoczenia przy jednoczesnym przywiązaniu do opiekunów. Naturalnym odruchem w sytuacji zagrożenia jest strach, który u dzieci maltretowanych osiąga siłę najwyższą. Dzieci takie są niespokojne, skłonne do depresji, izolacji, mają niską samoocenę, z czasem ulegają zubożeniu na istniejącą sytuację. Oprócz zaburzeń rozwoju emocjonalnego mogą również wystąpić inne nieprawidłowości. Dziecko, które jest ofiarą przemocy do 3 roku życia, może wykazywać w rozwoju mowy, motoryki, procesów poznawczych, zaburzenia w procesie uczenia się, kompleks niższości, nadpobudliwość, tiki lub fobie.

Dziecko, które wzrasta w atmosferze przemocy, ulega uzależnieniu od rodziców. Ma to związek z niską samooceną, brakiem umiejętności nawiązywania kontaktów, które mogłyby zaspokoić jego potrzeby emocjonalne.

Jednym ze sposobów „walki z przemocą” jest ucieczka z domu, która jest wywołana poczuciem odrzucenia, brakiem bezpieczeństwa. Częściej ucieczki dotyczą dziewcząt, które są ofiarami wykorzystania seksualnego. Ucieczka stanowi dla nich sposób radzenia sobie z sytuacją problemową, której konsekwencjami psychicznymi są: słabo rozwinięte poczucie własnej tożsamości, depresja, myśli samobójcze, problemy z narkotykami, alkoholem, promocją do następnej klasy i wreszcie zatargi z prawem.

W zależności od rodzaju krzywdzenia, cech indywidualnych, możliwości rozwojowych można obserwować różne reakcje na sytuację trudną. Zmiany w zachowaniu tych dzieci nie dotyczą tylko czasu, w którym ma miejsce przemoc, ale rozciągają się one na całe życie ofiary. Ludzie dorośli wychowani w atmosferze przemocy mają podstawowe braki socjalizacyjne, a także zaburzenia związane z poczuciem własnej tożsamości, co utrudnia im właściwe funkcjonowanie w społeczeństwie. Trwałym śladem przemocy doświadczonej w dzieciństwie jest nieumiejętność realizacji potrzeb w sposób społecznie akceptowany, odnośnie roli i związanego z nią poczucia odpowiedzialności. Nadmierne poczucie odpowiedzialności odczuwane w dzieciństwie może spowodować podobne oczekiwania w stosunku do własnego dziecka. Kolejnym następstwem mającym duże znaczenie jest nieumiejętność podejmowanie decyzji, dokonywania wyborów, co może wynikać z niekonsekwentnej edukacji społecznej dzieci zaniedbanych czy będących pod ciągłym treningiem posłuszeństwa, gdzie dokonywanie wyboru było ograniczone do minimum.

Człowiek wyrastający w rodzinie objętej problemem przemocy nie potrafi dobrze kontrolować emocji, nie umie oddzielać sfery emocjonalnej od behawioralnej. Tacy ludzie przejawiają również większą skłonność do agresji i przestępczości, ponieważ przenoszą oni skutki doświadczeń rodzinnych na relacje z innymi ludźmi. Prawdopodobne jest również, że

przyjęte wzory postępowania ich rodziców będą również stosować we własnych rodzinach¹¹.

Zjawisko przemocy wewnątrzrodzinnej i jej społeczne uwarunkowania

Rodzina jako grupa społeczna funkcjonuje w społeczeństwie i jest z nim ściśle związana. Żaden problem dotyczący rodziny jako grupy, a także poszczególnych jej członków nie dotyczy tylko i wyłącznie jej samej, ale i społeczeństwa, ponieważ to z niego ona powstaje i winno się ono troszczyć o rodzinę jako o podstawowy jego organ.

Przemoc w rodzinie jest uważana za jedną z patologii społecznych, a więc powoduje jego dysfunkcje. Mimo że patologia ta dotyczy rodziny i w niej się odbywa, to jej przyczyn należy upatrywać również w społeczeństwie.

Wyróżniamy cztery czynniki związane z przemocą w rodzinie:

- międzypokoleniowy przekaz wzorców przemocy,
- niski status socjo-ekonomiczny,
- izolacja społeczna rodziny,
- stres społeczny.

Międzypokoleniowy przekaz wzorców przemocy polega na tym, że dziecko, które cierpiało na skutek tego zjawiska, samo będzie stosowało przemoc w swojej rodzinie. Powieli przekaz kulturowy, dotyczący dominacji płci, pełnienia ról, ich funkcjonowania i stylu życia. Elementami tego czynnika są: dominacja jednej płci- dotyczy to rodzin, gdzie role wyznaczone są przez płeć. W takiej rodzinie dominuje męczyzna i często ma on prawo do wymuszania posłuszeństwa za pomocą przemocy. Mężczyźnie dano prawo do znęcania się nad kobietą, a kobiecie zaś przypisuje takie cechy, które pozwalają ją marginalizować.

Niski status socjoekonomiczny sprzyja przemocy, gdyż często rodzi się stres, frustracje, które są odreagowywane w rodzinie. Przemoc wobec członków rodziny prowadzi do szybkiego rozładowywania napięcia, powoduje kontrolowanie i sprawowanie władzy w rodzinie. Poza tym nie ma takiego zagrożenia karą, jak za podobny czyn dokonany na osobie obcej. W tej sytuacji, gdy kontrola społeczna nie potępia przemocy, staje się równocześnie przyzwoleniem na jej stosowanie.

Izolacja społeczna rodziny to czynnik, który możemy określić na podstawie tego, jakie rodzina ma kontakty z sąsiadami, znajomymi, organizacjami i instytucjami oraz jak często zmienia miejsce zamieszkania. Czy kontakty z sąsiadami są na tyle bliskie, że są oni zorientowani w sytuacji danej rodziny, konfliktach między partnerami czy stosowanej przemocy.

11) P. Kurbicki, *Rodzina nieudolna wychowawczo*, Kraków 1994, s. 156.

Izolacja społeczna sprzyja bezkarności i niejako daje przyzwolenie na jej stosowanie.

Stres społeczny to czynnik, na który mają wpływ zmiany społeczne, dotyczące pracy, groźby jej utraty, bezrobocie. Może on wywołać frustrację, która doprowadza do eskalacji agresji.

Na coraz większe rozpowszechnienie się przemocy domowej i trudności w jej zwalczaniu wpływ ma również społeczny odbiór tego zjawiska. Wśród psychologów i prawników istnieje przekonanie, że sprawy rodzinne bardzo trudno rozstrzygać, co wynika z różnych źródeł. Po pierwsze istnieje powszechne przekonanie, że problemy rodzinne nie powinny wykraczać poza ściany domu, ingerencja w sprawy rodzinne stanowi duże zagrożenie fizyczne dla osób ingerujących, że formalna i emocjonalna zależność relacji rodzinnych sprawia, że zdolność postępowania z rodziną wykracza poza możliwości instytucji, że proces terapii rodziny należy do trudnych, ponieważ część osób nie jest przekonana co do konieczności poddania się temu procesowi. Powyższe zdania wskazują na to, że trudność rozwiązania problemu tkwi przede wszystkim w braku chęci do pomocy i bezpiecznego „trzymania się z daleka” od tego zjawiska, ignorowania go.

Istnieje również wiele innych stereotypów wśród członków społeczeństwa, które wyraźnie są przeciwne pomaganiu ofiarom przemocy rodzinnej. Niektóre z nich to: „Przemoc w rodzinie to sprawa prywatna i nikt nie powinien się wtrącać”, „Przemoc zdarza się tylko w rodzinach z marginesu społecznego”, „Ofiary akceptują przemoc i nie zależy im na dzieciach, gdyby naprawę cierpiały, odeszłyby od partnera”. Są to twierdzenia, które oskarżają ofiary. Są niezgodne z prawdą, gdyż wszelkiego rodzaju krzywdzenie podlega karze, a powiązanie formalne osób w rodzinie nie stanowi okoliczności zezwalających na przemoc. Poza tym przemoc nie występuje tylko w rodzinach ubogich materialnie, ale we wszystkich grupach społecznych, niezależnie od poziomu wykształcenia czy sytuacji materialnej. Na dowód nieprawidłowości kolejnego twierdzenia jest fakt, że osoby nie odchodzą od sprawcy, ponieważ są od niej uzależnione ekonomicznie, psychicznie, czasem boją się konsekwencji odejścia z powodu licznych przekonań na temat funkcjonowania małżeństwa lub przekonań religijnych. Często również same ofiary nie zgłaszają się o pomoc, z powodu ich własnych stereotypów myślowych, takich jak chęć zachowania pozorów dobrej rodziny, wstyd przed rodziną, sąsiadami, brak wiary w pomoc ludzi, instytucji, obawa przed wzrostem przemocy po jej ujawnieniu, lęk przed samotnością i zacyzowaniem wszystkiego od nowa, lęk przed przeniesieniem przemocy na dzieci. Powyższe zdania wskazują na to, że pokrzywdzeni często czują się zgubieni i trudno byłoby im odnaleźć się w nowej sytuacji, często biernie godzą się na przemoc twierdząc, że „tak musi być”. Stereotypy funkcjonują w świadomości ofiar, sprawców, ale i

osób z otoczenia rodziny. Stanowią one czynnik utrudniający interwencję i pomoc w sytuacji przemocy¹².

Przemoc jest zjawiskiem, na powstawanie którego istotny wpływ wywierają również zmiany społeczne, które są bezpośrednią przyczyną przeobrażenia rodziny, często jej dezorganizacji i rozpadu. Są to przede wszystkim postępujące procesy industrializacji i urbanizacji oraz wynikające stąd różne społeczne skutki, np. oderwanie warsztatu pracy od rodziny, podejmowania pracy przez kobiety poza domem, rozwój społeczności miejskiej sprzyjającej anonimowości jednostek i rodziny, wzrost ruchliwości społecznej, zmniejszenie się znaczenia niektórych funkcji rodziny, liberalizacja postaw wobec rozwodów, zdrady małżeńskiej, alkoholizm, narkomania, dezorganizacja w zakresie pracy, czyli brak stałych źródeł utrzymania. Przyczyny te wpływają w mniejszym lub większym stopniu na patologizację życia rodzinnego.

Stres ekonomiczny będący również czynnikiem powstawania patologii przemocy w rodzinach można skutecznie przezwyciężać, korzystając z instytucji pomocy społecznej. Sytuacje stresu ekonomicznego można zwalczyć dzięki instytucjom, a także aktywnym strategiom wypierającym depresję. Owo wsparcie społeczne, zapewniające pomoc ofiarom przemocy jest jednak słabo skoordynowane. Powinności instytucji wobec rodziny są jeszcze niedostatecznie uświadomione i faktyczne wsparcie powinno być poprzedzone zwiększeniem etatów psychologów, a także specjalistycznymi szkoleniami z tego zakresu pracowników instytucji.

Sposoby pomocy rodzinom z problemem przemocy

Aby przeciwdziałać przemocy w rodzinach, konieczne są uregulowania prawne w tej kwestii. Odpowiednie przepisy znajdują się w Kodeksie Karnym, Kodeksie Rodzinnym i Opiekuńczym, w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Natomiast podstawowym organem, który udziela pomocy ofiarom przemocy jest policja. Ich działanie w tym zakresie opiera się głównie na przeprowadzaniu interwencji oraz uruchomieniu odpowiedniego postępowania wobec sprawcy, również zapewnienie bezpieczeństwa ofiarom. Poza tym ma ona obowiązek udzielenia informacji, gdzie poszkodowani mogą szukać pomocy.

Organem współpracującym z policją jest prokuratura. Tam także można zgłaszać wiadomość o popełnieniu tego przestępstwa. Po sprawdzeniu czy rzeczywiście doszło do podawanych czynów, zebraniu odpowiednich informacji wydaje ona decyzję, co do dalszego postępowania ze sprawcą. Następnie podejmowana jest decyzja o skierowaniu oskarżenia do sądu

12) J. Mazur, *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Warszawa 2002, s. 87-98.

bądź o umorzeniu dochodzenia, albo o warunkowym umorzeniu.

Pewne działania podejmują także władze lokalne. To do nich należy inicjowanie, tworzenie i wspieranie punktów informacyjnych, schronisk, ośrodków, programów środowiskowych, grup wsparcia itp.

Jeśli z tym zjawiskiem współwystępuje alkoholizm, sprawa trafia do komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. W zakres jej kompetencji wchodzi udzielenie koniecznej pomocy psychologicznej, prawnej, informacyjnej, ale także podjęcie odpowiednich działań wobec sprawcy. Jej obowiązkiem jest ponadto zgłoszenie tego przypadku odpowiednim służbom, jak policja, ośrodek pomocy społecznej czy sąd rejonowy.

Powstają także liczne placówki pomocy społecznej. Ich zadanie to pomaganie w trudnych sytuacjach życiowych rodzinom, które nie są w stanie same ich przezwyciężyć oraz podejmowanie działań profilaktycznych. Do takich placówek można zaliczyć między innymi Miejskie oraz Gminne Ośrodki Pomocy Społecznej, Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej. W jej kompetencjach leży tworzenie planu pomocy ofiarom, a potem śledzenie skuteczności określonych działań. Do zadań pracowników tych placówek należy sporządzanie dokumentacji związanej z diagnozowaniem rodziny, ale też udzielanie wszelkiego typu informacji, porad związanych z poprawą sytuacji w rodzinie. Mają one charakter prawny, psychologiczny. Petent może tu uzyskać wiedzę o przysługującej mu pomocy materialnej, a nawet uzyskać ją w tym miejscu w ramach zasiłków, żywności, odzieży. Służby te często pomagają w załatwianiu spraw urzędowych. Podobnie jak w przypadku organów samorządowych – zgłaszają odpowiednim organom fakt popełnienia przestępstwa, organizują ośrodki pomocy, grupy wsparcia itp.

Pomoc ofiarom przemocy w znacznym stopniu leży w kompetencjach służby zdrowia. Przecież tak często można się tam spotkać z licznymi ofiarami przypadków przemocy fizycznej oraz urazami psychicznymi w jej wyniku. Medycyna stoi przed wieloma problemami w tej kwestii. Jej działanie nie sprowadza się jedynie do opatrywania uszczerbków fizycznych czy psychicznych. Współcześnie lekarz musi umieć rozpoznawać oznaki świadczące o prawdopodobieństwie zaistnienia tego zjawiska i widzieć, w jaki sposób prowadzić rozmowę, aby uzyskać jak najdokładniejsze dane o tym zjawisku. Powinien posiadać informacje na temat form pomocy i miejscach, gdzie jest ona dostępna. Ma on prawo do wystawienia zaświadczenia o doznanych obrażeniach. Również lekarz ma obowiązek poinformowania właściwych służb o zaistnieniu przestępstwa.

Funkcjonuje także wiele placówek pozarządowych, o których informacje można otrzymać w wielu miejscach. Są to telefony zaufania, ośrodki pomocy, świetlice dla dzieci itp. Ich działalność opiera się, podobnie jak w poprzednich przypadkach, na wsparciu psychologicznym, organizowaniu grup samopomocowych. Mogą także brać udział w interwencjach,

załatwianiu bądź pomocy przy koniecznych sprawach urzędowych.¹³

Ośrodki interwencji kryzysowej spełniają bardzo ważną funkcję. To tu zjawiają się ludzie w momencie najgłębszego kryzysu, zagrożenia. Wartość placówki jest tym większa, im więcej stwarza ona możliwości dla osoby, która potrzebuje pomocy. Bardzo ważne jest, by placówki tego typu współpracowały ze sobą. W przypadku gdy nie jest możliwe udzielenie pomocy w tym ośrodku, wówczas kieruje się daną osobę do innej placówki.

Istotną rolę pełnią schroniska dla kobiet. W tych miejscach najlepiej widać, jak bardzo są one krzywdzone, skoro uważają takie miejsce za lepsze niż dom, który z założenia powinien być miejscem spokoju i bezpieczeństwa. W literaturze podaje się kilka typów schronisk, a mianowicie schroniska o orientacji filantropijnej – gdzie kobiety mogą uzyskać porady lub też odbyć terapię. W tym modelu panuje hierarchiczny model interakcji między potrzebującym a pomagającym. Inny typ to profesjonalno-biurokratyczny. W założeniach tych placówek nie ma poszukiwań skutecznych sposobów ograniczania zjawiska przemocy. Ludzie, którzy tam pracują, zajmują się przede wszystkim sprawnym funkcjonowaniem instytucji i ich współpracą. Natomiast schronisko terapeutyczne skupia się na pomocy indywidualnemu przypadkowi. Mieszkancki tej placówki mają obowiązek uczestniczyć w zajęciach terapeutycznych, gdzie mogą dowiedzieć się, jak sobie radzić z przemocą, a często dzięki temu łatwiej jest im podjąć decyzję o odejściu. Kolejny typ schronisk to te, które opierają swoją działalność o aktywizowanie swoich podopiecznych. Nie ma tu relacji podporządkowania – jest to jedna z zasad, której się ściśle przestrzega. Pracują tam kobiety, które same miały w życiu podobne problemy. Mieszkancki biorą czynny udział w funkcjonowaniu tejże placówki, a nawet mają wpływ na zatrudnianie pracowników. Podstawowym zadaniem jest uaktywnianie kobiet, pobudzanie ich do działania, przywracanie u nich poczucia własnej wartości. Ważne, aby ponownie nauczyły się podejmowania samodzielnych decyzji i nabrały szacunku do samych siebie.

Kobiety wielokrotnie powracające do schronisk to te, które są uzależnione finansowo od swych mężów, obawiające się o swoje dzieci. Często boją się one o potomstwo w związku z często pojawiającymi się groźbami. Są to powody, dla których kobiety nie chcą opuścić swych oprawców, ale też nie są często w stanie wytrzymać sytuacji domowej, szukając schronienia w takich placówkach¹⁴.

Na szczególną uwagę zasługują dzieci, które mają styczność z tą problematyką. Osobami, które powinny dostrzec ten problem, są ludzie zajmujący się wychowaniem w sposób profesjonalny. Nie jest to zadanie

13) P. R. Salber, M. D. i E. Taliaferro, *O przemocy domowej*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1998, s. 122-137.

14) A. Lipowska-Teutsch, *Wychować, wyleczyć, wyzwolić*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1998, s. 165-171.

łatwe, szczególnie we współczesnych czasach, kiedy w poszczególnych klasach szkolnych obserwuje się taką dużą liczbę uczniów, przeładowanie programów nauczania i skupianie się na ich realizacji. Ważne jest, aby obserwować dziecko, jego zachowania, a w razie zauważenia symptomów świadczących o przemoc należy podjąć współpracę z pedagogiem szkolnym, wychowawcą, pielęgniarką, pracownikiem socjalnym. Może to być także Komitet Ochrony Praw Dziecka, rzecznik praw dziecka, pedagog rodzinny lub policyjny wydział do spraw nieletnich. Są to najbardziej kompetentne służby, które pokierują losem skrzywdzonego dziecka w sposób najbardziej adekwatny. W momencie ujawnienia takich okoliczności niezbędne staje się przeprowadzenie badań psychologicznych oraz ustalenie ewentualnych obrażeń fizycznych, zbadanie środowiska rodzinnego, podjęcie działań opiekuńczych wobec dziecka oraz skierowanie sprawy do właściwych organów zajmujących się tego typu przestępstwami.

Wszystkie te służby powinny ze sobą współpracować, aby skutecznie pomagać ofiarom przemoc, która to narusza tak wiele sfer życia człowieka. Aby funkcjonowanie tych placówek było efektywne bardzo ważna jest kooperacja tych organów oraz ciągłe podnoszenie kwalifikacji przez pracowników, wiedza o miejscach, w których może być udzielona fachowa pomoc. Na myśl nasuwają się pytania o skuteczność podejmowanych tak licznie inicjatyw. Rozpowszechnienie zjawiska przemoc i ciągle wzrastające zapotrzebowanie na różnorodne formy pomocy świadczą o ciągłej niewystarczalności i brakach w istniejących programach. Bardzo ważne są działania profilaktyczne; rozpowszechnienie wiedzy o możliwych sposobach pomocy oraz zmiana mentalności społeczeństwa. Jednak nadal nie ma zbyt wielu akcji, które mogłyby do tego doprowadzić.

Przemoc występująca w rodzinie jest problemem społecznym, gdyż to w społeczeństwie tkwią przyczyny tego zjawiska i ono powinno pomagać w zwalczaniu tej nieprawidłowości. Przemoc to sytuacja, w której zarówno ofiary, jak i sprawcy wymagają terapii. Nie jest to problem, z którym rodzina poradzi sobie sama, wymaga to interwencji z zewnątrz, pomimo stereotypów myślowych, które się temu przeciwstawiają.

Przemoc powoduje trwałe ślady w psychice ofiar. Może stać się on również przyczyną zaburzeń rozwoju, gdy doświadczają jej dzieci. Problem ten rzutuje nie tylko na życie ofiar w czasie przeżywania go, ale również przekłada się na relacje z innymi ludźmi, nawet w okresie, w którym znęcanie się zostanie zahamowane. Dlatego nie można nie zauważać jej czy pozostawiać bez pomocy.

Każdy rodzaj przemoc, zarówno znęcanie się fizyczne, psychiczne, materialne czy seksualne, a nawet zaniedbywanie, jest groźny dla ofiary, szczególnie gdy przemoc ta doświadczana jest w rodzinie. Ta bowiem powinna stanowić dla jednostki oparcie nie tylko materialne, ekono-

miczne, ale również psychiczne, emocjonalne. To w niej powinno doświadczać się miłości, zrozumienia, ona powinna pomagać w rozwiązywaniu problemów, a nie ich przysparzać. W rodzinie nie tylko dziecko, ale również pozostali jej członkowie powinni znajdować odpowiednie warunki do rozwoju. Gdy jednak występuje przemoc, to wszystko zostaje zaburzone. Dlatego tak ważne jest wsparcie społeczne, które pozwoliłoby „uzdrowić” rodzinę, gdyż jest ona ważna dla każdego człowieka, niezależnie od wieku, płci czy statusu materialnego. To właśnie w rodzinie wzdramy, rozwijamy się i to ona powinna zapewnić właściwy przebieg tych obu procesów.

Rozdział 2

Wpływ społeczności lokalnej na zachowania patologiczne

*Spoleczne problemy patologii
wśród młodzieży dorastającej
we współczesnej literaturze polskiej
i zagranicznej*

Młodzież od dawna stanowi przedmiot szczególnego zainteresowania pokolenia dorosłych. To zainteresowanie młodym pokoleniem nasiliło się w ostatnich latach. Gwałtownie postępująca urbanizacja, szybkie przemiany społeczne i ekonomiczne, związane z tym migracje ludności powodują między innymi osłabienie integracji społecznej oraz więzi rodzinnych.

Współczesna cywilizacja proponuje młodzieży bardzo bogaty wybór wartości materialnych i konsumpcyjnych. W rezultacie młody człowiek może zbyt szybko i łatwo dużo mieć - przestaje jednak być człowiekiem uczciwym, sprawiedliwym, wrażliwym na dobro, piękno, prawdę, wartości społeczne. W efekcie szybkiego dorabiania się osiąga to, czego chce, ale czuje się znudzony, odczuwa pustkę życiową, traci sens życia, znajduje się o krok od samobójstwa. Żyjąc w ciągłym strachu i zagrożeniu, człowiek narażony jest na wiele chorób współczesnej cywilizacji: nerwic, nowotworów, alkoholizmu, narkomanii, AIDS.

W związku z tym rodzi się pytanie, gdzie tkwią właściwe przyczyny tych zagrożeń oraz patologii społecznej? Zjawisko szeroko rozumianej patologii społecznej wyraźnie uwidacznia się w końcu dwudziestego wieku i jest charakterystyczne dla współczesnej dewiacji. Świadczy o tym między innymi świadomość, że żyjemy w coraz bardziej skomplikowanej i zdehumanizowanej rzeczywistości, w połączeniu ze stale wzrastającym tempem życia, co prowadzi w konsekwencji do poczucia osamotnienia i zagubienia. Skutkiem tego są powszechne zjawiska zaburzeń emocjonalnych, trudności w kontaktach interpersonalnych i świadomość wyobcowania ze środowiska społecznego. W wielu przypadkach niemożność odnalezienia się w złożonej rzeczywistości społecznej i stworzenia sobie pewnych stałych zasad postępowania doprowadza do utraty wiary w sens życia i poczucia egzystencjalnej pustki. Wyrastanie z dzieciństwa jest procesem trudnym, bolesnym, a nawet krytycznym. Wiek dorastania może stanowić źródło wielu zagrożeń. Czynnikiemami decydującymi o podatności młodego człowieka na zagrożenia są: rodzina, szkoła oraz grupy rówieśnicze.

Adaptacja do tych nowych i szybko zmieniających się warunków życia wymaga od młodych znacznie większej niż dotychczas dojrzałości społecznej. Problemy, z jakimi boryka się młode pokolenie, są wyzwaniem dla pedagogów, którzy starają się przygotować młodzież do życia w społeczeństwie wśród określonych norm. W konsekwencji tych zmian kształtuje się również nowy model wychowania. Napotyka on jednak wiele trudności w formowaniu postaw i zachowaniu młodych.

Słowo „patos” pochodzi z języka greckiego i oznacza cierpienie, a patologia jako nauka zajmuje się zaburzeniami funkcjonowania organizmów lub jego części, badając objawy, przyczyny, rozwój i skutki procesu chorobowego.

Patologia to chorobliwy czy anormalny stan fizyczny, umysłowy, emocjonalny lub społeczny. A patologia społeczna tłumaczona jest jako anor-

malne warunki społeczne w instytucjach, środowiskach lub systemach wytwarzające, ułatwiające lub podtrzymujące patologiczne reakcje u jednostek żyjących w tych warunkach¹.

W słowniku psychologicznym pod red. Włodzimierza Szewczuka znajdujemy również pojęcie niedostosowanie społeczne, co wytłumaczyć można jako nieumiejętność dostosowania swojego działania do własnej pozycji, roli i statusu w grupach społecznych, niedostosowanie się do norm i postaw akceptowanych przez tę grupę.

Terminologia dotycząca tej grupy dzieci i młodzieży była i jest przyczyną wielu sporów wśród specjalistów. Istnieje po kilkadziesiąt definicji „niedostosowania społecznego” nazywanego niekiedy „nieprzystosowaniem społecznym”. Zdaniem M. Przetacznik i M. Sułowskiej między pojęciem „nieprzystosowanie społeczne” a „niedostosowanie społeczne” istnieje różnica tylko w stopniu dewiacji. Autorki te do grupy niedostosowanych społecznie zaliczają tych osobników, których zaburzenia w zachowaniu występują w stopniu silnym i głębokim tak, że uniemożliwia im to normalne współżycie z innymi ludźmi. Natomiast w nieprzystosowaniu, czyli zjawisku lżejszego stopnia jednostka również przejawia konflikty ze środowiskiem, ale kontakty społeczne i uczuciowe nie zostają w tym przypadku trwale naruszone, a ewentualne zaburzenie jest stosunkowo łatwo odwracalne. „W ścisłym znaczeniu tego słowa jednostką niedostosowaną społecznie nazywamy takiego osobnika, który albo w skutek niekorzystnych warunków środowiskowych, albo w skutek zaburzeń chorobowych (układu nerwowego, hormonalnego i in.) ma trwałe trudności w dostosowaniu się do powszechnie uznanych norm społecznych (etycznych, obyczajowych, prawnych)”². Uogólniając, można stwierdzić, że niedostosowanie społeczne jest to dewiacja osobowościowo – charakterologiczna, spowodowana czynnikami biologicznymi (wewnątrzpochodnymi) lub środowiskowymi (zewnątrzpochodnymi), o negatywnym wpływie na kontakty społeczne oraz aktywność i harmonię życia wewnętrznego jednostki. Zjawisko to uniemożliwia młodemu człowiekowi socjalizację, efektywną naukę i wychowanie, a także pomyślną realizację zadań życiowych i społecznych. „Przejawami niedostosowania społecznego są negatywne i nieadekwatne do rzeczywistości reakcje na wymagania i nakazy zawarte w przypisanych jednostce rolach społecznych.”³

1) G. Philip Zimbardo, L. Floyd, *Psychologia i życie*, Warszawa 1997, s. 32.

2) J. Doroszewski, *Pedagogika specjalna*, t.II, Warszawa 1981, s. 617.

3) L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna*, Warszawa 1993, s. 151.

Specyfika okresu dorastania

Okres dorastania jest trudny do zamknięcia w ramach czasowych. Jest to ważny etap w życiu człowieka, polegający na wkroczeniu w świat ludzi dorosłych. Ten proces odbywa się w sposób niezwykle indywidualny. Niemożliwością jest uchwycenie momentu przejścia na stronę dorosłości. Kryteria bycia dojrzałym, dorosłym są różne i uzależnione od podejścia. Zmiany biologiczne występujące w tej fazie kończą się uzyskaniem zdolności do dawania życia. Zmiany społeczne dotyczą osiągnięcia dojrzałości do życia w społeczeństwie i podejmowania odpowiedzialnych decyzji nie tylko względem siebie.

Dojrzewanie psychiczne zakończone będzie po osiągnięciu tożsamości i ukształtowaniu się cech osobowości. Oczywiście powyższe zmiany we wszystkich trzech sferach nie kończą się, ale trwają całe życie. Podczas dorastania osiągają jedynie postać pozwalającą na samodzielną egzystencję. Zdaniem J. C. Colemana nikt dokładnie nie wie, kiedy adolescencja się zaczyna, a kiedy kończy. Dojrzewanie płciowe może rozpocząć się już między dziesiątym a jedenastym rokiem życia wraz z zachowaniami typowymi dla okresu dojrzewania⁴. Z drugiej natomiast strony, jeśli uczeń zdecyduje się podjąć studia, często przekroczywszy wiek dwudziestu lat, zamieszkuje nadal w domu rodzicielskim, prezentuje postawy konfrontacji lub zależności w stosunku z rodzicami, podobnie jak to czynił, mając czternaście lat. Nie ma młodości bez problemów, bez cierpień i być może jest to najbardziej bolesny okres w życiu człowieka. Jednocześnie jest to czas największych radości. Trudności dojrzewania mogą wyzwolić chęć ucieczki od wszystkiego, co wymaga wysiłku; ucieczki od samego siebie w podejrzaną lub niebezpieczną przygodę, nierzadko za sprawą ludzi wykorzystujące nasze słabości; ucieczki w głąb siebie, na barykady nie do zdobycia, w osłonie złudnego pancerza. Chociaż dojrzewanie nigdy nie przebiega bezproblemowo, najlepszym lekarstwem na kłopoty okazuje się zaufanie rodziców dzieci do życia, zawsze dostarczających pozytywnych rozwiązań⁵.

Czynniki biologiczne – wewnętrzne

Niedostosowanie społeczne może być skutkiem zaburzeń rozwojowych (fizycznych i psychicznych). „Pojęcie zaburzenia rozwoju nie jest jednoznaczne ani pod względem treści, ani zakresu. Stosuje się dla określenia zaburzeń trwałych i głębokich, głębokich także dla zaburzeń przejściowych i nieznacznych. W pierwszym wypadku termin obejmuje wszystkie formy upośledzeń, organów zmysłowych, psychicznych, to znaczy

4) P.E. Bryant, J.C. Colman, A.M. Dolman, *Psychologia rozwojowa*, Poznań 1997, s. 74.

5) D. Francoise, *Porozmawiajmy o dojrzewaniu*, Warszawa 1998, s. 12.

wszystkie jednostki ze znacznymi odchyleniami od normy wymagające pomocy i opieki specjalistycznej w ogólnym rozwoju. Dotyczy to osób np. upośledzonych umysłowo, głuchych, niewidomych, kalekich itp.

Natomiast w drugim znaczeniu odnosi się do jednostek, u których występują tzw. „mikrodefekty i mikrozaburzenia”. Tempo rozwoju tych osób jest niejednakowe w różnych okresach. Będziemy mówić wtedy o zakłóceniach rytmu albo też rozwoju nieharmonijnym czy nierównomiernym. Jeśli opóźnienie dotyczy jednej, ale rozległej sfery rozwoju (np. rozwoju mowy) będziemy ją określać mianem opóźnienia parcjalnego⁶ (H. Spionek, *Zaburzenia rozwoju uczniów - niepowodzenia w szkole*, Warszawa 1982, s. 14-15).

Do biologicznych przyczyn zaburzeń rozwoju psychofizycznego zaliczamy nieprawidłowości struktury i funkcji centralnego układu nerwowego (np. uraz mózgu) lub pośrednio (np. niektóre zaburzenia przemiany materii prowadzą do uszkodzenia i zaburzeń funkcji tkanki nerwowej).

Kalectwo i różnego rodzaju defekty sprawiają, że osoby te mają zakłócony kontakt z otoczeniem. Utrudnia ono odbiór informacji, zuboża doświadczenia, co w konsekwencji może doprowadzić do niewykorzystania możliwości rozwojowych dziecka i źle wpływa na rozwój jego osobowości. Następstwem może być w tej sytuacji nieprzystosowanie społeczne.

Społeczno – środowiskowe przyczyny niedostosowania społecznego

Niedostosowanie społeczne ma dwa aspekty:

- ma miejsce wtedy, gdy stosunek jednostki nieletniej, sprawnej inaczej, do norm społecznych jest zaburzony i zagraża porządkowi społecznemu,
- indywidualny – gdy wewnętrzna, psychiczna sytuacja takiej jednostki jest trudna, także na skutek utrudnionych kontaktów ze środowiskiem.

Rozwój psychomotoryczny w znacznej mierze zdeterminowany jest czynnikami społecznymi. Istnieje bowiem możliwość korygowania biologicznych nieprawidłowości rozwoju dziecka oddziaływaniami społecznymi. Niestety oddziaływania te mogą mieć również charakter patologiczny. Czynniki społeczne już w pierwszych godzinach życia dostarczają dziecku doświadczeń, które decydują o podstawowych cechach osobowości człowieka, mogą zatem także powodować nieprawidłowości w jego rozwoju.

6) H. Spionek, *Zaburzenia rozwoju uczniów a niepowodzenia w szkole*, Warszawa 1982, s.14-15.

Rodzina

Największy wpływ na zachowanie się dorastającej młodzieży ma środowisko rodzinne, dlatego musimy się cofnąć do chwili narodzin i przejść przez cały proces wychowania, aby wyłapać wszystkie nieprawidłowości w procesie kształtowania osobowości młodego człowieka. Fundamentalne znaczenie rodziny dostrzegano już w starożytności. We wczesnym okresie życia, w trakcie uczenia się dochodzi u dziecka do wdrukowania obrazu matki, za którym ono podąża. Warunkiem jest jednak trwały i silny kontakt z matką. Brak takich możliwości utrudnia nawiązanie w przyszłości trwałych emocjonalnych stosunków ludźmi. Długotrwała deprawacja na skutek utraty kontaktu z matką powoduje często głębokie zaburzenia psychoruchowe. Jej następstwem jest prawie zawsze opóźnienie w rozwoju fizycznym, umysłowym i społecznym. Największe szkody i nieodwracalne skutki powoduje utrata kontaktu z matką w wieku od 6 miesięcy do 3 lat. Skrajna izolacja sprawia, że mamy do czynienia z dziećmi, u których mimo troskliwej opieki nie doszło nigdy do całkowitego uspołecznienia. Podobne skutki może mieć również zaniedbanie wychowawcze dziecka i brak kontaktów społecznych. Aby dziecko prawidłowo się kształtowało, ważna jest odpowiednia postawa rodziców.

Niestety spotyka się złe postawy rodzicielskie. Są rodzice, którzy nadmiernie chronią swoje dzieci albo też zbyt wiele od nich wymagają. Niestety obydwie te postawy hamują rozwój intelektualny i samodzielność dziecka.

Dzieje się tak m.in. wtedy, gdy nie spełnia ono pokładanych w nim nadziei lub gdy mamy do czynienia z rodziną, dla której szczęście dziecka nie jest ważne. Czasem rodzice unikają tego, co dotyczy dzieci – ich pytań, problemów, poświęcając całą swoją energię zarabianiu pieniędzy. Ważne jest, aby rodzina miała środki do życia, ale porzucanie wszystkiego, zostawianie dzieci samych sobie po to, by miały wszystko co najlepsze, bardzo często prowadzi do utraty więzi rodzinnych, a niekiedy nawet do tragedii rodzinnych takich, jak: popadanie dzieci w nałogi lub konflikty z prawem.

Ubóstwo z kolei poprzez brak możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb członków rodziny uniemożliwia również prawidłowy rozwój. W kształtowaniu osobowości istotną rolę pełni struktura rodziny.

Możemy zauważyć, iż obecnie kształtuje się nowa hierarchia dóbr rodzinnych. „Na randze znacznie zyskała satysfakcja z życia rodzinnego, stała się wysoko cenionym dobrem, obwarowywanym wymaganiami wobec członków rodziny. Brak tej satysfakcji usprawiedliwia w oczach poszkodowanych podjęcie kroków rozwodowych. Za podstawowy warunek satysfakcji małżeńskiej uznano długotrwałą miłość. Jeśli ona wygaśnie, część współmałżonków czuje się upoważniona do ponownego poszuki-

wania szczęścia w następnych związkach, dobro dzieci uznając za rzecz drugoplanową.”⁷ Największym zagrożeniem dla dziecka jest stosowanie przemocy w rodzinie. Jej skutki zawsze znajdują swe odbicie w życiu społecznym dziecka. Poprzez stosowanie przemocy (fizycznej, psychicznej, emocjonalnej) rodzice chcą zmienić zachowanie i postawy dziecka. Narzucają mu określone formy postępowania, okazują swoją dominację. Do najczęściej spotykanych form przemocy zaliczamy: agresję fizyczną, ubliżanie, groźby, ośmieszanie, nadopiekuńczość, izolowanie i inne. Dzieci wychowywane w atmosferze przemocy w dłuższym okresie czasu uczą się i wykazują utrwalone przekonania, że:

- problemy, a szczególnie konflikty należy zawsze rozwiązywać z zastosowaniem przemocy,
- życie dziecka w stałym zagrożeniu i poniżeniu jest normalne,
- najbliższe, cenione osoby mogą zadawać ból fizyczny i emocjonalny,
- dziecko powinno być stale „przywoływane do porządku” za pomocą siły fizycznej i presji psychicznej.⁸

Skutki przemocy stosowanej wobec dzieci są zawsze bardzo istotne ze względu na utrwalenie deformacji psychicznych i wywołanie zaburzeń emocjonalnych. Dzieci, ofiary przemocy, tracą często zdolność kochania innych ludzi i ufania im. Mają ciągle poczucie strachu i winy. Często we własnych rodzinach powielają doświadczenia wyniesione z dzieciństwa.

W czasach obecnych daje się również zaobserwować ograniczenie kontrolnej funkcji rodziny. Współczesne warunki życia (szczególnie miejskiego) nie sprzyjają roztoczeniu przez rodzinę nieformalnej kontroli nad swoimi członkami (anonimowość jednostki poza domem, zwiększenie się czasu przebywania poza domem rodzinnym). To wszystko wpływa na degradację funkcji, jakie pełni rodzina, której środowisko jest głównym ośrodkiem rozwoju sfery emocjonalnej osobowości oraz postaw emocjonalnych dziecka. Jest ona grupą społeczną, która kształtuje umiejętności współżycia zespołowego dziecka. Z. Tyszka wskazuje, iż „nieprawidłowe zachowania jednostki (z patologicznymi włącznie) mają przede wszystkim swe źródło w sytuacji rodzinnej”⁹.

Środowisko szkolne i rówieśnicze

Środowisko szkolne nakłada na młodych ludzi obowiązek i kontroluje ich osiągnięcia. Można zatem w subiektywnych odczuciach uczniów stworzyć bariery utrudniające im życie codzienne, a także determinować wiele zaburzeń w przystosowaniu się jednostki. Najsilniejszy wpływ

7) T. Pilch i J. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1995, s. 146.

8) K. Socha-Kołodziej, M. Lejman, *Przemoc wobec dzieci w rodzinie i szkole*, Częstochowa 1998, s. 9.

9) T. Pilch, J. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1995, s. 147.

na dziecko wywiera ta grupa społeczna, z którą czuje się ono najbardziej związane i w której udział, w zaspokajaniu jego potrzeb, jest mu najbardziej potrzebny. Może być to szkoła lub środowisko koleżeńskie. Młodzi chętnie utożsamiają się z rówieśnikami, ulegając jednostkami, które imponują w grupie. Może to być dominacja pozytywna (najlepsi uczeń, sportowiec) bądź negatywna – patologiczna. Jeśli jest to grupa przestępcza, proces niedostosowania społecznego nieustannie się w niej pogłębia, gdyż jej członkowie starają się wzajemnie prześcigać w okazywaniu złego postępowania.

Wielu uczniów w pierwszych dniach pobytu w szkole jest zagubionych, nastawionych obronnie, odczuwających silne poczucie zagrożenia. Są to uczniowie mało odporni psychicznie i wrażliwi. Jeśli nikt nie pośpieszy im z pomocą (np. rodzice, wychowawca, pedagog), uczniowie ci zaczynają odczuwać niechęć do szkoły, która objawia się brakiem chęci do nauki i niskimi ocenami, węgarami i szukaniem oparcia w innych grupach rówieśniczych, często niedostosowanych społecznie.

Poczucie zagrożenia mogą także stanowić dominujący, despotyczny wychowawcy, szablonowe ocenianie ucznia, nieuwzględniające wartości i konieczności zróżnicowań intelektualnych, psychicznych i fizycznych oraz za niski poziom wiedzy psychologiczno-pedagogicznej nauczycieli obciążający psychikę dziecka. Naukowcy wskazują, iż „nauczyciele są niedostosowani do głęboko i szybko zmieniającej się rzeczywistości szkolnej i że instytucja ta jest przestarzała dydaktycznie oraz zdehumanizowana przez samych pedagogów¹⁰.

Wagarowanie, porzucanie szkoły, bóle głowy i nerwicowe bóle żołądka świadczą o bardzo silnym zagrożeniu w środowisku szkolnym. We współczesnej dobie coraz bardziej słabnie profilaktyczna działalność szkół i instytucji zobowiązanych do wspomaganie rodziny i przeciwdziałania niedostosowaniu społecznemu dzieci. Instytucje oświatowe coraz częściej tkwią w kryzysie. Ich oferty często przegrywają z kasetami video lub barwną ulicą. Nie zapewniają nawet pracy, a wymagająca wysiłku edukacja wydaje się uczniom coraz mniej pociągająca i potrzebna. W społeczności szkolnej występowanie przemocy ułatwia przede wszystkim utrzymywanie tabu wobec problemu. Nauczyciele patrzą na przemoc i nie reagują, rzadko przeciwdziałają powstaniu uczucia zagrożenia i lęku u złego ucznia. Często okazują niechęć uczniowi sprawiającemu kłopoty w szkole, wyśmiewają jego wypowiedzi, używają krzywdzących określeń. Na wywiadówkach piętnują wobec innych rodziców. Taki uczeń czuje się często skrzywdzony i upokorzony, co często prowadzi do zachowań patologicznych.

10) K. Socha-Kołodziej, M. Lejman, *Przemoc wobec dzieci w rodzinie i szkole*, Częstochowa 1998, s. 23.

Środki masowego przekazu

Polscy psychologowie wielokrotnie mówią o negatywnym wpływie na dziecięcą psychikę przemocy pokazywanej na ekranie. Negatywnym oddziaływaniem telewizji prerażeni są rodzice. Przemoc na ekranie pojawia się nie tylko w filmach akcji, ale w programach informacyjnych, a także bajkach dla dzieci. Zabija ona w dziecku wrażliwość i pozbawia szczęśliwego dzieciństwa. Młodzi ludzie mają skłonność do eksperymentowania.

Wzorzec negatywnego bohatera ulega stopniowemu przyswojeniu, a potem wprowadzany jest w życie do zabaw podwórkowych i szkolnych. Dzieci i młodzież oglądająca programy telewizyjne ma kontakt z różnymi formami przemocy, każdy z tych obrazów może wywołać u niedoświadczonego widza przekonanie, że przemoc jest dobrym sposobem regulowania stosunków z innymi.

Ogromnym zagrożeniem dla rozwoju i dojrzałości dzieci i młodzieży jest fakt, że większość z nich spędza wiele godzin przed telewizorem czy komputerem. Znaczna część dzieci poświęca więcej czasu na kontakt z mediami niż na kontakt z rodziną lub rówieśnikami. Mamy zatem do czynienia z niezwykle groźną sytuacją, w której osoby i środowiska kierujące mediami i oddziałujące na sposoby myślenia oraz na postawy młodego pokolenia, nie są poddawane żadnej weryfikacji ani co do ich kompetencji pedagogicznych, ani co do celów, którymi się kierują.

Oto kilka grup czynników, które oprócz przyczyn organicznych i społecznych mają wpływ na patologiczne zachowania młodych ludzi:

- Niezadowolenie z obecnych warunków życia i pragnienie warunków lepszych, często podsycane lekturą i oglądaniem filmów, budzących chęć osiągnięcia dobrobytu, przeżycia przygody zdobycia rozgłosu;
- Pragnienie zdobycia bogactwa w sposób łatwy i niewymagający wysiłku;
- Uczucie nudy, wynikające z braku poważniejszych, jasno i wyraźnie określonych obowiązków oraz braku okazji do konstruktywnej społecznie reakcji;
- Tendencja do rozładowywania napięcia przez picie alkoholu lub używanie narkotyków;
- Dążenie do uzyskania zadowolenia seksualnego, wzmacniane zarówno przez filmy i czasopisma, jak i przez uczucie niepewności psychicznej i społecznej izolacji oraz lęku;
- Dążenie do wyładowania wrogości i zademonstrowania swojej przewagi i dominacji, co polepsza samopoczucie zachwiane porażkami życiowymi i uświadamianiem sobie własnej izolacji od otoczenia społecznego;
- Chęć dokonania czegoś i zwrócenia na siebie uwagi innych osób, podsycane ich obojętnością i okazywaniem przez nie lekceważenia.

Współczesna młodzież boryka się z wieloma problemami. W świecie ludzi dorosłych nie zawsze żyje się spokojnie i bezpiecznie, a co dopiero w

świecie ludzi młodych nękanych burzami hormonalnymi, emocjonalnymi i intelektualnymi. Młode pokolenie powinno wiedzieć, że zawsze może liczyć na wsparcie ze strony dorosłych, ponieważ to oni stwarzają pewne wzorce do naśladowania. Obydwie strony powinny dokładać wszelkich starań, aby budować most porozumienia, współpracy i wzajemnej pomocy.

Aby osiągnąć efekty w prawidłowym rozwoju młodego pokolenia potrzebna jest współpraca pomiędzy rodzicami, nauczycielami i uczniami w szkole i poza nią. H. Rylke diagnozuje współczesną polską szkołę: „Niewiele szkół może pochwalić się radą szkoły - czyli forum współdziałania nauczycieli, uczniów i rodziców.”¹¹ Jednak coraz częściej środowiska te zwracają uwagę na rolę, jaką odgrywa umiejętność porozumienia w rozwoju młodzieży. Warto tutaj zwrócić uwagę na problem podmiotowości osoby młodej. Aby proces dorastania przebiegał prawidłowo, młody człowiek powinien być przez swych wychowawców (nauczycieli, rodziców) traktowany w sposób partnerski, jako pełnoprawny członek społeczeństwa, wkraczający w świat dorosłości. „Zadanie rodzica czy nauczyciela - jak piszą T. Kukułowicz i E. Całka - nie ogranicza się jedynie do zapewnienia uczniom warunków do ich niczym nieskrępowanej aktywności, ale istota jego leży w ukierunkowaniu tej aktywności. Dzieje się to za sprawą interakcji wychowawczej. Jej jakość i podmiotowy charakter zależy od spełnienia kilku warunków.”¹² Dalej autorki wymieniają te warunki: (1) sytuacja wychowawcza winna mieć charakter dwupodmiotowy, (2) sytuacja wychowawcza winna mieć charakter otwarty, (3) cechą prawidłowej interakcji dwupodmiotowej jest przekonanie obydwu jej uczestników o tym, iż jej treść, cel, dobro ma dla nich duże znaczenie. Zdaniem A. Przecławskiej „wychowawca jest organizatorem środowiska wychowawczego, jest w pewnym sensie odpowiedzialny za to, aby stwarzało ono jak najpełniejsze możliwości kształtowania przez wychowanka swojego systemu wartości.

11) H. Rylke, *W zgodzie z sobą i z uczniem*, Warszawa 1993, s. 17.

12) T. Kukułowicz, E. Całka, *Podmiotowość wychowanka. Poza kryzysem tożsamości*, Kraków 1993, s. 85.

*Prostytucja nieletnich jako jeden
z przejawów patologii społecznej*

Prostytucję zalicza się do jednego z najstarszych zjawisk patologii społecznej. Dziś trudno jest wyznaczyć normę społeczną a tym bardziej granice między nią a patologią. Nie zawsze mianem prostytutki można określić to zachowanie, które jest potępiane przez społeczeństwo. Nikt nie nazwie prostytutką kobiety, która zmienia często partnerów a przy okazji otrzymuje od nich kosztowne prezenty, zaś prostytutkę definiuje się przez „utrzymywanie przypadkowych stosunków seksualnych, bez zaangażowania emocjonalnego i pobierania za świadczone usługi określonych opłat”¹. Oddanie własnego ciała i podjęcie różnorodnych praktyk w celu zaspokojenia seksualnego klienta lub grupy klientów jednocześnie. Prostytucja ma również charakter zachowań typu dewiacyjnego ze względu na związki z przestępczością (np. handel kobietami) i nadużywaniem używek (alkoholu, narkotyków). Pomimo sprzeciwu władz prostytutka jest i była określana jako najstarsza profesja świata. Zajmowały się nią i zajmują obie płcie, choć płć żeńska ma na tym polu większy udział.

W starożytności (w Babilonii, Fenicji i Syrii) prostytutka występowała w formie gościnnej, kiedy to mąż oddawał żonę lub córkę przybyłemu gościowi jako nocnej towarzyski oraz w formie religijnej – oddawanie się kapłanek, aby przyczynić się do udanych zbiorów i sukcesów hodowlanych. Na początku prawo kanoniczne zezwalało na prostytutkę, ale w XVI w. papież Paweł IV zagroził surowymi karami klientom, którzy byli równocześnie mężami lub sprawowali kościelne stanowiska. Różnie podchodzono do nierządu w danych okresach historycznych - od kary śmierci, napiętnowania, odsunięcia od społeczności, po cichą aprobatę i czerpane zysków przez państwo.

Od XVII w. prostytutka znowu stała się zjawiskiem tolerowanym, choć nie zawsze akceptowanym przez władze. Dlatego też uznano za konieczne utworzenie systemów uregulowania prawnego prostytutek.

Początkowo był to:

- **Prohibicjonizm**, który całkowicie zakazywał prostytutce. Prostytutki w przypadku udowodnienia winy były karane, mężczyźni zaś pozostawali bezkarni. Kary nakładane na prostytutki nie zlikwidowały tego zjawiska, a tylko utrudniły resocjalizację tych kobiet,

- **Reglamentaryzm** – system obowiązujący od czasów Napoleona I, który uznawał potrzebę zaspokojenia fizycznego u prostytutek, mówił też o obowiązku ich leczenia (rejestracja prostytutek przez policję),

- **Neoreglamentaryzm** – zakładano rejestrację prostytutek przez organizacje sanitarne, co miało zapobiegać rozprzestrzenianiu się chorób wenerycznych. W systemie tym obowiązywał też zakaz prowadzenia domów publicznych,

- **Abolicjonizm** – system ten powstał w 70 latach XIX w. w Anglii. Mówił o negatywnym skutku karania prostytutek, jakim był ich pobyt w więzie-

1) U. Świętochowska, *Patologie cywilizacji współczesnej*, Toruń 2001.

niu, co utrudniało resocjalizację tych kobiet. System ten został uznany przez Ligę Narodów i ONZ, a w Polsce wcielono go w życie w 1952 r.

Głównymi założeniami abolicjonizmu są:

- oświata zdrowotna,
- działalność profilaktyczna wśród dziewcząt, aby uchronić je przed prostytutką,
- reedukacja prostytutek,
- surowe karanie organizatorów prostytutki.

Ciężko jest odpowiedzieć na pytanie, dlaczego i jakie są przyczyny rozpoczęcia uprawiania nierządu oraz obrania prostytutki. Nie można sformułować jednoznacznej definicji. Zwykle jest to szereg nakładających się na siebie czynników. Mają one charakter socjologiczny, psychiczny, biologiczny, ekonomiczny i kulturowy. Zaliczają się do nich:

- wadliwa struktura rodziny,
- alkoholizm lub nadużywanie alkoholu w rodzinach prostytutek,
- zła atmosfera wychowawcza w domu rodzinnym,
- niski poziom wykształcenia i brak przygotowania zawodowego,
- zmienność środowisk wychowawczych,
- niski status materialny rodziny,
- niski poziom wykształcenia rodziców,
- wczesne rozpoczynanie życia seksualnego z przygodnymi partnerami”².

W przeszłości wysuwano wnioski o naturalnej, biologicznej skłonności do stawania się kurtyzaną. Do obierania tej profesji miały popychać zmysłowość i umiłowanie rozkoszy. Socjologiczny czynnik tłumaczy się poprzez niedopatrzenie dorastającej jednostki przez społeczeństwo i patologiczne środowisko wychowawcze. Bieda i niedostatek to ekonomiczny powód popychający do uprawiania nierządu, szczególnie w okresie zwiększającego się bezrobocia³.

Prawdziwy wymiar prostytutki nie jest znany, ponieważ tylko odnotowane przypadki znajdują się w danych statystycznych policji. Wg badań Komendy Głównej Policji w Polsce 70-80% prostytutek pochodzi z robotniczych rodzin, 15-20% z rodzin chłopskich, zaś tylko 7% z rodzin inteligenckich. Ogromna większość prostytutek, bo aż 71,2% posiada tylko wykształcenie podstawowe, 28% średnie, a prostytutki z wykształceniem wyższym to niecały 1%.

We współczesnej terminologii psychologicznej i medycznej istnieje co najmniej kilka określeń sytuacji, w której kobieta lub mężczyzna zaspokaja swe potrzeby seksualne z dużą liczbą partnerów. Istotnym elementem wyróżniającym prostytutkę jest świadomość osoby trudniącej się tym procederem, iż zajmuje się ona odpłatnym świadczeniem usług seksualnych⁴.

Prostytucja jest na ogół traktowana jako jeden z przejawów patologii

2) U. Świętochowska, *Patologie cywilizacji współczesnej*, Toruń 2001.

3) A. Stankowski, N. Stankowska, *Wybrane problemy patologii społecznej i resocjalizacji*, 2004.

4) J. Moczydłowska, *Wybrane aspekty prostytutki*, „Problemy Opiekuńczo – Wychowawcze” 1996 nr 3.

życia społecznego. Nie wyklucza to jednak poglądów odmiennych, podnoszących zalety legalizacji prostytucji. Zwolennicy prostytucji, którzy podkreślają, że zaspokajanie potrzeb seksualnych mężczyzn z uczciwymi kobietami ma stokroć gorsze konsekwencje społeczne. Uwiedzione pan-ny popadają w straszną sytuację, a uwiedzenie mężatek rozbija rodziny. Uczciwi i zajęci pracą mężczyźni podlegają silnemu naporowi popędu seksualnego. Jeżeli nie da się im możliwości jego zaspokojenia u prostytutek, będą dużo czasu tracili na szukanie partnerki seksualnej i zaniedbywali swoje obowiązki zawodowe. Legalizacja prostytucji usunie małżeństwa niedobre, bo zawarte pod wpływem głodu seksualnego. Zdaniem zwolenników prostytucji zamiast przemykać oczy na zjawisko, lepiej jest ująć sprawę w odpowiednie ramy organizacyjne, zapewnić opiekę lekarską prostytutkom, zdjąć odium, jakim są one otoczone, co przyczyni się do podniesienia ich poziomu i zdrowia społeczeństw⁵.

Na szeroką skalę zarysowana jest we współczesnym świecie prostytucja nieletnich. Coraz częściej zauważa się zniżenie dolnej granicy wiekowej. Zjawisko to pojawia się i w krajach dobrze rozwiniętych ekonomicznie, i w tych, które dopiero się rozwijają. O rozwoju prostytucji dziecięcej zdecydowało porzucenie i zaniedbanie dziecka przez rodzinę, a także nędza, która skłania dzieci do prostytuowania się, traktujące to zajęcie jako łatwy zarobek wypełniający najpotrzebniejsze potrzeby życiowe. Choć niezupełnie można nazwać go łatwym zarobkiem, bo wśród klientów zdążają się dewianci i brutale, którzy traktują prostytutki bardzo przedmiotowo i brutalnie. Nie mają one zabezpieczeń socjalnych ani zdrowotnych. Nieletni na własną rękę zaczynają szukać wypłacalnych sponsorów. Pośrednikiem staje się też Internet, gdzie zamieszczone są odpowiednie informacje. Chęć zaimponowania koleżankom modnym ciuchem czy sprzętem elektronicznym nakłania osoby, które nigdy przedtem się nie prostytuowały, do uprawiania nierządu. Większość prostytutek dziecięcych to dziewczynki w wieku 12-16 lat, choć nie jest to górna granica ani w jedną, ani w drugą stronę. Trzynastolatki są poszukiwanym towarem, ponieważ nie są jeszcze zdeformowane przez prostytucję i za małe pieniądze gotowe są zrobić wszystko, czego zażąda od nich klient, nawet godzą się na seks bez zabezpieczenia. Zdarza się, że często dorabiają sobie do „kieszonkowego” podczas czasu wolnego: wakacji, ferii, wieczorami. Tego typu prostytucje nazywamy weekendową lub też wakacyjną. Będąc z dala od domu, czują się anonimowo, zatrudniają się w agencjach towarzyskich (jest to najbardziej rozpowszechniona forma określana mianem zawodu) lub okazjonalnie uprawiają prostytucję (zwana też okolicznościowa prostytucją, oznacza uprawianie nierządu tylko w szczególnych sytuacjach) za o wiele mniejsze pieniądze niż otrzymują ich starsze koleżanki. Oprócz tego modne stały

5) S. Kawula, H. Machela (red.), *Młdzież a współczesne dewiacje i patologie społeczne*, Toruń 1994.

się wyjazdy na zachód w okresie letnim, gdzie mogą zarobić o wiele większe pieniądze niż na miejscu w kraju. Na dużą skalę pojawiła się turystyka seksualna w celu zaspokojenia cielesnego. Ten szybki zarobek kusi i nie jest tak łatwo z niego zrezygnować. To powoduje, iż nieletni zostają w tym zawodzie, a taka praca staje się sposobem na ich ciężkie życie. Co gorsza większość z nieletnich prostytutek nie wstydzi się uprawiania nierządu i jawnie się do tego przyznaje. Często bywa tak, iż dzieci trafiają na ulicę za namową własnych rodziców. Matka, która sama sięprostituuje, wie, że jej młoda córka może zrobić o wiele więcej niż ona. Same uprawiające nierząd już długo utwierdzone są w przekonaniu, że seks za pieniądze to nic złego. Zdarza się też coraz częściej, że dzieci z dobrze stojących materialnie rodzin oddają się prostytutce. Szukają nocą wrażeń na ulicach, dużych dworcach dużych miast i to nie jest spowodowane brakiem pieniędzy czy jakiegokolwiek innego niedostatku – one po prostu są zadowolone z siebie i tego, co robią - lubią to robić! Niepokój wzbudza fakt, że procederem tym trudnią się coraz młodsze dziewczęta - nierzadko uczennice szkół podstawowych. Analizując środowiskowe uwarunkowania prostytutki nieletnich dziewcząt, należy poświęcić uwagę oddziaływaniom środowiskowym, a zwłaszcza wpływom rodziny i szkoły, których udział w procesie kształtowania osobowości jest największy i bez wątpienia najtrwalszy.

W celu ustalenia ewentualnych zależności między zmiennymi środowiskami a uprawianiem prostytutki, przebadano na przełomie 2007/2008 dwie zbiorowości: 60 - osobową zbiorowość podstawową nieletnich prostytutek z województwa łódzkiego i mazowieckiego oraz zbiorowość odniesienia o podobnej liczbie, którą utworzyły uczennice z województwa łódzkiego. Badania przeprowadzono w 2 zakładach poprawczych w Warszawie, gdzie przebywało 32,7% badanych oraz wśród zatrzymanych w Policijnej Izbie Dziecka w Tomaszowie Mazowieckim i Warszawie. Badane prostytutki były w wieku od 13 do 17 lat i w większości pochodziły z rodzin robotniczych. Ponad połowa spośród nich uczęszczała do szkół podstawowych lub zawodowych, tylko 36,2% z nich miała możliwość kontynuowania nauki w liceach ogólnokształcących lub ekonomicznych. Natomiast wśród dziewcząt w tym samym wieku z drugiej zbiorowości najmniej było uczennic szkół podstawowych, 42,8% uczyło się w liceach a pozostałe w szkołach zawodowych.

Prostytucja nieletnich ma swoje uwarunkowania we wszystkich środowiskach wychowawczych dziecka, czyli w rodzinie, szkole i grupie rówieśniczej.

Rodzina pełni szczególną rolę w życiu każdej jednostki. Zapewniając swym członkom możliwość kształtowania i wzbogacania osobowości, a także zaspokajając ich podstawowe potrzeby, wypełnia swe zasadnicze funkcje. Zakłócenie równowagi wewnętrznej powoduje dezintegrację rodziny i nieprawidłowo oddziałuje na kształtujące się w rodzinie osobowości.

Analizując sytuację opiekuńczo-wychowawczą rodzin nieletnich prostytutek, wzięto pod uwagę następujące wskaźniki:

- strukturę rodzin,
- sytuację materialną,
- zjawiska patologiczne w rodzinie,
- życie rodziców,
- stosunki emocjonalne między rodzicami a dziećmi,
- postawy rodzicielskie.

Struktura rodzin i sytuacja materialna. Znaczący wpływ na rozwój prostytutki wśród nieletnich dziewcząt ma to, w jakiej rodzinie się wychowują. W większości są to dziewczęta z rodzin zdeorganizowanych strukturalnie na skutek śmierci jednego z rodziców bądź z powodu rozvodu lub separacji rodziców. Dużo znacznie ma także niekorzystna sytuacja materialno - bytowa rodziny, czego przyczyną jest: niski poziom wykształcenia rodziców, niezaradność życiowa, zachowania patologiczne.

Zjawiska patologiczne w rodzinie. Spośród zjawiskowych form patologii społecznej w rodzinach prostytutek stwierdzono występowanie alkoholizmu (52% rodzin) i przestępczości (pobyt rodziców w zakładach karnych- 28,6%). W wielu rodzinach występowanie zjawisk patologicznych zaznaczyło się szczególnie destrukcyjnie z uwagi na ich skumulowanie, co spowodowało nie tylko dysfunkcyjność rodzin, ale w sposób jednoznaczny wypaczyło proces wychowania i socjalizacji dzieci.

Klimat emocjonalny w rodzinie. Kształtuje życie rodziców oraz stosunki emocjonalne między rodzicami a dziećmi. Ocenę życia rodziców dokonano w oparciu o dwa wskaźniki: częstotliwość występowania konfliktów oraz zaangażowanie i dbałość o sprawy rodziny. Stwierdzono, że życie rodziców prostytutek nie układało się harmonijnie, co spowodowane było niewątpliwie częstym występowaniem zjawisk patologicznych – zwłaszcza nad używaniem alkoholu i problemami ekonomicznymi. Rodzice ci przejawiali małą troskę o sprawy rodzinne, niska kultura osobista powodowała agresywne zachowania oraz fizyczne i psychiczne znęcanie się nad członkami rodziny. Konflikty powodowały zerwanie lub znaczne osłabienie więzi interpersonalnej między rodzicami, a także narastającą wrogość. Większość prostytutek wychowuje się w rodzinach, w których rodziców nie łączy silna więź emocjonalna i troska o sprawy rodzinne. Rodziny te nie zapewniają swym dzieciom prawidłowej, stabilnej emocjonalnie atmosfery wychowawczej. Na skutek tego dziewczęta nie były związane z żadnym z rodziców, w ich wzajemnych kontaktach przeważała obojętność, wrogość, całkowite ignorowanie problemów dzieci i co najistotniejsze - brak chęci osiągnięcia jakiegokolwiek porozumienia obu stron. Dziewczęta w swych rodzinach czują się niechciane, a uprawianie prostytutki jest dla nich drogą do „usamodzielnienia się i zmiany

środowiska”. Niekorzystny klimat emocjonalny sugeruje ograniczoną wydolność i skuteczność wychowawczą rodziców prostytutek. Konfliktowe pożycie rodziców, brak dbałości o sprawy rodzinne, zaniedbywanie dzieci i unikanie zachowań świadczących o związku emocjonalnym spowodowały osłabienie lub wręcz zerwanie więzi między rodzicami a dziećmi, co zdecydowanie utrudnia czy wręcz uniemożliwia podjęcie skutecznych działań wychowawczych.

Klimat wychowawczy w rodzinie. W zakresie postaw rodziców dominowała postawa odrzucająca, objawiająca się wrogą lub obojętną atmosferą w domu rodzinnym. Przejawia się ona także brakiem akceptacji, miłości, chłodem uczuciowym oraz nieangażowaniem się w przyszłe losy dziecka. Kumulowanie się negatywnych emocji w stosunkach między rodzicami a prostytutkami wskazują na niekorzystny klimat emocjonalny. Postawa kochająca występuje rzadziej u rodziców uprawiających nierząd. Odnosi się to do postaw manifestowanych przez ojców, z którymi znaczna część prostytutek nie czuje się związana a wzajemne relacje określa jako obojętne lub wrogie. Postawa wymagająca najwyraźniej zaznaczyła się u ojców prostytutek, z czego wynika, że cechuje ich despotyzm i nieliczenie się ze zdaniem dziecka. Rzadko spotykaną postawą w rodzinach nieletnich prostytutek jest postawa ochraniająca, co oznacza, że rodzice nie przejawiają większego zainteresowania dziećmi i troski o nie⁶.

Szkoła jest, obok rodziny i grupy rówieśniczej, jednym z najważniejszych elementów środowiska wychowawczego młodego człowieka. Niepowodzeń szkolnych nie wolno utożsamiać z procesem wykołejenia, niemniej stanowią one mogą przyczynę pojawienia się trudności wychowawczych i zaburzeń zachowania – aż do zachowań patologicznych włącznie. Szkoła jako jedno z podstawowych środowisk może zapobiegać pojawianiu się tej formy patologii społecznej, a także pomagać dzieciom, które już mają tego typu doświadczenia. Większość dziewcząt trudniących się prostytutką napotyka problemy w procesie edukacji.

Z badań psychologicznych przeprowadzonych wśród 100 nieletnich wychowanek ośrodków wychowawczych wynika, że prostytutki doznały w swoich szkołach niepowodzeń, których konsekwencją była drugoroczność. Wśród badanych dziewcząt opóźnionych w nauce było 37,1% prostytutek. Pomimo braku zainteresowania rodziców postępami w nauce ich córek w ciągu roku szkolnego, nieotrzymanie promocji do następnej klasy zawsze wywoływało surowe represje, co jeszcze potęgowało stres dziewcząt związany ze szkołą. Znaczna część dziewcząt ustawy obowiązek ukończenia szkoły uważa za ograniczenie ich wolności i niezależności. Dziewczęta wychodziły z założenia, że wykształcenie nie jest nie-

6) M. Kowalczyk-Jamnicka, *Sytuacja opiekuńczo-wychowawcza w rodzinach nieletnich prostytutek*, „Opieka-Wychowanie –Terapia” 1999 nr 1.

zbędne do zdobywania znacznych środków finansowych. Notoryczny brak sukcesów w nauce, poczucie bycia odmienną decydowały, że dziewczyny źle czuły się w szkole. Obok niskich wyników w nauce i wagarowania sytuację szkolną komplikowały ich negatywne zachowania, których dopuszczały się na terenie szkoły, arogancki stosunek do nauczycieli, kradzieże, palenie papierosów, agresja pod adresem koleżanek i kolegów z klasy.

Można zaryzykować twierdzenie, że szkoła w pewnym stopniu odegrała negatywną rolę w historii życia młodych kobiet trudniących się prostytutką. Nie można jednak obciążać szkoły całą odpowiedzialnością za nieprawidłowy rozwój społeczny tych dziewcząt. To przede wszystkim rodzice tych dzieci nie wywiązali się z zadań wychowawczych. Ale to właśnie stawia przed szkołą, jako drugim podstawowym środowiskiem wychowawczym, dodatkowe i wyjątkowo trudne zadania. Najważniejszą rolę przypisuje się pedagogom szkolnym i wychowawcom klas. To oni powinni rozmawiać z uczniami na temat prostytutki i negatywnych konsekwencji, które za sobą niesie. Ważna tu jest ścisła współpraca nauczycieli z rodzicami i bieżące diagnozowanie i analizowanie przyczyn negatywnych zachowań dzieci i młodzieży. Potrzebne jest tu również nawiązanie współpracy szkoły z poradniami psychologiczno-pedagogicznymi⁷.

Mając na uwadze istotną rolę, jaką w procesie socjalizacji jednostki spełniają grupy rówieśnicze, zbadano problem przynależności nieletnich prostytutek do grup o charakterze chuligańskim lub przestępczym oraz okres ich aktywnej działalności w tych grupach. Zgromadzone informacje wskazują, że odsetek prostytutek należących do różnych grup przestępczych lub chuligańskich wynosi 13,5%, podczas gdy w zbiorowości odniesienia zaledwie 2%. Wśród prostytutek aktywne uczestnictwo w tych nieformalnych grupach trwało najczęściej od 2 do 4 lat.

Wśród objawów demoralizacji wymienić należy m.in. picie alkoholu. prostytutki najczęściej po raz pierwszy sięgały po alkohol w wieku 13-14 lat, natomiast osoby nieprostituujące się w wieku lat 17. Z opinii zebranych wśród prostytutek wynika, że inicjacja alkoholowa najczęściej miała miejsce podczas wagarów. Niektóre z badanych częstowane były alkoholem w trakcie libacji odbywających się w domu rodzinnym, inne spożywały go zachęczone przez partnerów seksualnych⁸.

Często osoby prostituujące się są wykorzystywane także do celów pornograficznych. W Polsce zalew rynku prasą pornograficzną, do której łatwy dostęp mają również dzieci, budzi społeczny sprzeciw. Ponad to wielu rodziców i wychowawców zaniepokojonych jest tym, że niektóre pisma adresowane do dzieci i młodzieży zawierają treści o charakterze pornograficznym. Komercyjne wykorzystywanie seksualne dzieci ma międzyna-

7) J. Moczydłowska, *Szkoła w percepcji nieletnich dziewcząt trudniących się prostytutką*, „Nowa Szkoła” 1995 nr 9.

8) M. Kowalczyk-Jamnicka, *Środowiskowe uwarunkowania prostytutki nieletnich dziewcząt*, „Problemy Rodziny” 1999 nr 1.

rodowy zasięg, jest ukrytym, świetnie prosperującym i doskonale zorganizowanym przedsięwzięciem.

Bardzo ważne jest poświęcenie uwagi na respektowanie praw dziecka. Dzieci powinny być rzetelnie informowane o przysługujących im prawach. Jest to głównie zadaniem szkoły i placówek opiekuńczo-wychowawczych. Należy zwrócić uwagę na prawa dzieci – ofiar przestępstw seksualnych. Nie wolno ich dyskryminować, należy chronić ich prywatność, zapewnić im opiekę prawną i ochronę⁹.

Prostytucja nieletnich na świecie

Swoboda obyczajów w obecnym czasie sprzyja powstawaniu domów publicznych czy innych instytucji organizujących towarzystwo. Zjawisko to najbardziej dynamicznie rozwija się w Azji (głównie na Filipinach, w Tajlandii, Bangladeszu, Indiach i na Sri Lance) i w Afryce (Sudan, Senegal, Kenia). W Ameryce Południowej ok. 40 mln dzieci nie ma po prostu stałego miejsca zamieszkania, żyją na ulicach, czym zachęcają pedofilów i homoseksualistów. W dużo mniejszych rozmiarach prostytucja dziecięca rozwija się w USA, Australii, Europie Zachodniej. Niestety w Europie Środkowo-Wschodniej (głównie w Estonii, Łotwie, Litwie, Rumunii, Rosji i Węgrzech, a także w Polsce) zjawisko to rozwija się coraz prężniej. Spowodowane jest to ubożeniem tych krajów, a co za tym idzie, znacznym obniżeniem standardu życia. Stąd też w Europie Środkowo-Wschodniej wyodrębnia się następujące modele dziecięcej prostytucji:

1) dzieci sprzedające swe ciało pojawiają się w okolicach stacji kolejowych. Ich klientami są ludzie pochodzący z ubogich warstw społecznych, gdyż nie stać ich na droższe usługi seksualne (przykładem są rosyjskie i rumuńskie dworce, gdzie z usług seksualnych dzieci korzystają głównie żołnierze, więźniowie zwalniani z zakładów karnych; dopiero od niedawna są to turyści z zachodu),

2) dzieci z polskich i rumuńskich domów dziecka zapraszane są przez szwedzkich pedofilów na wakacje,

3) dziewczęta z domów publicznych z Rosji, Białorusi, Ukrainy i Polski są sprzedawane do zachodnich domów publicznych,

4) dynamicznie rozwijająca się głównie w Polsce i Czechach prostytucja drogowa,

5) międzynarodowy handel chłopcami – główny punkt to Bahnhof Zoo w Berlinie, gdzie chłopcy z Polski przyjeżdżają w czasie weekendów i ferii. Najmłodszy mają 9 lat, ale średnia wieku jest trochę wyższa – 13-14 lat,

6) chłopcy są również wykorzystywani do produkcji filmów pornograficznych.

9) K. Sawińska, *Położyć kres dziecięcej prostytucji i pornografii*, „Problemy Opiekuńczo – Wychowawcze” 1996 nr 10.

Zjawisko prostytucji wśród nieletnich jest postrzegane niemal na każdym kontynencie. Dzieci często zmuszane są do życia na ulicy, co powoduje, że nierzadko, aby przeżyć, muszą żebrać, kraść i często prostytuować się.

Azja – dzieci uprawiają tam prostytucję na dużą skalę, przede wszystkim w domach publicznych. Dziecięca pornografia spotykana jest tu rzadziej, występuje głównie w Japonii. W Bangladeszu jest ok. 5 tys. nieletnich prostytutek; ok. 2 tys. pracuje w domach publicznych, reszta – na ulicy. Wiele dziewcząt z Bangladeszu trafia do Indii i Pakistanu. W Indonezji 60% z 71281 zarejestrowanych prostytutek to osoby w wieku od 15 do 20 roku życia. Wraz z rozwojem seks – turystyki wzrosło wykorzystywanie seksualne dzieci na ulicach i w miejscach publicznych. Wzrost prostytucji nastąpił również w Wietnamie, do czego przyczyniły się reformy rynkowe, większa liczba turystów i biznesmenów odwiedzających ten kraj.

Europa i Ameryka Północna – komercyjne wykorzystywanie seksualne dzieci a zwłaszcza dziecięca pornografia i prostytucja są w tych krajach zjawiskiem znanym, choć dane na ten temat są niepełne. W Europie Wschodniej dziecięca prostytucja koncentruje się na ulicach, w barach, lokalach rozrywkowych, na stacjach kolejowych i w innych miejscach publicznych. Wzrasta liczba dziewcząt wyjeżdżających na Zachód skuszonych propozycją dobrej pracy, a na miejscu zmuszanych do prostytucji. W Estonii prostytucją zajmują się nawet 10 – 11 – letnie dziewczęta, na Litwie i Łotwie rocznie ok. 10 tysięcy dzieci ucieka ze szkół i żyje na ulicy. Większość z nich za niewielką opłatą świadczy usługi seksualne.

W Stanach Zjednoczonych od 100 – 300 tys. dzieci jest napastowanych seksualnie, są to głównie dzieci, które uciekły z domów lub były wykorzystywane seksualnie w swoich rodzinach.

Ameryka Południowa – główny problem tej części świata to dziecięca prostytucja i nielegalny handel dziećmi. Większość tych dzieci żyjących na ulicy ucieka z domów, w których dochodziło do przemocy. Wiele z nich uprawia prostytucję w zamian za narkotyki czy „ochronę”. Komitet Praw Dziecka w Paragwaju ustalił, że w miastach 26 tysięcy dzieci uprawia prostytucję.

Afryka i Środkowy Wschód – wykorzystywanie seksualne dzieci na tych terenach w mniejszym stopniu ma charakter komercyjny. Wykorzystywanie seksualne nadal pozostaje jednak tematem tabu. Członkowie rodzin, społeczeństwo, przedstawiciele władz nie ujawniają informacji na ten temat. Zagrożone są dzieci pracujące jako uliczni sprzedawcy lub kurierzy, szczególnie w biednych dzielnicach takich miast, jak Casablanca, Marakesz, Tunis i Kair. Ofiarami nadużyć są dzieci z rozbitych rodzin, należące do mniejszości etnicznych i nieposiadające praw obywatelskich. Wykorzystywane są również dziewczęta pracujące jako pomoce domowe.

Australia i Oceania – Od lat rozwija się seks – turystyka do Azji. Władze tych krajów starają się temu przeciwdziałać. Wprowadzają eksterytorialne regulacje prawne, prowadzą publiczną kampanię skierowaną przeciwko osobom wyjeżdżającym do Azji w celach seksualnych. Wzrasta liczba ulicznych prostytutek z Tajlandii i Filipin. W Nowej Zelandii prostytucję uprawiają nieletnie dziewczęta, głównie pochodzące z Azji. Zjawisko dziecięcej prostytucji pojawiło się wraz z rozwojem turystyki również na wyspach Oceanu Spokojnego.

W obronie dzieci zmuszanych do prostytucji występuje wiele wciąż powstających organizacji. Jedną z nich jest ECPAT (The Campaign to End Child Prostitution in Asian Tourism). Kampania na Rzecz Wyeliminowania Dziecięcej Prostytucji z Turystyki Azjatyckiej. Organizacja przygotowała specjalny raport o prostytucji dziecięcej i przedstawiła go na I Światowym Kongresie w Sztokholmie w sierpniu 1996 r., przedstawiającą fatalną sytuację w Polsce, Litwie, Łotwie, Estonii oraz Rumunii, Rosji i Węgrzech. Dokumentami przyjętymi na tym kongresie były: deklaracja i program działania przeciwko wykorzystywaniu seksualnemu dzieci. W deklaracji podkreślono, że wykorzystywanie seksualne dzieci stanowi formę przymusu i wywieranie przemocy na dzieciach, co można określić współczesnym niewolnictwem. Uczestnicy Kongresu postanowili:

- Wspólnie promować rozszerzoną współpracę między państwami i społeczeństwami w celu niedopuszczenia dzieci do światowego rynku seksualnego;
- Karać osoby dopuszczające się wykorzystywania seksualnego;
- Zweryfikować, wprowadzić w życie i opracować nowe ustawy i programy przeciwko seksualnemu wykorzystywaniu nieletnich.

Kolejną konferencją propagującą działania przeciw seksualnemu wykorzystywaniu dzieci była ta zorganizowana przez UNECO w Paryżu 18-19 I 1999. Hasłem przewodnim Konferencji, w której uczestniczyło 300 ekspertów z różnych środowisk, m.in.: prawniczych, lekarskich, politycznych było: „Chrońmy nasze dzieci przed pedofilami”.

Celem tej konferencji było wezwanie narodów świata do walki przeciw eksploatacji seksualnej dzieci przez pedofilów i wykorzystania dzieci do zdjęć pornograficznych¹⁰.

Prostytucja nie jest problemem łatwym do rozwiązania. Jest zjawiskiem niechcianym i niewiarygodnym. Mężczyźni korzystają z usług prostytutek, odkąd istnieje płatny seks. Biznes prostytucyjny kręci się cały czas, jest kontrolowany przez mafie, które mają z niego wielkie dochody. Państwo zaś wydaje się być bezradne w tej sprawie. Podejmowano liczne próby likwidacji domów publicznych, zamykania prostytutek, lecz na ich miejsca powstawały zaraz nowe „salony masażu”. Jedynym wyjściem by-

10) U. Świątochowska, *Patologie cywilizacji współczesnej*, Toruń 2001.

łoby tutaj opodatkowanie prostytutki. Jakikolwiek podejmowane działania ze strony państwa będą nieskuteczne dopóki nie zlikwiduje się warunków przyczyniających się do powstawania prostytutki. Jeszcze ciężiej jest zresocjalizować osoby już uprawiające prostytutkę. Muszą być to bardzo bliskie i życzliwe działania, przekonujące o możliwości korzystniejszych perspektyw życiowych i pracy w innym korzystnym zawodzie. Należy rozpoznać przyczyny, które dopuściły do takiej sytuacji i podjąć działania zaradcze. Skuteczność działań zależeć będzie w dużym stopniu od wczesnego ich zainicjowania. Dlatego rodzi się potrzeba stałej obserwacji i ujawniania środowisk patogennych, w momencie, gdy pomoc im okazana będzie jeszcze skuteczna, a negatywne wpływy nie zaważą na procesie wychowania dziecka. Na szczególną uwagę zasługuje środowisko szkolne, gdzie należy intensyfikować działania opiekuńcze, wychowawcze w stosunku do dzieci z rodzin patologicznych. Szybka interwencja i okazanie pomocy pomoże zlikwidować tego typu problemy, ale jest to możliwe jedynie przy współpracy z rodziną dziecka. Należy kształtować i rozwijać oświatę seksualną tak wcześnie, by w sposób naturalny zaspokoić ciekawość dzieci i młodzieży, aby uodpornić ją na działania, które mogą później wypaczyć kształt życia erotycznego. Organizacje i kluby powinny mieć tak atrakcyjny program, by bardziej przyciągały do siebie niż grupy nieformalne o charakterze przestępczym. Powinny kształtować i propagować wzorce społecznie aprobowane. Profilaktyka jest tak ważna, jak opieka po zaistniałym fakcie. Szczególnie jeśli chodzi o stworzenie możliwości podniesienia kwalifikacji zawodowych i znalezienie innego źródła dochodu, tym bardziej, że w aspekcie panującego bezrobocia wysokość kwot uzyskiwanych na drodze nierządu jest szczególnie atrakcyjna.

*Bezdomność
istotą bytu człowieka*

Tematyka bezdomności stosunkowo często jest podejmowana, ponieważ kojarzy się z patologicznym i tajemniczym światem ludzi, którzy utracili wszelkie warunki egzystencji. Choć nie jest tematem tabu, to przeciętny człowiek niewiele wie o tym zjawisku. Tylko niektórzy pojmują bezdomność jako ogrom ludzkiego nieszczęścia i beznadziejnego położenia, inni reagują w formie miłosierdzia. Bywa jednak i tak, że spotyka się przypadki agresji wobec bezdomnych lub zwyczajnie odmawia się im prawa do godnego życia.

Pojęcie bezdomności odnosi się do istoty bytu człowieka, do form jego istnienia: biologicznego, społecznego, psychicznego. Przede wszystkim odnosi się do wyobrażeń materialnej organizacji ludzkiej egzystencji, (czyli sposobu zapewniania sobie schronienia, pewnego poziomu, troski o ciało czy rozwoju osobistego), jednym słowem do życia godnego i odpowiedzialnego¹. Rozmiary zjawiska bezdomności nie są dobrze znane, gdyż badania przeprowadzone dotychczas zawierają tylko szacunkowe liczby. Wynika to z krótkotrwałego zainteresowania naukowców tym problemem, który z reguły traktowany jest bardzo pobieżnie. Do roku 1989 bezdomność była kwestią negowaną przez ówczesne rządy i nie czyniono nic w kierunku polepszenia warunków życia ludzi bezdomnych. Bezdomność była do tego roku o wiele mniejsza chociażby z powodu funkcjonowania hoteli robotniczych, które zaczęto potem likwidować. Z tego powodu wielu pracowników było zmuszonych do opuszczenia miejsca pracy a tym samym zamieszkania na ulicy. Najważniejszą przyczyną powstawania bezdomności po 1989 roku była transformacja ustrojowa w kraju, oparta o zasady wolności i demokracji oraz gospodarki wolnorynkowej. Przeobrażenia te doprowadziły ludzi mniej silnych i zaradnych życiowo na skraj nędzy, w efekcie czego pozostali bez dachu nad głową.

W literaturze przedmiotu funkcjonują określenia bezdomności „bezdomnych z wyboru” czy „z własnej winy”. Chodzi tu o takie sytuacje, które powstały w wyniku niedostosowania się potencjalnego bezdomnego do ogółu panujących norm w środowisku, co szczególnie dotkliwie odbija się na otoczeniu, a objawia się w postaci nadużywania alkoholu, przemocy wobec bliskich, zalegania z czynszem, co pociąga za sobą eksmisję. Bezdomni więc to nie tylko osoby, które w takiej sytuacji znalazły się z przyczyn od siebie niezależnych, ale także ci, którzy bezdomnymi zostali na własne życzenie.

Bezdomność ma charakter narastający, a dotychczasowe metody pomocy są niewystarczające i bardzo często zawodne. Bezdomni są to ludzie, którzy najczęściej postrzegani są jako obcy, niezdolni do normalnego życia, roznoszący choroby zakaźne; są oni coraz bardziej wyizolowaną

1) D. M. Piekut-Brodzka, *O bezdomnych i bezdomności – aspekty fenomenologiczne, etiologiczne i terapeutyczne*, Warszawa 2000, s. 9.

grupą społeczną. Taki sposób ich spostrzegania utrudnia im integrację ze środowiskiem i powrót do normalnego życia. Bronią się przed ludźmi bezdomnymi, nigdy nie będziemy w stanie zrozumieć ich położenia.

Szerzy się pogląd, że bezdomność to poważny problem społeczny, gdyż dotyka ogółu społeczności, zakłóca jego prawidłowe funkcjonowanie i niesie wiele zagrożeń egzystencjalnych. Ponadto stwierdza się, że może to być właściwie problem nie do rozwiązania².

Społeczny kontekst bezdomności bardzo szeroko ujmuje definicja przedstawiona w *Nowej Encyklopedii Powszechnej PWN* z 1995 roku. Bezdomność to zjawisko społeczne polegające na braku domu lub miejsca stałego pobytu, gwarantującego jednostce lub rodzinie poczucie bezpieczeństwa, zapewniającego schronienie przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi oraz zaspokojenie podstawowych potrzeb na poziomie uznawanym w danym społeczeństwie za wystarczający³. Inne ujęcie bezdomności przedstawiają B. Bartosz i E. Błażej, które uważają, że: „bezdomność w najogólniejszym rozumieniu jest uwarunkowana przemianami społeczno - gospodarczymi [...]. Bezdomność jako zjawisko społeczne wiąże się najwyraźniej z brakiem domu, pracy, środków do życia. Natomiast jako fenomen osobowościowy znajduje swoje odzwierciedlenie przede wszystkim w sferze emocji i uczuć. Nie sposób, więc oddzielić jednych od drugich.”⁴ W *Słowniku Języka Polskiego* czytamy, że bezdomny to człowiek niemający mieszkania; także człowiek, który opuścił właśnie mieszkanie, wygnaniec⁵.

Widzimy więc, że powstałe określenia nie są precyzyjne ani jednolite, dlatego istnieje potrzeba utworzenia definicji właściwej.

Ja przez pojęcie bezdomności rozumiem sytuację pewnej grupy osób, która w danym czasie nie posiada i własnym staraniem nie może sobie zapewnić schronienia, które mogłoby uważać za swoje i które spełniałoby minimalne warunki, pozwalające je uznać za pomieszczenie mieszkalne.

Nasuwa się ponadto pytanie, czy bezdomnym może stać się każdy z nas? Odpowiedź jest twierdząca, ponieważ mogą zaistnieć warunki lub przyczyny, które tworzą bezdomność. Przyczyn bezdomności jest wiele i układają się one w grupy problemów wzajemnie powiązanych i warunkujących się wzajemnie. K. Wierzbicka uważa, że bezdomność następuje w wyniku bolesnych i trudnych problemów. Autorka wskazała na istnienie syndromu pięciu czynników warunkujących powstanie bezdomności i zaliczyła do nich: czynniki osobowościowe, czynniki środowiskowe, czynniki systemowe, czynniki zdrowotne i przypadek losowy⁶.

2) L. Stankiewicz, *Zrozumieć bezdomność (aspekty polityki społecznej)*, Olsztyn 2002, s. 13.

3) *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1995, s. 433.

4) B. Bartosz, E. Błażej, *O doświadczeniu bezdomności*, Warszawa 1995, s. 80.

5) *Słownik Języka Polskiego*, Warszawa 1978, s. 143.

6) K. Wierzbicka, *Problem bezdomności w Polsce [w:] „Strefy niedostatku i nędzy w Polsce”*, Warszawa 1990.

Pierwsze z nich dotyczą struktury osobowościowej człowieka, na którą składają się cechy odpowiadające za przyswojenie ewentualnych negatywnych wzorców zachowania bądź ich odrzucenia. Osobowościowe czynniki dotyczą przede wszystkim sfery psychicznej, która warunkuje prawidłowe wybory i podejmowanie właściwych decyzji przez człowieka. Czynniki środowiskowe natomiast dotyczą otoczenia i jego wpływu na postępowanie jednostki ludzkiej. Wiadomo, że wpływ środowiska zaznacza się szczególnie mocno na każdym etapie rozwoju człowieka i jest obecny w ciągu całego jego życia. Nie zawsze jednak odgrywa pozytywną rolę, najczęściej pobieramy od otoczenia negatywne postawy i utrwalamy w sobie złe nawyki. Czynniki systemowe ściśle związane są ze sposobem prowadzenia przez polski rząd polityki społecznej wobec osób potrzebujących pomocy. Nadal jest to system „upośledzony” i niewiele ma on do zaoferowania. Przemiany ustrojowe i ogólnie pojęta transformacja doprowadza wielu ludzi na skraj ubóstwa i rozpacz. Coraz częściej obserwujemy nędzę w powiązaniu z brakiem umiejętności wychodzenia z sytuacji problemowych. Natomiast do czynników zdrowotnych zalicza się wady rozwojowe, różnego rodzaju upośledzenia, kalectwo, które bywają stosunkowo częstą przyczyną powstawania bezdomności. Rodziny niejednokrotnie pozbywają się swoich bliskich, unikając w ten sposób odpowiedzialności za ich losy. Dochodzi do eksmisji wynikających z tytułu niezdolności potencjalnego bezdomnego do pracy, a tym samym do samodzielnego egzystowania. Ostatnimi wymienianymi przez K. Wierzbicką czynnikami są przypadki losowe, które całkowicie nie zależą od człowieka. Przeważnie są to tak zwane sytuacje ekstremalne, typu spłonienie lokalu mieszkalnego, powódź czy inne zdarzenie, pozostające poza wpływem jednostki.

Bezdomność może być także podyktowana zjawiskami patologicznymi, takimi jak znęcanie się fizyczne i psychiczne nad rodziną, zerwane więzi rodzinnych, długotrwały pobyt w więzieniu, rozłąka spowodowana pracą poza miejscem zamieszkania (np. za granicą), długotrwały pobyt w hotelu robotniczym, nieformalny i formalny rozpad rodziny zakończony rozwodem, odrzucenie przez rodzinę osób chorych psychicznie lub fizycznie czy ułomnych bądź też zakażonych wirusem HIV. Przyczyn bezdomności można upatrywać w samej jednostce lub poza nią, które albo są od niej zależne, albo nie. Do grupy przyczyn tkwiących w jednostce należą:

- odrzucenie obowiązujących norm społecznych,
- zachowania patologiczne-alkoholizm, prostytutcja, przestępczość, narkomania,
- zaburzenia psychiczne, które dotyczą najczęściej osoby samotne, porzucone dzieci, zniedołężniałych starców czy chorych na AIDS.

Z kolei do przyczyn pozostających poza jednostką, czyli niezależnych od niej samej, określanych mianem społeczno – ekonomicznych, należą:

- zła sytuacja ekonomiczna społeczeństwa, spowodowana kurczeniem się rynku pracy, duża konkurencja, niskie zarobki, co przyczynia się do

niezaspokojenia podstawowych potrzeb członków rodziny, pojawienia się zachowań patologicznych,

- brak mieszkań komunalnych oraz wzrost cen mieszkań czynszowych,
- brak mieszkań dla osób opuszczających domy dziecka, domy poprawcze czy więzienia,
- mała liczba miejsc bądź ich brak w szpitalach i zakładach opieki całkowitej dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz dla emerytów i rencistów, którzy ostatnie lata swojego życia chcieliby spędzić w domu pomocy społecznej. Najliczniejszą grupę bezdomnych stanowią właśnie emeryci i renciści,
- utrata miejsca zamieszkania z powodu obowiązującej ustawy o eksmisji z dnia 1 kwietnia 1995 roku, która to znajduje swe zastosowanie w przypadku niepłacenia czynszu i powstających z tego powodu dużych zaległości. Pewną grupę bezdomnych stanowią także osoby, które utraciły dotychczasowe miejsce zamieszkania z tytułu wyburzenia budynku. Proponowane im lokale zastępcze bardzo często nie spełniały warunków sanitarno – higienicznych (około 95% to dobudówki, oficyny starych domów, itp.)⁷.

Wyróżnia się trzy postacie bezdomności:

1. bezdomność krótkotrwałą (ostrą – dotyczy osób, które w wyniku szczególnego zbiegu okoliczności utraciły miejsce zamieszkania),
2. bezdomność długotrwałą (przewlekłą), która jest kumulacją różnych negatywnych zjawisk bezdomności. Ta postać bezdomności jest cięższa, gdyż mamy tu w sumie dłuższe i częstsze okresy bezdomności, gorszy przebieg pracy zawodowej, częstsze zaburzenia psychiczne i uzależnienia od substancji psychoaktywnych, w tym od alkoholu,
3. bezdomność okresowa (cykliczna) – niewiele o niej wiadomo, choć wcale nie należy do rzadkości.⁸

W wielu polskich opracowaniach wymienia się nieco inne kategorie bezdomności, na przykład:

- bezdomność z wyboru (to znikomy odsetek) – typ wiecznego wędrowca, tułacza, który nie przestrzegał i odrzucił normy społecznego współżycia,
- bezdomność z przymusu, gdzie wpływ na sytuację bezdomności miały jakieś okoliczności zewnętrzne, niezależne od samego bezdomnego. Są to osoby najczęściej skłócone z rodziną, nieposiadające własnego mieszkania, bez szans powrotu do normalnego życia,
- bezdomność tymczasowa – brak możliwości przebywania z rodziną pod jednym dachem z powodu zaistniałego konfliktu z nią.⁹

7) R. Pawłowska, E. Jundziłł, *Pedagogika człowieka samotnego*, Gdańsk 2000, s. 84.

8) S. Sidorowi, *Zaburzenia psychiczne u osób bezdomnych*, Wrocław 2000, s. 1-6.

9) M. Piskorska, Bezdomni. *Charakterystyka i skala problemu*, „Polityka społeczna” 1993, nr 11-12.

Ogólnie rodzaje bezdomności można podzielić na:

a) w zależności od czasu jej trwania („okresowa”, „frykcyjna”, „krótkotrwała”, „tymczasowa”, „trwała”, „przewlekła” i inne),

b) ze względu na jej uwarunkowania („z przymusu”, „dobrowolna – z wyboru”),

c) ze względu na uzewnętrznianie jej postaci („jawna”- sytuacja rzeczywistego braku dachu nad głową, „ukryta”- sytuacja, gdzie bezdomne osoby żyją w warunkach mieszkaniowych odbiegających od przyjętych i akceptowanych w danym społeczeństwie standardów, „sytuacyjna”- osoba ma mieszkanie, ale z pewnych powodów nie może lub nie chce tam przebywać),

d) ze względu na jej skutek („częściowa”- osoba mieszka w jakimś lokalu mieszkalnym, ale nie mając własnego miejsca zamieszkania, często zmienia miejsce pobytu, bez możliwości pozostania gdziekolwiek na dłużej, „całkowita”- osoba rzeczywiście nie ma gdzie mieszkać,

e) ze względu na konkretne formy uzewnętrzniania rodzajów bezdomności („uliczna”, „pensjonariuszy schronisk i noclegowni”, „więźniów”, „imigrantów i uchodźców”, „dzikich lokatorów”, „potencjalnych”- mających chwilowo dach nad głową, ale w każdej chwili mogą go stracić, np. bezdomni z zakładów karnych, szpitali, sanatoriów, z zakładów odwykowych, schronisk i noclegowni czy miejsc wykonywania prac sezonowych).

Bezdomność to zmiana sytuacji życiowej osób, ich statusu i pozycji społecznej, to także zmiana ich osobowości. Bardzo często tracą ambicję i własną godność. W wyniku tego pojawia się poczucie bezsensu życia, spada aktywność i wymagania wobec siebie samego. Osoba bezdomna zaczyna żyć „z dnia na dzień”, a przestaje myśleć o przyszłości, o dniu jutrzejszym. Zadowolona się „byle czym”. W końcu pojawia się mechanizm adaptacyjny, polegający na wycofaniu, czyli odrzuceniu celów uznawanych przez daną kulturę społeczności. Jednostka nie podejmuje więcej wysiłków zmierzających do poprawy własnej egzystencji, akceptuje swój niedostatek. Następuje u niego adaptacja psychiczna własnego stanu i sytuacji oraz emocjonalne zobojętnienie. Zanika samoocena i samokrytycyzm, obserwuje się brak dbałości o wygląd, higienę i zdrowie czy chęci walki o siebie. Zaraz potem pojawia się stosunkowo dobre samopoczucie, akceptacja własnego niedostatku (żebrania, wybieranie resztek ze śmietników, itd.), potrzeby redukują się do minimum, czyli do jedzenia i spania. Osobę bezdomną ogarnia „beZRUCH”, rezygnacja i swoiste ośpienie.

Proces przechodzenia w stan bezdomności jest drogą długą, usłaną dramatycznymi problemami, trudnymi sytuacjami i tragicznym „wyrzuceniem poza nawias życia społecznego”. Proces ten ma swoją dynamikę, która jest uzależniona od indywidualnych cech osoby oraz od splotu różnych przyczyn i czynników. Jego struktura składa się z tak zwanych etapów, które dokładnie przeanalizowano a pod ich kątem sformułowano

pewne zasady i wartości wynikające z tego dla pracy socjalnej, jak również pola działania; przewidziano także potencjalne skutki.

ETAP I – załamanie planu życiowego i rozpad rodziny. Nie wszyscy ludzie jednakowo radzą sobie ze swoimi problemami. Jedni świetnie dają sobie radę sami w oparciu o własne siły wewnętrzne. Tylko czasem potrzebują drobnej pomocy, dzięki której dalej już radzą sobie sami. Drudzy natomiast szukając rozsądnego wyjścia z trudnej sytuacji, ale nie mając wystarczająco dużo siły i samozaparciu, sięgają po alkohol i narkotyki bądź wchodzą w inne sytuacje ryzyka osobistego. Jest to najlepszy sposób na uzależnienie, które pomnaża problemy i oddala możliwość wydobycia się z opresji. Konsekwencją tego jest utrata pracy, rozpad rodziny, samotność i mnóstwo nowych problemów, z którymi przestaje sam sobie radzić.

ETAP II – ubóstwo. W wyniku transformacji społeczno – ustrojowej i błędów polityki społecznej państwa, więcej osób przechodzi do tzw. strefy ubóstwa a problem bezrobocia stale narasta. Przystosowanie się do takich warunków gospodarki rynkowej jest bardzo trudne dla wielu ludzi. Obok bezrobocia i innych niekorzystnych zjawisk pojawiły się:

- spadek poziomu życia spowodowany kryzysem ekonomicznym i inflacją,
- ujawnianie się napięć i konfliktów społecznych,
- obniżenie poziomu życia mieszkańców wsi i małych miasteczek,
- obniżenie poczucia bezpieczeństwa,
- ujawnienie się negatywnych zjawisk etyczno – moralnych,
- pogorszenie sytuacji mieszkaniowej, a szczególnie brak taniego budownictwa dla ludzi młodych,
- kryzys kształcenia zawodowego i załamanie funkcji wychowawczych systemu edukacji,
- pogorszenie funkcjonowania rodzin i małżeństw.

Ubóstwo odnosi się również do kategorii społeczno – kulturalnej, politycznej, psychologicznej i fizjologicznej, a rozpatruje się je najczęściej w trzech płaszczyznach:

1. ubóstwo materialne – brak środków do codziennej egzystencji,
2. ubóstwo kulturalne – ubóstwo wartości, ideałów, doświadczeń, brak kontaktów ze środowiskiem i kulturą,
3. ubóstwo społeczne – polegające na życiu osoby lub rodziny w skrajnej izolacji i zamknięciu przed relacjami z innymi ludźmi.¹⁰

ETAP III – różne wymiary stawania się bezdomnym (kulturowy, egzystencjalny, psychologiczny, etyczno – moralny). W tej fazie człowiek coraz częściej zaprzecza swojej bezdomności, a swoją sytuację traktuje jako przejściową. Czyni pewne wysiłki, ale mało skuteczne, by pozyskać pracę, odłożyć „pewną kwotę” czy ograniczyć swoje uzależnienie alkoholowe.

10) L. Stankiewicz, *op. cit.*, s. 82.

Nadal jednak pragnie powrotu do rodziny, przyjaciół i normalnego życia. Bezdenny szuka przyczyn swojej sytuacji poza sobą, oskarża innych, zły los, posądza otoczenie o zmowę. Zauważa też u siebie okresy na przemian konstruktywnego myślenia i działania na rzecz wyjścia z bezdenności oraz zachowań destrukcyjnych, niszczących te osiągnięcia. W tym czasie pojawia się akceptacja emocjonalna i świadomościowa utraty miejsca zamieszkania, pojawiają się nowe nawyki i złożony proces pojmowania nowej rzeczywistości, jak również struktur i hierarchii środowiska bezdennych. Wyraźnie wzrasta stopień identyfikacji z tym środowiskiem, ale pomimo tego są podejmowane liczne próby wyjścia z bezdenności. Próby te obciążone zaległościami typu finansowego lub związanymi z uzależnieniami – powodują pojawienie się tylko licznych frustracji i zagubienia.

ETAP IV – przystosowanie do bezdenności. Formą przystosowania się do sytuacji bezdenności jest uznanie swej przynależności do takiej, a nie innej kategorii ludzi. Bezdenny odczuwa potrzeby całkowicie zredukowane, ograniczające się do spania, jedzenia i używek. Ogarnięty „bezruchem” podejmuje wysiłki wynikające z jego sytuacji, czyli w zakresie przemieszczania się, żywienia, ubioru, higieny osobistej, leczenia się, noclegów. W tej fazie bezdenny rozwija i udoskonala swój system iluzji i zaprzeczania. Wtedy zaczyna uważać, że bycie bezdennym to pewien rodzaj wyróżnienia, wyjątkowości. Często bezdenny czuje się skrzywdzony, że nikt go nie szuka, a kiedy jest poszukiwany przez rodzinę obawia się, że wynika to z chęci obarczenia go dodatkową odpowiedzialnością. Następuje również pogłębienie i rozwój choroby alkoholowej, picie alkoholu ma charakter całodobowy, z rozległymi okresami niepamięci.

ETAP V – bezdennność właściwa (utrwalona). Jest to pełne przystosowanie się do warunków bezdenności i szybkie uczenie się sposobów na wygodne życie. Bardzo często bezdenny uzależnia się od organizacji pomocowych i przyjmuje postawę roszczeniową. Resztki aktywności wykorzystuje do rozpoznania, gdzie coś dają, a następnie na docieranie tam. Sądzi, że jeśli nie ma niczego, to należy mu się wszystko. Aktywny bezdenny potrafi odwiedzić kilka punktów na raz i w każdym z nich skorzystać z oferowanej mu pomocy.

Wyjście ze stanu bezdenności jest bardzo trudne, ale na pewno możliwe. Jest to proces długotrwały i skomplikowany, zarówno dla osoby bezdennej, jak i dla całego otoczenia. Nie wszyscy też są w stanie poddać jego wymogom. Pomoc osobom bezdennym powinna być prowadzona na trzech ściśle ze sobą zintegrowanych poziomach:

1. na poziomie społeczeństwa – przez prowadzenie aktywnej polityki społeczno – gospodarczej, przeciwdziałającej ujawnianiu się bezrobocia, ubóstwa i bezdenności; wspieraniu różnych form rozwoju budownictwa socjalnego, rozwoju instytucji i obywatelskich inicjatyw pomocy bezdenn-

nym, inspirowania lokalnej polityki w tym zakresie,

2. na poziomie instytucji pomocy bezdomnym (między innymi poprzez tworzenie godnych warunków pobytu bezdomnym, zapewnieniu pomocy medycznej, prawnej i innych oraz szeroko rozumianej pracy socjalnej),

3. na poziomie bezdomnej osoby (m.in. poprzez rozwój motywacji do życia i pracy, walki z uzależnieniami, powrotu do społeczeństwa i rodziny).

Za najbardziej korzystną motywację do wychodzenia z bezdomności uważa się pragnienie zmiany we własnym sposobie funkcjonowania. Różne bywają działania podejmowane przez bezdomnych w celu zakończenia bezdomności: przybycie do noclegowni lub schroniska, zaprzestanie picia alkoholu, używania narkotyków, poddanie się leczeniu uzależnień, dbałość o własne zdrowie, wygląd, szukanie pomocy u obcych ludzi, szukanie pomocy psychologicznej lub prawnej, podjęcie pracy dorywczej lub stałej, staranie się o miejsce w domu pomocy społecznej, nawiązanie kontaktu z rodziną a w efekcie zamieszkanie u niej. Na drodze wychodzenia z bezdomności bezdomni napotykają liczne przeszkody utrudniające bądź w niektórych przypadkach uniemożliwiające powrót do normalnego życia. Najczęstszymi przeszkodami są uzależnienia, brak pracy, brak pomocy ze strony innych osób, brak zameldowania oraz wyrok sądowy.

Pomoc osobom bezdomnym świadczą instytucje administracji rządowej i samorządowej i organizacje pozarządowe. Do instytucji administracji publicznej należą:

- MINISTERSTWO PRACY I POLITYKI SOCJALNEJ,
- WOJEWÓDZKIE ZESPOŁY POMOCY SPOŁECZNEJ,
- ADMINISTRACJE SAMORZĄDOWE,
- SŁUŻBA ZDROWIA,
- POLICJA (AGENDY PREWENCYJNE I OPIEKUŃCZE).

W 2004 roku pomoc dla bezdomnych ofiarowały 104 organizacje pozarządowe. W ich skład wchodzi organizacje świeckie i stowarzyszenia kościelne, np. Towarzystwo Pomocy im. Brata Alberta, wspólnota katolicka „Chleb Życia”, Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, Zgromadzenie Sióstr Misjonek Miłości. Natomiast organizacje świeckie to: MONAR, Ruch na Rzecz Przeciwdziałania Narkomanii, Stowarzyszenie Solidarności wobec AIDS (wspólnie z Ministerstwem Zdrowia), Stowarzyszenie Pomocy Bezdomnym. Liczba tych instytucji nadal jest niewystarczająca z uwagi na ciągły wzrost zjawiska bezdomności. Natomiast biorąc pod uwagę zły kierunek polityki socjalnej państwa – bezdomnych na pewno przybędzie.

*Zachowania przestępcze,
aspołeczne i antyspołeczne
jako przejaw niedostosowania
społecznego dzieci i młodzieży*

Problem zachowań aspołecznych, antyspołecznych i zachowań przestępczych wiąże się z przyspieszonymi zmianami w życiu jednostki, kręgów społecznych i całego społeczeństwa, spowodowanymi procesami technicznymi, technologicznymi, urbanistycznymi. Procesy te powodują radykalne przeobrażenia w życiu społecznym i kulturowym, stanie zdrowotności, obyczajowości, etyce i postawach, wpływają zatem na motywację zachowań, kryteria ocen, norm i wartości, co podkreślają autorzy wielu prac pedagogicznych, psychologicznych i kryminologicznych, ukażujących się w literaturze polskiej, jak i zagranicznej.

Społeczne niedostosowanie dzieci i młodzieży i zawierająca się w tym przestępczość, szczególnie chłopców, wywołuje niepożądane konsekwencje i niepokojącą opinię. To, co niepokoi społeczeństwo, to ilość sprawców czynów przestępczych uczestniczących w takich kategoriach przestępstw jak: kradzieże, włamania, niszczenie mienia społecznego i osobistego, rozboje i gwałty. Jednostka społecznie niedostosowana charakteryzuje się tym, że pragnie zapewnić sobie jak największe uprawnienia i korzyści, a jednocześnie uchyla się od spełniania nałożonych na nią obowiązków i zadań.

Na przyczynę niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży oraz wynikającej stąd przestępczości składa się niski poziom pracy wychowawczej domu rodzinnego, szkoły oraz innych instytucji opiekuńczo-wychowawczych. Nauczyciele i wychowawcy nie organizują wystarczającej działalności profilaktycznej, mającej na celu likwidowanie zagrożenia moralnego oraz przeciwdziałanie wykolejeniu dzieci i młodzieży. Dzieje się tak z powodu niezbyt dobrej wiedzy psychologiczno-pedagogicznej i niedostatecznej znajomości problemów socjologicznych. Należy wspomnieć również o braku wiedzy o osobowości wychowanków oraz braku bliskiego kontaktu z młodym człowiekiem i niewnikaniu w jego warunki środowiskowe (obecne i przeszłe). Nauczyciele i wychowawcy nie posiadają dostatecznej wiedzy na temat technik i metod służących do diagnozy osobowości wychowanków i środowiska wychowawczego. Jedynie prawidłowa i wczesna diagnoza daje nam warunek dobrego oddziaływania wychowawczego i resocjalizacji oraz pozwala dobrać odpowiednio skuteczne metody oddziaływania, organizować działalność profilaktyczną i resocjalizacyjną.

Obszar problemów i zjawisk, które różni autorzy włączają do zakresu zainteresowania zaburzeniami w zachowaniu, jest duży i bardzo zróżnicowany, a samo pojęcie, takie jak: zaburzenia w zachowaniu, zachowania aspołeczne, antyspołeczne, przestępcze, patologia, patologia społeczna, dewiacja, dezorganizacja społeczna - przez wielu autorów prac pedagogicznych, psychologicznych, socjologicznych i kryminologicznych w zależności od przedmiotu, zakresu i kierunku badań, używane są zamiennie.

Według O. Lipkowskiego jest to „zaburzenie charakterologiczne o

niejednolitych objawach, spowodowane niekorzystnymi zewnętrznymi lub wewnętrznymi warunkami rozwoju, a wyrażające się wzmożonymi i długotrwałymi trudnościami w dostosowaniu się do normalnych warunków społecznych w realizacji zadań życiowych danej jednostki”.

Natomiast H. Spionek: uważa, że „dziecko społecznie niedostosowane to takie, u którego zaburzona jest sfera emocjonalno-wolowa oraz rozwój charakteru i osobowości, co powoduje często zakłócenia stosunków społecznych między dzieckiem a jego otoczeniem”.

Według J. Konopnickiego dziecko nieprzystosowane społecznie to takie, „które rozwija się w taki sposób, że odbija się to źle na nim samym albo na jego kolegach, a które bez specjalnej pomocy z zewnątrz nie może poprawić swych stosunków z rodzicami, nauczycielami i innymi dorosłymi”.

Analiza objawów i cech dzieci nieprzystosowanych społecznie pozwala na dokonywanie klasyfikacji rodzajów tego nieprzystosowania, przy czym podziały te różnią się nieznacznie zależnie od poglądów prezentowanych przez różnych autorów.

A. Gurycka wyróżnia mianowicie trzy grupy:

- ✓ dzieci i młodzież o ogólnym nieprzystosowaniu – świadczą o tym cechy: konflikty z kolegami, brak zamiłowań i zainteresowań, postawa egoistyczna, brak aspiracji, lenistwo, niestaranność i niesumienność;

- ✓ jednostki, których nieprzystosowanie jest wynikiem nadmiernej pobudliwości. Jednostki takie są: zbuntowane, niespokojne, zawzięte, kłótlive, aroganckie, natrętne, agresywne, złośliwe, lubią się chwalić i przewodzić innym;

- ✓ jednostki nieprzystosowane o cechach zahamowania emocjonalnego – to takie, które są zahamowane, zahukane, zastraszone, milczące, skryte, bez inicjatywy, niezaradne, niesamodzielne, bierne, mało energiczne, nieśmiałe, lękliwe, pełne kompleksów i które łatwo rezygnują.

J. Konopnicki nieprzystosowanie społeczne także dzieli na trzy grupy:

- ✓ zahamowanie,
- ✓ zachowania demonstracyjno-bojowe,
- ✓ skrajne formy aspołeczności.

Pierwsza grupa jest w zasadzie tożsama z wyróżnioną przez A. Gurycką grupą jednostek o cechach zahamowania emocjonalnego, druga natomiast charakteryzowana jest przez podobne cechy jak grupa jednostek nadmiernie pobudliwych. J. Konopnicki nie wyodrębnia ogólnego nieprzystosowania, wskazuje natomiast na osobną grupę: skrajne formy aspołeczności, które są najbardziej niebezpieczne i najtrudniejsze do przezwyciężenia. Dla tej grupy charakterystyczne są następujące cechy zachowania: nieufność, kłamliwość, lekkomyślna odwaga, brak krytycyzmu wobec swego zachowania, postępowanie zagrażające bezpieczeństwu innych, przyjmowanie negatywnych wzorów i demonstracyjne ich

reprezentowanie, poczucie wrogiego stosunku otoczenia do siebie i jednocześnie zdecydowanie wrogi stosunek do otoczenia.

L. Pytka wprowadza pojęcie cząstkowych wskaźników nieprzystosowania społecznego. Ich klasyfikacja wynika z częstości ich występowania, stopnia stymulowania i ich specyfiki. Najczęściej występującymi objawami są tu:

- ✓ notoryczne kłamstwa,
- ✓ ucieczki z domu lub szkoły,
- ✓ nadużywanie alkoholu,
- ✓ niekonwencjonalne zachowania seksualne,
- ✓ pasożytnictwo społeczne (korzystanie z cudzej pracy, dóbr materialnych),
- ✓ nadużywanie środków odurzających i podniecających (narkomania, toksykomania),
- ✓ zachowania agresywne skierowane na otoczenie zewnętrzne;
- ✓ zamachy samobójcze,
- ✓ zachowania przestępcze.

Na rozwój osobowości dziecka ogromny wpływ ma środowisko, w którym ono żyje. Szczególnie we wczesnym okresie rozwoju dziecko cechuje duża plastyczność i duża chłonność wpływów zewnętrznych. Wobec tych wpływów jest bezradne i nie posiada dostatecznych sił, aby mogło dostosować środowisko do własnych potrzeb. Natomiast dziecko starsze ulega wpływom środowiska, ale czyni też wysiłki, aby podporządkować czynniki środowiskowe swoim potrzebom, dążeniom i pragnieniom. Dziecko nieprzystosowane społecznie nawiązuje z trudem lub nie potrafi nawiązać w ogóle bliższego układu uczuciowego z ludźmi. Dominuje u nich strach, gniew lub uczucia elementarne nieprzyjemności i przyjemności związane z zaspokojeniem prostych potrzeb fizjologicznych. Niewykształcone są uczucia wyższe (moralne, społeczne, etyczne i intelektualne). Brak wrażliwości i oschłość uczuciowa powodują, że dzieci te nie mają prawdziwych przyjaciół; nikogo nie darzą uczuciem, zaufaniem i sympatią. U dzieci niedostosowanych społecznie na pierwszy plan wybijają się takie cechy osobowości, jak: duża aktywność, nadruchliwość, niepokój, tendencja do dominowania, pęd do stowarzyszania się, poczucie niższości, chłód uczuciowy, chwiejność i apatia.

Rozwój psychiczny dziecka uwarunkowany jest – oprócz cech wrodzonych – w głównej mierze wpływem środowiska zewnętrznego, które je otacza. Przede wszystkim jest to środowisko społeczne. Największy wpływ na formowanie się psychiki dziecka ma środowisko rodzinne. Poprzez współżycie dziecka z otoczeniem nabywa ono doświadczenia, które pozwalają mu działać w społeczeństwie. Środowisko rodzinne stwarza dziecku możliwość zdobywania wzorów i wzorców zachowań, wartości etycznych i norm społecznych, które pomagają mu porozumieć się

i funkcjonować w społeczeństwie. W rodzinnej atmosferze wyrabia się również szacunek do osób starszych, dla ich autorytetu. Rozwija się także poczucie odpowiedzialności w związku z opiekowaniem się młodszym rodzeństwem. Rodzina daje dziecku poczucie bezpieczeństwa i wytwarza podstawowe nawyki do pracy. Taki model rodziny stwarza dziecku jak najbardziej komfortowe warunki rozwoju psychicznego.

Istnieją również rodziny, które nie przekazują dziecku odpowiednich wartości. Rodzina zdeintegrowana nie spełnia podstawowego zadania, aby społecznie zintegrować dziecko. Efektem wychowania w takiej rodzinie jest brak poczucia solidarności, przynależności do grupy społecznej i brak poczucia współodpowiedzialności za jej powodzenie. W dziecku tak wychowywanym nie istnieje poczucie więzi społecznej. Taki model rodziny jest jedną z przyczyn niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży. Natomiast z elementów środowiska domowego, które się ku temu przyczyniają, można wyróżnić: niski poziom kulturalny rodziny, złe metody wychowawcze, konflikty emocjonalne i niesprzyjająca atmosfera życia rodzinnego, brak zainteresowania sprawami dziecka, co w efekcie prowadzi do rozluźnienia kontaktów pomiędzy dzieckiem a rodzicami i osłabienia ich autorytetu w oczach dzieci. Słabną również kontakty uczuciowe. Należy też zaznaczyć, że nie tylko same warunki domowe, ale ich konsekwencje są jednym z decydujących czynników społecznego nieprzystosowania.

Rodziny patologiczne, w których istnieje niski poziom moralny (tzw. zdemoralizowane a także i przestępcze) pokazują dziecku społecznie negatywne i niepożądane wzory zachowań i postępowania. Sytuacje składające się na niewłaściwą atmosferę rodziny to m.in.

- ✓ ostre konflikty między rodzicami, powodujące ustawiczną niepewność sytuacji,
- ✓ atmosfera pozornie spokojna, na zewnątrz poprawna, ale pełna napięcia, stresów i obcości,
- ✓ napięta atmosfera między rodzicami, w której dziecko musi uczestniczyć,
- ✓ ustawiczne awantury i bójki nie tylko pomiędzy rodzicami, ale także pomiędzy rodzeństwem,
- ✓ alkoholizm jednego z rodziców, prowadzący do wszelkiego rodzaju awantur i bójek,
- ✓ alkoholizm obojga rodziców, prowadzący do zupełnego rozkładu moralnego.

Nawet jeżeli dziecko nie uczestniczy bezpośrednio w tych sytuacjach, to jednak zostawiają one trwały ślad w psychice i utrudniają prawidłowy rozwój dziecka, w tym rozwój sfer społecznych.

Alkoholizm rodziców prowadzi do degradacji rozwoju dziecka. Jest on najpoważniejszym źródłem trudności wychowawczych, tkwiących w rodzinie. Ogromną krzywdą dla dziecka jest wzrastanie w rodzinie z mar-

ginesu społecznego. Jej patologia wdraża dziecko do życia przestępczego i stawia go w sytuacji konfliktowej z prawem. Alkoholizm w rodzinie może być powodem zrodzenia się uzależnienia również u dziecka. Destrukcyjny wpływ alkoholika na dziecko nie zawęży się tylko do jego nieprawidłowego rozwoju fizycznego czy emocjonalnego, ale przede wszystkim wywołuje niekorzystne zmiany charakterologiczne. Dziecko w takiej rodzinie słabiej rozwija się fizycznie, ponieważ pieniądze wydawane są na alkohol przy jednoczesnym braku wydatków na żywienie, ubranie i środki higieny. Pijący ojciec i matka nie są w stanie zapewnić należytej opieki i miłości swojemu dziecku, często też niekochanemu i niechcianemu. W takich dzieciach rodzi się agresja wobec otoczenia. Są złośliwe, nie wypełniają poleceń dorosłych i lekceważą stawiane im wymagania. Ich agresja rozszerza się również na konflikty z rówieśnikami. Stany emocjonalne są w przeważającej mierze negatywne. Dominuje smutek, przygnębienie, złość. Wrogość, która się w nich kumuluje, wywołana jest z podświadomej chęci przewyciężenia bezradności. Stałe konflikty, awantury i niejednokrotne wciąganie dzieci do zarabiania pieniędzy prowadzą do demoralizacji. Domem staje się ulica, a oparciem – osoby lekceważące wszelkie normy moralne.

Wśród czynników środowiska rodzinnego, będącego przyczyną niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży, jest wychowywanie się w rodzinach niepełnych. Jest to coraz częściej spotykana sytuacja z racji wciąż rosnącej liczby rozwodów. Dziecko wychowujące się tylko z jednym rodzicem nie doświadcza w pełni życia rodzinnego. Najczęściej spotykanym modelem takiej rodziny jest samotna matka wychowująca dziecko lub dzieci. W modelu takim brakuje autorytetu ojca, zaś jego funkcja jako osoby utrzymującej rodzinę przejmowana jest przez matkę, co skutkuje brakiem czasu dla dzieci, niemożnością kontroli ich zachowań i utrzymania dyscypliny. Natomiast w sytuacji, gdy ojciec samotnie wychowuje potomstwo, rodzicielskie uczucia są okazywane w bardzo uboższym stopniu; dzieciom takim brakuje matczynej czułości, troskliwości i dbałości.

Inną istotną przyczyną niedostosowania społecznego jest praca zawodowa rodziców. W dzisiejszych czasach w ciągłej pogoni za pieniądzem i pozycją społeczną rodzice nie mają czasu na to, aby chociaż trochę siebie poświęcić dla dobra swoich dzieci. Zamiast opieki i wychowania występuje ciągła troska o zapewnienie dziecku dobrych warunków materialnych. Dziecko czuje się wówczas odtrącone, nieakceptowane, ponieważ rodzice zbyt zaabsorbowani swoją pracą, ambicjami i własnym życiem osobistym nie potrafią znaleźć kontaktu ze swoim dzieckiem, które w efekcie szuka pocieszenia i akceptacji poza domem, często w środowiskach przestępczych, od wykolejających się kolegów.

Kolejną grupą przyczyn, które tkwią w środowisku rodzinnym, są niewłaściwie stosowane metody wychowawcze. Bywa tak, że rodzice są autokratyczni wobec dziecka, stale wyznaczają wzory zachowania, postępowania oraz narzucają sankcje. Ciągłe zakazy i nakazy nie umożliwiają dziecku uczenia się na własnych doświadczeniach. Dziecko może na taki system wychowywania zareagować biernie, ale może też się przeciwko niemu buntować. Oba przypadki prowadzą do niedostosowania społecznego tak wychowywanego dziecka.

Rola warunków bytowych nie jest również bez znaczenia. Dziecko wychowujące się w rodzinie ubogiej, gdzie nie ma swojego miejsca na odrabianie lekcji ani na zapraszanie kolegów, poszukuje wrażeń poza domem, co w konsekwencji prowadzi do unikania spędzania czasu w domu. Również obecność wielu osób w domu powoduje, że dziecko nie ma spokoju i to wywołuje trudności wychowawcze oraz powoduje konflikty rodzinne.

Nie bez echa odbija się wpływ środków masowego przekazu na osobowość i psychikę dziecka, co związane jest z rozwojem cywilizacyjnym społeczeństwa. Dzisiejsza młodzież silniej ulega wpływom mass mediów niż przed kilkudziesięciu czy kilkunastu laty. To właśnie telewizja, radio i kino w bardzo mocny sposób oddziałują na wyobraźnię dziecka, kształtując jego osobowość. Masowa dostępność tych dóbr kulturalnych doprowadziła do sytuacji, w której w zasadzie bez telewizji czy radia młody człowiek nie mógłby się obejść. Podstawową tematyką filmów telewizyjnych i kinowych jest brutalność, gwałt, nadmierna erotyka i przemoc. Takie obrazy świata podsycają u młodzieży chęć wyżycia się, pokazania siły i przewagi fizycznej, sielankowego i beztroskiego życia nasyconego różnego rodzaju rozrywkami. Aby zrealizować taki model życia, potrzebne są pieniądze. Żeby je zdobyć, młodzież ucieka się do różnych form przestępstwa.

Przyczyną nieprzystosowania społecznego jest również środowisko szkolne. Niedostosowanie zapoczątkowane w środowisku domowym może się pogłębiać w szkole, ale również szkoła może stać się pierwotnym czynnikiem niedostosowania społecznego. W szkole panuje chłodniejsza atmosfera niż w środowisku rodzinnym. Dużym i poważnym przeżyciem dla dziecka jest oderwanie od środowiska domowego, w którym było w centrum zainteresowania. Zderzenie ze światem szkolnym, w którym nauczyciele podchodzą do dziecka z rezerwą, a nowi koledzy przyjmują różne postawy wobec niego, sprawia, że dziecko zaczyna odczuwać lęk i niechęć do szkoły, czego skutkiem jest wagarowanie i opuszczenie w nauce. Istotnym czynnikiem warunkującym niedostosowanie społeczne jest stosunek nauczyciela do dzieci i dzieci do nauczyciela. Często zdarzają się nieprawidłowości w postawie nauczyciela. Nie zawsze wywiązuje się on należycie ze swoich obowiązków i dopuszcza się innych wykroczeń typu: zbytnia surowość, ośmieszanie, poniżanie, stosowanie kar, ale również fa-

woryzowanie, nadawanie przywilejów, zwalnianie z uciążliwych obowiązków. Dzieci lękliwe, nieśmiałe, pełne niepokoju i obaw bez pomocy ze strony nauczyciela nie mogą sprostać wymaganiom szkolnym, co wywołuje niedostosowanie społeczne.

Środowisko pozaszkolne, a więc grupa rówieśnicza jest także przyczyną niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży. Grupy takie spontanicznie się rodzą i spontanicznie się rozwijają. Przyjemne spędzanie czasu jest nie tylko celem bycia razem, ale także próbą zdobycia przewagi wobec słabszych i uleglejszych. Młody człowiek sięga po alkohol i narkotyki. Pojawiają się ucieczki z domu i wagarowanie. Przyczyn, które popychają dzieci i młodzież do zachowań destrukcyjnych, można upatrywać w niezadowoleniu z panujących warunków życiowych, chęci przeżycia przygody, chęci wyładowania wrogości poprzez demonstrację swojej przewagi i dominacji. Jeżeli żadna instytucja wychowawcza ani rodzice nie kontrolują grup dzieci i młodzieży, sytuacja niedostosowania społecznego tych grup stale będzie się rozwijać. Powstawanie band młodzieżowych tłumaczy się brakiem jednoznacznych społecznie wzorów zachowania dorastającej młodzieży. Młody człowiek wyrastając ze statusu dziecka, pragnie sam o sobie decydować i uzyskać samodzielność. Uczestnictwo w gangu, bandzie jest reakcją na tę sytuację, próbą sprawdzenia siebie, próbą dominacji nad drugim człowiekiem. Im dłużej nieletni przebywa w grupie przestępczej, tym trudniej uzyskać efekt resocjalizacji. Grupa taka na bardzo długo zostawia ślad w psychice, nabyte umiejętności i przyzwyczajenia. Wypacza obraz świata i powoduje szybkie pogłębianie procesu demoralizacji. Jest więc bardzo niebezpieczną przyczyną niedostosowania społecznego.

Wśród przyczyn wywołujących niedostosowanie społeczne dzieci i młodzieży należy wreszcie wskazać na przyczyny wrodzone. Dziecko podczas życia płodowego i podczas porodu może ulec pewnym uszkodzeniom chemicznym, medycznym bądź mechanicznym, które przy zaburzonym rozwoju intelektualnym mogą się pogłębiać. Dodatkowo stresy w czasie ciąży, branie narkotyków, nadużywanie alkoholu i leków oraz niewłaściwe odżywianie się matek stanowią poważne zagrożenie dla życia i płodu i bywają przyczyną uszkodzenia systemu nerwowego. Rzutuje to w sposób zasadniczy na osobowość dziecka przez całe życie. Jednostki takie mają nieznaczne zaburzenia charakteru, czasem ciężkie zespoły psychopatyczne lub tzw. ciężkie niedorozwoje psychiczne i fizyczne. Przebyte w dzieciństwie uszkodzenie mózgu i jego skutki powodują, że dzieci są bardziej podatne na bodźce nerwicotwórcze, mają ogromne trudności w dostosowaniu się do środowiska i łatwo popadają w konflikty z otoczeniem.

Do czynników biopsychicznych sprzyjających rozwojowi niedostosowania społecznego należą także: zaburzona struktura osobowości, nierównowaga emocjonalna, nadpobudliwość, a także niska samoocena.

Na zjawisko nieprzystosowania społecznego składa się szereg różnorodnych i złożonych uwarunkowań. Ze względu na to, że przyczyny są różne, pociągają one za sobą specyficzne i różniące się od siebie objawy i manifestacje. Wielu autorów podkreśla, że nie należy utożsamiać nieprzystosowania społecznego z przestępczością, choć często zjawiska te są ściśle ze sobą związane. Inni natomiast uznają przestępczość za skrajną formę zachowania aspołecznego, będącą wynikiem długotrwałego procesu narastania stopnia nieprzystosowania społecznego dzieci i młodzieży.

Zachowania dewiacyjne zmierzają do zmniejszenia frustracji poprzez rozładowanie wewnętrznych napięć. Wyróżnia się trzy możliwości wykształcenia się nieprzystosowania społecznego.

Pierwszy typ charakteryzuje się dążeniem do kompensacji niepowodzeń życiowych poprzez poszukiwanie uznania i sukcesów w dziedzinach, które nie są społecznie akceptowane. Zachowania te mogą też być przejawem rezygnacji z wysiłków i działań, które kończyły się w przeszłości niepowodzeniem, mogą być formą ucieczki, unikania sytuacji przykrych.

Drugi typ stanowią zachowania, które są zgodne ze wzorami panującymi w środowisku, w jakim dziecko się wychowuje (grupa rodzinna, koleżeńska), ale wzory te są niezgodne z normami obowiązującymi powszechnie. Sytuacja taka pojawia się, gdy dziecko ma kontakt tylko z grupami społecznymi kierującymi się systemem norm sprzecznych z podstawowymi zasadami współżycia społecznego i takich właśnie norm się uczy.

Trzeci typ to sytuacje, gdy zachowania dzieci nie są zgodne z normami uznawanymi w grupie, do której należą, choć stanowią nawykowy sposób reagowania wytworzony przez niewłaściwe metody wychowania i uczenia stosowane w tej grupie.

Symptomy społecznego nieprzystosowania można zaobserwować już w pierwszych latach pobytu dziecka w szkole, ale są z reguły mało widoczne, przez co uchodzą uwadze rodziców i wychowawców. Odpowiednio szybko zastosowana profilaktyka pozwala zahamować dalszy rozwój negatywnych zachowań. Natomiast brak interwencji z ich strony prowadzi do tego, że nieprzystosowanie społeczne szybko się nasila, prowadząc do widocznych odchyłeń od ogólnie przyjętych form zachowania. Narastające manifestacje nieprzystosowania społecznego prowadzą często nawet do wykołajenia społecznego. Wśród wczesnych objawów wykołajenia społecznego wyróżnia się niepowodzenia szkolne i wagary, ucieczki z domu, picie alkoholu. Każdy z tych objawów może stać się przyczyną wszystkich pozostałych, dlatego każdy z nich należy traktować jako objaw rodzącego się wykołajenia. Szczególnie niepokojące są dwa ostatnie objawy wykołajenia: ucieczki z domu i picie alkoholu.

Ucieczki z domu dzieci młodszych są dowodem na to, że dom nie jest już dla nich bezpiecznym miejscem, że więzi uczuciowe w rodzinie ule-

gły rozluźnieniu oraz że dzieci te czują się w niej zagrożone. Natomiast ucieczki z domów dzieci starszych świadczą o tym, że proces wykolejenia nieletnich, a więc ich nieprzystosowania społecznego, jest już w bardzo zaawansowanym stadium. Bez względu na wiek uciekających dzieci zjawisko to świadczy o zerwaniu ich emocjonalnego kontaktu z domem. Ucieczki z domu są zjawiskiem szczególnie groźnym dlatego, że dziecko pozbawione opieki i kontroli rodziców trafia pod wpływ ulicy, a więc osób starszych od siebie i bardziej zdemoralizowanych, a nawet grup przestępczych. Znajduje tam liczne okazje do dokonywania przestępstw.

O ile ucieczki z domu stwarzają tylko okazje do popełnienia przestępstw, o tyle picie alkoholu jest często bezpośrednią przyczyną dokonania przestępstw, zwłaszcza o charakterze chuligańskim. Sprzyja także wkraczaniu nieletniego w świat zdemoralizowany. Ponadto nadużywanie alkoholu przez dzieci niszczy ich organizm, hamuje rozwój fizyczny i psychiczny, uniemożliwia naukę szkolną i prowadzi do wytrącenia z normalnego trybu życia. Wymienione czynniki społeczne i zdrowotne powodują, że proces wykolejenia następuje nieuchronnie i w szybkim tempie.

Do objawów niedostosowania społecznego, oprócz wymienionych powyżej, należy zaliczyć również: nieposłuszeństwo, konfliktowość, lenistwo, kłamstwo, zaburzenia koncentracji, wykroczenia przeciw mieniu, agresywność, lękliwość a także nadużywanie innych niż alkohol środków odurzających. Wszystkie te objawy wiążą się ze zmianami w sferze osobowości dziecka. Zjawisko to łączy się z zaburzeniem charakterologicznym i wynikającymi stąd trudnościami w nieprzystosowaniu się do warunków społecznych. Cechy charakterystyczne tych zachowań uwidaczniają się w nonszalancji i arogancji, w niechlujnym wyglądzie i zaniedbaniu, cynizmie i bezczelności, w skrytym, złośliwym intryganctwie lub nieopanowanej agresywności.

Należy zauważyć, że różne sytuacje kontaktów społecznych mogą różnie wpływać na wyzwalanie się u dziecka objawów niedostosowania. Chodzi o sytuacje, gdy dziecko jest grzeczne w domu, nieprzysparzające kłopotów wychowawczych rodzicom, a w szkole jest dokuczliwe i nieznośne. Wynika stąd, że w zjawisku nieprzystosowania społecznego należy wyróżnić dwa odrębne aspekty:

- ✓ zmiany charakterologiczne u dziecka i wynikające stąd trudności w jego nieprzystosowaniu się do warunków społecznych,
- ✓ zespół czynników oddziałujących na dziecko, tkwiących w środowisku społecznym.

Podłożem dewiacyjnych zachowań są zaburzenia osobowości i niezaspokojenie podstawowych potrzeb psychicznych, co prowadzi do nieprzystosowania społecznego i przestępczości. Wpływają na to różne rodzaje czynników. Oprócz niezwykle istotnych czynników wrodzonych ogromne znaczenie

w kształtowaniu się niedostosowania społecznego odgrywają czynniki środowiskowe, siła ich oddziaływania jest niezaprzeczalna i znacząca. Nie można ich jednak traktować w izolacji od siebie, lecz we wzajemnym współdziałaniu i związku. Nie można jednoznacznie ustalić, który z czynników – wrodzony czy społeczny – pełni wiodącą rolę w powstawaniu niedostosowania, dlatego należy poświęcać im tyle samo uwagi.

Powyższe rozważania można ująć w krótkim podsumowaniu akcentującym najbardziej istotne kwestie związane ze zjawiskiem, jakim jest niedostosowanie społeczne dzieci i młodzieży. Istota nieprzystosowania społecznego wyraża się w negatywnym stosunku do norm społecznych, do uznanych społecznie wartości; zjawisko to jest wyrazem trudnej wewnętrznej sytuacji jednostki społecznie nieprzystosowanej. Trudności wychowawcze wynikające ze społecznego nieprzystosowania cechuje znaczna trwałość postaw aspołecznych lub antyspołecznych, natomiast objawy nieprzystosowania społecznego są różnorodne i utrudniają właściwe funkcjonowanie życia jednostek i zbiorowości społecznych. Wśród wielu klasyfikacji za jedną z podstawowych uważa się rozróżnienie trzech klas: nadmiernej pobudliwości, nadmiernego zahamowania oraz profilu ogólnego braku przystosowania. Rozmiary nieprzystosowania społecznego dzieci i młodzieży mają wciąż tendencję wzrostową mimo realizowanych przez szkołę i inne instytucje wychowawcze programów profilaktyki i resocjalizacji.

Wraz ze zmianami gospodarczymi, politycznymi, a zwłaszcza społecznymi, zachodzącymi w ostatnich latach w całym społeczeństwie, znaczne transformacje zachodzą także w rodzinie, która jest podstawową jednostką społeczną. Zmiany te nie są jednak tak dynamiczne, jak w makrostrukturach społecznych, stąd też następuje pewna niezgodność między wartościami, normami uznawanymi w społeczeństwie a środowiskiem rodzinnym. Przyczyną tego zjawiska są coraz częściej występujące konflikty domowe, a także osłabiające się więzi emocjonalne w rodzinie, które przybierają postać bardziej rzeczowych, materialnych zależności niż opartych na uczuciu wzajemnej miłości. Zmiany te powodują wzmaganie i narastanie negatywnych zachowań dzieci i młodzieży wobec norm społecznych, co jest przejawem coraz częściej występującego nieprzystosowania społecznego. Budzi to niepokój praktyków wychowania, którzy szukają sposobów zapobiegania i usuwania zagrożenia występowania zjawiska trudności wychowawczych u dzieci. Przeprowadzone w tym celu badania wykazały, że pierwszym istotnym podłożem, na którym mogą rozwijać się różne formy zachowania dewiacyjnego u dziecka, jest środowisko rodzinne i że dużą część winy za ten stan ponoszą rodzice. Wskazano na bezpośrednią zależność między rozwijającym się nieprzystosowaniem społecznym dziecka a nieprawidłowymi postawami rodzicielskimi, złą organizacją życia rodzinnego, złą atmosferą wychowawczą w domu (w tym przede wszystkim konfliktami między rodzicami), niezaspo-

kojeniem potrzeb psychicznych dzieci w rodzinie, a zwłaszcza złymi metodami wychowawczymi. Wśród nich za najpoważniejsze błędy uznaje się źle wyważony system kar i nagród (za dużo kar, za mało nagród lub wręcz ich brak) oraz stosowanie kar cielesnych i kar poniżających godność dziecka. Surowość i karanie powodują pozorne posłuszeństwo i uległość dziecka, co jest wywoływane przez strach, tymczasem rodzi to w dziecku uczucie gniewu i wrogości, co odbija się nie tylko na nim samym, ale również na jego pozadomowym otoczeniu. Natomiast złą atmosferę domową wytwarzają najczęściej konflikty, awantury, alkoholizm i rozbitcie rodziny. Takie czynniki wpływają na dziecko na zasadzie wzoru, które ono przejmuje i naśladuje. Ze spostrzeżeń tych wynika, że cały wysiłek wychowawczy powinien być skupiony na uświadomieniu rodzicom ich negatywnego oddziaływania wychowawczego, przekonaniu o konieczności zmiany stosunku do dzieci, a dopiero w dalszej kolejności stosowania przez szkołę działań pedagogicznych wobec dzieci. Proces zmiany postaw rodziców wobec dzieci jest stopniowy i długotrwały, ale bez niego walka z nieprzystosowaniem społecznym dziecka nie da efektów. Koniecznym dopełnieniem tego procesu są działania zmierzające do wykrywania i stosowania zabiegów profilaktycznych i resocjalizacyjnych, które pozwolą zahamować dalszy rozwój negatywnych zachowań dziecka. W tej kwestii znaczącą rolę odgrywa nauczyciel-wychowawca, który dysponuje szerszym niż rodzice zestawem narzędzi diagnostycznych i wiedzy pedagogicznej. Aby proces zmiany postawy rodziców i działania nauczyciela-wychowawcy przyniosły zamierzony skutek, musi zachodzić między tymi osobami współpraca oparta na kontakcie, porozumieniu i wzajemnym wspieraniu podejmowanych wysiłków.

Sekty

Zasadnicze zmiany zachodzące w życiu społecznym i gospodarczym spowodowały załamanie się tradycyjnych struktur społecznych, wzorców kulturowych i hierarchii wartości. Sytuacja ta w znaczący sposób wpłynęła na życie ludzi, przyczyniła się do ich niepewności, zagubienia i bezradności. Z kolei te ujemne zjawiska stały się w ostatnich latach przyczyną lawinowo rosnącej liczby sekt i ich zwolenników. Współczesny człowiek zamiast szukać prawdy i miłości w Kościele katolickim, szuka jej wśród nieformalnych grup „nawiedzonych przywódców”.

Najbardziej podatni na oddziaływanie sekt i nowych ruchów religijnych są ludzie młodzi, gdyż to oni najczęściej przeżywają rozterki życiowe i szukają sensu życia. Bywa też tak, że nie znajdują miłości i zrozumienia w swoich własnych rodzinach. Sekty wykorzystują to, oferując swoją pomoc poprzez tzw. „bombardowanie miłością”. Obecnie sekty bardzo skutecznie potrafią się ukryć pod modnymi hasłami i treściami. Oddziałują na odbiorcę za pomocą telewizji, radia, prasy, muzyki a nawet filmów rysunkowych. To powoduje, że przeciętny człowiek praktycznie obcuje z sektą, nie zdając sobie z tego sprawy¹.

Bez żadnych wątpliwości można stwierdzić, że sekty są problemem ogólnoswiatowym. W ostatnich latach także i Polska stała się terenem niezwyklej aktywności wielu nowych ruchów religijnych. Najniebezpieczniejsze z nich określone są jako sekty, czyli kultury o charakterze destrukcyjnym. Przyczyn tego zjawiska jest wiele, lecz za główną należy uznać przeobrażenia po 1989 roku, w tym otwarcie granic oraz gruntowne zmiany w prawie wyznaniowym, ułatwiające rejestrację nowych związków wyznaniowych i nadające im szereg uprawnień oraz przywilejów.

Obecnie w Polsce działa około 300 różnego rodzaju sekt, nowych ruchów religijnych i parareligijnych. Zarejestrowanych związków wyznaniowych jest 151 (łącznie z tak zwanymi kościołami tradycyjnymi), pozostałe działają nielegalnie. Niezarejestrowane grupy religijne są pod wieloma względami jeszcze bardziej niebezpieczne, ponieważ nie mają obowiązku ujawniania na swój temat żadnych informacji. Działa ponadto szereg stowarzyszeń, fundacji, spółek, gabinetów psychologicznych, ośrodków odnowy biologicznej, które są *de facto* formą aktywności sekt religijnych. Podsumowując, można stwierdzić, że sekty religijne stanowią poważny problem społeczny.

1) <http://www.isr.org.pl/stow/sekt.htm>

Definicja sekty

Pierwotnie pojęcia „*sekta*” używano na określenie odszczepiennych grup wyznaniowych. Raport Watykański przytacza definicję sekty jako *Grupy religijnej posiadającej własny, indywidualny światopogląd, wywieziony z nauk jakiejś wielkiej religii światowej, lecz nie tożsamy z nimi. Podobne znaczenie ma definicja przedstawiona w Słowniku Wyrazów Obcych PWN: grupa religijna która oderwała się od któregoś z wielkich Kościołów panujących i przyjęła własne zasady organizacyjne; odłam wyznaniowy jakiejś religii*².

SPECYFICZNE CECHY SEKT

Sekty to grupy religijne posiadające pewne cechy. Do najbardziej charakterystycznych należą:

◆ **wspólnotowość** - bezpośredni charakter więzi pomiędzy członkami, relacje opierające się pierwotnie na relacjach bezpośrednich typu face to face;

◆ **ortodoksyjność** - prowadzi do skrajnych form fanatyzmu i najwyższego oddania zasadom wiary³;

◆ **misjonarska gorliwość** - najbardziej rzucająca się w oczy cechą sekt jest gorliwość, z jaką członkowie prowadzą działalność rozpowszechniającą swe koncepcje. Wierzą, że to oni znają wyłącznie prawdę o bogu i o jedynym posłaniu, które świat pragnie usłyszeć i bez którego jest skazany na zagładę i potępienie;

◆ **przywództwo charyzmatyczne** - zwolennicy przywódcy wierzą w jego inność w stosunku do zwyczajnych śmiertelników i w jego wyjątkową moc;

◆ **prawda wyłączna** - ma ona niemal wyłączne prawo do prawdy. Wysuwają one twierdzenia, że prawdziwe zbawienie można znaleźć jedynie zostając ich członkiem i w ten sposób akceptując ich wierzenia, przyjmując praktyki lub zaczynając używać zalecanych technik;

◆ **nadrzędność grupy** - stanowisko wyłączności sekty prowadzi z kolei do wiary, że owa sekta stanowi grupą elitarną. Ponieważ jej członkowie doświadczyli wiedzy, znają prawdę lub stosują określone techniki, dochodzą do przekonania, że różnią się lub górują nad tymi, którzy nie należą do ich grona;

◆ **ściśła dyscyplina** - sekta tak przyjmuje formę kontroli nad niemal wszystkimi aspektami życia członków, że mają oni mało czasu na cokolwiek innego niż działalność w sekcie;

◆ **dławienie indywidualności** - w sektach nie ma miejsca dla bun-

2) Sekty albo nowe ruchy religijne, Wyzwanie duszpasterskie, 1986.

3) T. Paleczny, Sekty w poszukiwaniu utraconego raju, Kraków 1998, s. 40-42.

towników, większa część procesu kształcenia, szczególnie nowicjuszy, skierowana jest na dławienie indywidualności. Członkowie wyrzekają się odpowiedzialności osobistej i oddają się bez reszty w ręce swych przełożonych. Nie ma miejsca dla swobody myśli, różnic interpretacyjnych lub niezależności postępowania;

♦ **odchylenia doktrynalne** - dziedziny odchyień wiary to:

Autorytet- sekty dodają do Biblii ludzkie źródło autorytetu, utrzymując, że jedynie słuszna interpretacja Biblii promowana jest przez ich przywódcę lub w łonie ich organizacji.

Bóg - obraz Boga różny od Biblii, który ukazany jest na osobie Chrystusa. Chrystus staje się szczególną istotą ludzką, która bardziej niż inne istoty ludzkie pokazuje nam, jaki jest Bóg.

Zbawienie - sekty wymagają od ludzi, aby sami przygotowali swoje zbawienie;

♦ **techniki zniewalania** - to przede wszystkim kompletna izolacja od rodziny i dotychczasowego towarzystwa zwerbowanych do sekty; to także oddziaływanie za pomocą rytuałów (tańce, stroje, kadzidełka, monotonne śpiewy), które wprowadzają w trans, wzmacniają poczucie bezpieczeństwa i przekonanie o przynależności do grupy: ponadto posługiwanie się hermetycznym językiem (żyjesz we wspólnocie, w rodzinie, wśród braci i sióstr, a przywódca grupy jest twoim ojcem, mesjaszem, prorokiem); kolejnym elementem techniki zniewalania jest systematyczne odmawianie "modlitewek" z jednoczesnym potępianiem „błędów” dotychczasowego życia i składaniem obietnic o porzuceniu go; wreszcie propagowanie bezgranicznej wiary w zasady nowej nauki, których nie można podważyć.⁴

Konwersja- wcielenie do sekty

Konwersja może mieć niekiedy gwałtowny i dramatyczny przebieg, zwykle jednak dokonuje się powoli, na przestrzeni miesięcy, a nawet lat, tak iż konwertyta z trudem potrafi określić moment, w którym po raz pierwszy zaczął postrzegać świat w odmienny sposób. Czas trwania tego procesu zmienia się w zależności od potencjalnego kandydata i od rodzaju grupy, dlatego każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie.

W procesie rekrutacji mamy do czynienia z okresem przygotowań i następującym po nim okresem konsolidacji. W zasadzie da się wyróżnić trzy kluczowe etapy:⁵

• Na początku następuje uwiedzenie, czyli doprowadzenie do tego, aby potencjalny adept zachwyił się sektą, a przynajmniej zainteresował.

4) P. Nowakowski, *Sekty. Co każdy powinien wiedzieć*, Tychy 1999, s. 22.

5) P. Nowakowski, *Sekty. Oblicza werbunku*, Tychy 2001, s. 21.

Ponieważ nie jest ważne, kto ma bardziej atrakcyjny system wartości, lecz kto potrafi się lepiej „sprzedać”. Przeważnie sekty mają bardzo dokładnie, a wręcz precyzyjnie opracowane metody werbunku. Odpowiadają na egzystencjalne problemy młodzieży, proponując uproszczoną, „łatwo strawną” wizję świata;

- W drugim etapie sekta przystępuje do zdobywania kontroli nad umysłem jednostki. Działania sekty zmierzają do usunięcia starego systemu wartości, aby wtłoczyć na jego miejsce nowe treści i stworzyć nową mapę rzeczywistości. Punktem wyjścia jest doprowadzenie do tego, aby człowiek zwątpił w prawdziwość własnej wizji świata. Kwestionuje się całość dotychczasowego stylu życia i wywołuje się całkowitą dezorientację światopoglądową. Zostają zakwestionowane kryteria, w oparciu o które człowiek usiłuje zrozumieć siebie i swoje otoczenie. W sektach toksycznych jedną z podstawowych metod jest wywołanie załamania psychicznego. Doprowadzenie człowieka do tego stanu łączy się z wywołaniem zachowań zależnych, zmierzających do znalezienia opieki i oparcia. Konwertyta usilnie poszukuje „twardego” gruntu. Wówczas sekta zapewnia, że jedyną drogą jest przyjęcie jej nauczania i podporządkowanie się jej wskazówkom. Wówczas konwertyci są tak zafascynowani nową prawdą, którą – jak wierzą – właśnie odkryli, że pragną niezwłocznie podzielić się nią z najbliższymi. W rezultacie mogą zasypać oszołomionych rodziców żarliwymi wezwaniami, by ci przejrżeli na oczy;

- W trzecim etapie sekta przystępuje do formowania nowej tożsamości – modelu zachowań, sposobu myślenia i odczuwania, działania, percepcji. Zarówno wpływy formalne (np. podczas warsztatów lub czynności rytualnych), jak i nieoficjalne (wspólne spędzanie czasu, lektury, słuchanie kaset czy oglądanie filmów) tworzą stopniowo zręby nowej tożsamości. Potem następują działania służące jej utrwalaniu. „Sukcesem” sekty jest całkowita internalizacja przez jednostkę nowego systemu wartości i przekonań oraz wyraźna metamorfoza w kierunku osobowości odpowiadającej ideałowi grupy. Człowiek zmienia swój poprzedni styl życia, słownictwo, zainteresowania i przyjaciół na złeczone przez grupę.

Metody werbowania

Werbowanie w sektach jest procesem, który w zasadniczym stopniu decyduje o przetrwaniu grupy, a tym samym jest elementem całokształtu działań podejmowanych przez sektę w celu pozyskania i zatrzymania adepta. Każdy wcielony do sekty miał do czynienia z osobą, która pełni w niej rolę werbownika, a niejednokrotnie są to wszyscy członkowie grupy. Werbownicy są dobrze przygotowani do swojej roli, umieją łatwo inicjować kontakty i umiejętnie je podtrzymywać. Potrafią również wni-

kliwie obserwować i rozpoznawać potrzeby osób, z którymi mają do czynienia. Opowiada jedna z byłych adeptek: „Każdą osobą w sekcji była rozpracowywana osobno. Sporządzaliśmy taką mapę człowieka, na której zaznaczaliśmy jego słabe punkty: fizyczne, psychiczne, duchowe. Istnieje cała masa sposobów oddziaływania na każdą z tych sfer tak, aby uzależnić człowieka od siebie. Kiedy sporządziliśmy już taką mapę, to uderzaliśmy bez litości, na pewniaka⁶.

Specyfika metod może być różna w zależności od grupy, lecz istnieje pewna liczba zwykłych praktyk wykorzystywanych przez sekty w celu dokonania werbunku. Zostały one pogrupowane w trzy kategorie metod: **wpływu emocjonalnego, kamuflażu i autorytetu.**

Metody wpływu emocjonalnego

Wykorzystując metody wpływu emocjonalnego, werbownicy chcą przede wszystkim: dać schronienie osobom, które go potrzebują i poszukują. W społeczeństwie przedindustrialnym rolę tę spełniała rodzina, bardzo często trzypokoleniowa, utrzymująca bardzo dobre stosunki sąsiedzkie, w zasadniczym stopniu wykraczające poza współczesne, powierzchowne kontakty międzyludzkie. Właśnie takie warunki dawały poczucie bezpieczeństwa emocjonalnego. Pogłębiająca się anonimowość społeczna spowodowała zerwanie z dotychczasową formą otwartych i życzliwych kontaktów sąsiedzkich. Lukę tę skrzętnie wykorzystują sekty i podobne do nich organizacje pozareligijne. Człowiek żywi nadzieję, że w nowym środowisku znajdzie bezpieczeństwo i będzie traktowany jak istota ludzka.

Osoby rekrutujące są z reguły dobrymi psychologami i trafnie odczytują stany emocjonalne rozmówcy. Techniki te wychodzą od podstaw życzliwości, stopniowo przekształcając się w wypracowany rodzaj kontroli umysłu, poprzez stosowanie technik modyfikujących zachowanie. Do sekt nie trafia się przypadkiem. Wstępuje się do nich pod wpływem innych ludzi, często za namową osób bliskich:

1. Wpływ osób bliskich

Do nowej wspólnoty przekonuje nierzadko kolega, przyjaciel lub członek rodziny. Pod wpływem osób, które darzymy zaufaniem, przychodzimy na pierwsze spotkanie, gdzie nieświadomie poddajemy się mechanizmowi wpływu. Korzystamy w ten sposób z uczestnictwa w ciekawym kursie „poszerzającym osobowość” lub gwarantującym zdobycie wiary w siebie i własne możliwości. Takim sposobem trafiamy w sidła *więzów*

6) G. Górny, *Byłam w sekcji*, „Polska-Dzisiaj” 1995, nr 1.

przyjaźni, grup towarzyskich lub nawet współmałżonka. Z reguły skłonni jesteśmy spełniać prośby osób, z którymi łączy nas bliska zażyłość. O tej skłonności ludzkiej wiedzą werbownicy sekt i starają się ją wykorzystać. Tak dzieje się w większości przypadków ludzi trafiających do sekty. „Miałam właśnie wyjeżdżać do Finlandii - opowiada Ania z Krakowa - przed wyjazdem chciałam skontaktować się z kimś z wydziału matematyki, żeby dowiedzieć się z jakich książek uczą się na Uniwersytecie Jagiellońskim. Posłałam więc do kolegi mojej koleżanki ze studiów i tam właśnie spotkałam Roberta. Jestem żywa i wygadana, więc wszędzie mnie było pełno. Z entuzjazmem opowiadałam o tym, co zamierzałam zrobić w przyszłości. Robert wydawał się zafascynowany. Na początku myślałam, że mną. Dopiero później okazało się, że mój potencjał był dla niego tak atrakcyjny⁷. Dziewczynie wydało się interesujące to, o czym opowiadał Robert, a dużo mówił o jakimś międzynarodowym centrum studenckim. Potem umówili się na następne spotkanie już przy orientalnym obiedzie w grupie nieznanymi osobami, którzy okazali się bardzo sympatycznymi i życzliwymi ludźmi. Po obiedzie były śpiewy i od tej pory Robert był dla Ani „bratem duchownym”. Każdy, kto wciąga do sekty nową osobę, jest dla niej „bratem” albo „siostrą”, to duchowny przewodnik.

Znane są teraz relacje, mówiące o tym, że dziewczyny wiążą się z kultem przez małżeństwo z jego wyznawcą, nawet jeśli początkowo nie wierzą w zasady i normy grupy, zostają sukcesywnie poddawane praktykom kultowym. „Zasady obowiązujące wewnątrz grupy kultowej o nazwie Towarzystwo Świadomości Kryszny – wspomina Jadwiga – poznałam poprzez moją córkę, która przez kilka lat była członkinią sekty. Zwerbował ją jeden z przywódców, którego poznała w czasie studiów i którego żoną zastała później.”⁸

Początek jej kontaktów z grupą był pełen zachwytu osobami, które ją otaczały oraz ideami, które głosiły. Pod ich wpływem zmieniła całkowicie swój tryb życia. Zaangażowała się w praktyki kultowe polegające na stosowaniu ścisłej diety religijnej, zwanej przez nich „wegeterianizmem” i wielogodzinnych medytacji. Do tego doszła mantra, odmawiana dla „oczyszczenia ze złej karmy” oraz studiowanie literatury obowiązującej w sekcji. Jednocześnie zabroniono jej czytania innych książek i prasy, oglądania telewizji. Pod wpływem grupy zerwała więzi uczuciowe z rodziną, kontakty ze środowiskiem i wszystkim, co nazywali „światem karmitów i demonów”. Porzuciła studia wyrzekła się własnej tradycji religijnej, nastąpiła całkowita zmiana jej osobowości i trybu życia.

7) P. Markiewicz, *Sekty zmorą współczesnego świata*, Warszawa 2010, s. 20.

8) P. Nowakowski, *Sekty. Oblicza werbunku*, Tychy 2001, s. 25.

2. Bombardowanie miłością

Oprócz penetracji grup towarzyskich i rodziny, sekty bardzo często korzystają z metod bombardowania miłością (ang. love bombing).⁹³ Mechanizm jest bardzo prosty. Wybrana osoba jest na wstępie otoczona, wręcz torpedowana wyjątkową serdecznością, życzliwością i troską. „Jesteś wspaniały, wszyscy cię kochamy” – słyszy potencjalny adept. Dzieje się to w formie spontanicznego aktu, a przynajmniej sprawia takie wrażenie. Początkowo członkowie grupy ofiarują niemal wszystko, dzielą się z kandydatem wszystkimi posiadanymi dobrami, nie żądając w zamian niczego. Tym sposobem zdobywają krok po kroku coraz większe zaufanie potencjalnego adepta. Serdeczność i oddanie ujmuje człowieka do tego stopnia, że uzależnia się „emocjonalną pępowiną” od członków sekty oraz stara się za wszelką cenę podtrzymać ciepłą relację. W przypadku braku związków uczuciowych w poprzednim środowisku, na przykład w rodzinie, taka serdeczność może stanowić magnetyczną siłę przyciągania. Dominikanin o. Tomasz Aleksiewicz nazywa to zjawisko „miłoterapią”.

Bombardowanie miłością wykorzystuje jedno z najsilniejszych narzędzi wpływu społecznego – regułę wzajemności. Na mocy tej reguły zawsze powinniśmy starać się odpowiednio odwdziżyć osobie, która uczyniła nam jakieś dobro. Ludzie, którzy biorą, a w zamian nic nie dają, budzą zasadniczo niesmak. Stąd każdy z nas gotów jest zadać sobie wiele trudu, aby w oczach otoczenia, jak i przed samym sobą, nie wypaść jak niewdzięcznik. Technika ta skierowana jest do osób znajdujących się na *życiowym zakręcie*. Szczególnie podatni na wpływy sekt są ludzie przeżywający jakiś kryzys – rodzinny, emocjonalny czy nawet materialny.

Agitacja dotyczy w znacznej mierze nastolatków. Wątpliwości, bunt, załamania psychiczne są czymś naturalnym w życiu każdego młodego człowieka. W pierwszym kontakcie sekta zastępuje dom, ofiarowuje bezwarunkową akceptację i wszechstronną pomoc. Później następuje ingerencja w życie młodego człowieka i emocjonalne uzależnienie od sekty. Do sekty trafiają również ludzie dorośli, wykształceni, czasem nawet całe rodziny. Wystarczy, że członkowie grupy znajdą się w pobliżu danej osoby we „właściwym” momencie jej życia: utraty kogoś bliskiego, kłopotów w szkole, w pracy, depresji. Grupa przekonuje, że to, co proponuje świat „na zewnątrz”, jest złe, grzeszne bądź nieistotne. Rozwiązanie wszelkich problemów możliwe jest tylko w nowej wspólnocie.

Technika ta sprawdza się wśród ludzi, którzy chcą czuć się potrzebni, którzy chcą, aby się nimi interesowano, poświęcano im czas, kiedy oni tego potrzebują. Kult zastępuje rodzinę. Osoby, które nie są uczuciowo i emocjonalnie związane ze swoimi bliskimi i z rodziną, zyskują poczucie

9) P. Nowakowski, *Sekty. Co każdy powinien wiedzieć*, Tychy 1999, s. 27.

przynależności w grupie, w której są akceptowane. Zuzanna od dwóch lat była prostytutką w zgromadzeniu satanistycznym. Mówiła, że miała stosunki seksualne z mężczyznami tej grupy – niekiedy z kilkoma z nich w bardzo krótkich odcinkach czasu – co stanowiło część rytuału oddawania czci szatanowi. Zuzanna miała bardzo dużo kłopotów i nieporozumień w domu, często kłóciła się ze swym ojczymem. W zasadzie w jej domu nie było miłości i spokoju. Czuli się obca niekochana i niechciana. Wtedy pojawił się młody mężczyzna, który obiecał, że zatroszczy się o nią. Gotowa była zrobić wszystko, by zatrzymać go przy sobie, więc gdy on zaangażował się w satanizm, ona zrobiła to samo bez większego oporu¹⁰.

3. Pochlebstwo

Na pochlebstwo najbardziej podatne są osoby stojące „na świeczniku”. Widać to doskonale na przykładzie gwiazd show biznesu. Scjentolodzy rozpropagowali tę metodę jako tzw. „bombardowanie podziwem” i dzięki niej bardzo skutecznie pozyskiwali aktorów. Werbownicy scjentologii szybko zasymilowali ten na pozór niewidoczny, lecz potężny sposób manipulacji, na który gwiazdy są bardzo podatne.

Także w każdym z nas tkwi niezaspokojona potrzeba bycia docenionym. Każdy z nas ma potrzebę wyjścia z anonimowości, posiadania dostrzegalnych z zewnątrz szczególnych cech, potwierdzania siebie samego, rozwijania własnych zdolności, możliwości.

4. Miłosne łowy

Dużo kontrowersji wzbudza po dziś dzień technika flirtu (ang.: flirty fishing)-wynalazek Dawida Berga, założyciela sekty Dzieci Boże znanej później pod nazwą Rodzina Miłości, a obecnie Rodzina. Celem tej techniki, jak informuje sekta jest „pokazanie samotnej potrzebującej duszy, że Bóg ją kocha¹¹.”

Jednak obdarzanie innych Bożą miłością może niekiedy „(...) wykraczać poza granice samej uprzejmości i spełniania dobrych uczynków i jeśli ktoś naprawdę potrzebuje fizycznej miłości i uczucia, to może się uciec nawet do seksu w celu pokazania mu, że kochamy go miłością Jezusa i jesteśmy w stanie z ofiarnością zaspokoić jego potrzeby seksualne. W liście zatytułowanym *Prostytutki Boga*, Dawid Berg pisał: „pan ukazał mi, jak dosłownie dzieli swą żonę, czyli Kościół, ze światem, by udowodnić swą miłość. To przecież prawda. On to robi cały czas i na wszelkie sposoby.

10) J. Steffen, *Satanizm jako ucieczka w absurd*, Kraków 1994, s. 19.

11) *Geneza naszej Rodziny, broszurka informacyjna*, s. 3; za: T. P. Nowakowski, *Sekty. Oblicz werbunku*, Tychy 2001, s. 39.

Dlaczego więc nie w łóżku? Co za różnica? Jediną biblią, którą ci chłopcy zapewne przeczytają, jest Iono wspaniałej dziewczyny. Jest to rodzaj miłości, który rozumieją, poczują i zobaczą, nim kiedykolwiek zrozumieją duchową miłość Boga¹².

W liście napisanym w jeszcze w styczniu 1974 r. *The Little Flirty Fishy* (*Mala Flirtująca Rybka*) Berg zachęcał młode kobiety – „haczyki” (bait) – do wyrażania swojej miłości poprzez flirtowanie z „rybami” jak określał mężczyzn. Seksualny charakter takiej znajomości miał ich pociągać do Boga¹³.

Ten nowy sposób rekrutacji już wówczas określano mianem „miłosnych łowów”. Dziewczęta, które podjęły się nowej służby, znane były pod nazwą „prostitutek dla Jezusa”. Celem łowów było jednak nie tylko głoszenie Słowa bożego. Okazuje się, że praktykę tę stosowano głównie wobec mężczyzn w wieku 30-60 lat, którzy zajmowali ważne stanowiska. Powód był prosty, chodziło najpierw o pozyskanie dla ruchu wpływowych osobistości oraz zagwarantowanie sobie w ten sposób opieki i ewentualnej pomocy materialnej.

Widmo AIDS spowodowało, że we wrześniu 1987 roku oficjalnie zniesiono *flirty fishing* jako formę prozelityzmu. Mimo porzucenia tej ordynarnej techniki werbunkowej, sektę Rodzina w dalszym ciągu wyróżnia swoisty stosunek jej członków do spraw aktywności seksualnej. Jako spadek po epoce wolnej miłości i wolnego wędkowania pozostała do dziś zasada dzielenia się małżonkami.

Metody kamuflażu

Kamuflaż to częsta metoda werbunku. Za pociągającymi hasłami: walka z głodem, pokój światowy, ekologia, miłość czy innymi kryją się inicjatywy wspomagające działalność rekrutacyjną sekt. Dla stworzenia pozytywnego wizerunku sekty uczestniczą w akcjach charytatywnych, odwołują się do haseł humanitarnych, oferują kursy terapeutyczne i doskonalenia umysłu. Biorą udział w inicjatywach ekologicznych, na różne sposoby inwestują w sferę edukacji i kultury. W czasie wakacji proponują tanie wyjazdy dla młodzieży. Powiązania z sektami mają niekiedy podmioty gospodarcze, zajmujące się na przykład pośrednictwem, doradztwem czy usługami.

Realizacji tej metody służy istnienie tzw. sekt-hybrid, tworzących kamuflażowe stowarzyszenia, które stanowią przedłużenie ich działania. Te organizacje fasadowe są na pozór niezależne, lecz w praktyce utrzymywane i kontrolowane przez sektę. Dzięki nim grupa może sukcesywnie rozpo-

12) Tamże, s. 23.

13) Z. Bartoszek, *Dlaczego spotkałem sektę*, Warszawa 2009.

wszechniać własne idee i nawiązywać kontakty z nowymi adeptami. Jest to również skuteczna metoda na pozyskanie zaufania społecznego oraz zbiórkę pieniędzy od nieświadomych niczego osób czy instytucji. Jeśli sekta działa poprzez sieć rozmaitych „przybudówek”, wówczas ich członkowie mogą dość długo nie domyślać się, że funkcjonują w strukturze sekty.

Sun Myung Moon, założyciel Kościoła Zjednoczenia, uruchomił szereg dochodowych i niedochodowych organizacji, pod którymi jego wyznawcy przenikają do różnych środowisk. Nawiązują kontakt z policjantami, politykami, naukowcami, duchownymi, artystami bądź studentami, zapraszając ich do udziału w imprezach organizowanych przez sektę. W naszym kraju Moon ujawnił się jak dotąd pod parasolem czterech organizacji: Akademickie Stowarzyszenie Urzeczywistniania Wartości Uniwersalnych, zarejestrowane w 1995 roku; Stowarzyszenie Uczonych na Rzecz Pokoju Światowego, 1990 rok; Federacja Kobiet na Rzecz Pokoju Światowego, 1992 rok; Federacja Rodzin na Rzecz Pokoju Światowego, 1997 rok.

Także Kościół Scjentologiczny ukrywa się pod fasadą mniej lub bardziej jawnie stowarzyszonych z nim organizacji. Służą one propagowaniu scjentologii i atakowaniu jej wrogów pod przykrywką szlachetnej działalności społecznej – edukacji, resocjalizacji przestępców czy walki z narkomanią.

1. Sztyld nauki

Niektóre sekty, zwłaszcza te o pochodzeniu orientalnym, bardzo chętnie wykorzystują ujawnianą współcześnie potrzebę łączenia podejścia naukowego z religijnym. Na przykład Misja Czaitani prezentuje się jako „(...) instytucja oświatowa zajmująca się psychologią głębi”¹⁴.

Przyszły założyciel Kościoła Scjentologicznego Lafayette Ron Hubbard wydał w 1950 roku książkę zatytułowaną „Dianetyka: Współczesna nauka o zdrowiu psychicznym”, w której dał początek nowej praktyce „naukowej” – dianetyce. Twórca dianetyki wyróżnia w swej koncepcji dwie podstawowe kategorie – umysł analityczny oraz umysł reaktywny. Ten pierwszy na podobieństwo komputera tworzy w pamięci doskonale wykorzystywaną bazę danych. Nie tylko zawiaduje on życiem psychicznym, organicznym i intelektualnym człowieka, ale chroni je i kieruje ku najwyższemu celowi – przeżyciu. Z kolei umysł reaktywny otrzymywał w różnych religiach nazwę złego ducha lub diabła, jest źródłem wszystkich błędów i niepowodzeń ludzkich. Kilka lat później twórca dianetyki postanowił pogłębić teorię i w następnej książce „Scjentologia: Podstawy myśli”, nadał dianetyce ramy filozoficzne. W ten sposób powstała scjen-

14) W. Kociuba (dyrektor Instytutu Wiedzy o Tożsamości „Misja Szaitanji” z Lublina), *Mamusiu – jestem już dorosła!* W odpowiedzi na reportaż Marii Wiernikowskiej: *Gdzie jest moje dziecko?* i Beaty Pawlak: *Kto ma lotosowe stopy?* („Gazeta”, nr 201), „Gazeta Wyborcza” 1993, nr 214, s. 12-13.

tologia – „nauka wiedzy”. Osobom, którym uda się osiągnąć najwyższy stopień wtajemniczenia, scjentologia obiecuje „zdolność panowania nad materią, energią, czasem i przestrzenią, czyli między innymi: odzielania się od ciała, telepatii psychokinezy i emisji strumienia elektrycznego”.

Medytacja Transcendentalna jest innym dowodem na łatwość wmówienia komuś nawet banału, tyle że poprawnie sformułowanego w języku naukowym. Na stronie internetowej Polskiego Towarzystwa Transcendentalnej Medytacji możemy dowiedzieć się o następujących korzyściach płynących z praktykowania TM: rozwój inteligencji, zwiększanie zdolności twórczych, większa zdolność koncentracji, poprawa pamięci, większa radość życia, szybsze uczenie się, normalizacja ciśnienia, zmniejszenie bezsenności, obniżenie poziomu cholesterolu, obniżenie poziomu niepokoju, większa energia do działania, poprawa kontaktów międzyludzkich, ogólna poprawa zdrowia i odmłodzenie organizmu, zmniejszenie zapotrzebowania na alkohol, papierosy i narkotyki.

W 1980 roku ukazał się w Niemczech raport, który stwierdza między innymi, że 76% poddanych badaniu adeptów TM doświadczyło psychologicznych zaburzeń – zmęczenie(63%), stany lękowe(52%), depresja(45%), nerwowość(39%), regresja(39%). 26% przeszło załamanie nerwowe, 20% ujawniło skłonności samobójcze. Dodatkowo 63% badanych doświadczyło poważnych dolegliwości fizycznych: dolegliwości żołądkowe i jelitowe, bóle głowy, bezsenność oraz bóle karku. U 70% stwierdzono pogorszenie zdolności koncentracji.

W podobny sposób do technik TM promuje się w Polsce Metodę Silvy, tzn. w sensie „naukowym” i „pozareligijnym”, gdyż uważna lektura podstawowych twierdzeń Silvy wykazuje, że jego metoda przekracza obszar czystej nauki, stając się światopoglądem wyrażającym konkretny stosunek do Boga, człowieka i otaczającego świata.

2. Fasada terapeutyczna

Dzisiaj rzadko kto uważa się za całkiem zdrowego. Bywa, że człowiek zawiedziony skutecznością medycyny tradycyjnej, szuka pomocy u znachorów, cudotwórców, terapeutów bądź udaje się do centrów medycyny niekonwencjonalnej. Tymczasem może się okazać, że „terapeuta” werbuje go do groźnej sekty. Oprócz terapii są i takie sekty, które proponują: zwiększenie ludzkiego potencjału, poprawę pamięci, oczyszczanie osobowości, aż do rozwoju zdolności paranormalnych. Sama terapia stanowi natomiast mieszankę wierzeń, filozofii i specyficznie pojmowanej antropologii, najczęściej o proveniencji orientalnej bądź okultystycznej. Myli się tutaj relaks z modlitwą, a sferę duchową z psychologiczną. Brak miejsca na pojmowanie duchowości w tradycyjny sposób.

Przykładem „leczenia przez nakładanie rąk” jest Bogdan Kacmajor, przywódca Zboru Leczenia Duchem Świętym „Niebo”, który mówił: „Nie potrzebujemy lekarzy. Sami potrafimy się leczyć”. Pomoc terapeutyczna była nie tylko sposobem na zarabianie pieniędzy, lecz również pozyskiwania wyznawców.

Scjentolodzy stosują metodę werbunku jaką jest „profesjonalny test osobowości”, składający się z dwustu pytań. Ma on za zadanie wykryć „rany” człowieka. A ponieważ każdy posiada jakieś niedomagania osobowości, tak więc wynik testu jest przesądzony. Badany dowiaduje się przeważnie, że jest wspaniałym człowiekiem, inteligentnym, ale mającym problemy w relacjach międzyludzkich, a pomoc mu może jedynie terapia.

Niejedna sekta inwestuje w dziedzinę medycyny niekonwencjonalnej. Osobom często przewrażliwionym z powodu długiej choroby obiecuje cudowne uzdrowienie. Takie sekty przedstawiają medycynę holistyczną jako fundamentalne odkrycie. Faktycznie chodzi bardziej o jakąś koncepcję higieny niż medycyny leczącej.

3. Humanitaryzm

Idea humanitaryzmu bywa przez sekty wykorzystywana w celu reklamy i własnej ekspansji. Co prawda wszystkie sekty głoszą cele humanitarne, takim jest chociażby zbawienie człowieka i całej ludzkości, niektóre jednak w swych praktykach kładą szczególny nacisk na humanitaryzm. Tak więc możemy spotkać sekty, które prowadzą działalność charytatywną, propagują wartości prorodzinne, odwiedzają więzienia, zwalczają AIDS, narkomanię, głód i ubóstwo, a nawet rzucają wyzwania ruchom rasistowskim. Jednak ten sam problem może być rozwiązany na różne sposoby, w zależności od doktryny grupy. Sekta daje bowiem często takie rozwiązania, które pomagają jednocześnie wprowadzić jej naukę, np. scjentologia utworzyła ośrodki detoksykacji dla narkomanów.

4. Działalność charytatywna

Wykorzystując organizacje charytatywne, sekta może sukcesywnie rozpowszechniać własne idee i nawiązywać kontakty z przyszłymi adeptami. Jest to również skuteczna metoda na pozyskanie zaufania społecznego i zbiórkę pieniędzy od nieświadomych niczego osób czy instytucji. Na przykład mooniści, znani z finansowania różnych instytucji, czynią to zwłaszcza w jednym celu, dla powiększenia rodziny doskonałej.

W Polsce przykładami takiej działalności jest program Food For Life (obecnie pod nazwą Pożywienie Życia), do realizacji którego przystąpiono w październiku 1992 roku w Gdyni. W trakcie całego okresu swej

działalności wielbiciele Kryszny współpracowali lub nadal współpracują z miejskimi i wojewódzkimi ośrodkami pomocy społecznej, kuratoriami oświaty, ośrodkami TPD, schroniskami dla bezdomnych, ofiar przemocy w rodzinie czy samotnych matek, domami dziecka, szkołami, ośrodkami adaptacyjno-wychowawczymi i rehabilitacyjnymi oraz domami pomocy społecznej. Fundusze na prowadzenie akcji pochodzą od osób prywatnych i przedsiębiorstw, czasami fundacja otrzymuje wsparcie finansowe z budżetów miejskich i ośrodków pomocy społecznej.

5. Promowanie wartości prorodzinnych

Wykorzystuje się tutaj wszelkie zagadnienia związane z funkcjonowaniem rodziny, wzmocnienia więzi małżeńskich, polepszenia i zacieśnienia relacji z dziećmi, umiejętnego radzenia sobie z problemami wychowawczymi, podaje się gotowe sposoby na efektywne wychowanie w rodzinie itp. Dobrym przykładem jest wycieczka do Seulu na „tydzień miodowy”, zorganizowana przez związaną z Moonem Federację Rodzin na Rzecz Pokoju Światowego. Jak zapewniali organizatorzy wyjazd ten miał promować prorodzinne wartości.

6. Temat ekologii

Członkowie niektórych grup biorą udział w młodzieżowych akcjach ekologicznych, troszczą się o czystość „Matki Ziemi”. W czasie wakacji proponują tanie obozy językowe albo wypoczynek w zdrowym ekologicznie środowisku. Ofertę sekt wzbogacają wielkie gospodarstwa rolne. Wspólna praca na roli, tańce, orientalna kuchnia, medytacja, aura tajemniczości – wszystko to przyciąga młodych ludzi. Trudno wskazać ile takich gospodarstw jest w posiadaniu sekt. Gdyż często formalnymi ich właścicielami, podobnie jak należących do sekt sklepów czy barów, nie są same organizacje, lecz osoby fizyczne, na przykład członkowie zarządów tych organizacji.

Służy temu również propagowanie diety wegetariańskiej przez krysznaitów, otwieranie jarskich restauracji, na przykład jadłodajnia pod nazwą „Gowinda”, która mieściła się w piwnicach Szkoły Podstawowej nr 13 przy ulicy Studenckiej w Krakowie¹⁵.

15) B. Fillaire, *Sekty*, Katowice 1999, s. 24-25.

7. Penetracja szkół

Szkoła jako środowisko edukacji i wychowania młodego pokolenia jest szczególnie atrakcyjnym miejscem dla wszelakiej maści grup pragnących powiększyć swe szeregi. Od pewnego czasu można zaobserwować niepokojące zjawisko penetracji szkół przez rozmaite sekty, które deklarując bezinteresowną działalność, prowadzą zakamuflowany werbunek do swych struktur.

Notowane są przypadki penetracji środowiska szkolnego poprzez próby wejścia na teren szkoły pod pozorem działalności promocyjnej (tzw. festiwale kultury, targi ezoteryczne, kolportowanie broszur, czasopism i innych materiałów o charakterze propagandowym). Ośrodkami werbowania są także młodzieżowe domy kultury, ośrodki sportowe i domy akademickie. Wreszcie skutecznym sposobem infiltracji świata szkolnego jest rekrutacja nauczycieli bądź pozyskiwanie popleczników w instytucjach nadrzędnych wobec szkoły – we władzach oświatowych. Zdarza się też, że sekty korzystają również ze swobody zakładania szkół wyznaniowych, stając się sponsorami lub właścicielami pewnej części placówek oświatowych.

8. W murach uczelni

Wiele sekt zarzuca sieci na ośrodki akademickie, wychodząc ze słusznego założenia, że młodzi ludzie, którzy opuszczają dom rodzinny, by zdobywać wykształcenie w nowym środowisku, stają się łatwym celem dla przedstawicieli sekt. W tym celu mogą podłączać się pod imprezy studenckie. Na przykład organizacja, która określa się jako międzynarodowy ruch studencki poszukujący możliwości pozytywnego i konstruktywnego rozwiązywania problemów współczesnego świata, to Akademickie Stowarzyszenie Urzeczywistniania Wartości Uniwersalnych, czyli „przybudówka” Wielebno Moon.

9. Płaszczyk katolicyzmu

Przedmiotem szczególnego zainteresowania werbowników jest rozbudzona religijnie młodzież. Przenikający do środowisk katolickich członkowie sekt pseudochrześcijańskich odwołują się do uczuć katolickich. Później podkopują autorytet księży i wmawiają, że Kościół wypaczył naukę Jezusa. Na koniec przekonują, że tylko oni znają prawdziwą drogę do Boga.

Osoby rekrutujące do sekt nie odrzucają wprost nauczania Kościoła. Przeciwnie, używają w znacznym stopniu tradycyjnego języka, dlatego nie od razu dostrzeżemy, w którym miejscu odbiegają oni od tradycyjnego nurtu chrześcijaństwa. Do sekt najłatwiej zwerbować osoby, które w dotychczasowo-

wych wspólnotach kościelnych nie znalazły swojego miejsca. Zwłaszcza osoby rozczarowane oziębłością chrześcijan i Kościoła w ogóle.

Agitacja ma miejsce przy okazji wielkich imprez kościelnych, na spotkaniach Taize, w czasie wizyt papieskich, zlotów młodzieży chrześcijańskich oraz pielgrzymek.

10. Wakacje, rozrywka, happening

Miesiące letniego wypoczynku to czas oderwania od szkoły, domu, rodziców, czas rozmaicie pojmowanej wolności i przede wszystkim okres łatwiejszego dostępu do ludzi młodych, którzy latem po prostu się nudzą. Wykorzystują to samozwańczy guru, wabiąc wyluzowaną a niekiedy zagubioną młodzież. W przypadku pewnych grup już kilkudniowy pobyt w ich towarzystwie może wystarczyć, aby pozyskać młodego człowieka. Skutki będą widoczne dopiero po paru miesiącach. Kwestią czasu może być osłabienie więzi z rodziną czy brak zainteresowania nauką w szkole.

Dość popularne w Polsce są festiwale Kryszny oraz „Pokoju Wioska Kryszny” na festiwalu „Przystanek Woodstock”.

11. W mechanizmach gospodarki

Wiele sekt prowadzi działalność gospodarczą. Robią to przynajmniej z dwóch powodów: by uzyskać korzyści finansowe oraz zdobyć nowych członków i zwolenników. Od pracowników zatrudnionych w zakładach stanowiących własność sekt oczekuje się uczestnictwa w organizowanych przez sektę „warsztatach” i „seminariach”.

Oprócz własnej działalności sekty zainteresowane są również ingerencją w już zorganizowane struktury ekonomiczne, może to się odbywać przez umieszczanie wyznawców na ważnych stanowiskach w konkretnych przedsiębiorstwach. Werbuje się również wyselekcjonowanych pracowników firm, najczęściej w trakcie zajęć pozazawodowych, poradnictwa zdrowotnego czy psychologicznego. Najskuteczniejszą metodą pozyskiwania zwolenników są jednak kursy i szkolenia, służące podnoszeniu kwalifikacji zawodowych.

Metody autorytetu

Prestiż jest podstawowym elementem przekonywania tłumu. Prestiż, znaczenie, wpływ, autorytet...różnie się go określa. Zdrowy rozsądek podpowiada, że prawdziwy autorytet jest tyle wart, co argumenty przez niego przytoczone.

Sekty starają się dostarczyć jak najwięcej dowodów na to, iż inni się z nimi utożsamiają lub ich popierają. Tymi „innymi” mogą być z powodze-

niem gwiazdy show biznesu, politycy, naukowcy a nawet osoby związane z Kościołem. Ich rola jest niezastąpiona – potwierdzają wiarygodność sekt i podnoszą atrakcyjność spotkań. Jeśli nie uda się pozyskać osoby w sposób bezpośredni, sekty mogą się ostatecznie zadowolić jej wizerunkiem lub pochlebną wypowiedzią, którą później zamieszczają w swoich materiałach propagandowych.

Scjentologia pozyskała całą plejadę gwiazd srebrnego ekranu, tych, którzy tracą popularność lub dopiero aspirują do sławy i tych którzy się przebili, ale mają poważne problemy życiowe lub zawodowe. Na liście promiennych scjentologów znajdują się m. in. Tom Cruise, John Travolta, Nicole Kidman, Priscilla Presley i inni.

Niektórzy guru pokazują się w obecności znanych polityków, wychodząc zapewne z założenia, że osoba z pierwszych stron gazet doda im prestiżu. Działalność sekt na scenie życia politycznego może się również sprowadzać do popierania konkretnych działaczy i partii politycznych. Stają się również atrakcyjnym partnerem polityków, z którymi tworzą korzystne dla obu stron układy.

Sekty nie stronią nawet od wykorzystywania autorytetu Kościoła, szczególnie „wysokie osiągnięcia” w tym zakresie ma ruch Hare Kryszna, Misja Czaitanii czy Rodzina.

TYPOLOGIA SEKT

W zależności od tego, co przyjmuje się za podstawę podziału tych grup, jest wiele typologii sekt. Zasadniczo dzieli się je na grupy wywodzące się z religii chrześcijańskiej i pochodzące z innych religii bądź prądów umysłowych. W literaturze przedmiotu spotykamy podział sekt na cztery grupy:

1. Sekty destrukcyjne

Mianem sekt destrukcyjnych określa się te grupy, które swoimi formami kultycznymi stanowią zagrożenie dla zdrowia i życia obywateli. Są to najczęściej grupy, które posiadają silnie rozbudowaną strukturę władzy, wymagają od swoich członków bezwzględного posłuszeństwa i ukrywają prawdziwe zasady, jakimi rządzi się sekta. Z ich działalnością wiąże się tzw. rytualne zabójstwa czy zbiorowe przypadki samobójstw popełnianych przez członków. W Polsce na przykład mieliśmy do czynienia z zabójstwami dokonаныmi przez satanistów na swoich ofiarach, dewastacją cmentarzy, profanacją grobów czy znęcaniem się nad zwierzętami. U członków sekt destrukcyjnych występuje „syndrom indokryncji”, który objawia się zatraceniem własnej tożsamości. Do grupy sekt destrukcyj-

nych należą: Kościół Zjednoczeniowy Muna, Towarzystwo Świadomości Kryszny, Wspólnota Niezależnych Zgromadzeń Misyjnych „Rodzina”, Kościół Scjentologiczny, Ruch Realiański, Niebo- Zbór Chrześcijan Leczenie Duchem Bożym.

2. Sekty posługujące się Biblią

Do tzw. sekt biblijnych zalicza się te grupy, które w swoim nauczaniu wykorzystują Biblię i starają się przedstawić ją jako źródło swego autorytetu. Najczęściej oprócz Biblii uznają inne księgi „objawione” lub „przesłania prorocze”. Największym niebezpieczeństwem jest tu fakt, że grupy te wykorzystując Biblię, przedstawiają siebie jako jedynego prawdziwego jej interpretatora, a nawet jako jedynego prawdziwego reprezentanta chrześcijaństwa. Mimo że sekty te odwołują się do nauk zawartych w Piśmie Świętym, są programowo wrogie wobec Kościołów chrześcijańskich, które nazywają często Apokaliptyczną Bestią. W obrębie sekt deklarujących centralność Biblii w swoim światopoglądzie możemy wyróżnić dwie grupy: sekty pseudo ewangeliczne - manipulujące tekstem Ewangelii oraz sekty kryptojudaistyczne - odrzucające Ewangelię, opierając się natomiast przede wszystkim na Starym Testamencie (ukryty judaizm). Do najliczniejszych i najbardziej znanych w Polsce należą: świadkowie Jehowy, adwentyści i tzw. ruchy „badackie”.

3. Nowe ruchy religijne o charakterze religioznawczym

Ruchy religijne o wymiarze religioznawczym, określane mianem orientalnych, posiadają własną doktrynę, powiązaną z jakąś religią światową, ale nie utożsamiają się z żadną z nich. W Polsce działają wspólnoty, które nawiązują przede wszystkim do hinduizmu i buddyźmu. Z hinduizmem związany jest Światowy Uniwersytet Duchowy Brahma Kumaris W Polsce oraz Instytut Wiedzy o Tożsamości „Misja Czaitanii”. Działa również kilka ruchów propagujących jogę: Związek Ajaga Joga, Tantra Joga czy Misja Boskiego Światła.

4. Ruchy parareligijne

Tym mianem określa się nowe ruchy religijne często niemające charakteru zorganizowanych grup. Głównym nurtem bardzo rozpowszechnionym jest Nowa Era czyli *New Age*. W Polsce idee *New Age* propagują między innymi znane czasopisma: „Gwiazdy mówią”, „Wiedza Tajemna”, „Wróżka”. Z ruchem *New Age* związana jest organizacja działająca w Polsce z siedzibą w Toruniu, pod nazwą Zachodni Zakon Sufi. Do ru-

chów prareligijnych zalicza się także: Instytut Wiedzy Transcendentnej oraz Grupy Różokrzyża¹⁶.

CHARAKTERYSTYKA WYBRANYCH SEKT

KOŚCIÓŁ ZJEDNOCZENIOWY czyli Ruch pod wezwaniem Ducha Świętego dla Zjednoczenia Chrześcijaństwa Światowego został założony przez Sun Myung Moona.

W Polsce kościół działa od 1974 roku. Organizacyjnie podzielony jest na 8 regionów obejmujących 18 ośrodków.

Nauka tego ugrupowania powstała pod wpływem występujących w Korei nurtów religijnych: taoizmu, buddyzmu, szamanizmu, chrześcijaństwa i teozofii. Centralną rolę w ideologii Moona odgrywa ciesząca się poważaniem w krajach Azji patriarchalna rodzina. Według założeń Kościoła Zjednoczenia boski plan przewidywał stworzenie „doskonałej rodziny ludzkiej”. Doskonały mężczyzna i doskonała kobieta mieli przez połączenie stać się substancją boską. Moon naucza, że szatan uwiódł seksualnie kobietę- Ewę, a Adam mógł z nią mieć skutek tego tylko „nieczyste” pożycie. Ten fakt spowodował, że ludzie skłonni są do aktów zła. Wśród najczęściej stosowanej taktyki pozyskiwania przez Kościół Zjednoczeniowy nowych członków należą misje uliczne, w czasie których prowadzone są akcje zachęcania przechodniów do udziału w organizowanych przez to ugrupowanie imprezach, spotkaniach, seminariach czy kursach. Osoby, których członkowie chcą pozyskać, otoczone zostają troską i zainteresowaniem, czyli jest to tzw. bombardowanie miłością. Byli członkowie ruchu Moona uskarżają się na panujący w nim terror psychiczny, odizolowanie od świata, jak również totalną kontrolę nad ich życiem. Opuszczenie tej grupy wiąże się ze zmianą stylu życia, kręgu przyjaciół i systemu wartości.

ŚWIADKOWIE JEHOWY- międzynarodowy związek Świadków Jehowy wywodzi się z grupy Badaczy Pisma Świętego. Do głównych założeń Świadków Jehowy należą:

- **Jehowa**; Świadkowie Jehowy twierdzą, że prawdziwe imię Boga brzmi „Jehowa”. Kto nie czci Boga pod takim imieniem, nie może być zbawionym.

- **Chrystus**; nie jest Bogiem, lecz stworzeniem. Gdyby był Bogiem, wówczas byłoby dwóch Bogów: Ojciec i Chrystus. Chrystus zmartwychwstał, lecz bez ciała i tak wstąpił do niebios.

- **Trójca Święta**; Badacze Pisma Świętego uważają, że jest ona wymy-

16) <http://www.sekty.iq.pl/katalog/typolog.htm>.

słem religii pogańskich. Bóg jest tylko jeden, zarówno do natury, jak i co do osoby. Dzisiejsi Świadkowie Jehowy traktują ten dogmat jako sprzeczną i błędną naukę. Doktryna o Trójcy Świętej mogła się zrodzić tylko w umyśle szatana, bo Bóg nie może być sprawcą ciemności.

- *Maria*; istniała tylko w przeszłości. Ciało jej rozsypało się w proch prawie dwa tysiące lat temu, a dusza umarła wraz z ciałem.

- *Dusza ludzka*; człowiek jest tylko doskonałym zwierzęciem i nie posiada duszy nieśmiertelnej. Po śmierci nikt więc nie idzie do czyśćca, piekła czy nieba. Nieśmiertelność duszy jest wymysłem szatana. Piekło zostało wymyślone przez kler katolicki w celu straszenia ludzi, a czyściec dla zarobku.

- *Piekło* nie istnieje, gdyż nie jest do pogodzenia z nieskończoną dobrocią Boga. Największą karą za grzech jest śmierć.

- *Sakramenty*; Świadkowie Jehowy odrzucają wszystkie sakramenty, twierdząc, że są one wymysłem katolickiego kleru.

- *Pismo Święte*, a tradycja; Pismo Święte powinno być podstawą doktryny, tradycję czyli podanie ustne należy całkowicie odrzucić.

- *Kult świętych obrazów i figur*; praktyki te są bałwochwalstwem.

- *Dogmaty i cuda*; dogmaty są niczym innym jak „nowościami” wymyślonymi przez ludzi. Cuda zaś czynił tylko Chrystus i jego uczniowie. Obecnie czynią cuda tylko demony¹⁷.

- *Piotr jako następca Chrystusa*; Chrystus nie stworzył Kościoła, nie uczynił również Piotra swoim następcą.

- *Kościół* jako dom boży; budowanie kościołów jest rzeczą zbyteczną.

Świadkowie Jehowy zdobywają wyznawców w oparciu o dobrowolność i z tego względu każdy z nich musi być skutecznym misjonarzem. Nie żałują czasu ani środków finansowych na działalność propagandową, zmierzającą do pozyskiwania wyznawców w skali globalnej.

KOŚCIÓŁ SCJENTOLOGICZNY należy do najbardziej kontrowersyjnych ugrupowań religijnych naszych czasów. Historia scjentologii połączona jest z osobą Laffayetta Rolanda Hubbarda. Doktryna Kościoła Wiedzy składa się z dwóch elementów: *dianetyki i scjentologii*, od której pochodzi nazwa tego ugrupowania. „Dianetyka jest nauką o ludzkim duchu, formą leczenia chorób, nieprzyjemnych odczuć, dolegliwości somatycznych i psychicznych. Scjentologia z kolei zajmuje się badaniem stosunku ludzkiej świadomości do nieskonczoności”¹⁸.

17) J. Sztumski, *Sekty i związki wyznaniowe*, Kielce 2000, s. 79-82.

18) J. Sawerty, *Sekty a wyznanie*, Warszawa 2009, s. 118.

Według ideologii tego ugrupowania człowiek jest nieśmiertelnym duchem żyjącym w otoczeniu złożonym z materii, energii, przestrzeni i czasu.

Do rytuałów obrzędowych występujących w Kościele Zjednoczenia należą przede wszystkim:

- ◆ chrzest polegający na nadaniu imienia,
- ◆ ślub oparty na motywie zrozumienia się dwóch osób w czasie trwania życia,
- ◆ pogrzeb uzmysławiający przejście nieśmiertelnego thetana do innej formy egzystencji.

Duchownymi według tej grupy są audiatorzy, zwani Słuchaczami, którzy udzielają uczestnikom kursów porad i dopomagają im w uzyskaniu „duchowej wolności”.

Kościół Wiedzy głosi pozornie postępowe i demokratyczne hasła (np. równość wszystkich ludzi, prawo wyboru religii), ale często sam popada z nimi w konflikt. To ugrupowanie oskarża się o finansowe wyzyskiwanie uczestników kursów, wywoływanie uzależnienia psychicznego, obniżanie zdolności krytycznego myślenia. Szczególnie niebezpieczne mogą okazać się praktyki psychotechniczne u dzieci i młodzieży, zagrożenie spokoju społecznego w wyniku prób opanowania centrów kierowniczych struktur władzy. „Pomimo tego, Kościół Wiedzy posiada na całym świecie według własnych danych około 7 milionów wiernych w 104 krajach, aczkolwiek większość z nich żyje w USA”.

NEW AGE, zwany również Nową Erą lub Erą Wodnika, określony jest jako współczesna, postępową wiarą w duchową transformację człowieka. Główne założenia wyznawców Nowej Ery to:

„1. Bóg jest rozproszoną we wszechświecie i obecną w każdym bycie bezosobową energią kosmiczną (monizm i panteizm);

2. Ludzkość, tak jak cały świat, jest przedłużeniem tej boskiej energii, a więc jest częścią bóstwa;

3. Jedyną potrzebą ludzkości jest głęboka przemiana świadomości-rozpoznanie ograniczonej jedności wszechrzeczy i swojej boskości;

4. Zbawienie i szczęście to przejście do nowego rozumienia rzeczywistości oraz życia zgodnego z nowym „wodnikowym” paradygmatem;

5. Transformację można spowodować przez stosowanie odpowiednich technik aplikowanych umysłowi, ciału i duchowi;

6. Przemiana jednostki jest punktem wyjścia do przemian ogółu ludzkości i nastania epoki harmonii i pokoju.”

W myśl poglądów głoszonej przez ruch New Age, epoka, która ma nadejść, będzie wiekiem komunii i harmonii między ludzkością, wszystkimi stworzeniami i boskością. Powstanie kultury nowego świata związane

będzie z docenianiem w niej aspektu żeńskiego. Spowoduje to kres dominacji męskiej, którą cechują: agresywność, współzawodnictwo, wyłącznie racjonalne i analityczne podejście do życia. Znaczenie kobiet bardzo wzrosło dzięki ich intuicji i wrodzonej mądrości. Struktury małżeńskie i rodzinne nie przetrwają długo, bo dla Ery Wodnika istotna jest wolność i twórczość. W nowym świecie zyska uznanie i poszanowanie różnorodność. Kolor skóry, stan cywilny czy orientacja seksualna nie będzie powodem dyskryminacji. Jednym z zadań Nowej Ery będzie pojednanie wszystkich religii. Ludzkość zrozumie w końcu, że wszystkie tradycje od najbardziej prymitywnych do najwyższej zaawansowanych są ze sobą związane i wzajemnie od siebie zależne.

SATANIZM - stanowi problem teologiczny, społeczny i psychologiczny. Samo pojęcie satanizm jest trudne do zdefiniowania i przyjmuje się określenie go jako kultu Szatana. „Zgodnie z nim, aby być satanistą, trzeba znać religię chrześcijańską i zaprzeczając jej podstawowemu przesłaniu o prymacie Boga, będącego uosobieniem Dobra i Porządku, opowiedzieć się za siłami Zła i Chaosu. Stać intelektualnie i emocjonalnie w ostrej opozycji wobec chrześcijaństwa, jego wartości i cnót.” Satanizm pojawił się na przełomie XVII i XVIII wieku na Wyspach Brytyjskich w postaci szeregu stowarzyszeń, które w sposób mniej lub bardziej jawny głosiły hasła satanistyczne. Najbardziej znanym z nich był Klub Ognia Piekielnego założony w Anglii w połowie XVIII wieku.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się trzy rodzaje satanizmu:

1. Satanizm jawnie zorganizowany, w skład którego wchodziły związki religijne zarejestrowane, prowadzące działalność oficjalną w oparciu o obowiązujące prawa. Przykładem legalnego satanizmu jest kalifornijski Kościół Szatana „czarnego papieża” Antona La Vey’a;

2. Satanizm domniemanie zorganizowany odnosi się do przekonania o istnieniu międzynarodowej, tajnej organizacji. Bywa on również nazywany satanizmem tradycyjnym. Stanowi on mieszaninę satanizmu, czarostwa, pogaństwa. Wielokrotni mordercy, ludzie nieprzystosowani odnajdują w tej ideologii teoretyczne wyjaśnienie i psychiczne uzasadnienie dla swojej sytuacji.

3. Satanizm subkulturowy odnosi się do środowisk młodzieżowych zwracających się do tych elementów kultury, jakie większość uznaje za mało wartościowe, bezwartościowe lub groźne. Główną cechą satanizmu subkulturowego jest bunt i negacja zastanego świata wartości, które czasem prowadzą do aktów wandalizmu (profanacja cmentarzy i miejsc kultu), sadyzm (wobec ludzi, częściej zwierząt), popadanie w okultyzm, magię i inne formy religijnej aktywności (czarne msze). W konsekwencji zachowania te mogą pogłębiać stan społecznego nieprzystosowania i pro-

wadzić do samozniszczenia (narkotyki, w skrajnej postaci samobójstwo).

W obrębie zainteresowania sekt pozostają ludzie wrażliwi, myślący – niezależnie od wieku. Jednak ze szczególną ochotą ruchy te werbuja ludzi mlodych, niepokornych i zbuntowanych, mlodzięz pochodzącą z rodzin bogatych, lecz zaniedbaną emocjonalnie, a także ludzi osamotnionych lub zakompleksionych. Na wpływ technik rekrutacyjnych bardzo podatne są jednostki słabe psychicznie, z zaburzeniami neurologicznymi tudzież osoby, które z różnych przyczyn znalazły się na życiowym zakręcie.

Ukazuje się coraz więcej świadectw osób, które doświadczyły problemu na przykładzie własnym lub swoich bliskich. Ich relacje mogą znacznie poszerzyć naszą wiedzę, a przede wszystkim są istotnym faktem w formułowaniu argumentów przeciw ich powstawaniu lub wstępowaniu w ich szeregi. Stanowią ogromne zagrożenie nie tylko dla istniejących religii, ale są atakiem na człowieka, jako godną jednostkę ludzką.

Rozdział 3

Wpływ środowiska szkolnego na zachowania patologiczne

*Zaburzenia w zachowaniu uczniów
klas gimnazjalnych
i ich uwarunkowania*

Problem zaburzeń w zachowaniu uczniów wyższych klas szkół podstawowych, a więc w okresie ich dorastania społecznego, nie jest czymś nowym w literaturze pedagogicznej.

W ostatnich 20 – 30 latach zajmowali się nim psycholodzy: J. Bafia (Warszawa 1996), L. Lernell (Warszawa 1980), pedagogowie: M. Lipka (Warszawa 1987), J. Melibruda (Kraków 1999) oraz socjologowie: A. Podgórecki (Warszawa 1989), J. Wódz (Wrocław 1973).

Z zagranicznych autorów prac na ten temat należy wymienić: R. Smith, W. MacKenzie.

Ostatnio badania takie na gruncie polskim prowadzone były w latach 80. - 90., ale były to badania fragmentaryczne, których celem było wykrycie pewnych zależności – jak np. zależności z warunkami środowiska rodzinnego, zależności z oddziaływaniem różnych grup społecznych, szczególnie z pogranicza podkultury.

Natomiast zbyt mało prowadzono badań komplementarnych, które pozwoliłyby określić siłę poszczególnych czynników mających wpływ na: etiologię zaburzeń i na biopsychiczne a niekiedy i biofizyczne uwarunkowania.

To stało się motywem podjętych przeze mnie działań w trzech różniących się środowiskach nad kompleksowymi badaniami narastania zjawiska zaburzeń zachowania się młodzieży bez względu na wiek i płeć.

Problemy związane z procesami technicznymi, technologicznymi i urbanistycznymi w naszym kraju powodują radykalne przeobrażenia w postawach całego społeczeństwa, a przede wszystkim młodzieży w okresie jej dorastania społecznego.

Obserwuje się u części młodzieży niekorzystne zjawiska narastania zaburzeń w zachowaniu. Mass media codziennie informują o narastających trudnościach w procesie wychowania młodzieży, o coraz silniejszym i negatywnym wpływie środowiska rówieśników na zmianę w postawach wobec określonych wartości. Dysonans pogłębia fakt, iż symptomem czasów staje się bardzo zróżnicowane, a nawet negatywne podejście rodziny, szkoły, kręgów rówieśniczych, a również i instytucji społecznych wobec pozytywnych wartości, takich jak: patriotyzm, uczciwość, społeczne współdziałanie i inne.

Zaburzenia w zachowaniu rozumiane jako odchylenia od ogólnie przyjętych norm i wartości, wiążą się ściśle z instytucją, z którą identyfikuje się jednostka ludzka. Stąd też szkoła, dom rodziny oraz różne grupy społeczne, w których przebywa uczeń, mogą mieć wpływ na występowanie zaburzeń w zachowaniu ujawniających się na terenie szkoły. Celem badań było ukazanie ewentualnego wpływu różnych czynników pedagogicznych (przyczyny organizacyjne, psychologiczno – społeczne, pedagogiczne), biopsychicznych (czynniki kształtujące stan zdrowia psychicznego, uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, obniżony

poziom sprawności umysłowej, zaburzenia somatyczne, czynniki genetyczne) i społeczno – ekonomicznych (materialne warunki rodzinne, sytuacja dziecka w rodzinie, dezintegracja życia rodzinnego, nieprawidłowe postawy rodzicielskie, błędy wychowawcze rodziców), wpływających na zaburzenia w zachowaniu uczniów klas gimnazjalnych.

Przedmiotem podjętych badań były zachodzące w szkole jako instytucji wychowania intencjonalnego zjawiska i procesy edukacyjne oraz mechanizmy determinujące zaburzenia w zachowaniu młodzieży.

Sformułowana w oparciu o literaturę problemu, jak i o wstępne badania, hipoteza upoważnia do przyjęcia założenia, iż szkoła w zorganizowanym procesie kształcenia i wychowania obok świadomych pozytywnych działań pedagogicznych, może być terenem, na którym powstają lub ujawniają się zaburzenia w zachowaniu, a także może być jednym z ogniw obok rodziny i grup społecznych w złożonym procesie wychowania, stymulującym powstawanie zaburzeń będącym nośnikiem zachowań patologicznych.

W oparciu o hipotezę ogólną sformułowano następujące hipotezy szczegółowe:

- Między deklarowanymi a realizowanymi przez szkołę wartościami i celami istnieje asymetria;

- Występowanie zaburzeń w zachowaniu uczniów na terenie szkoły prawdopodobnie jest uwarunkowane czynnikami endogennymi i egzogennymi, takimi jak: style kierowania wychowawczego, oddziaływanie wychowawczo – dydaktyczne szkoły, warunki społeczno – ekonomiczno – kulturowe rodziny, ogólna sprawność umysłowa ucznia, współpraca szkoły z domem rodzinnym w zakresie wychowania, stopień usamodzielnienia ucznia oraz sytuacja społeczna ucznia w zespole rówieśniczym;

- Poziom zachowań patologicznych przejawiający się w życiu szkolnym może być uwarunkowany między innymi: postawą nauczyciela-wychowawcy, jego kwalifikacjami i cechami osobowościowymi, wartościami wyniesionymi z domu rodzinnego, poziomem aspiracji oraz stosunkiem ucznia do samego siebie i świata zewnętrznego.

W badaniach, jako metodę główną, zastosowano metodę sondażu diagnostycznego.

Zastosowanie tej metody pozwoliło na ustalenie i poznanie czynników wpływających na zaburzenia w zachowaniu młodzieży występujących na terenie szkoły. W ramach tej metody przyjęto trójstronne podejście metodologiczne, uwzględniając w opisie systemu szkolnego wybrane jego czynniki:

- ✓ ucznia,
- ✓ nauczycieli – wychowawców,
- ✓ środowisko lokalne.

Zastosowane podejście umożliwiło diagnozę negatywną i pozytywną

charakterystycznych wzorów funkcjonowania badanych uczniów w systemie szkolnym. Zestawiono i opisano deklarowane przez uczniów i spostrzegane przez innych członków systemu szkolnego:

- ✓ wzorce interakcji i charakter transakcji ucznia w relacji z nauczycielem i rówieśnikami,
- ✓ ustosunkowanie ucznia i nauczyciela do zadań i obowiązków szkolnych,
- ✓ uwarunkowania zachowań patologicznych młodzieży występujących na terenie szkoły.

Uzyskane poprzez metody cząstkowe dane liczbowe, obliczane na podstawie kluczy diagnostycznych i skal, posłużyły dalszemu opracowaniu statystycznym, dzięki którym możliwe jest określenie zjawisk korelacji między badanymi zmiennymi. Zastosowanie metody sondażu diagnostycznego pozwoliło objąć badaniem dużą część populacji równocześnie i co ważne, umożliwiło dotarcie do istotnych globalnych danych, ujętych w postaci zmiennych.

Wykorzystano też następujące techniki badań:

- ✓ analizę dokumentów,
- ✓ ankietę.

W realizowaniu badań posłużono się także analizą dokumentów pisanych, tzn. zapoznano się z orzeczeniami lekarskimi i psychologicznymi, dziennikami lekcyjnymi, arkuszami ocen poszczególnych uczniów, protokołami z rad pedagogicznych oraz z opiniami wychowawców klasowych.

W realizacji podjętych badań posłużono się następującymi narzędziami badawczymi:

- ✓ kwestionariusz ankiety,
- ✓ Arkusz Zachowania się Ucznia B. Markowskiej,
- ✓ wytyczne do analizy dokumentów.

Reprezentatywność badanej populacji ustalono na podstawie obliczeń *Testem chi - kwadrat*. Do obliczeń reprezentatywności próby przyjęto podział ze względu na typologię zamieszczoną w „Roczniku Statystycznym” 2005 (s. 300, Warszawa, GUS, 2006) – „Uczniowie w szkołach”. Próbę badawczą poddano ocenie reprezentatywności, posługując się testem zgodności względem dwóch istotnych dla tych badań kryteriów: wielkości badanej populacji według typologii szkół, tj. środowiska szkolnego i zewnętrznego.

Reprezentatywność badanej populacji nauczycieli ustalono na podstawie obliczeń *Testem chi - kwadrat*. Do obliczeń reprezentatywności próby przyjęto podział ze względu na typologię zamieszczoną w „Roczniku Statystycznym” 2006 (s. 300, Warszawa, GUS, 2007) – „Nauczyciele w szkołach”.

Głównym celem określającym zakres podjętych badań było wykrycie zależności między warunkami środowiskowymi, w jakim żyją i działają uczniowie, a występowaniem zaburzeń w ich zachowaniu.

Zgodnie z założonymi hipotezami, rzeczywiście wychowanie szkolne

w świetle przeprowadzonych badań wpływa na powstawanie lub pogłębianie zaburzeń w zachowaniu badanych uczniów.

Celem podjętych badań było także uchwycenie możliwości zapobiegania i przeciwdziałania tym zaburzeniom, koncertując się szczególnie na środowisku szkolnym.

Jak wykazały przeprowadzone badania, spośród analizowanych środowisk zdecydowanie największy wpływ na zaburzenia w zachowaniu uczniów wywiera środowisko rodzinne.

Czynnikami zweryfikowanymi środowiska rodzinnego okazały się: atmosfera wychowawcza w rodzinie, stosunek rodziców do dziecka, poziom kulturalny rodziny, warunki materialne a w tym mieszkaniowe rodziny. Współczynnik korelacji wyniósł 0,06.

Drugim bardzo ważnym środowiskiem wychowawczym, co do ewentualnego wpływu na zaburzenia w zachowaniu, była szkoła. Również w tym zakresie badania ujawniły wysoki stopień korelacji, wyrażający się 0,02.

Postawiona hipoteza zakładająca znaczący wpływ społecznej sytuacji ucznia w środowisku szkolnym na występowanie zaburzeń w zachowaniu, rozwoju psychicznym w pełni się potwierdziła. Decydujące były tu więc takie czynniki, jak: stosunki wzajemne między nauczycielem a uczniem, pozycja dziecka w klasie szkolnej oraz sytuacja społeczna ucznia w zespole rówieśniczym.

Do elementów, które zdaniem autora i potwierdzonymi badaniami w sposób szczególnie wpływają na zaburzenia w zachowaniu uczniów, zaliczyć należy: osobowość nauczyciela, jego postawy i jego autorytet, popełniane niekiedy błędy wychowawcze, zróżnicowane oddziaływanie także i grup rówieśniczych, szczególnie powiązanie z jednostkami przestępczymi, tkwiącymi w subkulturach opartych na innych systemach wartości niż obowiązujące powszechnie. Innym czynnikiem to negatywny, niekiedy wręcz demoralizujący wpływ rodziców, na skutek ich dezorganizacji lub pedagogicznej ignorancji jednego bądź drugiego, w procesie wychowania i wreszcie dziedziczenie, a więc wszelkiego typu choroby genetyczne, upośledzenia psychiczne czy choćby obniżony poziom inteligencji wychowanka, który nie pozwala mu na wzniesienie się ponad własne, krótkowzroczne interesy oraz hipertrofia popędów biologicznych, zwłaszcza popędu seksualnego.

Przeprowadzone badania ujawniły także, że duży wpływ na zaburzenia w zachowaniu uczniów ma szkoła.

Należy więc wyróżnić w oparciu o literaturę i własne badania trzy podstawowe fazy rozwoju i wzrostu znaczenia autorytetu nauczyciela: anomiczną, heteronomiczną i autonomiczną. W pierwszej dziecko uznaje tylko przymus siły, bowiem pojęcie obowiązku jest mu obce. Jest to siła, której wychowanek nie może się przeciwstawić. Kolejny szczebel

charakteryzuje się ujawnieniem się u dziecka poczucia obowiązku, które pozwala uznawać konieczność autorytetu prawa. W szkole autorytet nauczyciela powinien płynąć stąd, że podlegając prawu na równi z uczniami, jest jego przedstawicielem, interpretatorem i stróżem. Wreszcie ostatnia faza to przekształcenie autorytetu prawa w autorytet nosiciela i wykładnika najwyższych wartości. W ujęciu tym autorytet nie może wychowanka zniewalać, przytłaczać go swoją potęgą i w ten sposób pozbawiać indywidualności i oryginalności, a wręcz odwrotnie - szanując osobowość ucznia, powinien wskazywać mu drogę do pełnej wolności. W miarę psychicznego i fizycznego rozwoju dzieci i młodzieży autorytet rodziców i nauczycieli ulega dosyć znacznym przekształceniom. Maleje autorytet rodziców na rzecz nauczycieli, aczkolwiek zasadniczy autorytet moralny pozostaje niepodzielny i nienaruszony.

Do najbardziej typowych błędów popełnianych przez nauczycieli, a które również zostały przedstawione w moich badaniach, zalicza się: nie zaznajamianie uczniów z celami i zadaniami nauczania, brak dostosowania tychże informacji do ich poziomu i możliwości intelektualnych, ograniczenie analizy cech do analizy cech zewnętrznych, bez próby uchwycenia istotnych właściwości, wprowadzanie zbyt wielu pojęć na raz, uogólnienie cech przedmiotu na podstawie zbyt małej liczby przykładów, zestawienie przedmiotów trudno porównywalnych.

W procesie utrwalania wiadomości do najczęstszych błędów należą: brak ukierunkowania uczniów na trwałe zapamiętanie, brak systematycznej kontroli wyników nauczania, utrwalanie błędnych skojarzeń, utrwalanie materiału niezrozumiałego dla uczniów, pomijanie w procesie utrwalania najważniejszych faktów i uogólnień, zbyt późne przystępowanie do utrwalania wiadomości, nadużywanie pogadanki jako sposobu utrwalania, bez uwzględnienia samodzielnej pracy uczniów i stosowania wiadomości w praktyce.

W procesie kształtowania określonych umiejętności i nawyków zalicza się: pomijanie na lekcji jednego lub nawet kilku etapów tego procesu, niewłaściwa pod względem dydaktycznym realizacja poszczególnych etapów, niedocenianie roli tego procesu lub też całkowite rezygnowanie z kształtowania umiejętności i nawyków na lekcji.

W kwestii kontroli i oceny wyników nauczania najczęstszymi błędami są: subiektywizm w ocenie wyników pracy, brak systematycznej kontroli indywidualnej, brak jawności oceny, brak odpowiedniego komentarza i niepodanie uczniowi motywów oceny, wytwarzanie atmosfery pośpiechu, napięcia nerwowego, braku życzliwego stosunku do uczniów w czasie ich odpytywania.

Specyfika konfliktów między uczniami i nauczycielami wynika z asymetryczności stosunków, jakie łączą obie te grupy, gdzie wyraźnie za-

znacza się przewaga dorosłego. Uczniowie w podłożu tych konfliktów, których następstwem jest ujemne nastawienie uczuciowe w stosunku do szkoły i wychowawców, upatrują najczęściej:

- ✓ sprawy ocen szkolnych oraz zbyt wysokie, nieuzasadnione i nierówne wymagania,
- ✓ nietaktowne postępowanie, jak wyśmiewanie ucznia, wyszydzanie, ujawnianie powierzonych tajemnic i osobistych problemów ucznia,
- ✓ stosowanie surowych kar,
- ✓ formalizm i rygorizm w wykonywaniu obowiązków i podejściu do uczniów,
- ✓ wybuchowość, agresywność i nerwowość.

Sytuacje konfliktu między uczniem i nauczycielem są wysoce niekorzystne wychowawczo, zaś rozgrywają się najczęściej w sposób utajony i skrywany przez ucznia, co wywołuje u niego tendencje agresywne lub też lęk na skutek uświadamiania sobie własnej zależności. Prowadzi to do negatywizmu, obniżenia motywacji do nauki, pogorszenia stosunku do szkoły bądź rezygnacji i apatii. Bardzo często szkoła nie docenia emocji, które odgrywają istotną rolę w ocenie trudności oraz rolę czynnika inicjującego zmiany aktywności, mogące kroczyć w dwu kierunkach: konstruktywnym, kiedy jednostka poszukuje wyjścia z trudności oraz destruktywnym, gdy negatywne emocje prowadzą do dezorganizacji aktywności celowej lub porzucenia jej. Cel aktywności ulega wówczas zmianie. Następuje więc zerwanie więzi emocjonalnej ze szkołą, bowiem niszczy ona osobowość ucznia, jego wolność oraz odpowiedzialność za podjęte czynności, które wskutek czynników niezależnych, w rozumieniu ucznia, nie mogą zostać ukończone.

Pośród trudności wychowawczych, na jakie napotyka szkoła, najistotniejsze, które dało się wyłonić z zebranego materiału badawczego to te:

- ✓ wynikające z zaniedbań wychowawczych oraz negatywnych oddziaływań środowiska rodzinnego,
- ✓ związane z niepowodzeniami szkolnymi dzieci i młodzieży,
- ✓ spowodowane błędami wychowawczymi, głównie w środowisku rodzinnym,
- ✓ wynikające z nieprawidłowego funkcjonowania rodziny,
- ✓ związane z psychofizycznym rozwojem dziecka,
- ✓ wyłaniające się w kontekście rozbieżności dążeń, oczekiwań i ambicji rodziców oraz dążeń i zainteresowań dzieci.

Uczniowie mogą przejawiać zaburzenia w zachowaniu się, gdy do napotykanym trudności i niepowodzeń dochodzą inne czynniki, pogłębiające tę niekorzystną sytuację ucznia. Przykładem tego może być: atmosfera pretensji i dyskwalifikacji w szkole i w domu, lekceważenie ze strony rówieśników, kształtowanie opinii o uczniach, charakteryzujące się schematycznością, ste-

reotypowością, powierzchownością i pochopnością. Ten ostatni element jest źródłem trudności wychowawczych, tkwiącym w samej szkole i pozostającym w sprzeczności z zasadą szansy dla każdego dziecka.

Obok środowiska rodzinnego i szkolnego duży wpływ na ucznia wywierają grupy rówieśnicze, które poza funkcją stratyfikacyjną i ochronną pełnią funkcje: redukcji napięć psychicznych i frustracji, związanych z brakiem akceptacji, poczucia bezpieczeństwa, zrozumienia przez otoczenie; poszukiwanie własnego miejsca i pozycji społecznej jednostki, przejaw autorealizacji w różnych dziedzinach życia, z wizjami i próbami modyfikacji świata i ustalonego porządku, choć ten ostatni element może być przejawem niedostosowania - nieprzystosowania społecznego, zaś towarzyskie grupy rówieśnicze mogą przekształcić się w grupy chuligańskie.

Obok niewątpliwie ważnej roli szkoły w procesie wychowania, kształtowania się jednostki uspołecznionej, równie istotnej, a może ważniejszej roli środowisk rówieśniczych, absolutnie niezaprzeczalna jest rola rodziny. To właśnie rodzina jest pierwszym środowiskiem wychowawczym w życiu dziecka i to do niej należy umiejętne wpojenie dziecku właściwej hierarchii wartości, poglądów i ideałów. Tymczasem i to środowisko nie jest wyzbyte z błędów wychowawczych. Do najczęściej popełnianych należą:

- ✓ przenoszenie doświadczeń wyniesionych z domu rodzicielskiego do własnej praktyki wychowawczej,
- ✓ bezrefleksyjne naśladowanie wzorów postępowania innych osób,
- ✓ tworzenie koncepcji wychowania dziecka w oparciu o subiektywne wyobrażenia o tym, co dla jego ogólnego rozwoju jest dobre,
- ✓ nadkompensacja w zaspakajaniu potrzeb dziecka; skutkiem może być kształtowanie się mechanizmów obronnych w postaci kłamstwa, występują niekiedy drastyczne formy buntu, prowadzi do wypaczeń natury charakterologicznej, młodzież ztraca poczucie wartości, staje się bierna, rozbudza się tu i zwielokrotnia potrzeby, których dziecko może nie być w stanie zaspokoić na swej drodze życiowej,
- ✓ nadmierna uczuciowa koncentracja na dziecku; jej rezultatem może być samodzielność i dojrzałość społeczna dziecka, nierozwinięta w stopniu dostatecznym, powolniejszy proces rozwoju, coraz silniejszy rozwój postawy konsumpcyjnej, kształtowanie się pasożytnictwa społecznego,
- ✓ wiązanie z dzieckiem zbyt wygórowanych ambicji,
- ✓ niekonsekwentne postępowanie z dzieckiem.

Zaburzenia w zachowaniu uczniów są procesem bardzo złożonym. Obarczenie winą za jego następstwa jedynie szkoły jako instytucji wychowawczej byłoby poważnym błędem. Zbyt wiele czynników ma wpływ na kształtowanie się osobowości wychowanków, by tak bardzo upraszczać problem. A jak mu zapobiegać? Na pewno nie jest to łatwe zadanie, bowiem nakłada na kierującego procesem ogromną odpowiedzialność za oddziaływanie na pod-

miotowość ucznia. I tak być powinno. Tylko człowiek świadomy ciężaru spoczywającej na nim roli jest w stanie autentycznie i z pełnym poświęceniem zabrać się do pracy. Nie należy się łudzić, iż tylko przez propagandę radiowo - telewizyjną czy prasową, wydawanie ustaw antypatologicznych można rozwiązać problem zaburzeń w zachowaniu uczniów. Podobnie same instytucje powołane do walki z tym problemem nie rozwiążą go bez udziału całego społeczeństwa. Istotą polityki państwa winno być stworzenie takich warunków społecznych i takie ukształtowanie infrastruktury moralnej, aby w sposób naturalny eliminować motywacje i skłonności do zachowań patologicznych. Chodzi po prostu o to, aby nie było czynników determinujących stany niepożądane, aby zachowanie patogenne nie musiało zaspokajać istotnych potrzeb życiowych.

Szkoła a patologia społeczna

Dokonując analizy literatury dotyczącej wpływu szkoły na zachowania patologiczne młodzieży, zwrócono uwagę na teorie funkcjonujące obecnie, nie tylko w literaturze krajowej, ale i zagranicznej, starano się ukazać linie rozwojowe stanowisk a także, w jakim stopniu podjęty problem jest przedstawiany przez autorów.

Ukazano rozdzwięk między wartościami oficjalnymi i odświętymi pedagogiki, a rzeczywiście realizowanymi jako niemożliwy do wyeliminowania ze sfery publicznej, edukacyjnej i prywatnej. Wskazano na zagrożenia rozwoju dziecka nie tylko w uiszczeniu jego własnych przeżyć, ale i podawanie go siłom przemocy, zwanej miłością. Zostały odsłonięte ukryte programy procesów edukacyjnych, wyjaśniające i interpretujące tę stronę szkolnego życia, którą zna każdy, kto był uczniem: przymus, przemoc, promowanie uległej bezmyślności, zabijanie indywidualności i niezależności. Owa „sprawność demaskująca” stała się głównym motorem podjęcia przeze mnie badań nad wpływem szkoły na patologie społeczną.

Wpływ środowiska szkolnego na powstawanie zaburzeń w zachowaniu uczniów:

- przyczyny organizacyjne – niedostatki systemu szkolnego, programów nauczania i podręczników oraz systemu kształcenia i dokształcania nauczycieli,

- przyczyny psychologiczno-społeczne – nieznanostwo ucznia przez nauczyciela, zaniżone oczekiwania nauczyciela wobec ucznia i jego niska pozycja społeczna w klasie szkolnej,

- przyczyny pedagogiczne – polegają na tym, że zbyt mało uwagi przywiązuje się do wyrabiania w uczniach pozytywnej motywacji uczenia się, do nauki przymusza się uczniów za pomocą różnych sankcji, gróźb, nakazów i poleceń,

- błędy wychowawcze – niesprawiedliwe traktowanie uczniów, nieliczenie się z godnością osobistą, zbytne ograniczenie ich aktywności i samodzielności, okazywanie wyższości wobec uczniów, brak zainteresowania sprawami osobistymi uczniów, niedotrzymywanie słowa, nieliczenie się z ich indywidualnymi potrzebami i możliwościami, niewystarczająca znajomość uczniów, manifestowanie złego humoru.

Dziecko spędza w szkole bardzo duzo czasu, często używa się określenia, że jest to „drugi dom”. Wpływ, jaki wywiera szkoła, jest znaczny.

Szkoła ma do spełnienia trzy podstawowe zadania:

- a) dostarczanie wiedzy, kształcenie uzdolnień i zainteresowań uczniów,
- b) przekazywanie uczniom obowiązujących norm i wartości, kształtowanie umiejętności współdziałania z innymi ludźmi,

- c) zabezpieczenie prawidłowego rozwoju psychicznego, fizycznego i bezpieczeństwa dziecka, organizacja i kierowanie czasem wolnym od nauki.

Jak się ogólnie twierdzi, nie tylko w naszym kraju, zadania te nie są właściwie realizowane. Ta krytyczna ocena dotyczy osiągania przez szkołę wszystkich trzech zadań¹.

Obowiązujący system szkolny - nastawiony głównie na przekazanie młodzieży przewidzianej programem określonej sumy wiedzy, nie stwarza wszystkim dzieciom możliwości pełnego rozwoju ich osobowości, pobudzania motywacji do nauki, kształtowania różnych zainteresowań. Nadmierne sformalizowanie systemu przekazywania wiedzy powoduje wiele niekorzystnych skutków, nie tylko hamuje rozwój dziecka, ale przyczynia się do ukształtowania niewłaściwych postaw i zaburzeń jego zachowania, będących wyrazem nieprzystosowania dziecka do życia w społeczeństwie².

Zwracając uwagę na patogenną rolę szkoły w powstawaniu zaburzeń rozwojowych dziecka, należy odróżnić od siebie trzy sprawy:

- ✓ szkołę jako pierwotną przyczynę zaburzeń rozwoju,
- ✓ szkołę jako teren, na którym ujawniają się istniejące zaburzenia rozwoju,
- ✓ szkołę jako jedno z ogniw w złożonym procesie wychowania dziecka, jeśli staje się miejscem porażek oraz przeżywanych niepowodzeń³.

Wśród wszystkich czynników, które sprawiają, że szkoła może stać się pierwotną przyczyną zaburzeń rozwojowych, na czoło wysuwane są:

- ✓ nieprawidłowe warunki życia szkolnego (przeludnienie klas, złe warunki lokalowe),
- ✓ niedostosowany do możliwości dziecka system wymagań i nieprawidłowy sposób ich realizacji,
- ✓ niekorzystne dla procesów dydaktyczno-wychowawczych cechy nauczyciela wychowawcy⁴.

Podobny pogląd na patogenną rolę szkoły ma D. Wójcik, która uważa, że sytuacje, które powodują, że młodzież uważana jest za nieprzystosowaną społecznie, to:

- ✓ sytuacje szkolne - powodują tylko nasilenie problemów przystosowawczych dziecka, które już w młodszym wieku sprawiało trudności wychowawcze,
- ✓ dziecko zaczyna mieć kłopoty i trudności w przystosowaniu się do warunków środowiskowych, a wcześniej nie sprawiało żadnych problemów wychowawczych,
- ✓ dziecko początkowo dobrze czuje się w szkole, nie sprawia trudności wychowawczych. Z biegiem czasu, z różnych powodów, np. trudności w nauce, kontaktu z nauczycielem - sytuacja staje się dla dziecka zbyt trudna, nerwicogenna i zaczyna ono przejawiać różne symptomy nie-

1) J. S. Boratyńska, *Funkcje, zadania i cele szkoły*, Warszawa 1999.

2) M. Chojecka, *Przyczyny niepowodzeń szkolnych*, Warszawa 1998.

3) H. Spionek, *Zaburzenia rozwoju ucznia a niepowodzenia szkolne*, Warszawa 1989.

4) E. Faure, *Uczyć się, aby być*, Warszawa 1995.

przystosowania społecznego⁵.

Wynika z tego, że nieprzystosowanie społeczne i zaburzenia rozwojowe dzieci i młodzieży mogą się nasilać i ujawniać lub powstawać na tle sytuacji szkolnej.

B. Hołyst w artykule „Zagrożona młodzież”⁶ przedstawił trzy rodzaje zachowań dzieci w procesie desocjalizacji szkoły:

* Reakcje odrzucenia całości reguł i norm, które regulują życie szkolne – rodzaj ucieczki w patologię – przejawianie zachowań manifestujących, zwracających uwagę dorosłych na jednostkę (wagary, narkotyki, alkohol). Należy zauważyć, że niektóre z tych zachowań są charakterystyczne dla młodego wieku szkolnego;

* Niedostosowana jednostka utrwała w sobie uraz, przypuszcza, że być może zasługuje na złe traktowanie ze strony nauczycieli z racji swoich negatywnych cech. Tym samym jednostka obniża swój poziom aspiracji. Powoduje to rezygnowanie z prób dostosowania się do wymogów szkolnych. Na terenie szkoły osoba taka zaczyna grać rolę „złego ucznia”, przestaje pracować, nie wykonuje poleceń, osiąga w ten sposób pewien „komfort psychiczny”;

* Utrwalenie w toku doświadczeń szkolnych poczucia nierówności, niesprawiedliwości rodzi specyficzną wizję „niesprawiedliwego świata”, czyli przekonania, że ludzie na ogół nie otrzymują tego, na co zasługują i to usprawiedliwia wszelkie działania na własną korzyść i nieliczenie się z normami i regułami obowiązującymi w grupie. Te postawy wywołane są desocjalizacją szkoły, która przejawia się złą postawą nauczycielską, brakiem zrozumienia, brakiem pomocy w nawiązywaniu kontaktów czy w końcu niesprawiedliwymi ocenami.

W wielu badaniach kryminologicznych podkreśla się występowanie związku między niepowodzeniami szkolnymi a nieprzystosowaniem społecznym i przestępczością młodzieży. Trudności w nauce mogą powodować negatywne reakcje dziecka, takie jak zniechęcenie do nauki, agresywne zachowanie, arogancki stosunek do nauczyciela, systematyczne wagary, co z reguły wywołuje konflikty z nauczycielami i jest przyczyną trudności wychowawczych⁷.

Jest oczywistym, że wiele przytoczonych poglądów jest nadal aktualnych i wzięte pod uwagę w badaniach empirycznych autora mogą stać się konstruktywnym elementem przy weryfikacji hipotez.

To stało się motywem podjętych przeze mnie badań, w trzech różniących się środowiskach, nad kompleksowymi badaniami narastania zjawiska zaburzeń, zachowania się młodzieży, bez względu na wiek i płeć.

5) D. Wójcik, *Nieprzystosowanie społeczne młodzieży*, Warszawa 1994.

6) B. Hołyst, *Zagrożona młodzież*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1990, nr 4.

7) M. Chłopkiewicz, *Osobowość dzieci i młodzieży. Rozwój i psychologia*, Warszawa 1987.

Implikacje teoretyczne na tle wyników badań autora

Przeprowadzone badania potwierdziły teorie prezentowane przez psychologów, pedagogów i kryminologów, dotyczące patologii, patologizacji i zaburzeń w zachowaniu; mimo dystansu czasowego stanowiska wymienionych autorów są nadal istotne dla badanego problemu. Ujawniły one, że szkoła może wywierać duży wpływ na zaburzenia w zachowaniu uczniów. W oparciu o literaturę i własne badania wyróżniono trzy podstawowe fazy rozwoju i wzrostu znaczenia autorytetu nauczyciela: anomiczną, heteronomiczną i autonomiczną. W pierwszej dziecko uznaje tylko przymus siły, bowiem pojęcie obowiązku jest mu obce. Jest to siła, której wychowanek nie może się przeciwstawić. Kolejny szczebel charakteryzuje się ujawnieniem u dziecka poczucia obowiązku, które pozwala uznawać konieczność autorytetu prawa. Wreszcie ostatnia faza to przekształcenie autorytetu prawa w autorytet nosiciela i wykładnika najwyższych wartości. W ujęciu tym autorytet, co podkreślali respondenci, nie może wychowanka zniewalać, przytłaczać go swoją potęgą i w ten sposób pozbawiać indywidualności i oryginalności, a wręcz odwrotnie - szanując osobowość ucznia, powinien wskazywać mu drogę do pełnej wolności. W miarę psychicznego i fizycznego rozwoju dzieci i młodzieży autorytet rodziców i nauczycieli ulega dosyć znacznym przekształceniom. Maleje autorytet rodziców na rzecz nauczycieli, aczkolwiek zasadniczy autorytet moralny pozostaje niepodzielny i nienaruszony.

W wielu badaniach pedeutologicznych autorzy zwracają uwagę na fakt, że autorytet nie jest i nie może być darem dla nauczyciela, musi on go sobie wypracować poprzez: nienaganną moralność, miłość do dzieci i młodzieży, cierpliwość, wyrozumiałość, umiejętność nawiązywania kontaktów i pozyskiwania zaufania. Jednakże w moich badaniach obok ww. cech uczniowie szczególnie cenią sobie: prostolinijność, skromność i odwagę w stawianiu i rozwiązywaniu problemów, traktowanych często jako „tabu”.

Analiza materiału badawczego pozwala na wysunięcie wniosków, iż uczniowie cenią mądrość nauczyciela, toteż pedagog winien zabiegać o nieustanne jej wzbogacanie.

Często ową mądrość określa się mianem „instynktu pedagogicznego”, który ułatwia rozwiązywanie nietuzinkowych problemów. Każdy nauczyciel, mając gruntownie opanowany przedmiot swej specjalności, musi kształcić się w tej dziedzinie, ale i również w dziedzinach pokrewnych i bardziej odległych. Postawa intelektualna nauczyciela powinna charakteryzować się umiarem, ostrożnością, rozważą i powściągliwością w wydawaniu sądów. Umiejętność krytycznego spojrzenia na siebie czyni osobowość pedagoga atrakcyjną i ciekawą. Wzbudza to zaufanie i otwartość. Nauczyciel winien potrafić, spośród znanych sobie metod, wybrać te, które najbardziej odpowiadają jego oso-

bowości. Oprócz posiadania kultury moralnej, pedagog musi także umieć wszczepić ją wychowankom, co wraz z taktem pedagogicznym stanowi niewątpliwie mistrzostwo pedagogiczne.

Badania potwierdziły słuszność postawionej tezy, że szkoła to przede wszystkim nauczyciel wraz ze stosowanymi przez niego metodami nagradzania, karania, oceny, współpracy z domem rodzinnym. Wpływ wychowawczy nauczyciela nie ulega absolutnie żadnej wątpliwości, a bywa on tak silny, że decyduje o postawie ucznia wobec szkoły i poszczególnych przedmiotów nauczania, bowiem wychowanek utożsamia zajęcia z osobą je prowadzącą. Pedagog, który nie imponuje uczniom przymiotami swojego charakteru lub wiedzą albo mało interesująco przekazuje wiadomości, sprawia, że uczniowie go bojkotują, lekceważą, a tym samym dzieje się to z przedmiotem. „... na dziecko działa żywy człowiek, który stosuje metody i realizuje programy”⁸, tylko że nie zawsze nauczyciel czyni to w sposób właściwy i umiejętny. Źródła błędów popełnianych przez pedagogów dotyczą dwu płaszczyzn.

Pierwszą z nich jest osobisty stosunek do pełnionej roli wychowawcy, bowiem relacja do wykonywanego zawodu może mieć charakter tak pozytywny, jak i nacechowany niechęcią, dezaprobatą, gorzkim niekiedy poczuciem niezrealizowania życiowych zamierzeń i aspiracji, a w tym przypadku błędy wychowawcze są niemal nieuniknione. Motywacje do doskonalenia pracy, pogłębiania wiedzy, a tym samym podnoszenia kwalifikacji są bardzo słabe, natomiast zainteresowanie pracą pedagogiczną ogranicza się jedynie do wykonywania niezbędnych czynności. Wielu respondentów zwróciło również uwagę na fakt, iż wśród nauczycieli są osoby nie lubiące swojej pracy, a niekiedy i dzieci. Są to nauczyciele, którzy nie potrafią znaleźć z uczniami wspólnego języka, przejawiają zniecierpliwienie, są bardziej podatni na wymierzanie kar pod wpływem podenerwowania, przemęczenia czy chwilowej irytacji. Charakteryzuje ich postawa sformalizowana i usztywniona, a sposób oceniania surowszy. W literaturze naukowej m.in. W. Dobrzyński taką postawę nazywa autokratyczno–dominującą, która wywołuje konformizm lub opór, bowiem tłumi spontaniczność, wzmagając konflikty i nieporozumienia; tłumi twórczość, hamuje rozwój samodzielności.

Drugą płaszczyzną jest niedostateczne przygotowanie merytoryczne do funkcjonowania w zawodzie oraz brak doświadczenia pedagogicznego.

Do najbardziej typowych błędów dydaktycznych popełnianych przez nauczycieli, które zostały wyraźnie uwypuklone w badaniach własnych należą: brak dostosowania informacji do poziomu i możliwości intelektualnych uczniów, wprowadzanie zbyt wielu pojęć na raz, uogólnienie

8) A. Lewicki, *Psychologiczna analiza czynników wyznaczających wyniki nauczania*, Psychologia Wychowawcza, 1996.

cech przedmiotu na podstawie zbyt małej liczby przykładów, brak ukierunkowania uczniów na trwałe zapamiętanie, utrwalanie materiału niezrozumiałego dla uczniów, pomijanie w procesie utrwalania najważniejszych faktów i uogólnień, nieuwzględnianie samodzielnej pracy uczniów i niestosowanie wiadomości w praktyce, subiektywizm w ocenie wyników pracy, brak systematycznej kontroli indywidualnej, brak jawności oceny, brak odpowiedniego komentarza i niepodanie uczniowi motywów oceny, wytwarzanie atmosfery pośpiechu, napięcia nerwowego, braku życzliwego stosunku do uczniów w czasie ich odpytywania.

Poza wymienionymi błędami w pracy dydaktycznej *sensu stricte*, pedagog może popełniać szereg innych, wynikających m.in. z nieuwzględniania zasady indywidualizacji. Nauczyciel, zdaniem psychologów, powinien poznać osobowość ucznia w sposób jak najbardziej gruntowny i głęboki, zaś poznanie to powinno obejmować sferę intelektualną, sferę uczuć i woli.

Materiał badawczy pozwala na wysunięcie tezy, iż uczeń może, choć nie musi, podlegać dwu charakterystycznym procesom.

Jednym z nich jest frustracja, która zakłóca przebieg wykonywanej przez dziecko czynności. Frustracja może także przejawiać się w braku nagradzania za osiągnięte sukcesy lub też w ogóle braku sukcesów, niejasności stawianych wymagań, włączaniu dziecka w problemy nierozwiązywalne, przekraczające możliwości poznawcze czy uczuciowe dziecka. Z tak frustrującymi sytuacjami dzieci na ogół nie potrafią sobie poradzić. Do frustracji szkolnych należy tłumienie samodzielnego myślenia uczniów, ograniczanie ich ciekawości, przerywanie dobrego samopoczucia naganą lub niepowodzeniem, jak również sam system lekcyjny i ograniczanie aktywności ruchowej uczniów. Innym rodzajem frustracji szkolnej, zdaniem pedagogów szkolnych badanych szkół, może być odrzucenie przez rówieśników, kiedy uczeń pogrąża się w poczuciu izolacji. Zdolność dzieci do znoszenia frustracji jest indywidualnie zróżnicowana, a stopień, w jakim dziecko jest w stanie znieść ją, to tolerancja na nią. Nic jednak nie jest w stanie zastąpić wpływu osób wychowujących, bowiem ich reakcje na frustracje są przez dzieci przejmowane.

Drugim elementem jest stres, mający wielkie znaczenie tak dla uczniów, jak i dla nauczycieli. Błędy nauczyciela w postępowaniu z uczniami wynikają też i z nieznajomości mechanizmów stresu lub własnego zdenerwowania, mogą mieć skutki negatywne, nie tylko doraźne, ale i trwałe, w postaci lęków i nerwic szkolnych, psychoz reaktywnych i zamachów samobójczych. Tylko rozważa, konkretna wiedza o problematyce stresu i dobra znajomość poszczególnych wychowanków pozwala uniknąć ujemnych skutków stresu sytuacji szkolnej.

Często w życiu i aktywności dzieci i młodzieży, również w środowisku szkolnym, spotykane są - obok sytuacji normalnych i optymalnych - sytuacje trudne,

niekiedy tylko przez to, że są one sytuacjami nowymi. Ważnym pod tym względem jest wchodzenie w nowe środowisko, a więc pierwszy kontakt, np. ze szkołą. Badania uwypukliły, że istotne jest dobre przygotowanie dziecka, stąd też rodzice nie powinni litować się nad dzieckiem, ukazując mu szkołę jako potencjalny koniec jego dzieciństwa; nie powinni także straszyć dziecka złymi ocenami czy surowymi karami za złe zachowanie, gdyż jeśli dziecko uwierzy, przestąpi progi szkoły z lękiem, będzie oczekiwać tego, co najgorsze, zaś przeżywane trudności będą wzmacniać jego negatywny, lękowy stosunek do szkoły. Może zaś stać się przyczyną rzeczywistych trudności; rodzice nie powinni także wypowiadać się lekceważąco na temat szkoły, aby nie ukształtować podobnego stosunku dziecka do tej instytucji. Na sytuacje trudne składają się też: włączanie się w nowe grupy społeczne, podejmowanie nowych form aktywności i działalności oraz podejmowanie nowych ról społecznych, specyficzne sytuacje egzystencjalne na tle frustracji, poszukiwanie sensu życia, dokonywanie się przewartościowań, poszukiwanie innego niż rodzicielski autorytet. Jeżeli szkoła i wychowawcy nie potrafią sprostać wymaganiom wychowanka, jeśli uchodzą za wyroczone i nie są dla uczniów swoistym punktem odniesienia, wówczas szczególnie jednostki głęboko wrażliwe mogą przeżywać załamania, zwane frustracją bądź nerwicą egzystencjalną.

W okresie szkolnym przed uczniami wciąż stawia się nowe zadania i wymagania. Ich stopień trudności nierzadko stanowi znaczne obciążenie psychiczne, zwłaszcza dla mniej zdolnych wychowanków, którzy mają odmienne zainteresowania, czy cechują się indywidualnym rytmem rozwoju. Wiele trudności tego typu wynika z nauczania, odbywającego się według jednolitego programu, za pomocą tych samych metod, bez uwzględniania wspomnianego już wcześniej indywidualnego rozwoju dziecka. Negatywny wpływ mogą mieć także trudne warunki wykonywania zadań, co często podkreślali badani uczniowie, hałas i inne dystraktory, presja czasu i związana z nią konieczność pośpiechu, wskutek czego praca uczniów staje się mniej efektywna.

Wiele sytuacji nauki szkolnej zawiera w sobie elementy zagrożenia, jak niepowodzenie, niska ocena, nagana, kary ze strony nauczyciela, pogorszenie opinii i stosunków z kolegami. Co ciekawe, im starsi uczniowie, tym silniej przeżywają oni swoje niepowodzenia, szczególnie w zadaniach, w których angażują swoją osobowość, co wiąże się ze wzrastającą funkcją samooceny. Zbiorowy charakter nauki naraża uczniów na stałe wystawianie na widok publiczny – i w sytuacjach odpytywania wobec klasy czy publicznych występów związanych z ocenianiem. Dołącza się tu lęk przed negatywną oceną i kompromitacją wobec innych, a niekiedy, zwłaszcza u jednostek wrażliwych, przed negatywną samooceną. Daleko posuniętej dezorganizacji ulegają w tych sytuacjach uczniowie ambitni i wrażliwi, nieśmiali i zahamowani.

Badania potwierdziły też tezę, że sytuacje trudne przybierają wśród uczniów charakter konfliktu. Wewnętrzne skutki konfliktów między uczniami, szczególnie pomiędzy poszczególnymi uczniami a grupą, mogą być różnorakie - korzystne dla rozwoju lub niekorzystne, kiedy to frustracja przechodzi w rezygnację, poczucie winy w apatię, połączoną z obniżeniem motywacji, aktywności.

Specyfika konfliktów między uczniami i nauczycielami wynika z asymetryczności stosunków, jakie łączą obie te grupy, gdzie wyraźnie zaznacza się przewaga dorosłego. U podłoża tych konfliktów, których następstwem jest ujemne nastawienie uczuciowe w stosunku do szkoły i wychowawców, uczniowie upatrują najczęściej:

- ✓ sprawy ocen szkolnych oraz zbyt wysokie, nieuzasadnione i nierówne wymagania,
- ✓ nietaktowne postępowanie, jak wyśmiewanie ucznia, wyszydzanie, ujawnianie powierzonych tajemnic i osobistych problemów ucznia,
- ✓ stosowanie surowych kar,
- ✓ formalizm i rygorizm w wykonywaniu obowiązków i podejściu do uczniów,
- ✓ wybuchowość, agresywność i nerwowość.

Sytuacje konfliktu między uczniem i nauczycielem są wysoce niekorzystne wychowawczo, zaś rozgrywają się najczęściej w sposób utajony i skrywany przez ucznia, co wywołuje u niego tendencje agresywne lub też lęk, na skutek uświadamiania sobie własnej zależności. Prowadzi to do negatywizmu, obniżenia motywacji do nauki, pogorszenia stosunku do szkoły bądź rezygnacji i apatii. Bardzo często szkoła nie docenia emocji, które odgrywają istotną rolę w ocenie trudności oraz rolę czynnika inicjującego zmiany aktywności, mogące kroczyć w dwóch kierunkach: konstruktywnym, kiedy jednostka poszukuje wyjścia z trudności oraz destruktywnym, gdy negatywne emocje prowadzą do dezorganizacji aktywności celowej lub porzucenia jej. Cel aktywności ulega wówczas zmianie. Następuje więc zerwanie więzi emocjonalnej ze szkołą, bowiem niszczy ona osobowość ucznia, jego wolność oraz odpowiedzialność za podjęte czynności, które wskutek czynników niezależnych w rozumieniu ucznia, nie mogą zostać ukończone.

Spośród trudności wychowawczych, na jakie napotyka szkoła, najistotniejsze, które dało się wyłonić z zebranego materiału badawczego, to te:

- ✓ wynikające z zaniedbań wychowawczych oraz negatywnych oddziaływań środowiska rodzinnego,
- ✓ związane z niepowodzeniami szkolnymi dzieci i młodzieży,
- ✓ spowodowane błędami wychowawczymi, głównie w środowisku rodzinnym,
- ✓ wynikające z nieprawidłowego funkcjonowania rodziny,

- ✓ związane z psychofizycznym rozwojem dziecka,
- ✓ wyłaniające się w kontekście rozbieżności dążeń, oczekiwań i ambicji rodziców oraz dążeń i zainteresowań dzieci.

Uczniowie mogą przejawiać zaburzenia w zachowaniu, gdy do napotykaných trudności i niepowodzeń dochodzą inne czynniki, pogłębiające tę niekorzystną sytuację ucznia. Przykładem tego może być: atmosfera pretensji i dyskwalifikacji w szkole i w domu, lekceważenie ze strony rówieśników, kształtowanie opinii o uczniach, charakteryzujące się schematycznością, stereotypowością, powierzchownością i pochopnością. Ten ostatni element jest źródłem trudności wychowawczych, tkwiących w samej szkole i pozostających w sprzeczności z zasadą szansy dla każdego dziecka.

Ważne jest tu liczenie się z faktem, iż trudności wychowawcze są najczęściej wynikiem sytuacji stwarzanych przez dorosłych, należą do nich: zaniedbanie dziecka, zły przykład, błędne metody wychowawcze, złe przygotowanie do roli wychowawców - niskie kwalifikacje, brak zapалу i umiejętności porozumiewania się z dziećmi, brak poczucia odpowiedzialności za wychowanków. Dla prawidłowej oceny zjawiska trudności wychowawczych niezbędna jest umiejętność odróżniania tego, co stanowi rezultat zaniedbań lub popełnianych błędów od tego, co jest przejawem niekiedy interesująco zapowiadającej się osobowości dziecka.

Obok środowiska rodzinnego i szkolnego duży wpływ na ucznia wywierają grupy rówieśnicze, które poza funkcją stratyfikacyjną i ochronną pełnią funkcje: redukcji napięć psychicznych i frustracji, związanych z brakiem akceptacji, poczucia bezpieczeństwa, zrozumienia przez otoczenie; poszukiwania własnego miejsca i pozycji społecznej jednostki, przejawu autorealizacji w różnych dziedzinach życia, z wizjami i próbami modyfikacji świata i ustalonego porządku, choć ten ostatni element może być przejawem niedostosowania - nieprzystosowania społecznego, zaś towarzyskie grupy rówieśnicze mogą przekształcić się w grupy chuligańskie.

Nieprzystosowanie społeczne to innymi słowy wadliwe przystosowanie jednostki do społeczeństwa i jego kultury, powstające w wyniku zniekształceń na skutek stałych powiązań kolektywu szkolnego z kolektywami przestępczymi, od których rzadko bywa wolne środowisko rówieśnicze dzieci. Najczęściej to właśnie jego członkowie, przenosząc zachowania schematycznie z kręgów, w których przebywają, przyczyniają się do umacniania postaw antyspołecznych, będących odpowiedzią na niespełnione nadzieje, niezrealizowane ambicje, porzucone aspiracje. Są to przejawy zjawisk patologicznych. Wśród syndromów zaburzeń w zachowaniu należy wyróżnić następujące: wrogość, zahamowanie, niekonsekwencja, aspołeczność, wrogość z tendencją do aspołeczności. Do najczęściej wymienianych kategorii zachowań, będących cząstkowymi wskaźnikami nieprzystosowania społecznego, zaliczyć należy, zdaniem autora, poniżej scharakteryzowane elementy.

Notoryczne kłamstwa i ucieczki z domów są wyrazem pragnienia wyrwania się z opresyjnego, zniewalającego środowiska rodzinnego. Powodem tego typu reagowania może być także zaniedbanie socjalizacyjne i brak zainteresowania rodziców problemami własnych dzieci. Jest to próba zwrócenia na siebie uwagi, manifestacja poczucia ważności własnej. Czasami dziecko nie wraca na noc, ponieważ boi się konsekwencji swego postępowania, a w konsekwencji drogą włamań i kradzieży musi zapewnić sobie jedzenie. Jeśli zetknie się z grupami podobnych uciekinierów, szybciej spada do marginesu społecznego.

Do nadużywania alkoholu skłania dzieci możliwość odreagowania przykrych napięć, ucieczka od otaczającej rzeczywistości, chęć życia na luzie. Często w ten sposób młodzi uciekają od trudnych problemów, jak np. zagrożenia pozostaniem na kolejny rok w tej samej klasie. Alkoholizowanie się może być wyrazem buntu wobec otoczenia bądź też sposobem adaptacji do niego, odmienności w szarzyźnie życia czy choćby miłe chwilowe przeżycie, doznanie, co prowadzi do zachowań patologicznych, nawet przestępczych.

Przyczyną prostytucji bywa uzyskiwanie korzyści finansowych i materialnych, ale zdarza się często, iż na skutek patologicznych zachowań rodziców dzieci są wykorzystywane i molestowane seksualnie. W wyniku tego mają one bardzo niskie mniemanie o własnej wartości, czego konsekwencją jest negatywne nastawienie, brak wiary w możliwość prowadzenia normalnego życia, a tym samym popadanie w prostytucję coraz głębiej.

Za pasożytnictwo społeczne odpowiedzialność ponoszą głównie:

- a) rodzice, którzy rozpieszczają dzieci, nie nakładają na nie żadnych obowiązków, nie mają wobec nich żadnych wymagań, co jest najczęściej spotykane u jedynaków;
- b) szkoła, która nagradza czasem niesprawiedliwie, pobłażliwie traktuje lepiej sytuowanych, jest niekonsekwentna,
- c) układ stosunków wytworzonych w państwie - złe funkcjonowanie władz lokalnych i centralnych.

Zachowania przestępcze mogą być wyrazem ciekawości, poszukiwania nowych doznań, wkupienia się w łaski grupy rówieśniczej, imponowania kolegom bądź też może być to chęć zwrócenia na siebie uwagi, manifestacja buntu.

Występowanie zaburzeń w zachowaniu uczniów na terenie szkoły uwarunkowane jest również takimi czynnikami, jak warunki społeczno-ekonomiczno-kulturowe rodziny, współpraca domu ze szkołą w zakresie wychowania oraz wartości wyniesione z domu rodzinnego.

Zaburzenia w zachowaniu uczniów są procesem bardzo złożonym. Obarczenie winą za jego następstwa jedynie szkoły, jako instytucji wychowawczej, byłoby poważnym błędem. Zbyt wiele czynników ma wpływ na kształtowanie się osobowości wychowanków, by tak bardzo upraszczać problem. A jak temu

zapobiegać? Na pewno nie jest to łatwe zadanie, bowiem nakłada na kierującego procesem ogromną odpowiedzialność za oddziaływanie na podmiotowość ucznia. I tak być powinno. Tylko człowiek świadomy ciężaru spoczywającej na nim roli jest w stanie autentycznie i z pełnym poświęceniem zabrać się do pracy. Nie należy się łudzić, iż tylko przez propagandę radiowo-telewizyjną czy prasową lub wydawanie ustaw antypatologicznych można rozwiązać problem zaburzeń w zachowaniu uczniów. Podobnie same instytucje powołane do walki z tym problemem nie rozwiążą go bez udziału całego społeczeństwa. Istotą polityki państwa winno być stworzenie takich warunków społecznych i takie ukształtowanie infrastruktury moralnej, aby w sposób naturalny eliminować motywacje i skłonności do zachowań patologicznych. Chodzi po prostu o to, aby nie było czynników determinujących stany niepożądane, aby zachowania patogenne nie musiało zaspokajać istotnych potrzeb życiowych.

Ten zbiór zagadnień szczegółowych miałby być przedmiotem dalszych badań, w innych już środowiskach.

Zapobieganie procesowi zaburzeń w zachowaniu uczniów czy osób nieletnich powinno odbywać się wśród młodszych uczniów w szkole, bowiem wtedy nauczyciel ma największe szanse pomóc dziecku w konstruowaniu zachowań pozytywnych i umiejętnej, asertywnej adaptacji do grupy rówieśniczej. W rozumieniu istoty mechanizmów procesów zaburzeń w zachowaniu dziecka w szkole pomocny winien być psycholog i pedagog szkolny. Bez wnikliwej wiedzy o życiu ucznia w szkole i klasie, przy ograniczonym kontakcie ze środowiskiem rodzinnym, trudno jest zająć konkretne, rzeczowe stanowisko. Symptomy postępującego procesu zaburzeń w zachowaniu wychowanka winni wcześniej zauważyć rodzice i wychowawcy. Nauczyciel winien cechować się zdolnością mediacji, negocjacji, rozwiązywania konfliktów oraz wiarą w możliwości ucznia. Ma to umożliwić dostrzeganie tych konfliktów interpersonalnych, które mogą być zarzewiem patologii. Nauczyciel powinien umiejętnie owe problemy neutralizować. Trzeba pamiętać, iż sytuacji trudnych nie można wyeliminować z procesów wychowania, także szkolnego, ale nie wolno ich stwarzać w nadmiarze. Zadaniem wychowania szkolnego powinno być kształtowanie u wychowanków odporności psychicznej, tj. odporności na sytuacje trudne i wywołany przez nie stres oraz kształtowanie zdolności do radzenia sobie z nim.

To również mogłoby się stać przedmiotem naturalnego eksperymentu pedagogicznego.

Przedstawione w pracy uwarunkowania zaburzeń w zachowaniu uczniów nie wyczerpują całości zagadnień związanych z tym tematem. Chcąc dokładnie zbadać elementy wpływające na zaburzenia w zachowaniu uczniów w okresie ich społecznego dorastania, można by przeprowadzić z kolei szereg badań interdyscyplinarnych, które pozwoliłyby na lepsze zrozumienie: mechanizmów, źródeł i relacji przyczynowo-skutkowych wpływających na powstawanie ww. zaburzeń.

*Wpływ nauczyciela – wychowawcy
na powstawanie, narastanie
i utrwalanie się zaburzeń
w zachowaniu uczniów*

Zaburzenia w zachowaniu, rozumiane jako odchylenia od ogólnie przyjętych norm i wartości, wiążą się ściśle z instytucją, z którą identyfikuje się bądź nie identyfikuje się jednostka ludzka. Stąd też szkoła, dom rodzinny oraz różne grupy społeczne, w których przebywa uczeń, mogą mieć wpływ wychowawczy nie tylko pozytywny, ale i mogą przyczyniać się do występowania zaburzeń w zachowaniu ujawniających się w danym środowisku.

W oparciu o literaturę i wstępne sondaże określono, iż **celem** podjętych badań było osiągnięcie możliwie kompleksowej wiedzy, dotyczącej zaburzeń u młodzieży w okresie jej społecznego dorastania. Wiedza ta wskazała m.in. na aspekt pedagogiczny (przyczyny organizacyjne, psychologiczno – społeczne, pedagogiczne).

W związku z tak postawionym celem ogólnym badań, wyłoniono cele szczegółowe w postaci poniższych pytań:

✓ czy i w jakiej mierze wychowanie szkolne może wpływać na powstawanie lub pogłębianie zaburzeń w zachowaniu u badanych uczniów?

✓ czy i jak można w szkole zapobiegać i przeciwdziałać zaburzeniom w zachowaniu młodzieży, szczególnie gdy mają one związek z czynnikami biopsychicznymi i psychofizjologicznymi?

Wymienione cele pozwoliły na orientację w podstawowych czynnikach mogących wpływać na zaburzenia w zachowaniu badanych uczniów.

Istota podjętego **problemu badawczego**¹ sprowadzała się do ustalenia: Jaki jest charakter i nasilenie zaburzeń w zachowaniu uczniów?

Z tak sformułowanego problemu głównego wynikły problemy - pytania szczegółowe:

1. Jakie są przyczyny powstawania zaburzeń w zachowaniu uczniów?

2. Jaki jest wpływ nauczyciela - wychowawcy na występowanie zaburzeń w zachowaniu u uczniów na terenie szkoły?

3. Jak należy przeciwdziałać sytuacjom awychowawczym, powodującym zaburzenia w zachowaniu?

Przedmiotem podjętych badań były zachodzące w szkole jako instytucji wychowania intencjonalnego, zjawiska i procesy edukacyjne, a także mechanizmy determinujące zaburzenia w zachowaniu młodzieży.

Założono, że badania nad problemem zaburzeń w zachowaniu uczniów są badaniami podstawowymi, których centralnym celem było pozyskanie danych mogących mieć znaczenie praktyczne. Były to badania, diagnostyczne, polegające na rozpoznaniu indywidualnych czynników ich opisaniu i wyjaśnianiu, a jednocześnie weryfikacyjne, sprawdzające postawioną diagnozę.

W oparciu o literaturę problemu, jak i wstępne badania, przyjęto założenie, iż szkoła, w zorganizowanym procesie kształcenia i wychowania,

1) „Problemy badawcze są to pytania, na które szukamy odpowiedzi na drodze badań naukowych”. M. Łobocki, *Metody badań pedagogicznych*, s. 56.

obok świadomych pozytywnych działań pedagogicznych, może być także i terenem, na którym powstają bądź ujawniają się niepozytywne działania, w efekcie których dochodzi do zaburzeń w zachowaniu, gdyż szkoła jest jednym z ogniw obok rodziny, grup rówieśniczych i czynników biopsychicznych w złożonym procesie wychowania.

W badaniach zastosowano metodę sondażu diagnostycznego. To pozwoliło na ustalenie i poznanie czynników, wpływających na zaburzenia w zachowaniu młodzieży, a także na rozpoznanie struktury i efektywności oddziaływań wychowawczych oraz postawienia diagnozy określonych niedomogów i opracowanie koncepcji ewentualnych ulepszeń. Uzyskane poprzez metody cząstkowe dane liczbowe, obliczane na podstawie kluczy diagnostycznych i skal, posłużyły dalszym opracowaniom statystycznym, dzięki którym możliwe było określenie zjawisk korelacji między badanymi zmiennymi. Zastosowanie metody sondażu diagnostycznego pozwoliły objąć badaniem dużą część populacji równocześnie i co ważne, umożliwiły dotarcie do istotnych globalnych danych, ujętych w postaci zmiennych. W ramach wyżej wymienionej metody wykorzystano następujące techniki badań: analizę dokumentów, ankietę, wywiad.

Badana populacja młodzieży na próbie ogólnopolskiej rekrutowała się z 8 szkół gimnazjalnych, dobranych losowo z różnych województw Polski. Generalna populacja ankietowanych wynosiła 726, natomiast w badaniach zasadniczo oparto się na 394 kwestionariuszach. Badania przeprowadzono w latach 2000 - 2008 w miastach: Kraków, Bełchatów, Tomaszów Mazowiecki i we wsiach Lubochnia i Moszczenica w 8 szkołach gimnazjalnych.

Zasięg czasowy był przypadkowy. Badania miały charakter poprzeczny, a więc celem ich przeprowadzenia, właśnie w tym okresie, było ustalenie i opisanie wycinka rzeczywistości ze wszystkimi założonymi w badaniach elementami.

W znacznej mierze wychowawca kształtuje osobowość ucznia. Podsuwa mu wzory postępowania, koryguje błędy, wytycza i kształtuje drogę rozumowania młodzieży. Nauczyciel także swoim postępowaniem wpływa na rozwój osobowości wychowanka.

Czy nauczyciel spełnia te wymagania? Czy jest autorytetem dla ucznia?

Na podstawie wypowiedzi uczniów stworzono listę pozytywnych cech charakterologicznych nauczycieli. Są to zachowania, które zdaniem wychowanków są najważniejsze w kontaktach interpersonalnych uczeń - nauczyciel, które pomagają nauczycielowi zjednać sobie wśród młodzieży sympatię i zaufanie.

Pytanie jakie postawiono uczniom brzmiało „Co podoba ci się w twoim nauczycielu?” 32 % ankietowanych uczniów odpowiedziało „nic”.

Pozostałe 68 % wymieniło cechy wychowawców, które im się podobają. Wszystkich zasygnalizowanych cechy było 23. Podaję cech nauczycieli,

które zyskały sobie największą popularność.

Są to:

- ✓ Ranga I - pomoc uczniowi (20 %),
- ✓ Ranga II - humor (18 %),
- ✓ Ranga III - dobry wykład (14 %),
- ✓ Ranga IV - wyrozumiałość (11 %),
- ✓ Ranga V - szczerłość (8 %),
- ✓ Ranga VI - sympatyczność (8 %),
- ✓ Ranga VII - cierpliwość (7 %),
- ✓ Ranga VIII - uczciwość (5 %),
- ✓ Ranga VIII - inteligencja (5 %).

Pojawiły się także pojedyncze głosy za:

- ✓ partnerstwem,
- ✓ życzliwością,
- ✓ sprawiedliwością,
- ✓ wyglądem zewnętrznym,
- ✓ tolerancją,
- ✓ opanowaniem,
- ✓ prawdomównością nauczycieli.

Ten bogaty wachlarz cech osobowościowych świadczy o tym, że uczeń podchodzi do wychowawcy indywidualnie. Każde dziecko dostrzega inną cechę, która właśnie dla niego jest ważna. Przed nauczycielem stoi bardzo trudne zadanie, musi być dla każdego ucznia uosobieniem mądrości. Niestety jest to niemożliwe. Wychowawca nie jest w stanie podobać temu zadaniu. Jednak humor, pomoc uczniowi w zrozumieniu tematu, szczerłość, uczciwość i dobre przekazywanie wiedzy są w stanie przybliżyć go do ideału nauczyciela, jaki w swoich wyobrażeniach mają uczniowie. A oto kilka charakterystycznych cytatów zaczerpniętych z ankiet uczniowskich: „Niektórzy są bardzo sympatyczni, można im zaufać. Inni może tacy są, ale tego nie okazują”. „Nie znoszę nauczycieli, którzy wrzeszczą i karzą” (uczennica klasy II), „Niektórzy odnoszą się do nas z pogardą. Czasami nauczyciele próbują przełamać barierę między uczniem a wychowawcą” (uczennica klasy III), „Podoba mi się ich wtłaczanie nam wiedzy do głowy, która czasami nam nie wchodzi do głów. Nasi nauczyciele są uparci i dążą do celu i nawet im się to udaje” (uczennica klasy II), „To że są weseli, dowcipni, potrafią wtłoczyć do głowy to, czego uczeń nie rozumie, są świetnymi wykładowcami (uczennica klasy II), „Niewyżywanie się na uczniach, potrafią nawiązać kontakt, są dowcipni, potrafią nauczyć (uczennica kl. II), „Nie zastanawiałem się nad tym nigdy, ale chyba cierpliwość i poświęcenie się” (uczeń klasy III).

„U niektórych to, że są na tzw. „luzie” i umieją wytłumaczyć lekcję, mówiąc „naszym językiem” (uczennica klasy III). Zdarzały się także takie wypowiedzi:

„Niektórzy są całkiem fajni i rozumieją nasze sprawy, np. nieobecność w szkole. Niektórzy są niesprawiedliwi i srodzy. Zaletą wszystkich nauczycieli jest to, że nie krzyczą i nie szarpiają za włosy”,

„Właściwie nic. Nauczyciele w naszej szkole nie są rewelacyjni. Nudzą na lekcjach i później mają pretensje, że nie uważamy”,

„W większości nic, są jednak wyjątki. Potrafią oni nie tylko przekazywać wiedzę, ale budować naszą osobowość”.

Są to wypowiedzi, które przychylnie traktują nauczycieli, uczniowie widzą ich zalety, duży wkład pracy w ich wychowanie. Jednak niepokojący jest fakt, iż dość duża grupa młodzieży nie wymieniła żadnej cechy nauczyciela, która w pewien sposób imponowałaby im. To świadomy brak sympatii do wychowawców, a co za tym idzie, pewna utrata autorytetu, tak ważnego dla nauczyciela.

Z wielu pytań ankietowych wybrano kilka spośród nich, których wyniki pozwolą określić stopień autorytetu nauczycielskiego.

Wyniki przedstawia tabela nr 1.

Czy któryś z nauczycieli jest dla Ciebie wzorem?

Tabela nr 1

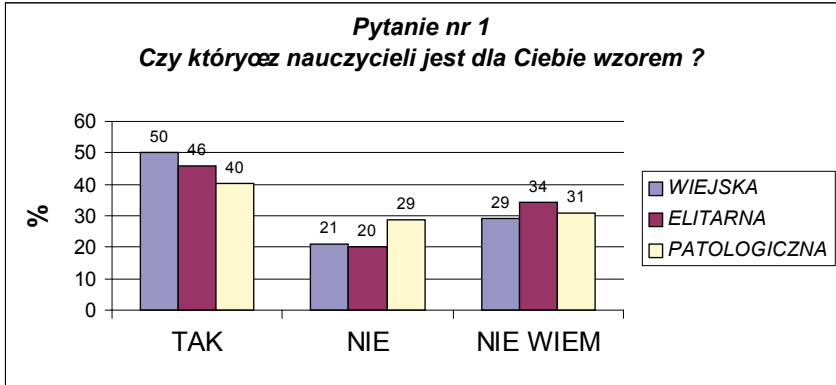
Czy istnieje wzór nauczyciela wśród uczniów?

HIPOTEZA :

Wysuwamy hipotezę, że uczniowie mają swój wzór nauczyciela niezależnie od środowiska w jakim znajduje się szkoła.

SZKOŁA ZNAJDUJĄCA SIĘ W ŚRODOWISKU				
ODP. \ SZKOŁA	WIEJSKIM	ELITARNYM	PATOLOGICZNYM	SUMA
TAK	55	69	54	178
NIE	22	29	38	89
NIE WIEM	31	53	43	127
SUMA	108	151	135	394

Poniższy histogram przedstawia procentową zawartość poszczególnych odpowiedzi dla każdego z rodzajów szkół.



Z powyższej tablicy obliczamy:
 $\chi^2 = 14,704; df=4; p.i. < 0,0319$

Powyzsza hipoteza zostaje przyjeta.

45% uczniów stwierdziło, że posiada wzór nauczyciela, 27% ankietowanych zdecydowanie stwierdziło, że nie ma ideału. 33 % młodzieży charakteryzuje stosunek ambiwalentny. Z tak prostej interpretacji wynika, że największy procent ankietowanych uczniów ma ideał nauczyciela. Jednak 33 % grupa niezdecydowanej młodzieży stawia znak zapytania nad poprawnością tej interpretacji. W wyniku połączenia grup uczniów odpowiadających „nie” i „nie wiem” interpretacja ulega radykalnej zmianie. Osób niemających „swojego” ideału nauczyciela będzie 60%, więc o wiele więcej niż uczniów mających ideał nauczyciela.

Należy także zwrócić uwagę na fakt, iż większość dziewcząt posiada wzorowego wychowawcę. Duże różnice procentowe występują w kolumnie „szkoła”. Odpowiedź „tak” - posiadam nauczyciela, który jest dla mnie wzorem, udzieliło znacznie więcej uczniów szkół podstawowych, znajdujących się w środowiskach elitarnych.

Potwierdzeniem tezy, iż uczniowie raczej nie mają nauczyciela, który byłby dla nich wzorem, autorytetem, są wyniki otrzymane z opracowanych pytań dotyczących zaufania dla nauczyciela. W przypadku kłopotów szkolnych, domowych lub kłopotów natury osobistej, młodzież (32%) stwierdziła, że nie prosiłaby nauczyciela o pomoc w rozwiązaniu problemu. 23% uczniów podało odpowiedź twierdzącą. Zaznaczyć należy, że dominowały tutaj dziewczęta (31% ogółu ankietowanych uczennic).

Największa grupa wychowanków była niezdecydowana – 49% respondentów udzieliło wypowiedzi „nie zastanawiałem się”. W tym przypadku pozytywna odpowiedź („tak mam nauczyciela, do którego mogę się zwrócić w razie problemów”) znalazła się niestety na ostatnim miejscu. Świadczy to o braku zaufania do nauczycieli. Uczniowie obawiają się tego, że ich tajemnica nie tylko dotrze do rodziców, ale może stać się ogólną „tajemnicą” grona pedagogicznego. Wyniki dotyczące tego problemu zawiera tabela nr 2.

Gdy przedmiot lub przedmioty sprawiają ci trudności to:

- A – zwracasz się o pomoc do rodziców,
- B – zwracasz się o pomoc do nauczyciela,
- C – zwracasz się o pomoc do kolegi, koleżanki,
- D – nic nie robisz.

Tabela nr 2

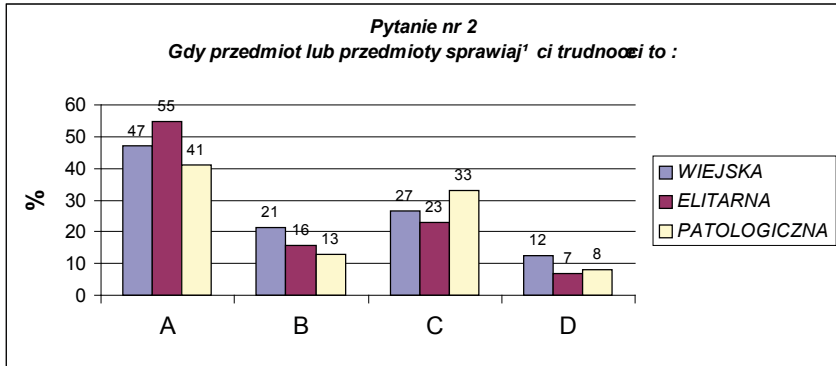
Wpływ środowiska, w jakim znajduje się szkoła, na podejmowanie prób zmierzających do zapobiegania trudnościom szkolnym.

HIPOTEZA :

Wysuwamy hipotezę, że występuje współzależność pomiędzy charakterem szkoły, a sposobem radzenia sobie przez uczniów z trudnościami w nauce.

SZKOŁA ZNAJDUJĄCA SIĘ W ŚRODOWISKU				
ODP. \ SZKOŁA	WIEJSKA	ELITARNA	PATOLOGICZNA	SUMA
A	45	96	39	180
B	24	25	19	68
C	20	44	46	110
D	14	10	12	36
SUMA	103	175	116	394

Poniższy histogram przedstawia procentową zawartość poszczególnych odpowiedzi dla każdego z rodzajów szkół.



Z powyższej tablicy obliczamy :
 $\chi^2 = 29,092; df=6; p.i. < 5,84 \cdot 10^{-5}$

Powyzsza hipoteza zostaje przyjeta.

Młodzież w 50% o pomoc w nauce zwraca się do rodziców, uważając, że są oni osobami kompetentnymi i nie należy pokazywać przed nauczycielem swojej niewiedzy i trudności w zrozumieniu danego tematu. 44% wychowanków zwraca się o pomoc w nauce do koleżanki lub kolegi. Niestety tylko 19% uczniów zwraca się w tej sprawie do osoby najbardziej kompetentnej, czyli do nauczyciela. Ten wynik świadczy o pewnej rezerwie młodzieży w stosunku do nauczyciela. Obawiają się oni konsekwencji, jakie mogą wynikać z faktu przyznania się do niewiedzy. Jest także mały procent uczniów (6%), którzy nie przejmują się tym, że nie przyswoili sobie materiału - nie robią nic, aby uzupełnić swoją wiedzę.

Ostatnim pytaniem dotyczącym autorytetu nauczyciela, jest pytanie mające na celu wyłonienie cech charakterologicznych nauczycieli, które nie są akceptowane przez młodzież. Pytanie: „Czy jest w szkole nauczyciel, którego nie lubisz i dlaczego ?” 75% ankietowanych stwierdziło, że jest taki wychowawca. 29% spośród nich nie uzasadniło swojej odpowiedzi. Pozostałe 25% młodzieży stwierdziło, że nie ma w szkole nauczyciela, którego nie lubi.

Na podstawie wypowiedzi uczniów udało mi się stworzyć listę cech nauczycielskich, które nie są akceptowane przez młodzież. Podobnie jak w przypadku pozytywnych cech charakterologicznych nauczycieli uczniowie zasygnalizowali o istnieniu 26 takich właśnie cech. A oto wady nauczycieli:

- ✓ Ranga I - zbyt duże wymagania (8 %),
- ✓ Ranga II - niesprawiedliwość (7%),
- ✓ Ranga III - brak talentu pedagogicznego (6 %),
- ✓ Ranga III - złe podejście do ucznia (6 %),
- ✓ Ranga IV - złośliwość (5 %),
- ✓ Ranga IV - lekceważenie (5 %),
- ✓ Ranga V - brak partnerstwa (4 %),
- ✓ Ranga V - krzykliwość (4 %),
- ✓ Ranga V - arogancja (4 %).

Wymienione były także takie cechy (jedno lub dwie osoby), jak:

- ✓ głupota,
- ✓ donosicielstwo,
- ✓ gadulstwo,
- ✓ nieodpowiedzialność,
- ✓ brak autorytetu,
- ✓ nieuczciwość,
- ✓ mściwość,
- ✓ „sztywność”,
- ✓ chamstwo.

Listę tych wad zobrazuję wypowiedziami uczniów: „(...) nie można z nim porozmawiać jak z przyjacielem. Jest tylko wykładowcą i niczym więcej” (uczennica klasy III), „(...) ponieważ jest nieprzyjemny, nie lubię go, ale staram się tego nie okazywać” (uczennica klasy III), „Niektórzy nauczyciele są niedostępni dla uczniów, wydaje się, że swój zawód wykonują z musu, a nie z powołania” (uczennica klasy II), „Są zbyt sztywni, surowi. Na ich lekcjach każdy jest spięty, boi się i przez to oceny są gorsze” (uczeń klasy II), „zwraca się do nas z kpiną. Podzielił nas na kategorie, co uważam za bezsens” (uczennica klasy II), „Jest to człowiek bez autorytetu. Jest także arogancki w stosunku do uczniów” (uczennica kl. III), „Jest to osoba, która w bardzo nieprzyjemny sposób traktuje ucznia i zawiłe wyklada przedmiot” (uczennica klasy III).

Znalazły się także wypowiedzi młodzieży, które można nazwać dosadniejszymi: „(...) ponieważ nie ma ona za nic podejścia do ucznia, moim zdaniem powinna być rzeźnikiem, a nie nauczycielem”, „Jest wredna, mściwa i w ogóle”, „Nauczycieli charakteryzuje pusto głowie, złośliwość i brak doświadczenia, „Obrzydliwie plotkują na wywiadówkach, przekształca po swojemu fakty (jakieś draki i występki itd.)”

Stwierdzenie typu „bo się czepia”, „masa bez uczuć” również przejawiała się w ankietach.

Podsumowując wyniki otrzymane z kilku pytań, których celem było

poznanie stopnia autorytetu nauczycieli, stwierdzono, że wychowawca traci swój autorytet. Świadczą o tym liczne cytowane wypowiedzi uczniów. Z opinii młodzieży wynika, że nauczyciel posiada coraz mniej pozytywnych cech, natomiast w postawach nauczycieli zaczyna dominować zachowanie negatywne. Oczywiście uczniowie zawsze krytykowali wychowawców, obwiniali ich za niepowodzenia szkolne, jednak odnosili się do nich z szacunkiem. W dzisiejszych czasach zaczyna brakować tego szacunku, co łączy się z powolną utratą autorytetu. Nauczyciele dużo uwagi poświęcają w swojej pracy sprawom merytorycznym nauczaniu młodzieży. Nauczyciel winien solidnie przygotować się do lekcji, aby wykład był zrozumiały i interesował uczniów.

Jak postrzegają uczniowie nauczycieli jako pedagogów? Czy stosunek ucznia do przedmiotu zależy od postawy nauczyciela?

Po analizie pytania dotyczącego tej właśnie kwestii stwierdzono, że nauczyciel jest jedną z głównych przyczyn negatywnego nastawienia do przedmiotu (15% ankietowanych). Przyczyną dominującą jest stopień trudności przedmiotu (18%). Są to dwa główne powody. Pojawiły się takie uzasadnienia postawy wobec przedmiotu: „nie lubię tego przedmiotu” (8%), „przedmiot nieciekawny” (10%), „przedmiot niepotrzebny” (6%), „przedmiot nudny” (6%). 39% ankietowanej młodzieży nie uzasadniło swego wyboru. Powyższe przyczyny wyłonione są więc z 61% młodzieży poddanej badaniom.

Postawiono także pytanie analogiczne, czyli: „Jaki przedmiot lubisz i dlaczego?” Podobnie jak wyżej, kilka osób wymieniło tylko przedmiot, który lubi, nie uzasadniając swojego wyboru (14%). Wyniki, które zawarte są w poniższej tabeli, są więc efektem opracowania 338 ankiet, które stanowią 86% ogółu.

Należy zaznaczyć, że uczniowie podawali po kilka powodów, które wpływają na ich stosunek do danego przedmiotu. Pragnę także zaznaczyć, że odpowiedź sformułowana „wyżycie się” tyczyła się wyłącznie wychowania fizycznego. Tylko grupa chłopców zwróciła na ten przedmiot uwagę i obejmowała ona 17% ankietowanej młodzieży. Analizując wyniki, stwierdzono, że najpopularniejszymi powodami wpływającymi na pozytywny stosunek ucznia do przedmiotu są indywidualne zainteresowania (62%), 26% ankietowanych pozytywne nastawienie zawdzięcza nauczycielom, a 7% lubi dany przedmiot, ponieważ nie ma trudności w nauce.

Interesujący jest fakt, iż żadna osoba ze szkół podstawowych znajdujących się w środowisku patologicznym nie podała tej przyczyny jako „mobilizatora”. Również żaden ósmoklasista nie dał takiej odpowiedzi.

Należy także zwrócić uwagę na większy procent uczniów szkół podstawowych znajdujących się w środowisku elitarnym i wiejskim (30 - 36%), którzy lubią przedmiot ze względu na nauczyciela, charakteryzując to także ósmoklasistów.

Efektem dodatkowym pytania, które pozwoliło na ustalenie tych zależności, są listy przedmiotów cieszących się najmniejszą i największą popularnością wśród młodzieży wszystkich badanych szkół podstawowych.

Tabela nr 3

Przedmioty cieszące się najmniejszą i największą popularnością wśród uczniów.

Przedmioty lubiane		Przedmioty nielubiane	
Wych. fizyczne	38 % ankiet.	Język rosyjski	37 % ankiet.
Matematyka	30 % ankiet.	Matematyka	27 % ankiet.
Fizyka	27 % ankiet.	Chemia	26 % ankiet.
Geografia	24 % ankiet.	Fizyka	26 % ankiet.
Chemia	20 % ankiet.	Język polski	24 % ankiet.
Język polski	20 % ankiet.	Języki obce (zach.)	20 % ankiet.
Historia	20 % ankiet.	Historia	19 % ankiet.
Biologia	19 % ankiet.	Zajęcia prakt.-tech.	12 % ankiet.
Wych. plastyczne	16 % ankiet.	Geografia	11 % ankiet.
Języki obce (zach.)	11 % ankiet.	Biologia	11 % ankiet.
Wych. muzyczne	11 % ankiet.	Wych. muzyczne	11 % ankiet.
Zajęcia prakt. - tech.	8 % ankiet.	Wych. plastyczne	8 % ankiet.
Język rosyjski	6 % ankiet.	Wych. fizyczne	5 % ankiet.

Wpływ nauczyciela na stosunek ucznia do danego przedmiotu można określić jako nośnik – w przypadku negatywnego, jak i pozytywnego podejścia ucznia do przedmiotu. Jeden nauczyciel potrafi zachęcić młodzież do nauki – drugi zastraszyć i zniechęcić dzieci. W każdej szkole są nauczyciele umiejący podejść do ucznia i tacy, którzy są tzw. „postrachem klasy”. Podsumowując dane wyniki, można stwierdzić, że wychowawcy mogą w tym samym stopniu zachęcić co zniechęcić ucznia do przedmiotu. Dotychczasowe wyniki i opinie oparte były wyłącznie o wypowiedzi uczniów. Należy zapoznać się także z opiniami pedagogów szkolnych i nauczycieli. Ośmiu pedagogów stwierdziło, że istnieje grupa nauczycieli niedostatecznie realizujących zadania wychowawcze. Skupiają się oni na realizacji programu nauczania, a wychowanie jest raczej okazjonalne. „Nauczyciele tracą swój autorytet, związane jest to między innymi z utratą pozycji społecznej. Jednak to ich nie usprawiedliwia i powinni tym bardziej starać się, aby w oczach uczniów nie tracić poważania” (Pedagog Szkolny).

A jak oceniają nauczyciele wpływ swojej osobowości na kształtowanie ucznia? Nauczyciele ze szkoły w środowisku elitarnym uważają, że wpływ

ten jest „ogromny”. Cztery panie ze szkół, ze środowiska patologicznego - określiły jako „bardzo duży”. 6 pań jako „duży”. 6 spośród ankietowanych wychowawców udzieliło troszeczkę dłuższych wypowiedzi: „Uczeń lubi się wzorować, a nauczyciel jest dla niego dobrym modelem. Uważam, że moją osobowość w pewien sposób kształtuje osobowość moich wychowanków”. „Nauczyciel może swoim postępowaniem zrazić dziecko do szkoły, czasami nawet w stopniu nieodwracalnym, więc należy kontrolować swoje postępowanie na każdym kroku” . „Nie ulega wątpliwości, że nauczyciel ma duży wpływ na ucznia w młodszej klasie. Im dzieci starsze, ten wpływ maleje”. „Oczywiście że nauczyciel może kształtować osobowość i charakter ucznia, nawet przez swoją punktualność, systematyczność i opanowanie”, ostatni cytat: „Kształtujemy osobowość młodzieży w stopniu zauważalnym, jednak znacznie mniejszym niż dom rodzinny czy grupa rówieśnicza”.

W opinii wychowawców ich postawa i charakter w dużym stopniu wpływa na młodzież. Są pewne rozbieżności w określeniu tego wpływu, ale analizując wypowiedzi, znajdujemy potwierdzenie tego stwierdzenia.

Opinie nauczycieli można w pewien sposób porównać z wynikami otrzymanymi z analizy ankiet uczniowskich. Wychowawcy nie określają swojego wpływu jako dobry czy zły (z wyjątkiem jednej nauczycielki), lecz wartościują go. Jednak żaden z nauczycieli nie uważa, aby jego oddziaływanie wychowawcze było negatywne. Jako nauczyciele starają się przekazać wszystkie pozytywne wartości, tyczy się to wartości merytorycznych i wychowawczych. Inaczej jednak ich intencje odczuwają uczniowie. Uważają nauczycieli za wymagających, niesprawiedliwych pedagogów, nieumiejących porozmawiać z uczniem, a na dodatek złośliwych. Jest to oczywiście ten najgorszy obraz nauczyciela. Z powyższych tabel i list wartościujących można wysnuć także wniosek, że młodzież chwali pewne poczynania nauczycieli, docenia dobrych wychowawców. Oczywiście zależy to w bardzo dużej mierze od charakteru wychowawcy, umiejętności pedagogiczno – wychowawczych, kwalifikacji, stosunku do wykonywanej pracy, który niestety nie jest zawsze idealny.

***Wpływ uwarunkowań biopsychicznych
na zachowania dewiacyjne
dzieci i młodzieży***

Z organicznego punktu widzenia zaburzenia biopsychiczne i związane z nimi zaburzenia w zachowaniu są m.in. obserwowalnymi ekspresjami behawioralnymi pewnych dysfunkcji centralnego układu nerwowego. Niektóre malfunkcje mogą być obserwowalne bezpośrednio (np. zaburzenia sensoryczne), inne pośrednio – jako odległe (np. procesy neurochemiczne wyrażające się w zaburzeniach psychotycznych). Wszystkie te procesy mają pierwotne źródło w dziedziczności i środowisku. W teoriach organicznych zadaniem analizy jest znalezienie specyficznego związku między symptomami, a leżącymi u ich podstaw procesami wpływającymi na występowanie zaburzeń w zachowaniu¹.

W tym medycznym modelu dużą wagę przywiązuje się do diagnozy i klasyfikacji symptomów, w celu opisanego patologii, jej natężenia, etiologii i ustalenia prognozy leczenia. Z tego względu w ciągu kilkudziesięciu lat doskonalono systemy klasyfikacyjne, a ostatnimi osiągnięciami są klasyfikacje podkreślające zaburzenia rozwojowe w systemie wieloosiowej klasyfikacji. Korzyści wieloosiowego schematu sprowadzają się do tego, że dostarcza on opisu symptomów, danych rozwojowych, biologicznych postaw i czynników środowiskowych.

W obrębie teorii organicznych należy wyróżnić kilka podstawowych czynników warunkujących powstawanie zaburzeń w zachowaniu:

- ✓ czynniki genetyczne stanowiące wszelkiego rodzaju predyspozycje jednostki - uwarunkowane dziedzicznie,

- ✓ czynniki kształtujące stan zdrowia psychicznego,

- ✓ uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, czyli nieprawidłowości w stanie fizycznym i psychicznym jednostki, które utrudniają normalne funkcjonowanie społeczne, a nie powodują jednak zmian w strukturze osobowości. Do nieprawidłowości tych należą różnego rodzaju nerwice i zaburzenia nerwicowe,

- ✓ obniżony poziom sprawności umysłowej – jest źródłem trudności wychowawczych w sposób pośredni, mianowicie poprzez wywoływanie trudności w nauce uczniów i niezadowolające osiągnięcia szkolne. Uczeń uruchamia różne mechanizmy obronne, aby pozbyć się napięcia psychicznego wskutek doznanych niepowodzeń szkolnych. Zaczyna być napastliwy wobec kolegów, tłumaczy sposób swego zachowania niewiarygodnymi opowiadaniem, staje się arogancki, wagaruje,

- ✓ zaburzenia somatyczne – to między innymi schorzenia gardła, choroby układu nerwowego, układu moczowego i inne. Zachowania nieprzystosowawcze uczniów chorych znajdują na ogół swój wyraz w złym samopoczuciu, ogólnej drażliwości i wybuchowości.

U uczniów z zaburzeniami biopsychicznymi pojawiają się pewne charakterystyczne zmiany w zachowaniu się – zwiększenie wysiłku, niepokój

1) B. Urban, *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Kraków 2000.

ruchowy, różnorodne negatywne reakcje emocjonalne, zniechęcenie i rezygnacja z realizacji zamierzeń, połączone z przerywaniem aktywności. W przypadku długotrwałego działania silnego przeciążenia na psychikę dziecka, np. stres, podniecenie, porażka, może dojść do bardziej jaskrawych, patologicznych zaburzeń w zachowaniu. Mogą to być zarówno zaburzenia o charakterze neurotycznym, jak i wykroczenia przeciwko obowiązującym obyczajom czy prawu. I jedno, i drugie są przejawami rozpadu regulacyjnych funkcji osobowości lub osłabienia albo ich wypaczenia.

Uczniowie z zaburzeniami nerwicowymi, czyli z zaburzeniami w funkcjonowaniu układu nerwowego, są, (jak wykazały badania H. Kuppfera) mniej odporni na frustrację, przeżywają dłużej powstałe w jej wyniku przykre stany emocjonalne. Uczniowie mniej odporni przejawiają w zachowaniu większą impulsywność, a więc ich emocje łatwiej i szybciej ujawniają się w zachowaniu i przejmują w nim rolę sterującą².

Jednostki nerwicowe charakteryzują się przy tym obniżoną odpornością na sytuacje trudne w pewnych strefach aktywności. Przyczyną niższej odporności dzieci i młodzieży na sytuacje trudne mogą też być fragmentaryczne deficyty i opóźnienia rozwojowe. Wynikają one najczęściej z drobnych uszkodzeń układu nerwowego, trudno uchwytnych w badaniu lekarskim. Dziecko z takimi uszkodzeniami układu nerwowego uchodzi za całkiem zdrowe, a może być na przykład mniej zręczne niż jego rówieśnicy, ma większe problemy w nauce czytania i pisania lub przyswojeniu wiadomości i umiejętności. Oceniając odporność młodzieży na sytuacje trudne, trzeba więc brać pod uwagę nie tylko właściwości osobowościowe, ale także stopień trudności sytuacji, w jakich ta młodzież się znajduje oraz czas trwania przeciążenia psychicznego³.

Osobowościowe wyznaczniki odporności na sytuacje trudne obejmują właściwie wszystkie ważniejsze składniki systemu osobowości i ich wzajemne powiązania. Do najważniejszych zaliczyć należy potrzeby, dążenia i aspiracje, obraz samego siebie, własną samoocenę, stopień lęklivosti i poczucie zagrożenia, światopogląd i ogólne cele życiowe, dojrzałość społeczno – emocjonalną. Nadrzędnym warunkiem odporności dziecka na sytuacje trudne jest wewnętrzna spójność systemu osobowości, od której zależy zdolność regulacyjna tego systemu.

Niewątpliwym wpływ ma kształtowanie się psychiki dziecięcej mają wszelkiego rodzaju urazy psychiczne. Są to zdarzenia, sytuacje niezwykle i przykre, które przy odpowiedniej strukturze psychicznej podmiotu powodują mniej lub bardziej silny stan wzruszeniowy. Takie zdarzenia emocjonalne to urazy psychiczne.

U dzieci z zaburzeniami biopsychicznymi spotykana jest silna zmienność

2) H. Hanselmann, *Sonderkinder daheim in der Schule, in der Anstalt, in den menschlichen Gesellschaft*, Bonn 2000J.

3) Ch. Brühler, *Psychologie im Leben unserer Zeit*, Bochum 1999.

nastroju, łatwość przechodzenia od śmiechu do płaczu. Nadmiar impulsywności powiązany jest najczęściej z osłabieniem lub nierównomiernością hamowania, co pogłębia takie cechy, jak zmienność humoru i zainteresowań. Silny i przykry bodziec może spowodować samobójstwo, którego celem jest chęć zemsty na rodzicach, chęć „zrobienia komuś na złość”⁴.

Okresowe stany przygnębienia, charakterystyczne dla dzieci z zaburzeniami biopsychicznymi, mogą przybrać postać przełomów neuropatycznych o silnym natężeniu, a niekiedy doprowadzić do samobójstwa. Bywa tak u osobników cierpiących na ostre stany nerwicy naczyniowej, związane z lękiem przed śmiercią lub chorobą umysłową.

Poważnymi i częstymi objawami u dzieci z zaburzeniami biopsychicznymi są trudności w mówieniu i wypowiedaniu się. U dzieci nerwowych występuje jąkanie, zacinań, mowa niewyraźna. Faktem jest, że u dużej liczby jękających się występują pewne zaburzenia w koordynacji ruchów, nadmierne napięcie organów mowy, niewspółmierne wykształcenie wielu mięśni kończyn, szczególnie górnych. Czynniki psychiczne, związane z trudnościami w życiu społecznym, pogłębiają proces jękania się. Jękający się odczuwają lęk przed mówieniem.

U młodzieży z zaburzeniami biopsychicznymi występują zaburzenia w fikсации spostrzeżeń, w przypominaniu oraz dokładnym i trwałym zapamiętywaniu. Pierwszy z tych braków zależy od stopnia dokładności percepcji. W wypadkach, w których percepcje są niewyraźne, np. powstałe wskutek anormalnej ruchliwości uwagi, zawsze będą istniały w większym lub mniejszym stopniu zaburzenia w ich utrwalaniu. Wiele osób z zaburzeniami biopsychicznymi ma trudność w koncentracji lub zupełnie nie może kierować uwagą, natomiast łatwo podlega swobodnemu prądowi mimowolnych skojarzeń. Czynniki te leżą u podstaw uwagi dowolnej. Trudności odtworzenia treści spotyka się często w stanach przygnębienia i smutku. Tutaj gra rolę czynnik emocjonalny, który nie pozwala się skupić na danym przedmiocie⁵.

Badania przeprowadzono w latach 1998 - 2003 w miastach: Kraków, Bełchatów, Tomaszów Mazowiecki i we wsiach Lubochnia i Moszczenica w 8 szkołach ponadpodstawowych.

Analizie poddano orzeczenia psychologiczne i lekarskie, które dostarczyły informacji o zaburzeniach chorobowych układu nerwowego lub hormonalnego w strukturze osobowej jednostki, które utrudniały osobnikowi lub grupie dostosowanie się do powszechnie uznanych norm społecznych.

Diagnoza psychologiczna i lekarska upoważnia do stwierdzenia, iż istnieje wzajemne powinowactwo pomiędzy czynnikami biologicznymi i społecznymi, warunkującymi zaburzenia w zachowaniu młodzieży.

4) H. Cybulska, *Trudności wychowawcze i przestępczość nieletnich*, Wrocław 2000.

5) J. Hellmer, *Socialisation, Personalisation und Kriminalität*, Frankfurt 2000.

Z zebranego materiału badawczego wynika, iż uczniowie klas gimnazjalnych wykazujący zaburzenia w zachowaniu posiadają różnego rodzaju uszkodzenia systemu nerwowego. Spośród wielu przyczyn tego stanu rzeczy, można np. wymienić spożywanie różnych środków chemicznych, wypadki samochodowe oraz uprawianie boksu, które zdaniem psychologów, mogą mieć wpływ na uszkodzenia delikatnych tkanek nerwowych. Są to te przypadki, które narażają głowę na liczne urazy. Zdaniem psychologów szereg procesów patologicznych zachodzących w mózgu może mieć zasadniczy wpływ na różne postacie patologii zachowania. Procesy te mogą wynikać ze złej przemiany materii, zaburzeń natury biochemicznej, urazów fizycznych lub też procesów nowotworowych. Wiele tych przyczyn może wystąpić w okresie pro- i postnatalnym, wiele zaś urazów fizycznych może powstać również w czasie porodu. W sumie różnego rodzaju uszkodzeń ośrodkowego układu nerwowego, powstałych na przestrzeni życia ludzkiego, może być bardzo dużo a na dobrą sprawę wszystkie mogą spowodować niedostosowania społeczne. Czasami nawet uszkodzenia mózgu powodujące zaburzenia w zachowaniu nie są uchwytnie w żadnych badaniach w czasie życia jednostki. Ponadto duży wpływ na rodzaj zachowań uczniów, co podkreślają wszyscy psychologowie, ma środowisko, w jakim wychowuje się uczeń, a także różnice występują w cechach psychicznych, w zakresie poziomu inteligencji. Z przeprowadzonej analizy orzeczeń psychologicznych wynika, iż przyczyny w trudnościach przystosowawczych tkwią najczęściej w środowisku, które jest pod jakimś względem wypaczone – nie zaspokaja podstawowych potrzeb dziecka, stawia zbyt wysokie wymagania do jego możliwości rozwojowych, dostarcza negatywnych wzorców postępowania.

Uczeń klasy II – Kraków. Słaby typ układu nerwowego wskazywać może na łatwość przyswajania wzorców negatywnych, środowiskowych odruchów warunkowych. Duża plastyczność i wrażliwość połączona z trwałością procesów psychologicznych. Silny wpływ środowiska rodzinnego i rówieśniczego na postępowanie, poglądy, decyzje i zachowanie. Podejrzenie o uszkodzenie systemu nerwowego w wyniku częstych bójek.

Uczeń klasy II – Tomaszów Maz. Badania potwierdzają występowanie chronicznych stanów lękowych. Nieopanowane, wybuchowe, gwałtowne zachowania. Przyczyna – surowe oddziaływania wychowawcze matki i ojca. Osoba ojca jest najsilniejszym bodźcem napięć lękowych. Zaburzona koordynacja wzrokowo – ruchowa. Trudności w analizie słuchowej. Typ zsocjalizowany. Ucznia badano testem Marianny Frostig. Do pomiaru zaburzeń w zachowaniu przystosowawczym posłużono się skalą zaburzenia przystosowawczego dla dzieci, młodzieży i dorosłych K. Nihiry, R. Fostera, M. Shellaasa.

Uczennica klasy III – Bełchatów. Zachowanie badanej przejawia się brakiem tolerancji na krytykę i niepowodzenia, znaczną nadwrażliwością

(sensytywność), silne przeżywanie odrzucenia przez otoczenie, tendencja do błędnego postrzegania rzeczywistości, przesadne odnoszenie do siebie różnych zdarzeń. Skłonność do oskarżania innych i przypisywania im wrogich zamiarów. Osoba charakteryzuje się nieufnością, skrytością, uporem, zazdrością, łatwe „obrażanie się”, wycofanie z kontaktów.

Karty zdrowia uczniów, którzy sprawiali najwięcej kłopotów wychowawczych, poddano analizie specjalistycznej. O analizę orzeczeń lekarskich poproszono pana dr. n. med. Jacka Janochę, na podstawie której wnioskuje, że duży wpływ na zaburzenia w zachowaniu uczniów ma oddziaływanie poszczególnych gruczołów wydzielania dokrewnego. Wpływ każdego gruczołu wydzielania dokrewnego na całokształt procesów regulujących organizm można rozpatrywać w zakresie kontinuum: nadczynności - niedoczynności. Do gruczołów wydzielania wewnętrznego, które mają największy wpływ na zaburzenia w sposobie zachowania się, należą m.in.: gruczoły nadnercza, tarczyca, trzustka, gruczoły przytarczyczne oraz gonady (gruczoły płciowe).

Gruczoły nadnercza wydzielają hormony zwane adrenaliną i noradrenaliną, od których zależą przede wszystkim stany emocjonalne. W sytuacjach stresowych znacznie wzrasta poziom adrenaliny we krwi.

Patologiczna niedoczynność gruczołów nadnercza - Choroba Addisona, obok szeregu symptomów fizjologicznych, charakteryzuje się takimi objawami psychicznymi, jak: apatia, depresja, niezdecydowanie, delirium, niemożliwość skoncentrowania się. Wynikająca zaś z nadczynności gruczołów nadnercza tzw. Choroba Cushinga przejawiają się m.in. stałym podnieceniem, skłonnościami do irytacji.

Bardzo duży wpływ na zachowanie uczniów wywiera tarczyca, wydzielająca tyroksynę. Niedoczynność tego gruczołu powoduje głęboki niedorozwój umysłowy, zwany kretynizmem, a jego patologiczna nadczynność nazywa się Chorobą Basedowa, której objawami psychicznymi są m.in.: lęk, szybka zmienność nastrojów, stałe podniecenie i rozdrażnienie.

Regulująca procesy trawienne trzustka oddziałuje również na zachowanie człowieka. Wydzielany przez nią hormon insulina reguluje proces wchłaniania cukrów i skrobi, a tym samym pośrednio wpływa na szereg stanów psychicznych człowieka, mogących również być opisanych na kontinuum: nadmierna pobudliwość – apatia połączona z depresją.

Gruczołami, które mają bodaj największy wpływ na zachowanie agresywne i skłonności do dominacji, są gruczoły płciowe, spośród zaś kilku wytwarzanych przez nie, u kobiet i u mężczyzn, najaktywniejszym stymulatorem agresji i skłonności dominacyjnych jest męski hormon – testosteron. Poziom tego hormonu we krwi jest wskaźnikiem stopnia agresji i skłonności dominacyjnych.

U 4% uczniów wykazujących zaburzenia w zachowaniu stwierdzono zaburzenia gruczołu tarczowego.

Nadczynność tarczycy bardzo często w początkowej fazie rozpoznawana jest jako nerwica. Szczególnie takie zaburzenia, jak: nadwrażliwość, drażliwość, wybuchowość, zmienność nastroju, czasem lękliwość lub napady lęku, niekiedy depresja lub euforia, towarzyszą objawom somatycznym.

U 2% badanych uczniów stwierdzono niedoczynność gruczołów przytarczycznych. W schorzeniu tym jest mniejsza aktywność hormonalna przytarczyc, której przejawem jest tężyczka. Najważniejsze przyczyny to choroba zapalenia i zwyrodnieniowe przytarczyc lub uszkodzenie po operacji tarczycy. Lżejszym postaciom tężyczki towarzyszy: chwiejność emocjonalna, złe samopoczucie i męczliwość psychiczna, stany depresyjne.

Zaburzenia wewnątrzwydzielniczej części trzustki zanotowano u 4% badanych uczniów, u których występowały zaburzenia w zachowaniu. W postaciach tej choroby obserwuje się stałe obniżenie nastroju oraz osłabienie popędu seksualnego i impotencję u mężczyzn. Opisywana u chorych postać cukrzycy prowadziła do rozwijania się encefalopatii i otępienia, które było spowodowane zmianami miażdżycowymi tętnic. W cukrzycy dziecięcej i młodzieżowej można spodziewać się homilopatycznego rozwoju osobowości, na skutek licznych urazów psychicznych, które towarzyszą chorobie. Wymienić tu należy ciągłą dbałość o dietę, nadopiekuńczość lub irytację rodziców, pobieranie bolesnych zastrzyków, odrzucenie „cukrzyka” przez zdrowych kolegów, ograniczania w zabawach, lęk przed śmiercią lub hospitalizacją.

7% badanych uczniów miało kłopoty z układem trawiennym: zapalenie trzustki, choroby wątroby.

Zapalenie trzustki – przewlekłym stanem zapalnym tego narządu towarzyszy wiele objawów psychicznych, naśladujących nerwicę lub zaburzenia osobowości. Objawy te mogą tak dalece wysunąć się na pierwszy plan choroby, że chory relacjonuje je lekarzowi jako jedyne dolegliwości, pomijając skargi natury internistycznej. Ciągłe bóle w brzuchu, wzdęcia, niesmak w jamie ustnej, utrudnione spożywanie pokarmów, na przemian zaparcia lub wolne stolce, powoli narastające niedobory witamin, białek, soli mineralnych, konieczność ciągłych wizyt u lekarza i w szpitalach, niedobór snu, koszmarne marzenia sennie powodują po pewnym czasie stałe utrzymujące się rozdrażnienie, niepokój, lęk, wybuchowość i obniżenie nastroju. Towarzyszy temu osłabienie aktywności zawodowej i seksualnej oraz poczucie małej wartości.

Wirusowe zapalenie wątroby – jest schorzeniem, w którym zaburzenia psychiczne występują często, przy czym objawy psychopatologiczne często wyprzedzają na kilka tygodni objawy somatyczne. Jeszcze w okresie prodromalnym choroby skarżą się na złe samopoczucie, ogólne rozbicie, drażliwość, męczliwość psychiczną, niemożliwość skupienia uwagi, impotencję, parestezje. U niektórych chorych pojawia się depresja. U dzieci i

młodzieży występują często stany podniecenia psychoruchowego, drażliwość, wybuchowość, bezsenność, niepokój. Dopiero pojawienie się żółtaczki wyjaśnia przyczyny obserwowalnych zmian psychicznych.

Spośród badanych - dwóch uczniów wykazywało zaburzenia psychiczne z powodu niewydolności nerek i przewlekłego dializowania. U wyżej wymienionych uczniów występowały zaburzenia o etiologii psychogennej – zaburzenia nastroju i emocji typu depresyjnego. Obrazy kliniczne depresji obejmują stany subdepresyjne, apatii, zubożenia, brak zainteresowania leczeniem. Jedna z chorych uczennic chciała popełnić samobójstwo.

Około 9% uczniów (z czego 8,5% stanowiły dziewczęta) idąc za modą współczesnej cywilizacji, postanowiło swoim wyglądem przypominać modelki i aktorów z pierwszych stron gazet. Następstwem była kuracja głodowa, która doprowadziła do utraty potencjału energetycznego. Ci uczniowie tracili charakterystyczną dla swojego wieku ruchliwość i pogodny nastrój. Zachowania uczniów upodabniały się do zachowania dorosłych, głównie na skutek zmniejszenia ekspresji ruchowej, stanów emocjonalnych. Spadkowi sprawności fizycznej towarzyszyła pogarszająca się koncentracja uwagi, zmniejszenie się ilości procesów kojarzeniowych. Wzrastało pobudzenie emocjonalne z uczuciem niepokoju i podbarwieniem drażliwo – lękowym.

Znaczna część uczniów, bo około 46%, pochodząca ze środowisk patologicznych cierpiała z powodu niedoboru witamin: B₁, B₂, B₆, B₁₂, PP, Kwasu foliowego, C, K, D, A, E. Chorym na awitaminozę często towarzyszy: uczucie zmęczenia, spadek aktywności, potrzeba częstego wypoczynku i przerw zarówno w pracy fizycznej, jak i umysłowej, subiektywne zaburzenia pamięci, drażliwość obok łatwego wzruszania się. Występują zaburzenia emocjonalno-vegetatywne, trudności w zasypianiu, przyspieszenie i nadmierność czynności serca, skłonność do omdleń ortostatycznych, ucisk w głowie, bóle głowy, osłabienie potencji.

Ograniczone uszkodzenie narządów wydzielania wewnętrznego i ośrodków układu nerwowego niewątpliwie może prowadzić do powstania zaburzeń zachowania u dzieci i młodzieży. Następstwa działania szkodliwych czynników zależą między innymi od rozmiarów uszkodzeń i ich lokalizacji w ośrodkowym układzie nerwowym. Mogą one ujawnić się bezpośrednio po ich działaniu lub dopiero po dłuższym czasie. Jednakże nie każde uszkodzenie narządów wydzielania wewnętrznego i ośrodków układu nerwowego powoduje występowanie zaburzeń, choć ich prawdopodobieństwo jest bardzo wysokie. Niejednokrotnie, mimo przebycia ciężkiego zapalenia opon mózgowo – rdzeniowych, wątroby, trzustki, nerek lub mechanicznego urazu czaszki zachowanie dziecka nie odbiega od prawidłowego. I odwrotnie – po lekkim, na pozór niegroźnym, odczynie ze strony ośrodkowego układu nerwowego mogą wystąpić zaburzenia

zachowania i może dojść do rozwoju nieprawidłowych cech osobowości. Niektórzy autorzy sądzą, że decydującą rolę w tym procesie odgrywa osobowość przedchorobowa dziecka, a mianowicie osobowość wykazująca już nieprawidłowe cechy. Uważa się również, że błędy wychowawcze popełniane przez rodziców w okresie choroby i rekonwalescencji dziecka mogą sprzyjać występowaniu zaburzeń zachowania i wywierać wpływ na nieprawidłowy rozwój jego osobowości, np. nadmierna koncentracja na problemach dziecka, uleganie zachciankom lub przeciwnie – postawa odrzucająca, sprzyjająca utrwalaniu nieprawidłowych zachowań i kształtowaniu nieprawidłowej osobowości.

BIBLIOGRAFIA

1. Adamczyk M., *Generacja X-pokolenie, które się gapi*, „Remedium” 1998.
2. Bafia J., *Przedmiot i zakres kryminologii*, „Zeszyty naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” 1996.
3. Bailey S., *Nieletni używający przemocy*, Warszawa 1997.
4. Bąk D. O., *Religijność młodzieży a bunt religijny. Droga do wewnętrznej religijności czy ateizmu?*, [w:] J. Trempała (red.), *Rozwijający się człowiek w zmieniającym się świecie*, Bydgoszcz 1995.
5. Beherus – Cobet H., *Freie Schulen. Eine vergessene Bildungsinitiative*, Essen 1986.
6. Bermann M., *Wiederverzauberung der Welt. „Am Ende des Newtonschen Zeitalters”* 1980.
7. Bogusz J., *Encyklopedia dla pielęgniarek*, Warszawa 2001.
8. Boratyńska J.S., *Funkcje, zadania i cele szkoły*, Warszawa 1999.
9. Brühler C., *Psychologie im Leben unserer Zeit*, Bochum 1999 J.
10. Bryant P.E., Colman A.M. (red.), *Psychologia rozwojowa*, Poznań 1997.
11. Cekiera C., Sołtysiak, *Dręczenie kotów - szkolne zwyczaje, czy zwichnięta samorealizacja uczniów klas starszych w szkołach ponadpodstawowych*, [w:] S. Dolto F., *Nastolatki*, Warszawa 1995.
12. Chłopkiewicz M., *Osobowość dzieci i młodzieży. Rozwój i psychologia*, Warszawa 1987.
13. Chojecka M., *Przyczyny niepowodzeń szkolnych*, Warszawa 1998.
14. Cudak H., *Funkcjonowanie rodziny a nieprzystosowanie społeczne dzieci i młodzieży*, Wyższa Szkoła Pedagogiczne im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1998.
15. Doroszevska J., *Pedagogika specjalna*, t.II, Warszawa 1981.
16. Dübler H., Dalichow Montessori – Schulen, *Pädagogik vom Kinder aus*. In: *Betrifft: „Erziehung”* Heft 6/1982 J.
17. Duräblerman W., *Deutsche Gesellschaft für Erziehungswissenschaft. Revolution von 1987. Der Modellversuch. Kollegschule mut fortgesetzt werden*. In: „Westermanns Pädagogische Beiträge“ 6/ 2000 J.
18. Kozaczuk F., Urban B., *Profilaktyka i resocjalizacja młodzieży*, Rzeszów 1997 r.
19. Faure E., *Uczyć się, aby być*, Warszawa 1995.

20. Fidelus A., *Nauczyciel wobec patologii młodzieży*, „Nowa Szkoła” 2002 nr 8.
21. Gąsior H., *Praca z dziećmi niedostosowanymi społecznie*, „Życie szkoły” nr 2/1998.
22. Ghliglieri M.P., *Zabijane dzieci*, „Rzeczpospolita” 2001 nr 41.
23. Gordon T., *Wychowanie bez porażek w szkole*, Warszawa 1997.
24. Grzelak S., *Przez rodzinę do profilaktyki 3000*, „Remedium” 2001.
25. Han-Jlgiewicz N., *Trudności wychowawcze i ich tło psychiczne*, Warszawa 1961.
26. Hellmer J., *Socialisation, Personalisation und Kriminalität*, Frankfurt 2000J.
27. Hołys B., *Zagrożona młodzież*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1990.
28. Jakliński A., Kobiela J.S., *Medycyna sądowa - podręcznik dla studentów medycyny*, Warszawa 1979.
29. Jasińska M., *Problematyka prostytucji w Polsce*, Warszawa 1967.
30. Kawula S., *Agresja a dysonans społeczny*, [w:] S. Kawula, H. Machel (red.), *Podkultury młodzieżowe w środowisku szkolnym i poza szkolnym*, Gdańsk-Toruń 1995.
31. Kawula S., Machel H. (red.), *Podkultury młodzieżowe w środowisku szkolnym i poza szkolnym*, Gdańsk-Toruń 1995.
32. Konopnicki J., *Niedostosowanie społeczne*, PWN, Warszawa 1971.
33. Korczak J., *Jak kochać dziecko?*, Warszawa 1998.
34. Kowalczyk-Janicka M., *Przestępstwo dzieciobójstwa*, „Problemy Rodziny” 2000, nr 5.
35. Kowalczyk-Jamnicka M., *Środowiskowe uwarunkowania prostytucji nieletnich dziewcząt*, „Problemy Rodziny” 1999 nr 1.
36. Kowalczyk-Jamnicka M., *Sytuacja opiekuńczo-wychowawcza w rodzinach nieletnich prostytutek*, „Opieka – Wychowanie – Terapia” 1999 nr 1.
37. Kukułowicz T., Całka E., *Podmiotowość wychowanka*, [w:] F. Adamski (red.), *Poza kryzysem tożsamości. W kierunku pedagogiki personalistycznej*, Kraków 1993.
38. Kwieciński Z., Witkowski L., *Ku pedagogice pogranicza*, Toruń 1990.
39. Laurence H. Tribe, *Aborcja-konfrontacja postaw*, Poznań 1994.
40. Lievegoed B.C.J., *Fazy rozwoju dziecka*, Toruń 1993.
41. Lipkowski O., *Resocjalizacja*, Wydawnictwa szkolne i pedagogiczne, Warszawa 1987.
42. Łobocki M., *Metody badań pedagogicznych*, Warszawa 1993.

43. Majewska-Brzyska K., *Patologie społeczne w rodzinie a nieprzystosowanie społeczne ucznia*, „Nowa Szkoła” 1999 nr 10.
44. Makiello-Jarża G., *Rodzina, hasło w Encyklopedii psychologicznej* pod red. W. Szewczuka, Warszawa 1998.
45. Makowski A., *Niedostosowanie społeczne młodzieży i jej resocjalizacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
46. Marek-Ruka M., *Niepowodzenia szkolne a niedostosowanie społeczne młodzieży*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1976.
47. Margasiński A., Zajęcka B., *Psychopatologia i psychoprophylaktyka*.
48. Okoń W., *Słownik Pedagogiczny*, Warszawa 1990.
49. Olweus D., *Mobbing fala przemocy w szkole. Jak ją powstrzymać?*, Warszawa 1998.
50. Papierkowski Z., *Dzieciobójstwo w świetle prawa karnego*, Lublin 1997.
51. Pawlus M., *Encyklopedia- rodzice i dzieci*, Bielsko-Biała 2002.
52. Piekarska A., *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1991.
53. Pilch T., Lepalczyk J., *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1995.
54. Platon, *Państwo z dodaniem siedmiu ksiąg Praw*, T.1, Warszawa 1958.
55. Popielarska A., *Dlaczego nasze dzieci sprawiają trudności wychowawcze*, Warszawa 1999.
56. Popławska W., *Narkomania w szkołach podstawowych*, „Problemy Wychowawczo – Opiekuńcze” 1991, nr 5.
57. Pospieszyl I., *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1998.
58. Pospiszyl K., Żabczyńska E., *Psychologia dziecka niedostosowanego społecznie*, Warszawa 1981.
59. Przeclawska A., *Personalistyczne odniesienia pedagogiki społecznej*, [w:] F. Adamski (red.), *Poza kryzysem tożsamości. W kierunku pedagogiki personalistycznej*, Kraków 1993.
60. Ptaszyński Z., Wróblewska H., *Patologia wśród dzieci i młodzieży*, Warszawa 1998.
61. Rylke H., *Pokolenie zmian. Czego boją się dorośli?*, Warszawa 1999.
62. Socha-Kołodziej K., Lejman M., *Przemoc wobec dzieci w rodzinie i szkole*, Częstochowa 1998.
63. Sołtysiak T., *Zjawiska patologii społecznej - uwarunkowania, rozmiary profilaktyka prognozy*, WSP, Bydgoszcz 1995.

64. Spionek H., *Trudności wychowawcze i przestępczość nieletnich (Analiza psychologiczna)*, Zakład im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1996.
65. Spionek H., *Zaburzenia rozwoju ucznia a niepowodzenia szkolne*, Warszawa 1989.
66. Szczukiewicz P., *Socjalizacja a rozwój*, „Remedium” 2001, nr 4.
67. Taranowicz J., *Integracja czy pomoc. Próba rozeznania sytuacji rodzin problemowych*, „Nowa Szkoła” 1998 nr 1.
68. Taranowicz J., *Zagubieni w życiu i osamotnienie*, „Nowa Szkoła” 1995, nr 9.
69. Tomczyk R., *Prawo narodzin, życia i śmierci*, Lublin 1984.
70. Turlej S., *Młodzież społecznie niedostosowana*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1981.
71. Urban B., *Dewiacja wśród młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000.
72. Urban B., *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000.
73. Winnicka H., *Co zrobić z opóźnieniem szkolnym?*, „Nowa Szkoła” 1996, nr 9.
74. Wójcik D., *Nieprzystosowanie społeczne młodzieży*, Warszawa 1994.
75. Żeleński Boy Tadeusz, *Piekło kobiet*, Warszawa 1960.
76. Zimbardo P., Floryd L., *Ruch Psychologia życia*, Warszawa 1997